

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne
z 7. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 6 marca 2024 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2024

SPIS TREŚCI

7. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 6 marca 2024 r.)

Otwarcie posiedzenia		Poseł Witold Tumanowicz	22
Ślubowanie poselskie		Poseł Krystyna Skowrońska	22
Poseł Monika Pawłowska	3	Poseł Karolina Pawliczak	23
Zmiana porządku dziennego		Sekretarz Stanu	
Marszałek	3	w Ministerstwie Aktywów Państwowych	
Komunikaty		Robert Kropiwnicki	23
Sekretarz Poseł Krzysztof Cieciora	4	Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak	24
Sprawy formalne		Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze	
Poseł Jarosław Sachajko	5	czytanie rządowego projektu ustawy	
Poseł Anna Gembicka	6	o zmianie ustawy o Krajowej Radzie	
Poseł Bartłomiej Pejo	6	Sądownictwa	
Poseł Robert Telus	7	Minister Sprawiedliwości Adam Bodnar	25
Poseł Dorota Niedziela	7	Poseł Michał Wójcik	27
Poseł Anna Gembicka	8	Poseł Marek Ast	28
Poseł Dorota Niedziela	9	Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz	29
Minister Infrastruktury Dariusz Klimczak	9	Poseł Barbara Dolniak	29
Poseł Anna Maria Żukowska	9	Poseł Tomasz Zimoch	30
Poseł Jacek Bogucki	10	Poseł Krzysztof Paszyk	32
Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska	11	Poseł Anna Maria Żukowska	33
Poseł Anna Maria Żukowska	11	Poseł Przemysław Wipler	34
Minister do Spraw Równości		Poseł Grzegorz Braun	34
Katarzyna Kotula	12	Poseł Przemysław Wipler	35
Poseł Krzysztof Paszyk	12	Poseł Jarosław Sachajko	36
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej		Poseł Mariusz Krystian	37
Agnieszka Dziemianowicz-Bąk	13	Poseł Elżbieta Anna Polak	37
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi		Poseł Witold Tumanowicz	37
Czesław Siekierski	13	Poseł Jarosław Sachajko	37
Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozda-		Poseł Krzysztof Habura	38
nie Komisji Infrastruktury o poselskim		Poseł Grzegorz Braun	38
projekcie ustawy o zmianie ustawy –		Poseł Sebastian Kaleta	38
Prawo pocztowe oraz ustawy o zmianie		Poseł Katarzyna Maria Piekarska	39
ustawy – Prawo pocztowe		Poseł Jan Kanthak	39
Poseł Sprawozdawca		Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk	40
Magdalena Małgorzata Kołodziejczak	14	Poseł Piotr Głowski	40
Poseł Piotr Król	15	Poseł Barbara Dolniak	40
Poseł Bartosz Zawieja	16	Poseł Katarzyna Osos	41
Poseł Mirosław Suchoń	16	Poseł Paweł Jabłoński	41
Poseł Marek Sawicki	17	Poseł Sylwester Tułajew	41
Poseł Paulina Matysiak	18	Poseł Mateusz Bochenek	41
Poseł Witold Tumanowicz	18	Poseł Michał Wójcik	42
Poseł Artur Jarosław Łacki	19	Poseł Paweł Bliźniuk	42
Poseł Czesław Hoc	20	Poseł Franciszek Sterczewski	43
Poseł Janusz Cieszyński	20	Poseł Krystyna Skowrońska	43
Poseł Michał Gramatyka	20	Poseł Monika Rosa	43
Poseł Rafał Weber	21	Poseł Michał Krawczyk	44
Poseł Małgorzata Pepek	21	Poseł Klaudia Jachira	44
Poseł Tadeusz Tomaszewski	21	Poseł Marcin Józefaciuk	45
Poseł Paulina Matysiak	22		

Poseł Karolina Pawliczak	45
Poseł Tomasz Zimoch	45
Poseł Krzysztof Paszyk	46
Poseł Izabela Bodnar	46
Poseł Marcin Porzucek	46
Poseł Krzysztof Szczucki	47
Poseł Paweł Śliz	47
Poseł Tadeusz Tomaszewski	48
Poseł Dariusz Matecki	48
Poseł Piotr Głowski	48
Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz	49
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Dariusz Mazur	49

Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego lat 2015–2023 w kontekście działalności Trybunału Konstytucyjnego

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz	51
Poseł Sławomir Ćwik	52
Poseł Krzysztof Paszyk	53
Poseł Anna Maria Żukowska	53
Poseł Krzysztof Szczucki	54
Poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski	55
Poseł Bartosz Romowicz	57
Poseł Katarzyna Ueberhan	59
Poseł Krzysztof Paszyk	60
Poseł Przemysław Wipler	61
Poseł Michał Wawer	62
Poseł Marek Jakubiak	63
Poseł Mariusz Krystian	64
Poseł Iwona Karolewska	64
Poseł Jarosław Sachajko	64
Poseł Marcin Porzucek	65
Poseł Michał Szczerba	66
Poseł Sebastian Kaleta	66
Poseł Jan Kanthak	66
Poseł Barbara Dolniak	67
Poseł Filip Kaczyński	67
Poseł Andrzej Szewiński	68
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk	68
Poseł Tomasz Głogowski	68
Poseł Zbigniew Bogucki	68
Poseł Sylwia Bielawska	69
Poseł Bartłomiej Dorywalski	69
Poseł Maciej Wróbel	70
Poseł Krzysztof Szczucki	70
Poseł Klaudia Jachira	70
Poseł Michał Woś	71
Poseł Adrian Witzak	71
Poseł Artur Szalabawka	71
Poseł Małgorzata Niemczyk	72
Poseł Grzegorz Lorek	72
Poseł Katarzyna Maria Piekarska	72
Poseł Andrzej Kryj	73
Poseł Monika Rosa	73

Poseł Janusz Kowalski	73
Poseł Krystyna Skowrońska	74
Poseł Zbigniew Dolata	74
Poseł Paweł Szrot	75
Poseł Paweł Jabłoński	75
Poseł Bartosz Romowicz	75
Poseł Krzysztof Habura	76
Poseł Piotr Głowski	76
Poseł Przemysław Wipler	76
Minister Sprawiedliwości Adam Bodnar	77
Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz	78
Poseł Sławomir Ćwik	79
Poseł Krzysztof Paszyk	79
Poseł Anna Maria Żukowska	80

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Sprawy formalne

Poseł Grzegorz Braun	80
Poseł Michał Wójcik	81
Poseł Sławomir Mentzen	82
Poseł Marek Jakubiak	83
Poseł Mirosław Suchoń	83
Poseł Robert Telus	83
Poseł Monika Rosa	84
Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Marcin Kierwiński	84

Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego lat 2015–2023 w kontekście działalności Trybunału Konstytucyjnego (cd.)

Głosowanie

Marszałek	85
Poseł Jarosław Kaczyński	86
Poseł Krzysztof Szczucki	86
Poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski	87
Poseł Bartosz Romowicz	87
Poseł Katarzyna Ueberhan	88
Poseł Przemysław Wipler	88
Poseł Marek Jakubiak	89

Sprawy formalne

Poseł Mariusz Błaszczak	89
-------------------------	----

Punkt 3. porządku dziennego (cd.)

Głosowanie

Marszałek	90
-----------	----

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	90
-----------	----

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 4. porządku dziennego: Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2022 r. wraz ze sprawozdaniem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej

Poseł Sprawozdawca Grzegorz Rusiecki	90
Poseł Kazimierz Smoliński	90
Poseł Patryk Jaskulski	92
Poseł Barbara Dolniak	93
Poseł Sławomir Ćwik	94
Poseł Mirosław Adam Orliński	95

(Przerwa w posiedzeniu)

Wzniesienie obrad

Punkt 4. porządku dziennego (cd.)

Poseł Anna Maria Żukowska	96
Poseł Grzegorz Braun	98
Poseł Witold Tumanowicz	98
Poseł Przemysław Wipler	98
Prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska	100

Sprawy formalne

Poseł Przemysław Czarnek	102
Poseł Sławomir Ćwik	102

Punkt 4. porządku dziennego (cd.)

Poseł Witold Tumanowicz	103
Poseł Grzegorz Braun	103
Poseł Jacek Karnowski	103
Poseł Barbara Dolniak	104
Poseł Zbigniew Bogucki	104
Poseł Kazimierz Smoliński	105
Poseł Barbara Bartuś	105
Poseł Marek Ast	105
Poseł Bożena Borys-Szopa	106
Poseł Elżbieta Witek	106
Poseł Mirosław Suchoń	106
Poseł Urszula Rusecka	107
Poseł Ewa Schädler	107
Poseł Paweł Jabłoński	107
Poseł Arkadiusz Mularczyk	108
Poseł Jan Michał Dziedziczak	108
Poseł Szymon Szykowski vel Sęk	109
Poseł Antoni Macierewicz	109
Poseł Marek Suski	110
Poseł Przemysław Wipler	110
Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz	110
Poseł Bartosz Romowicz	111
Poseł Artur Jarosław Łącki	111
Poseł Marcin Przydacz	112
Poseł Rafał Kasprzyk	112
Poseł Marcin Horała	113
Poseł Łukasz Ściebiorowski	113
Poseł Marcin Józefaciuk	113
Poseł Sławomir Ćwik	114
Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom	114
Poseł Katarzyna Sójka	114
Prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska	115

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmia-

nie zakresu obowiązywania Traktatu o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie, podpisanego w Paryżu dnia 19 listopada 1990 r.

Poseł Sprawozdawca Andrzej Szewiński . . .	116
Poseł Radosław Fogiel	116
Poseł Paweł Suski	117
Poseł Piotr Paweł Strach	118
Poseł Andrzej Grzyb	118
Poseł Maciej Konieczny	119
Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski	119
Poseł Grzegorz Braun	120
Poseł Michał Szczerba	121
Poseł Małgorzata Tracz	121
Poseł Paweł Suski	121
Poseł Zbigniew Bogucki	122
Poseł Antoni Macierewicz	122
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski	122
Poseł Antoni Macierewicz	123
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski	124

Oświadczenia

Poseł Grzegorz Braun	124
Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski	124
Poseł Bartosz Romowicz	125
Poseł Piotr Górnikiewicz	125
Poseł Szymon Giżyński	126
Poseł Elżbieta Burkiewicz	126
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek	126
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos	127
Poseł Małgorzata Golińska	127
Poseł Anna Kwiecień	128
Poseł Zbigniew Bogucki	128
Poseł Klaudia Jachira	129
Poseł Waldemar Andzel	129
Poseł Anna Pieczarka	129
Poseł Anna Baluch	130
Poseł Maria Koc	130
Poseł Łukasz Kmita	130
Poseł Andrzej Gawron	131
Poseł Henryk Szopiński	131
Poseł Barbara Bartuś	132
Poseł Teresa Pamuła	132
Poseł Dariusz Matecki	133
Poseł Anna Ewa Cicholska	133
Poseł Marcin Józefaciuk	133
Poseł Artur Jarosław Łącki	133

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Poseł Tomasz Kostuś	135
Poseł Grzegorz Lorek	135
Poseł Agnieszka Anna Soin	136
Poseł Tadeusz Tomaszewski	136

(Początek posiedzenia o godz. 10 min 03)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Dorota Niedziela, Krzysztof Bosak, Piotr Zgorzelski i Monika Wielichowska)

Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Krzysztofa Cieciorę, Adriana Witczaka, Pawła Bliźniuka i Bartłomieja Dorywalskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Krzysztof Cieciora i Adrian Witczak. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Krzysztof Cieciora i Paweł Bliźniuk.

Protokół 6. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Wysoka Izbo! W dniu 27 lutego br. zmarł Wit Majewski, poseł na Sejm I, II i III kadencji, wykładowca akademicki i działacz związkowy.

Uczcijmy jego pamięć chwilą ciszy.

(*Zebrani wstają, chwila ciszy*)

(*Poseł Roman Fritz: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...*)

(*Postłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.*)

(*Poseł Roman Fritz: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.*)

(*Postłowie: Amen.*)

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Informuję, że w związku z wygaśnięciem mandatu pana posła Mariusza Kamińskiego (*Oklaski*), na podstawie art. 251 § 5 Kodeksu wyborczego, postanowiłem o wstąpieniu na jego miejsce pani poseł Moniki Pawłowskiej, która zgłosiła się do ślubowania poselskiego.

Proszę panią poseł Monikę Pawłowską o zbliżenie się do stołu prezydialnego.

Panie i panów posłów proszę o powstanie.

(*Zebrani wstają*)

(*Poseł Jakub Rutnicki: Ale partia tutaj wspiera swoją posłankę.*)

Proszę bardzo, pani poseł.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę o ciszę.

Obecnie odczytam rotę ślubowania.

„Uroczycie ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej”.

Pani poseł Monika Pawłowska.

Poseł Monika Pawłowska:

Ślubuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że pani poseł Monika Pawłowska złożyła ślubowanie poselskie. (*Oklaski*)

(*Poseł Monika Pawłowska: Dziękuję.*)

Szanowni Państwo! Na 6. posiedzeniu Sejm nie przeprowadził głosowania w związku ze sprzeciwem wobec propozycji przyjęcia informacji prezesa Rady Ministrów w sprawie działań rządu w związku z protestem rolników w Polsce.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący to głosowanie.

Na 6. posiedzeniu Sejm nie zakończył rozpatrywania informacji dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2023 r. (przewodnictwo Hiszpanii w Radzie Unii Europejskiej) wraz z komisyjnym projektem uchwały, druki nr 193 i 217.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący kontynuację rozpatrywania tej informacji wraz z projektem uchwały.

Szanowni Państwo! Grupa posłów przedłożyła projekt uchwały w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego lat 2015–2023 w kontekście działalności Trybunału Konstytucyjnego, druk nr 226.

Marszałek

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(Poseł Stanisław Tyszka: Sprzeciw!)

Zgłoszono sprzeciw, a więc sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za skróceniem terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Głos z sali: Nie działa.)

Nie działa? Czekamy, zawsze rano musi się rozgrzać.

(Poseł Mirosław Suchoń: Posłowie nie działają.)

Czekam cierpliwie.

Kto jest przeciw?

(Głos z sali: Nie działa.)

Jakiegoś solidnego hydraulika trzeba wezwać do tego systemu. Działa? U kogo nie działa? Proszę się zgłosić, ręka do góry.

Oszukujecie, że nie działa. Chcecie po prostu, żeby posłowie wrócili na salę. No wiecie co... Możecie od razu mówić. Dobrze, umówmy się, że wierzę, że nie działa.

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Nie działa.)

Tam nie działa.

Głosowało 410 posłów. 233 – za, 176 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął. *(Gwar na sali)*

Państwo kolejkowicze, proszę...

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy o kredycie konsumenckim, druk nr 227.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Infrastruktury przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo pocztowe oraz ustawy o zmianie ustawy – Prawo pocztowe, druk nr 225.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał:

— 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu koła w dyskusjach nad:

— projektem ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa,

— projektem uchwały w sprawie Trybunału Konstytucyjnego,

— informacją o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2022 r.,

— informacją rządu dotyczącą możliwości popełnienia przestępstwa w związku z utratą przez Polskę zaliczki z Krajowego Planu Odbudowy,

— 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu koła w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego, w tym w łącznej dyskusji nad projektami dwóch ustaw dotyczących kredytów rolniczych.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję państwa, że Konwent Seniorów jednoznacznie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie nowych funduszy w programach Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, w szczególności uwzględniających transport oraz rozwój energetyki odnawialnej na terenach wiejskich i przemysłowych, o której przedstawienie wnosi zgodnie z regulaminem Sejmu Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także harmonogram planowanych posiedzeń zespołów poselskich dostępne są już w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę teraz pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Krzysztof Cieciora:

Harmonogram planowanych posiedzeń zespołów poselskich dostępny jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Parlamentarny Zespół ds. profilaktyki nowotworowej – RAK STOP i Parlamentarny Zespół ds. Onkologii zapraszają na badania profilaktyczne w Sejmie z okazji Dnia Kobiet: w dniu 6 marca od godz. 9 do godz. 16 – cytobus na parkingu wewnętrznym Sejmu od strony ul. Maszyńskiego, a od godz. 15 – USG

Sekretarz Poseł Krzysztof Cieciora

piersi w pokoju 246 w hotelu poselskim i pokaz samobadania piersi z użyciem fantomów w holu na drugim piętrze w hotelu poselskim oraz w dniu 7 marca od godz. 9 do godz. 16 – USG piersi w pokoju 246 w hotelu poselskim.

Informuję, że dziś odbędą się następujące posiedzenia Komisji:

- Etyki Poselskiej – godz. 10.30,
- do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – godz. 11,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11,
- Obrony Narodowej wraz z Komisją Spraw Zagranicznych – godz. 11,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 11.30,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 12,
- Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 12,
- Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności itd., wszyscy wiemy, o czym mowa – godz. 12 (*Wesołość na sali, oklaski*),
- Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 13,
- do Spraw Petycji – godz. 13,
- Zdrowia – godz. 13,
- Infrastruktury – godz. 13.30,
- Infrastruktury – godz. 13.45,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 14,
- do Spraw Petycji – godz. 14.30,
- Gospodarki i Rozwoju – godz. 15,
- Spraw Zagranicznych – godz. 15,
- Mniejszości Narodowych i Etnicznych – godz. 17.15,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 17.30,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 18,
- Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 18. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Młódzież nie ma cierpliwości do czytania tych długich nazw zespołów i komisji, które tworzymy. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Szanowni Państwo! Jeszcze raz podkreślę, bo mogło to nie zabrzmieć, a ja mam może trochę głośniejszy mikrofon. Ten pierwszy komunikat, który przeczytał pan poseł, jest bardzo ważny i proszono mnie, żebym to jeszcze raz podkreślił. Parlamentarny Zespół ds. profilaktyki nowotworowej – RAK STOP i Parlamentarny Zespół ds. Onkologii zapraszają na badania profilaktyczne z okazji Dnia Kobiet: 6 marca, czyli dzisiaj, w godz. 9–16 – cytobus na parkingu wewnętrznym Sejmu od strony ul. Maszyńskiego, a od godz. 15 – USG piersi w pokoju 246 w hotelu

poselskim, pokaz samobadania piersi z użyciem fantomu w holu na drugim piętrze w hotelu poselskim oraz jutro od godz. 9 do godz. 16 – USG w pokoju 246 w hotelu poselskim. Myślę, że warto skorzystać z tej okazji i zadbać o swoje życie. Dziękuję za tę inicjatywę, bo jest ona bardzo cenna.

Wnioski formalne.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku najliczniejszego od 556 lat polskiego Sejmu! (*Wesołość na sali, oklaski*) Wysoka Izbo! Chciałem powiedzieć, że pan marszałek to jest jednak psotnik. Pan premier Tusk mieczem przywraca praworządność, a pan marszałek narusza praworządność w Sejmie, łamie regulamin, stosując podwójne standardy: jedno dla Polski 2050, a zupełnie inne dla Kukiz'15. Proszę uważać na silnych ludzi pana premiera.

Składałem wniosek formalny o informację pana premiera, czy zobowiązał ministra rozwoju z PSL-u pana Hetmana do tego, aby wydał rozporządzenie o zakazie sprzedaży ruskiej żywności na terytorium Polski (*Oklaski*), o zakazie wjazdu ruskiej żywności na terytorium Polski. Proszę nie obrażać rolników pustą błagalną uchwałą skierowaną do Komisji Europejskiej. (*Dzwonek*) Pan we wrześniu ub.r. był w Parlamencie Europejskim, w Komisji Europejskiej z prawie posłem Kołodziejczakiem. I co? I państwa olali. Proszę pokazać, że pan jest premierem polskich rolników, a nie wasalem Komisji Europejskiej. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Ponieważ skupił się pan, i bardzo to doceniam, na trosce o to, żeby jakiś silny człowiek nie wyplacił mi tzw. fangi w nos albo nie zrobił jeszcze jakiejś głębszej krzywdy, nie zauważyłem...

(*Poseł Piotr Kaleta: Liścicia.*)

Liścicia – podpowiada pan poseł Kaleta.

...nie zauważyłem, czy złożył pan wniosek formalny o przerwę.

(*Poseł Jarosław Sachajko: O przerwę i o informację pana premiera.*)

O przerwę i o informację pana premiera. Bardzo serdecznie, panie pośle, dziękuję. Ten wniosek z pewnością za chwilę zostanie przegłosowany.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Głos z sali: Nie działa.*)

Już się na to nie dam nabrać.

(*Poseł Piotr Kaleta: Aj tam, aj tam.*)

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. 187 – za, 236 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o przerwę odrzucił.

Kolejny wniosek formalny przedstawi pani poseł Anna Gembicka, klub Prawa i Sprawiedliwości.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anna Gembicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Składam wniosek o odroczenie obrad i uzupełnienie porządku o uchwałę w sprawie trudnej sytuacji w rolnictwie i spełnienia postulatów strajkujących rolników. To jest uchwała wniesiona przez klub Prawa i Sprawiedliwości, ale przygotowana przez samych rolników (*Oklaski*), którzy dzisiaj nam, wszystkim posłom, mówią: sprawdzam. Rolnicy prosili, czekali, żeby tę uchwałę wniósł ktoś z ministerstwa rolnictwa...

(*Poseł Krzysztof Gadowski: 8 lat.*)

...ale ani minister Kołodziejczak, ani minister Krajewski się nie odważyli. Znaleźliście miejsce w porządku obrad na uchwałę Tuska, a nie znaleźliście miejsca na uchwałę rolników. Wstyd. (*Oklaski*)

(*Poseł Krzysztof Gadowski: 8 lat.*)

Rolnicy widzą waszą bezczynność, widzą, jak bronicie zielonego ładu, widzą, że nie chcecie zamknąć granicy.

(*Głos z sali: Do rzeczy.*)

A przecież wiecie, jak to zrobić, macie gotowe przepisy. A wy zamiast podjąć decyzję, chcecie się z błagalnym apelem zwracać do Niemców i Francuzów.

(*Poseł Konrad Berkowicz: Hipokryzja.*)

Panie Marszałku! Rolnicy są dzisiaj w Warszawie (*Dzwonek*), dlatego wnoszę, żeby projektem uchwały zająć się natychmiast.

(*Głos z sali: Uchwałami nie rozwiązuje się problemów.*)

I może pan sobie być wielkim władcą zamrażarek, ale proszę pamiętać, że ponosi pan odpowiedzialność przed obywatelami. Przypominam wszystkim posłom, że to my mamy służyć obywatelom, a nie obywatele nam. A rolnicy żądają, żebyśmy dzisiaj podjęli tę uchwałę. Dlatego schowanie jej do zamrażarki będzie wstydem dla każdego, kto się do tego przyczyni. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Informuję, że złożona przez państwa uchwała uzyskała już wczoraj numer druku i została skierowana do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, gdzie bę-

dzie procedowana. A więc myślę, że mówienie o zamrażarce jest tu nie na miejscu.

Dzisiaj będą – są już – w Warszawie pod Sejmem protestujący rolnicy. Zapowiedzieliśmy, że jeżeli będą chcieli złożyć petycję, postulaty, spotkać się, oczywiście będzie miało to miejsce. Oczywiście, tak jak już wcześniej spotkałem się z poprzednią delegacją protestujących rolników, tak i teraz przedstawiciel Prezydium Sejmu takie postulaty przyjmie. Wiem, że mamy też na tym posiedzeniu Sejmu procedować nad uchwałą dotyczącą tego, o czym państwo wspominaliście.

(*Poseł Anna Gembicka: Ale panie marszałku... moim wnioskiem, powinien być głosowany.*)

Ale on będzie głosowany.

(*Poseł Anna Gembicka: To bardzo się cieszę.*)

Proszę być zupełnie o to spokojną, nigdy nie zaniedbam okazji, żeby usłyszeć, że coś nie działa.

To, czego dotyczy ta uchwała, która będzie procedowana na tym posiedzeniu Sejmu, to m.in. jeden z tych postulatów, o których tutaj już była mowa, a więc embargo na sprowadzanie żywności i produktów rolnych z Rosji i Białorusi.

(*Poseł Stanisław Tyszka: Z Ukrainy.*)

Zgłoszony został wniosek formalny o odroczenie posiedzenia. Poddaję teraz ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 190 – za, 236 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

(*Głos z sali: Ooo...*)

(*Głos z sali: Przeciw rolnikom...*)

(*Głos z sali: PSL...*)

(*Głos z sali: Hańba!*)

(*Głos z sali: Zdrajcy wsi!*)

(*Głos z sali: PSL przeciw!*)

(*Głos z sali: Zdrajcy!*)

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

(*Poseł Robert Telus: Jak można przeciwko rolnikom głosować?*)

Jako następny z wnioskiem formalnym chce wystąpić pan poseł Bartłomiej Pejo z Konfederacji.

Bardzo proszę.

Poseł Bartłomiej Pejo:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś rolnicy po raz kolejny wychodzą na ulice Warszawy, bo rząd nie potrafi zadbać o ich interesy i ochronić ich przed zielonym ładem, a nas, konsumentów, zabezpieczyć żywnościowo. Dlaczego? Dlatego że zarówno Prawo i Sprawiedliwość, jak i nowa koalicja rządząca nie zrobiły zupełnie nic, by sprzeciwić się chorą klimatycznym pomysłom napływającym z Brukseli. Jedni głośno krzyczeli, że będą oponować wobec przepisów, na które sami się przecież godzili, a drudzy stwarzają pozory, bo trwa przecież maraton

Posel Bartłomiej Pejo

wyborczy. *(Oklaski)* Co w międzyczasie robi pani minister środowiska? Buduje sobie elektorat na wybory do europarlamentu wśród radykalnych ekoaktywistów kosztem leśników, myśliwych i samych rolników, wstrzymując wycinkę drzew i gospodarkę leśną w wyznaczonych przez siebie miejscach. Pani minister nadużywa uprawnień *(Dzwonek)* i łamie przepisy zawarte w planach urzędzenia lasu.

Dlatego Konfederacja składa wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o informację ministra klimatu i środowiska w sprawie ograniczania i wyłączenia gospodarki leśnej wybranych obszarów będących w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe. Nikt tak nie zjednoczył rolników, myśliwych, leśników, przewoźników i Polaków chcących bezpieczeństwa żywnościowego, jak wasze dotychczasowe rządy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Konrad Berkowicz: Wreszcie głos rozsądku.)

(Poseł Tomasz Zimoch: W jakiej sprawie poseł Telus?)

(Poseł Robert Telus: Wniosek przeciwny, panie marszałku.)

Marszałek:

Panie pośle, ale tam nie było wniosku formalnego, w sensie formalnym.

(Poseł Janusz Kowalski: Był, o rozszerzenie porządku obrad.)

Nie. Ja zatytułowałem... Ponieważ jesteśmy w części: wnioski formalne, oczekiwałem wniosku formalnego. Ale to z samej istoty wniosek formalny nie był, ponieważ wniosek o uzupełnienie porządku obrad nie jest wnioskiem formalnym, który można złożyć na...

(Poseł Marek Suski: Ale wniosek przeciw można zgłosić.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale ja nigdy nie przerywam posłom. Skąd pan w ogóle powziął takie...

W drodze wyjątku pozwalam panu wygłosić wniosek przeciwny.

(Głos z sali: Nie. W jakim trybie?)

Ale niech pan poseł Telus wygłosi wniosek przeciwny i przekonaj nas, że ma wniosek przeciwny do wniosku pana posła Peja.

A następnie są...

(Poseł Tomasz Zimoch: Panie marszałku...)

Przepraszam...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W trybie wniosku formalnego, bardzo dobrze.

(Poseł Tomasz Zimoch: Panie pośle...)

Jest jeszcze Lewica, jest jeszcze PSL.

Bardzo proszę, panie pośle, wygłosić wniosek przeciwny, na co ma pan 60 sekund, i przekonać mnie, że tamto to był wniosek formalny.

Posel Robert Telus:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Oczywiście wniosek przeciwny, dlatego że tutaj pan poseł skłamał, gdy mówił, że rząd Prawa i Sprawiedliwości nic nie zrobił. To rząd Prawa i Sprawiedliwości walczył w Unii Europejskiej przeciwko ograniczeniu CO₂.

(Poseł Stanisław Tysza: Kłamstwo.)

Wiele razy w Radzie Europejskiej premier składał wniosek przeciwny.

(Głos z sali: Fit for 55.)

To nasze działania doprowadziły do tego, że ugotowanie to nie 10%, jak wasza partia chciała, tylko 4%. I byliśmy przeciwko temu.

(Poseł Włodzimierz Skalik: Został zielony ład.)

To my 15 kwietnia zablokowaliśmy granicę na wszystkie produkty z Ukrainy, po to żeby obudzić waszych kolegów w Unii Europejskiej, obudzić śpiącą Unię Europejską.

(Głos z sali: Najkrótsze embargo na świecie.)

To my wprowadziliśmy pomoc w odniesieniu do paliwa, nawozów, silosów, zboża. To my byliśmy z polskimi rolnikami...

(Głos z sali: Nie kłamcie.)

...gdy polscy rolnicy chcieli. A wy? Nie podjęliście żadnej decyzji. Ani decyzji w sprawie zielonego ład, żeby go wypowiedzieć, bo tam rządzą wasi koledzy, ani decyzji w sprawie Ukrainy, ani decyzji, żeby pomóc polskiemu rolnikowi. Dlatego składałem wniosek przeciwny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Sprostowanie.)

Marszałek:

Wniosek formalny w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej, pani poseł marszałek Dorota Niedziela.

Bardzo proszę.

Posel Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja z wnioskiem przeciwnym, panie ministrze.

(Poseł Anna Gembicka: Nie ma wniosku przeciwnego.)

8 lat rządów PiS-u...

(Poseł Barbara Bartuś: Wniosek formalny.)

...8 lat oszukiwania rolników. Ja tylko przypomnę najważniejsze rzeczy, jeżeli pan minister Telus nie pamięta... *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Krzysztof Bosak: Jak przeciw, może przeciw.)

Marszałek:

Proszę o ciszę.

(Głos z sali: Do roboty!)

Każdy z państwa, przedstawiciel każdego klubu ma okazję się wypowiedzieć w tej serii tzw. wniosków for-

Marszałek

malnych, więc bardzo proszę, pozwólmymy sobie nawzajem się wypowiedzieć. Pozwólmymy sobie nawzajem się wypowiedzieć. Każdemu z was przysługuje to prawo.

Proszę bardzo.

Posel Dorota Niedziela:

Panie ministrze Telus, z pełnym szacunkiem – pełnił pan też funkcję ministra rolnictwa. Także pan minister Ardanowski i wielu innych ministrów PiS-u. Za państwa rządów... Pani minister Gembicka zresztą też była ministrem, przez 2 tygodnie, i jakoś nie rozwiązała problemu rolnictwa. *(Oklaski)* 200 tys. stad świń zniknęło z polskiego rolnictwa. 200 tys., panie ministrze.

(Posel Anna Kwiecień: 27 mln.)

Najniższe pogłowie trzody chlewnej w historii Polski. *(Głos z sali: Hańba!)*

Najwięcej sprowadzonego zboża z Ukrainy *(Dzwonek)*, zboża technicznego, które zjadły nasze zwierzęta i my zjedliśmy.

(Posel Anna Gembicka: Panie marszałku...)

Pan na to pozwolił. I teraz macie czelność bronić rolników, jak zaoraliście ich przez 8 lat? *(Oklaski)*

(Posel Piotr Zgorzelski: Brawo!)

Jest uchwała nr 228 i proszę, żeby pan przyszedł na posiedzenie komisji rolnictwa i poparł tę uchwałę, żeby premier Donald Tusk mógł przedstawić trudną sytuację w rolnictwie, którą zastaliśmy po was. *(Oklaski)*

(Posel Janusz Kowalski: A gdzie jest Tusk?)

Marszałek:

Pani poseł Gembicka z wnioskiem przeciwnym. Później już nie dopuszczam żadnych sprostowań.

(Głos z sali: Panie marszałku...)

Żadnych.

(Posel Tomasz Zimoch: Ale dlaczego?)

Ale posłuchajcie...

(Posel Tomasz Zimoch: Dlaczego?)

Panie pośle Zimoch, chce pan...

Panie pośle, dlatego że tak zdecydowałem. Wystarczy panu ta informacja? Dlatego że tak zdecydowałem.

Pani poseł Gembicka w tej chwili. *(Poruszenie na sali)*

Panie pośle Zimoch...

(Głos z sali: A regulamin?)

Pani poseł Gembicka – proszę o ciszę – z wnioskiem przeciwnym do tego wniosku.

Nie ma żadnych sprostowań w czasie tych wniosków, tak że, proszę państwa, jeżeli pan poseł Pejo chce wystąpić ze sprostowaniem, nie ma takiej możliwości.

(Posel Andrzej Śliwka: Panie marszałku...)

Jako następna głos zabierze pani poseł Anna Maria Żukowska z Lewicy, z wnioskiem formalnym, co zapowiadam.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Anna Gembicka:

Bardzo dziękuję.

Myślę, że pani marszałek Niedziela powinna się w pierś uderzyć najpierw, bo za waszych czasów akurat pogłowie trzody chlewnej spadło o 7 mln sztuk. Więc o czym pani mówi? *(Oklaski)* Ile suszowego wypłacaliście?

(Głos z sali: Kłamie pani.)

450 mln zostawiliście. My tylko na ten rok wam zostawiliśmy w budżecie 1400 mln, wcześniej 2 mld wypłaciliśmy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Pani poseł, to nie jest debata.

Posel Anna Gembicka:

Kiedy rolnicy potrzebowali pomocy, my im potrafiliśmy pomóc. Zagłosowaliście dzisiaj przeciwko rolnikom, żeby nie procedować nad uchwałą przygotowaną przez rolników.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Marszałek:

Nie, koniec. Nie ma żadnej dyskusji.

Posel Anna Gembicka:

I na koniec: pani poseł, pani mnie próbuje obrazić, mówiąc, że byłam przez 2 tygodnie ministrem? Dla mnie to jest zaszczyt służyć Polsce. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Jeśli dla was to jest hańba, to wstydzicie się, że jesteście posłami. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, pani marszałek, naprawdę, zamieniliście państwo...

(Posel Konrad Berkowicz: Hipokryzja.)

(Część postów skanduje: Do roboty! Do roboty! Do roboty!)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Marszałek

Nie, Dorota, naprawdę nie, proszę...

(*Głos z sali: W jakim trybie?*)

(*Głos z sali: Zejdź z mównicy.*)

Pani marszałek, 10 sekund. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Nie...*)

Droży państwo, chwileczkę, chwileczkę.

Poseł Dorota Niedziela:

10. Ale posłuchajcie. Czego się państwo boicie?
(*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Moment, moment. Dopuszczam państwa do głosu...

(*Głosy z sali: ...5, 4, 3...*)

Spektakularna umiejętność w zakresie matematyki.

(*Głosy z sali: ...2, 1. Wypad.*)

A teraz, droży państwo, posłuchajcie. Zamieniacie wnioski formalne w debatę na temat problemów rolnictwa.

(*Głos z sali: Bo to jest ważne.*)

Wiem, że to jest ważne, ale ta debata odbędzie się w czasie tego posiedzenia Sejmu co najmniej w dwóch punktach. Dopuszczam to i toleruję, bo wiem, jak ważny jest to problem, natomiast wszystko ma swoje granice i te granice właśnie zostały przekroczone. W związku z powyższym pani marszałek Niedziela mówi przez 10 sekund, następnie występuje pani poseł Anna Maria Żukowska, następnie występuje z wnioskiem z klubu PSL, który jeszcze wniosku formalnego nie miał, pan poseł Krajewski, następnie występuje pan poseł Suchoń z Polski 2050, a nie dopuszczam żadnych sprostowań ani pseudowniosków przeciwnych. Chcę powiedzieć, że granice zostały przekroczone – i czasowe, i organizacyjne, i retoryczne. Jeszcze raz: 10 sekund, pani marszałek.

(*Głos z sali: Jakim prawem?*)

(*Głos z sali: W jakim trybie?*)

W trybie sprostowania.

Proszę.

Poseł Dorota Niedziela:

Żaden minister PiS-u nie zakłamie rzeczywistości.

(*Głosy z sali: ...8, 7, 6, 5, 4, 3, 2, 1.*)

(*Poseł Anna Gembicka: Koniec.*)

Państwo polskie w 2016 r. miało 280 tys. stad świń, a zostało 80 tys. stad świń.

(*Poseł Jarosław Urbaniak: Panie marszałku, czy pan panuje...*)

Pani o tym nie wie albo pani kłamie. (*Oklaski*)

(*Poseł Anna Gembicka: O 7 mln spadło za waszych czasów.*)

(*Głos z sali: Kłamiesz!*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos chce zabrać pan minister Dariusz Klimczak.

(*Poseł Bartłomiej Pejo: ...stwierdził nieprawdę.*)

Rozumiem, że stwierdził nieprawdę. Rozumiem, że źle pana zrozumiał. Tak?

(*Poseł Bartłomiej Pejo: Okłamał.*)

A nie, okłamał – to inna sprawa. On musiał źle pana zrozumieć, żeby mogło być możliwe sprostowanie. Bardzo proszę zająć miejsce, panie pośle.

Pan minister Klimczak.

**Minister Infrastruktury
Dariusz Klimczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Głos zabierany przez przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości w sprawie rolnictwa to szczyt hipokryzji. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Ooo...*)

(*Poseł Anna Gembicka: Ale dlaczego nie wyjdzie minister rolnictwa i nie odpowie? Dlaczego minister infrastruktury?*)

Kiedy wy rządziście, zamiast zajmować się sprzedażą ukraińskiego zboża do Afryki, wy zajmowaliście się sprzedażą wiz do Afryki. (*Oklaski*) W rządzie liczy się skuteczność. My podejmujemy działania skuteczne. Wczoraj Komisja Europejska podjęła decyzję, że przystępuje do zmiany umowy transportowej między Unią Europejską a Ukrainą. Wy nie potrafiście tego zrobić. (*Oklaski*) My w 80 dni to zrobiliśmy. Ministerstwu rolnictwa w ciągu pierwszych kilku tygodni rządów udało się wynegocjować zwolnienie z zielonego ładu, którego autorem jest komisarz Wojciechowski, który został nominowany przez Prawo i Sprawiedliwość.

(*Poseł Anna Gembicka: Nieprawda. Jak pan nie ma kompetencji, to niech pan się nie wypowiada.*)

To komisarz Wojciechowski powiedział, że zielony ład to jest autorski program PiS-u, więc dzisiejsze protesty są przeciwko PiS-owi. (*Oklaski*)

(*Poseł Jakub Rutnicki: Gdzie Wojciechowski?*)

Musicie to przyjąć do wiadomości. Skuteczność to prawdziwa polityka. (*Gwar na sali, dzwonek*) Jasna i konkretna. I taką prowadzi rząd Donalda Tuska. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Maria Żukowska, klub Lewicy.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anna Maria Żukowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie marszałku, szafuje pan jako katolik słowem „kłamca”. Kłamcą nazwał pan pana marszałka Czarzastego...

(*Głos z sali: Ooo...*)

Poseł Anna Maria Żukowska

...który mówił o tym, że mrozi pan, że blokuje pan, że nie dopuszcza pan do procedowania nad ustawami dotyczącymi prawa do przerywania ciąży.

(Głos z sali: Buu...)

Zamrażarkę sejmową zamienił pan na uśmiechniętą chłodnię. *(Wesołość na sali)*

(Głos z sali: Panie marszałku, to prawda?)

Podobno w tych szufladach, w tym biurku nie ma żadnych schowanych projektów, a właśnie pan to robi. Nigdy nie jest dobry czas dla mężczyzn rządzących tym krajem, mających władzę. A to wejście do NATO, a to wejście do Unii, a to wybory, kolejne wybory.

(Poseł Witold Tumanowicz: Wszyscy rozmawiają o rolnictwie, a Lewica o aborcji.)

Po pierwszej turze, panie marszałku, będzie druga tura wyborów samorządowych. Potem będą wybory europejskie, potem będą wybory prezydenckie, a następnie będą wybory parlamentarne. Dla was nigdy nie jest dobry czas dla kobiet. *(Oklaski)*

(Poseł Stanisław Tyszka: Wyjdźcie z koalicji.)

Dlatego składam wniosek formalny o zamknięcie posiedzenia *(Dzwonek)* celem uzupełnienia porządku obrad o projekty dotyczące prawa do przerywania ciąży. *(Oklaski)*

(Poseł Witold Tumanowicz: Wyjdźcie z koalicji.)

(Głos z sali: Wyjdźcie z rządu.)

(Poseł Witold Tumanowicz: Zrezygnuj z KRS-u.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poseł Anna Maria Żukowska:

A ta błyskawica, panie marszałku, będzie wymierzona w pana. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dobrze. Przyjąłem to do wiadomości.

Szanowna pani poseł, informuję... *(Gwar na sali)*
Mogę prosić o ciszę?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Za chwilę, panie pośle, bardzo proszę poczekać.

Pani poseł, chcę poinformować po raz kolejny, bo może to nie zostało dość jasno zakomunikowane, że twierdzenie o tym, że projekty dotyczące prawa do przerywania ciąży są nierozpatrywane czy nie będą rozpatrywane w tym Sejmie, jest błędne. Została wyznaczona data, kiedy zostaną rozpatrzone.

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: My nie chcemy daty.)

Ja rozumiem, ale jakaś data musi być. Pani mówi, że nie chcecie daty.

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Nie, nie musi być.)

No ale oczywiście, że musi, dlatego że data musi być, jeżeli mamy rozpatrywać te projekty. To jest proste, nie można rozpatrywać ich bez daty. *(Oklaski)* Tą datą jest 11 kwietnia. Ta data 11 kwietnia zostanie przez ten Sejm dotrzymana, zostanie przez Prezydium, przeze mnie dotrzymana. Ja decyduję o porządku obrad.

Natomiast informuję panią poseł o powodach podjęcia tej decyzji po raz kolejny. Nie dopuszczę do tego, żebyśmy wyszli z tej Izby na Dzień Kobiet z koszem pełnym projektów ustaw, które miały poprawić prawa kobiet w Polsce i poprawić ich los. Nie dopuszczę do tego, bo to będzie policzek dla tych, które nas wybrały, bo to będzie policzek dla tych, które uwierzyły w nadzieję, którą niosła również koalicja 15 października, i jasno i wyraźnie państwu to mówię. *(Gwar na sali)*

Ale proszę posłuchać. Wiem, że to państwa nie dotyczy, ale posłuchajcie tego choćby z ciekawości.

Informuję państwa, że jeżeli będę miał zgodną i solidarną deklarację wszystkich klubów tworzących dziś sejmową większość, że tych projektów ustaw, które ostatnio, w ubiegłym tygodniu, spełniły wszystkie wymogi formalne, nie wyrzucą do kosza w pierwszym czytaniu, to jestem otwarty na rozmowy w tej sprawie. Chcę zrobić wszystko, żeby zminimalizować ryzyko dla polskich kobiet, że odbędzie się w tym Sejmie polityczny show i polityczna debata, a wyjdziemy stąd z niczym i niczego nie zaprezentujemy tym, które protestowały przez tyle miesięcy i tyle lat na ulicach. *(Oklaski)* To jest moje staranie.

Droży Państwo! Możecie mnie za to oskarżać, możecie mnie za to winić, natomiast problem nie jest we mnie. Problem jest w tym, czy dzisiaj jest polityczna zgoda na to, żeby potraktować kobiety tak, jak na to zasługują, i żeby to drastyczne prawo jak najszybciej przestało obowiązywać.

Zgłosił się z wnioskiem przeciwnym pan poseł i był pierwszy z tym zgłoszeniem.

Bardzo proszę.

Poseł Jacek Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chyba po raz pierwszy w życiu przyjdzie mi zgodzić się z Lewicą, bo kobiety dla mnie też są najważniejsze.

(Głos z sali: Brawo!)

Ale to jedyny powód, żeby się zgodzić z tą propozycją, bo mimo wszystko wydaje mi się, że mamy ważniejszy problem do rozstrzygnięcia na obecnym posiedzeniu. *(Oklaski)* To jest kwestia tej uchwały, o której była tu mowa, przygotowanej przez rolników. Panie marszałku, pan albo kłamie, albo tej uchwały pan nie przeczytał, bo tu o zakazie importu czy eksportu do Rosji czy Białorusi nie ma w ogóle słowa. Jest tu mowa o Ukrainie. Panie marszałku, przypomnę, jak pamiętam dane, a to są w miarę aktualne dane za ubiegły rok, my czterokrotnie więcej wyeksportowaliśmy żywności do Rosji, niż zaimportowaliśmy, ponad dwukrotnie mniej *(Dzwonek)* zaimporto-

Posel Jacek Bogucki

waliśmy z Białorusi, niż wyeksportowaliśmy, więc to jest miecz obosieczny.

Przed wszystkim mam pytanie do pana marszałka, jeśli pan marszałek zwróci uwagę na Podlasiaka.

(Głos z sali: Do mikrofonu.)

Panie marszałku, mam jedno pytanie do pana: Kto dla pana jest ważniejszy: Donald Tusk czy rolnicy? Bo uchwałę Donalda Tuska wprowadza pan w trybie pilnym, a tę wkłada pan do zamrażarki. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Czas.)

Kto jest dla pana ważniejszy i dlaczego Donald Tusk?

Marszałek:

Panie pośle, zadał mi pan pytanie, ale najpierw odniosę się do tego, o czym mówił pan wcześniej. Ja nie powiedziałem, że te projekty uchwał są tożsame, tylko powiedziałem, że ten projekt uchwały o Rosji i Białorusi dotyczy tego, co było już poruszane wcześniej w tej dyskusji. A więc tu mieliśmy nieporozumienie.

Natomiast jeżeli pyta mnie pan, kto jest dla mnie ważniejszy, to ważniejsi są dla mnie wszyscy, którzy dzisiaj chcą tego, żeby w Polsce było lepiej, a więc i rolnicy, i Donald Tusk, a również pan poseł, który z taką determinacją i kulturą, za co jestem wdzięczny, przedstawił swój wniosek. Serdecznie panu poświęci dziękuję.

Ale to już, panie pośle...

Posel Jacek Bogucki:

Jeszcze raz przekażę ten projekt uchwały, bo pan jednak go nie przeczytał.

Marszałek:

Ale nie, proszę pana, znam ten projekt uchwały, bo nadawałem mu numer druku i osobiście wysłałem do komisji rolnictwa. Dziękuję bardzo.

Pani poseł Żaneta Cwalina-Słiwowska, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę. *(Gwar na sali)*

Proszę o ciszę.

Posel Żaneta Cwalina-Słiwowska:

Najgorszy prezent, jaki mogłybyśmy otrzymać na Dzień Kobiet, to to, gdyby wszystkie cztery projekty ustawy o terminacji ciąży trafiły do kosza. Na to nie możemy sobie pozwolić. Dlatego marszałek Sejmu Szymon Hołownia podjął dobrą decyzję, by dać wszyst-

kim projektom szansę na pracę w komisji. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Uuu...)

(Głos z sali: Łubu-dubu.)

Polska 2050 jest za pracą nad wszystkimi projektami o terminacji ciąży – uwaga – aby głos każdego środowiska był brany pod uwagę. *(Oklaski)* Jesteśmy za konstruktywnymi rozwiązaniami i pokojem w koalicji, dlatego będziemy pracować nad tym projektem 11 kwietnia. Marszałek przed chwilą dał słowo.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Lepiej mieć miesiąc na przygotowania i rozmowy...

(Głos z sali: 30 lat...)

...niż stracić to, co do tej pory *(Dzwonek)* ciężko osiągnęliśmy. Apelujemy do innych ugrupowań, by oświadczyły, że tak jak my chcą pracować nad wszystkimi projektami i że podniosą ręce w głosowaniu, by wszystkie trafiły do pracy w komisji. *(Oklaski)* To jedyna metoda, by wszystkie poglądy były reprezentowane. A w tej sprawie to jest bardzo ważne, bo głos kobiet i prawa kobiet to jest to, na czym wszystkim nam powinno w tej chwili zależeć. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Elżbieta Witek: Ale jakich kobiet?)

(Posel Bożena Borys-Szopa: Jakich kobiet?)

(Posel Stanisław Tyszka: Jakich kobiet?)

Marszałek:

Pani poseł Żukowska.

Proszę bardzo.

A potem pan poseł Krzysztof Paszyk.

(Posel Stanisław Tyszka: Miało nie być sprostowań.)

Posel Anna Maria Żukowska:

Panie Marszałku! Chciałabym sprostować jedną rzecz, bo Lewica została tutaj wywołana do tablicy, że nie ma wszystkich sił podobno, które by były skłonne głosować za skierowaniem wszystkich tych projektów do komisji. Deklarowałam i deklaruje, że jesteśmy za rozpatrywaniem wszystkich tych projektów. To była moja propozycja, która przyjęta została przychylnie zarówno przez pana marszałka, jak i przez resztę Prezydium i Konwent Seniorów, dotycząca tego, żeby powołać komisję nadzwyczajną do spraw rozpatrzenia wszystkich tych projektów. Więc jedynym sposobem, żeby można się było przekonać o tym i załatwić tę sprawę, tak jak mówi pan marszałek, jest właśnie skierowanie tych wszystkich projektów do tej komisji. I nie wiem, kto w takim razie rzekomo blokuje. Z kim pan rozmawiał, od kogo pan ma wiedzę, że nie zgłosuje za tymi wszystkimi projektami? Bo na pewno nie od klubu parlamentarnego Lewicy. Czekamy 30 lat. I może pan uważać, że tydzień czy 2 tygodnie, czy 3 różnicy to jest żaden problem. A ja uważam, że to jest problem, i uważam, że naprawdę niedługo *(Dzwonek)* znowu na ulicach zobaczymy te błyskawice. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zgłosiła pani wniosek w sprawie zamknięcia posiedzenia.

(*Głos z sali: Przegłosować.*)

Nie, nie będziemy nad nim głosować, dlatego że ten wniosek...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Chwila, chwila.

...jest niedopuszczalny.

A, minister Kotula, przepraszam bardzo.

Proszę bardzo, pani minister.

Nie zauważyłem, bo z tej strony.

(*Poseł Piotr Kaleta: Proszę zatańczyć.*)

**Minister do Spraw Równości
Katarzyna Kotula:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Mam nadzieję, że Polki i Polacy nas oglądają i widzą, jak zachowuje się prawa strona sceny politycznej.

(*Poseł Bożena Borys-Szopa: Wszystkie Polki...*)

Przed wszystkim chciałabym dzisiaj skierować swój przekaz do kobiet...

(*Poseł Elżbieta Witek: Których?*)

...i powiedzieć wam, że zawsze jest dobry czas na mówienie o prawach kobiet. To po pierwsze. (*Oklaski*)

Polki od ponad 30 lat czekają (*Gwar na sali, dzwonek*) na rzetelną debatę na temat aborcji. Ale Polki przerywają ciężę niezależnie od tego, czy politycy używają sejmowych chłodziarek czy zamrażarek, niezależnie od tego, czy uznają, że przed wyborami czy po wyborach jest dobry czas. Polki przerywają ciężę niezależnie od tego, że niektórzy politycy zwracają się do nich z fałszywą troską, mówiąc: to dla waszego dobra.

Drogie kobiety! Drogie Polki!

(*Poseł Andrzej Tomasz Zapatawski: Dlaczego Polki?*)

Chcę wam powiedzieć, że rząd koalicji 15 października i Lewica, która obiecała wam, że po 8 latach rządów tych, których państwo było dla was opresyjne, po 8 latach rządów tych, którzy używali wobec was przemocy instytucjonalnej, lewica i Lewica w rządzie koalicji 15 października zrobią wszystko, żeby zbudować wam państwo oparte na wsparciu, na trosce i na opiece. Zrobimy wszystko jako polityczki Lewicy, a także ministery w tym rządzie, żeby każdy wasz wybór był szanowany. Zrobimy wszystko, żebyście mogły same podejmować decyzje o swoim zdrowiu, ciele i życiu. Jeśli zdecydujecie się urodzić, to zbudujemy wam państwo, które otoczy was opieką. Ale jeżeli będziecie musiały przerwać ciężę z różnych powodów, medycznych czy zdrowotnych, to zrobimy wszystko, żeby wasze prawa w każdym szpitalu były przestrzegane, żebyście z tego szpitala nie były odsyłane z kwitkiem. (*Oklaski*) Zawsze jest dobry czas na prawa kobiet. Obiecuję wam, że tego tematu nie odpuścimy. Na stole leżą dobre projekty Lewicy i Koalicji Obywatelskiej, na stole leży nowy kompromis: projekt o dekryminalizacji aborcji.

Kieruję dzisiaj swoje słowa do tego sędziego, który orzekał w sprawie w Kielcach i mówił do mężczyzny, który został oskarżony z art. 152 za to, że swojej partnerce pomógł zdobyć tabletki: wiem, że miał pan nadzieję na zmianę prawa. Zrobimy wszystko, żeby to prawo się zmieniło, żeby kobiety, ich najbliżsi i lekarze, którzy chcą pomagać kobietom, czuli się bezpiecznie. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Barbara Bartuś: Pomagać czy zarabiać na kobietach?*)

(*Głos z sali: Nie zabijaj!*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Pani poseł Żukowska zgłosiła wniosek, nad którym nie będziemy głosować z tego względu, że jest niedopuszczalny...

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

...zgodnie z regulaminem Sejmu.

(*Głos z sali: Ooo...*)

To jest art. 181 pkt 1: Prezydium Sejmu po wysłuchaniu opinii Konwentu Seniorów przedstawia Sejmowi propozycję przeprowadzenia debaty w ramach limitów czasowych przysługujących klubom i kołom poselskim. Pkt 2: W razie ustalenia przez Sejm prowadzenia dyskusji w sposób określony w ust. 1, i tu ppkt 2, niedopuszczalne jest zgłaszanie wniosków formalnych, o których mowa w art. 184 ust. 3 pkt 1, w zakresie dotyczącym zamknięcia posiedzenia oraz w zakresie dotyczącym zamknięcia dyskusji.

Wniosek formalny chciał zgłosić też pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Odpowiem paniom posłankom z Lewicy: szanowne panie, przez 31 lat...

(*Głos z sali: O, jest pan minister rolnictwa.*)

...klasa polityczna na tej sali nie była w stanie przygotować satysfakcjonujących rozwiązań w zakresie prawa aborcyjnego.

(*Poseł Anna Maria Żukowska: Nieprawda! Były przegłosowane...*)

I sądząc po dzisiejszych waszych wystąpieniach, po atmosferze na tej sali, nie uchwali tego. (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Krzysztof, wstyd!*)

Jedynym rozwiązaniem jest oddanie decyzji w tej sprawie narodowi, Polkom i Polakom, w referendum ogólnokrajowym, za którym opowiadają się PSL i Polska 2050. (*Oklaski*)

Drogie Panie Posłanki! Dobrze wiecie, że nie prowadzi się kilku bitew jednocześnie.

(*Poseł Anna Maria Żukowska: A ty jaką prowadzisz? W sprawie praw kobiet?*)

Posel Krzysztof Paszyk

Dzisiaj przed nami obrona i przywrócenie Trybunału Konstytucyjnego oraz pomoc polskim przedsiębiorcom i rolnikom.

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus*: Nie porównuj praw kobiet do przedsiębiorców. Nie porównuj, Krzysztof.)

I dzisiaj na tym się skupimy. Słuszna decyzja pana marszałka Hołowni. 11 kwietnia wracamy do prac nad projektami dotyczącymi prawa aborcyjnego. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Marszałek:

Ale pan poseł nie zgłosił żadnego wniosku, pani poseł. Pan poseł wygłosił oświadczenie w ramach wniosków formalnych, więc trudno byłoby pani poseł zaproponować coś...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Słucham?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale pani poseł chce zgłosić wniosek formalny do jakiego wniosku pana... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Piotr Kaleta*: Dawajcie, niech mówią.)

Spokojnie, spokojnie, drodzy państwo, słyszę wasz entuzjazm.

Ale pani poseł, żebyśmy mieli jasność: Do jakiego wniosku formalnego pana posła Paszyka chce pani zgłosić wniosek przeciwny?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak. Dobrze.

Pani poseł Zawisza, bardzo proszę.

(*Część posłów skanduje*: Marcelina! Marcelina! Marcelina!)

Może być pani poseł, pani minister Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

Bardzo proszę.

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Panie Marszałku! Szanowny Panie Pośle! Jako ministra odpowiedzialna za pracę, także pracę kobiet, także pracę przedsiębiorczyń, także pracę kobiet, które pracują na wsi, informuję pana, panie pośle, że to nie jest albo-albo. Można walczyć o prawa kobiet na rynku pracy, prawa przedsiębiorczyń, prawa rodzin żyjących na wsiach...

(*Posel Piotr Kaleta*: Wyjdźcie dzisiaj do rolników.)

...i jednocześnie nie odmawiać kobietom prawa do decydowania o sobie.

Matki przerywają ciążę. Kobiety mieszkające na wsi przerywają ciążę. Przedsiębiorczynie przerywają ciążę.

(*Posel Barbara Bartus*: Słuchając pani ministery, mam wrażenie, że wszystkie kobiety zabijają swoje dzieci, a tak nie jest.)

Aborcja i zakaz aborcji to także kwestia ekonomiczna, to także kwestia nierówności ekonomicznych. Jeśli chcecie referendum, jeśli składacie uchwałę w sprawie referendum, to ta uchwała także musi być przegłosowana przez ten Sejm. Trzymając projekty ustaw w zamrażarce sejmowej, ukrywacie swoje stanowisko.

Polki, wyborczynie Lewicy, wyborczynie Koalicji Obywatelskiej, wyborczynie Prawa i Sprawiedliwości, wyborczynie Trzeciej Drogi, zasługują na to, żeby wiedzieć, czy kupują kota w worku w tych, w kolejnych wyborach, czy stawiają na tych, którzy ich nie zawiodą. Zasługują na prawdę, zasługują na tę debatę. Zasługują na nią teraz, bo czekają na nią od 30 lat. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani minister.

(*Posel Piotr Kaleta*: Ministro.)

Przebieg tej debaty utwierdza mnie w przekonaniu – choć mogą go państwo nie podzielać – że moja decyzja była słuszna. (*Oklaski*)

Potrzebujemy czasu na to...

(*Posel Anna Maria Żukowska*: Nie mamy czasu!)

...żeby nie zrobić krzywdy wszystkim tym projektom, które mogą doprowadzić do zmiany drastycznego prawa, które dzisiaj w Polsce funkcjonuje, obraża, rani i zabija kobiety.

(*Posel Krzysztof Bosak*: Kłamstwo.)

Prawda, a nie kłamstwo.

(*Posel Krzysztof Bosak*: Proszę nie kłamać.)

Mam nadzieję, że do 11 kwietnia nam jako klasie politycznej wystarczy dojrzałości, abyśmy nie musieli zawstydząć 11 kwietnia polskich kobiet, które na zmianę oczekują, tym, że weźmiemy się tutaj po raz kolejny za łby nad ich głowami i nic z tego dla nich kompletnie nie wyniknie. Sejm jest od tego, żeby z niego wychodziło prawo, a nie zadowoleni ze swoich wstępów politycy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: I sprawiedliwość.)

(*Posel Krzysztof Bosak*: Konstytucja.)

Bardzo proszę, głos zabierze jeszcze w trybie art. 186 – i mam nadzieję, że będzie to głos ostatni w tej gorącej części wstępnej posiedzenia – pan minister rolnictwa Czesław Siekierski.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Czesław Siekierski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! (*Gwar na sali*)

Marszałek:

Bardzo proszę państwa o spokój. Jesteście państwo dzisiaj niezwykle pobudzeni. Bardzo proszę o stonowanie emocji.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ja też. To prawda.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Czesław Siekierski:

Pan marszałek poinformował Wysoki Sejm, że w czasie tego posiedzenia Sejmu będą omawiane sprawy rolnictwa. Jutro jest informacja prezesa Rady Ministrów w sprawie działań rządu w związku z protestem rolników w Polsce.

Chcę także przypomnieć, że pan premier Tusk z udziałem resortu rolnictwa spotkał się z przedstawicielami protestujących rolników, długie 4-godzinne spotkanie... Kolejna kontynuacja tej rozmowy będzie w sobotę, abyśmy mogli mieć nieograniczony czas na rozmowy. My od początku rozmawiamy z rolnikami.

Jeśli chodzi o problem, który był poruszany, to pamiętajcie państwo, że protesty zaczęły się jesienią. To była odpowiedź rolników na brak działań, brak... zaniechania, które zostały w poprzednim okresie...

(Głos z sali: Do roboty!)

W związku z tym proszę bardzo, aby sprawiedliwie oceniać sytuację.

Jeśli chodzi o problem związany z zielonym łądem, to generalnie doprowadziliśmy do istotnych ograniczeń zielonego łądu...

(Głos z sali: Ale kto?)

...także jeśli chodzi o problemy związane z pestycydami, z warunkowością czy także jeśli chodzi o niekaralność rolników za niecelowe błędy.

(Poseł Robert Telus: Ale to nasza decyzja, panie ministrze.)

Ograniczone zostały także warunki ugorowania i jest złożony także wniosek o zaprzestanie czy uchylenie obowiązku ugorowania w roku 2024...

(Poseł Robert Telus: Bo wybory.)

...a w roku przyszłym przeniesienie tego do działań dobrowolnych w ramach ekoschematów, za co rolnicy by mieli płacone. To jest... Proponujemy przegląd zielonego łądu, to, aby w tym roku ten przegląd został dokonany.

(Poseł Konrad Berkowicz: Hańba!)

Jeśli chodzi o liberalizację handlu, na którą wcześniej była zgoda polskiego rządu, to w tej liberalizacji, która jest proponowana od czerwca 2024 r. do czerwca 2025 r., wprowadziliśmy pewne ograniczenia w zakresie towarów wrażliwych. To jest procedowane w tej chwili na szczelbu Parlamentu i na szczelbu Rady Unii Europejskiej. Ale jednocześnie, co jest najważniejsze, prowadzimy dwustronne negocjacje z Ukrainą, bo chcemy doprowadzić do porozumienia bilateralnego, dwustronnego, w którym ustalimy warunki wymiany handlowej, w którym ustalimy kontyngenty, a więc i kontyngenty, które będą musiały być akceptowane przez stronę importującą, a więc przez Ukrainę, ale także chodzi o to, by akceptowane było przyjęcie tych towarów przez stronę polską. A więc będzie pełen nadzór nad tym i będzie zachowana wymiana handlowa. Bo łatwo mówić, proszę państwa, o zamknięciu granicy. To co powiecie producentom mleka, jeśli tak istotna część przetworów mlecznych jest eksportowana na obszar Ukrainy? Handel obowiązuje w obie strony.

Wreszcie na koniec: toczyły się dobrze rozmowy z rolnikami, dopóki nie wkroczyli w te rozmowy politycy.

(Głos z sali: Kołodziejczak.)

Upolityczniliście protesty rolników. Tego nie wolno robić. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Drodzy Państwo! Dziękuję za tę ożywioną debatę na początku tego trudnego dnia. Nie zgadzamy się we wszystkim, ale mam nadzieję, że będziemy w stanie rozmawiać o rzeczach, które nas dzielą, z szacunkiem.

Chcę też, żeby jasno wybrzmiało jeszcze jedno: tak jak dziękuję wszystkim klubom za złożenie swoich rozwiązań choćby dotyczących zmiany prawa dotyczącego przerywania ciąży, tak samo jeżeli któryś z innych klubów, Konfederacja, PiS, chciał takie projekty złożyć, to zaproszenie nadal jest otwarte. Nie mamy tych projektów.

(Poseł Michał Wawer: A mamy konstytucję.)

(Głos z sali: Konstytucja.)

Nie mamy tych projektów, a zależy nam na tym, żeby Sejm rzeczywiście dzisiaj zmieniał życie ludzi na lepsze, żeby zmieniał na lepsze życie ludzi, bo ludzie bardzo na tę zmianę czekają.

(Poseł Grzegorz Braun: My nie mamy żadnych projektów dzieciobójstwa.)

Dziękuję państwu za tę dyskusję.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo pocztowe oraz ustawy o zmianie ustawy – Prawo pocztowe (druki nr 201 i 225).

Proszę teraz panią poseł Magdalenę Małgorzatę Kołodziejczak o przedstawienie sprawozdania komisji. *(Gwar na sali)*

Poseł Sprawozdawca Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Już możemy? Tak? Możemy?

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo proszę o uspokojenie rozmów.
Zapraszam panią poseł.

Poseł Sprawozdawca Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W czerwcu 2015 r. Urząd Komunikacji Elektronicznej wydał decyzję na

**Poseł Sprawozdawca
Magdalena Małgorzata Kołodziejczak**

podstawie przeprowadzonego konkursu, zgodnie z którą Poczta Polska została operatorem wyznaczonym do pełnienia powszechnych usług pocztowych na lata 2016–2025. Przypomnę, że pocztowe usługi powszechne świadczone w obrocie krajowym i zagranicznym przez operatora wyznaczonego obejmują przyjmowanie, doręczanie przesyłek listowych, przesyłek dla ociemniałych, paczek, a także sortowanie, przemieszczanie i doręczanie nadesłanych z zagranicy paczek. Poczta Polska jako jedyny podmiot spełniła wymogi konkursu, a decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Operator wyznaczony to rozwiązanie wprowadzone przez dyrektywy pocztowe Parlamentu Europejskiego i Rady, aby państwo mogło wywiązać się z obowiązku wobec swoich obywateli w zakresie powszechnych usług pocztowych. Rozwiązanie to z jednej strony ma pogodzić liberalizację rynku pocztowego, a z drugiej strony zapewnić obywatelom dostęp do podstawowych usług pocztowych o dobrym standardzie, świadczonych po przystępnej cenie, na terenie kraju i za granicą. Operator ma też zapewnić powszechność dostępu do usług pocztowych mieszkańcom zarówno dużych miast, jak i małych ośrodków, mieszkańcom wsi najbardziej oddalonych od centrów miejskich. Wybór operatora ma zagwarantować wykonanie usługi w sposób profesjonalny przez wyszkolonych pracowników zatrudnionych na umowę o pracę, przy dobrej sieci placówek i w przystępnych cenach.

Rosnące koszty, inflacja, a wcześniej już postępująca dekapitalizacja majątku – koszty rosnące szczególnie od roku 2021 do obecnej chwili – spowodowały, że Poczta Polska zaczęła popadać w poważne kłopoty finansowe, a prowadzona działalność zaczęła przynosić coraz większe straty. W przypadku udokumentowanych strat poniesionych na skutek świadczenia powszechnych usług pocztowych państwo jest zobowiązane udzielić pomocy finansowej. Mimo takiego wniosku ze strony Poczty Polskiej prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej odmówił uwzględnienia wniosku przed uzyskaniem decyzji wydawanej przez Komisję Europejską, potwierdzającej zgodność planowanej pomocy publicznej z prawem unijnym. Wprawdzie w grudniu 2022 r. Polska notyfikowała Komisji Europejskiej program pomocowy przewidujący udzielenie Poczcie Polskiej pomocy publicznej polegającej na finansowaniu kosztów netto za lata 2021–2025 w łącznej kwocie 3243 mln zł, a Komisja Europejska przekazała Polsce list gwarancyjny, w którym Komisja potwierdziła wstępną ocenę pomocy publicznej jako zgodnej z prawem unijnym. Jednak prezes UKE nie wydał takiej zgody. Uzasadnieniem negatywnego stanowiska UKE był brak umocowania listu gwarancyjnego w ustawodawstwie unijnym.

Ponoszone straty są coraz większe, a sytuacja Poczty Polskiej staje się dramatyczna. Wielomilionowe kredyty zaciągnięte na pokrycie bieżących kosztów

jeszcze bardziej pogarszają tę sytuację. Ponad 60-tygodniowy zespół ludzi może nie otrzymać wynagrodzeń. Firma przestała inwestować, a nawet rozpoczęła wyprzedaż majątku, żeby zachować płynność finansową.

W związku z powyższym zasadne jest podjęcie proponowanych zmian do ustawy – Prawo pocztowe polegających na wprowadzeniu możliwości udzielenia operatorowi wyznaczonemu wstępnej płatności na poczet finansowania strat w poprzednich latach w kosztach netto w formie dotacji celowej. Proponowane zmiany zapewnią zachowanie płynności finansowej każdemu operatorowi wyznaczonemu w racjonalnym terminie, a także służą temu, aby nie dopuścić do sytuacji, w jakiej obecnie znajduje się Poczta Polska. Należy dodać, że transferowanie środków z budżetu państwa do firm świadczących usługi powszechne jest rozwiązaniem powszechnie stosowanym w wielu państwach unijnych, m.in. w Belgii, Czechach, Finlandii, Litwie czy we Włoszech.

Proponowane zmiany spowodują: uzyskanie przez Poczta Polską wstępnej płatności na poczet finansowania kosztów netto, świadczenie powszechnych usług pocztowych przed wydaniem decyzji notyfikacyjnej Unii Europejskiej, utrzymanie przez Poczta Polską płynności finansowej, ograniczenie ryzyk utraty konkurencyjności i likwidacji placówek, a także konieczności zwrotu płatności w przypadku wypłaty niezgodnej z decyzją Komisji Europejskiej.

Wczoraj odbyła się szeroka dyskusja w Komisji Infrastruktury. Wysoka Izba, chcąc powiedzieć, że uczestniczył w niej również przewodniczący związków zawodowych Poczty Polskiej pan Robert Czyż, który w całości popierał te zmiany.

Należy dodać, że jeżeli my w tej chwili nie pomożemy Poczcie Polskiej, to będzie istniało realne zagrożenie, że podmiot ten, tak istotny dla naszych mieszkańców, przestanie funkcjonować. W związku z tym proszę o podjęcie zaproponowanych zmian ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana posła Piotra Króla, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Król:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić nasze stanowisko w sprawie druku nr 201 dotyczącego zmiany ustawy – Prawo pocztowe oraz ustawy o zmianie ustawy – Prawo pocztowe.

Posel Piotr Król

Warto przypomnieć, że za kadencji zeszłego parlamentu z inicjatywy rządu Zjednoczonej Prawicy doszło do uchwalenia ustawy, która miała rekompensować Poczcie Polskiej wykonywanie tzw. usługi powszechnej. Warto przypomnieć, na czym ona polega. Otóż Poczta Polska jako tzw. operator wyznaczony została zobowiązana przez państwo polskie do tego, aby zapewnić, mówiąc w telegraficznym skrócie, doręczanie przesyłek na obszarze całej Polski, ale też umożliwić odbiór przesyłek na terenie całej Polski. Doszło do sytuacji – po uchwaleniu tej ustawy jeszcze w zeszłej kadencji, w związku z tym, że te przepisy muszą być notyfikowane przez Komisję Europejską, a następnie zaakceptowane przez Urząd Komunikacji Elektronicznej – że mimo że przekazanie środków zostało uchwalone jeszcze w zeszłej kadencji Sejmu, nie trafiły one do Poczty. W związku z tym pojawia się projekt ustawy, który ma rozwiązać ten problem. Chodzi o to, żeby skrócić czas oczekiwania. Przypomnę, że Poczta miała otrzymać od państwa polskiego kilkaset milionów złotych za zeszły rok. Ten projekt ustawy, nad którym dzisiaj procedujemy, ma sprawić, że te środki trafią do Poczty szybciej.

Warto przypomnieć, że 2 grudnia 2022 r. Polska notyfikowała program pomocowy przewidujący udzielenie Poczcie Polskiej pomocy publicznej polegającej na finansowaniu kosztu netto za lata 2001–2025. To zostało przyjęte. W przypadku uchwalenia ustawy, o której dzisiaj mówimy, Poczta Polska otrzyma za 2023 r. 697 mln zł, w roku 2024 może otrzymać maksymalnie 750 mln, a w roku 2025 – 691 mln. Powstała, Wysoki Sejmie, dość kuriozalna sytuacja – tak naprawdę to Poczta skredytowała usługę powszechną, którą zleciło jej państwo polskie. Taka sytuacja dłużej trwać nie może.

Jako Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość oczekujemy, że pomoc publiczna, która Poczcie się po prostu należy – już została wypracowana – zostanie jej jak najszybciej przekazana, że nie będzie to utrudniane ani opóźniane ani przez Komisję Europejską, ani przez Urząd Komunikacji Elektronicznej. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Bartosza Zawieję, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Bartosz Zawieja:

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! 2023 r. Poczta Polska zamknęła ze stratą w wysokości 787 mln zł. To jest tak porażający wynik, że bez natychmiastowego wsparcia los czy dalsze funkcjonowanie tej zasłużonej instytucji, tego samego podmiotu, w którym pracuje ponad 63 tys.

osób, staną pod dużym znakiem zapytania. Aktualizacja tej ważnej ustawy umożliwi wsparcie i zabezpieczenie najważniejszych rzeczy, które dotyczą dużej liczby pracowników.

Doskonale wiemy, że w grudniu przyszłego roku zakończy się okres 10-letniej wyłączności Poczty Polskiej na świadczenie usług. Wtedy Poczta Polska przestanie być operatorem wewnętrznym. Ponownie przystąpi do konkursu na operatora wyznaczonego. Żeby przystąpić do konkursu, będzie musiała spełnić ściśle – uwzględniam chociażby aspekt historyczny – wymagania. Chodzi o flotę, centra logistyczne, centra dystrybucji i o zasoby ludzkie, które są bez wątpienia najważniejsze.

Obecnie operator wyznaczony nie otrzymuje rekompensaty ze strony państwa za zlecone przez państwo usługi – zwłaszcza te nierentowne. Warto wspomnieć, że te dopłaty są czymś naturalnym w innych krajach Unii Europejskiej, a ewentualna – podkreślam – zmiana operatora może doprowadzić do totalnego zamieszania na całym rynku oraz, powiedzmy to sobie wprost, może uprzykrzyć życie wszystkim obywatelom. Oczywiście mam nadzieję, że do tego nie dojdzie.

Warto nadmienić, że bez dwóch zdań – chylę czoła przed resortem aktywów państwowych oraz panem ministrem – bardzo szybko przystąpiono do wspierania tak ważnego sektora gospodarki.

Każdy z nas miał już do czynienia ze zgłaszającymi się pracownikami Poczty, którzy po prostu boją się o swój byt i których zarobki są, mówiąc delikatnie, bardzo, bardzo niewygórowane.

W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej nowelizacji ustawy wraz z poprawkami. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Mirosława Suchonia, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo uprzejmie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo pocztowe oraz ustawy o zmianie ustawy – Prawo pocztowe po przedstawieniu sprawozdania komisji. To są druki nr 201 i 225.

Wysoka Izbo! Przedstawiony przez grupę posłów projekt ustawy przewiduje w zasadzie dwie zmiany w istniejącym stanie prawnym. Po pierwsze, chodzi o wprowadzenie przepisów umożliwiających przekazanie Poczcie Polskiej zaliczki na zrekomensowanie kosztu netto wypełniania powszechnych obowiązków świadczenia usług pocztowych przed wydaniem przez Komisję Europejską decyzji w zakresie warunków

Posel Mirosław Suchoń

udzielenia pomocy publicznej tej firmie, a po drugie, chodzi o zwiększenie limitu środków na rekompensatę o 53 mln zł.

Przyjęcie przedstawionego projektu ustawy umożliwi przekazanie Poczcie Polskiej zaliczki na zrekomensowanie kosztu netto wypełnienia powszechnych obowiązków świadczenia usług pocztowych przed wydaniem przez Komisję Europejską decyzji w zakresie warunków udzielania pomocy publicznej. Obecnie przekazanie zaliczki nie jest możliwe, ponieważ nie ma stosownej decyzji Komisji Europejskiej. Co prawda Komisja Europejska potwierdziła wstępny pozytywny ocenę w formie comfort letter, jednak prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej uznał, że jest to niewystarczające do udzielenia pomocy. Stąd propozycja zmiany ustawy umożliwiająca wypłatę zaliczki.

Ponadto, jak wspominałem, w projekcie przewidziano zwiększenie limitu środków na rekompensatę o 53 mln zł, co wynika wprost z przesunięcia terminu wypłat w związku z brakiem wspomnianej decyzji.

Szanowni Państwo! Poczta Polska znajduje się w trudnej sytuacji. Wczoraj podczas obrad Komisji Infrastruktury, która bardzo sprawnie przyjęła ten projekt ustawy, za co dziękuję członkom komisji i uczestnikom tego posiedzenia, wprost została przekazana informacja o tym, że bardzo zagrożona jest płynność Poczty Polskiej. Te informacje potwierdził również przedstawiciel strony związkowej, który brał udział w posiedzeniu komisji.

Poczta Polska zapewnia świadczenie usługi powszechnej w tych miejscach, w których nie funkcjonuje żadna komercyjna działalność w tym zakresie. Istotą usług publicznych, które podlegają wspomnianej rekompensacie, jest to, że usługi pocztowe zapewniane są na terenie całego państwa, również w tych miejscach, w których nie ma możliwości osiągnięcia pozytywnego, dodatniego wyniku w zakresie działalności, ponieważ są to tereny słabo zaludnione, tereny oddalone od dużych miast. W związku z tym każda działalność tego typu będzie przynosiła tam straty. Poczta Polska jest operatorem wyznaczonym do realizacji tych zadań. Dzięki temu mieszkańcy całej Polski w zasadzie nie mają do czynienia z sytuacją, w której mieszkaliby na terenie białych pocztowych plam. To jest niezwykle ważne, ponieważ pomimo coraz większego zakresu obowiązywania wymiany informacji w formie korespondencji elektronicznej są jednak takie formuły, są takie obowiązki, które wymagają dostępu właśnie do placówki pocztowej. Dzięki tej rekompensacie, która zostałaby przekazana w ramach zaliczki, a później w ramach rekompensaty, już po otrzymaniu całościowej decyzji, Poczta Polska będzie mogła wyrównać straty wynikające z prowadzenia działalności właśnie na tych terenach, o których wspominałem.

Szanowni Państwo! Tego typu rozwiązanie nie jest rozwiązaniem obowiązującym wyłącznie w Polsce. Tego typu rozwiązania, gdzie właśnie poprzez transfer z budżetu państwa wyrównywane są koszty

świadczenia usług tam, gdzie nie jest możliwe osiągnięcie pozytywnego wyniku ekonomicznego, są stosowane m.in. w Belgii, w Finlandii, na Litwie, w Czechach czy we Włoszech.

W szczegółach zgodnie z projektowaną ustawą wygląda to tak, że minister właściwy do spraw łączności będzie mógł uruchomić po przyjęciu tego projektu ustawy wstępną płatność na poczet finansowania kosztu netto przed ostateczną decyzją Komisji Europejskiej.

W związku z tym, że sytuacja Poczty Polskiej jest niezwykle trudna oraz że to rozwiązanie wpisuje się w cały mechanizm finansowania tej powszechnej usługi pocztowej, w imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 deklaram wsparcie tego projektu oraz wnoszę o przekazanie go do trzeciego czytania bez odsyłania do komisji, jeżeli pojawią się poprawki. Dziękuję bardzo. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marka Sawickiego, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Marek Sawicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Oczywiście, zabierając głos w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi, w pełni popieram proponowane zmiany do ustawy – Prawo pocztowe oraz ustawy o zmianie tej ustawy, natomiast chcę wyraźnie podkreślić, żeby nie powtarzać po przedmówcach.

Panie Ministrze! Obserwuję ten podmiot tak dokładnie od roku 1996, bo epizodycznie miałem okazję przez 16 miesięcy być wiceministrem łączności. Co prawda odpowiadałem za telefonizację wsi, ale Poczta Polska w tym resorcie była. I tak z żalem i smutkiem patrzę na to wielkie państwowe przedsiębiorstwo, które jest powołane do świadczenia usług publicznych, w którym to zakresie ono oczywiście zawsze powinno dostawać od państwa wsparcie, ale gorąca prośba o zadbanie o to, żeby nowy zarząd jednak podjął jakąś ekspansję na rynku usług komercyjnych.

Dzisiaj wszyscy zamawiają różną drogą różne dostawy i nie ma żadnego problemu, bo w co drugiej wsi są paczkomaty, gdzie możemy odebrać przesyłkę, gdzie możemy nadać przesyłkę. Zaczyna się okazywać, że dla Poczty Polskiej miejsca jest coraz mniej, więc może w końcu zarządy Poczty Polskiej też weszłyby w te usługi komercyjne, które są im w tej chwili przez konkurencję odbierane. A więc zachęcałbym do tego, żeby przemyśleć, czy oprócz tego, że zrekomensuje się usługi publiczne, być może czasowo nie zasilić Poczty Polskiej środkami inwestycyjnymi, tak żeby również mogła wejść w konkurencję z podmiotami zewnętrznymi, które ją z tych usług, wcześniej typowych usług pocztowych, wypchnęły. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Paulinę Matysiak, klub parlamentarny Lewicy.

Poseł Paulina Matysiak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Każdego dnia Poczta Polska realizuje kilka milionów przesyłek, zatrudnia dziesiątki tysięcy pracowników i prowadzi mnóstwo urzędów pocztowych, filii i agencji w dużych, średnich i małych miastach, a także na terenach wiejskich. Wszystko po to, by być możliwie jak najbliżej obywateli i spełniać jedno z podstawowych zadań, jakim jest świadczenie usług pocztowych. Wśród tych milionów przesyłek są listy o niebagatelnym znaczeniu dla każdego z nas: decyzje urzędowe, dokumenty, umowy, ale także, choć pewnie już coraz rzadziej, osobista korespondencja, która ma taką zwykłą, ludzką wartość emocjonalną. Mówię o tym nieprzypadkowo, gdyż Poczta Polska odgrywa w życiu wielu Polaków istotną rolę, nie tylko adresatów i odbiorców, ale też rzeszy osób, które odpowiadają za jej sprawne działanie na co dzień.

Dzisiaj niestety Poczta Polska jest pacjentem z kroplówką, której zawartość dramatycznie się kończy, a bez niej nie będzie w stanie normalnie funkcjonować. Warto przy tym podkreślić, że trudno tak podstawową usługę publiczną traktować wyłącznie w kategorii biznesowej z nastawieniem na przynoszenie zysków. Dobrze wiemy, że zapewnienie dostępności usług pocztowych dla obywateli w każdym zakątku kraju kosztuje i wymaga także wsparcia ze strony państwa.

Poczta Polska jest operatorem wyznaczonym do pełnienia powszechnych usług pocztowych, obejmujących przyjmowanie, sortowanie, przemieszczanie i doręczanie wskazanych w Prawie pocztowym przesyłek krajowych i zagranicznych. Co ważne, musi zapewniać również przystępne ceny, aby każdy mógł z tych usług skorzystać bez względu na zasobność portfela.

W tym miejscu pragnę również podkreślić, jak ważną funkcję w całym procesie pełnią pracownicy placówek pocztowych, a przede wszystkim listonosze, bez których Poczta Polska nie może istnieć. Niestety mamy do czynienia z dramatyczną sytuacją, w której listonoszy po prostu brakuje, co powoduje opóźnienia, a także inne trudności. Chętnych do podjęcia tego niełatwego zawodu nie ma zbyt wielu, a powód jest powszechnie znany, czyli nieatrakcyjne wynagrodzenie, oscylujące wokół pensji minimalnej. Wystarczy krótka rozmowa z listonoszem, aby przekonać się, jak wiele ma na głowie w obliczu sytuacji, kiedy każdego dnia musi wykonać pracę, którą pewnie w normalnych warunkach powinno wykonywać kilka osób. Wielu listonoszy dawno nie miało okazji prawdziwie odpocząć, bo każdy dłuższy urlop grozi

wręcz paraliżem. To nie powinno tak wyglądać. Państwo musi być wzorowym pracodawcą, który zapewni godne wynagrodzenia i prawo do odpoczynku.

Dzisiaj debatujemy nad zmianami, których celem jest wprowadzenie do ustawy przepisów, które umożliwią udzielenie Poczcie Polskiej, jako operatorowi wyznaczonemu, wstępnej płatności na poczet finansowania kosztu netto obowiązku świadczenia usług powszechnych. Ta projektowana zmiana maksymalnego limitu wydatków budżetu państwa przeznaczonych na finansowanie kosztu netto obowiązku świadczenia usług powszechnych jest niezbędna do udzielenia operatorowi wyznaczonemu należnego finansowania kosztu netto ze środków budżetu państwa na lata 2024 i 2025. Ponieważ zabezpieczone w budżecie państwa na 2023 r. środki na finansowanie kosztu netto za lata 2021 i 2022 nie zostały wypłacone ze względu na brak decyzji Komisji Europejskiej i decyzji prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, konieczne jest zabezpieczenie odpowiednich środków w budżecie państwa na kolejne lata: 2024 i 2025. W tym roku planowane jest wypłacenie środków za lata 2021 i 2022, a w 2025 r. za 2023 r. – w I kwartale, i za 2024 – w IV kwartale.

W trudnej sytuacji Poczty Polskiej to rozwiązanie jest niezbędne, aby mogła ona dalej funkcjonować i spełniać powierzone jej zadania o szczególnym znaczeniu dla polskich obywateli. Tak ważna usługa publiczna musi być realizowana na wysokim poziomie z jednoczesnym poszanowaniem praw pracowniczych osób, które za nią odpowiadają. Mam nadzieję, że ta dzisiejsza debata będzie również załączkiem poważnej dyskusji i konkretnych działań, aby praca na poczcie była godnie wynagradzana, a zawód listonosza odzyskał swój prestiż, aby braki kadrowe nie stanowiły już tak dużego problemu.

Koalicyjny klub Lewicy będzie głosował za przedstawionym projektem. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Klub Poselski Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poczta Polska stoi w obliczu potencjalnej upadłości. Nie ma pieniędzy na inwestycje, na podwyżki płac dla pracowników, którzy w przerażającej większości zarabiają pensję minimalną, a nawet i mniej. Obecna strata szacowana jest na ponad 700 mln zł. To nie tylko problem finansowy dla spółki, ale także zagrożenie dla podstawowej działalności oraz dla losu ponad 60 tys. pracowników. Oczywiście Poczta Polska za bycie wyznaczonym operatorem usług m.in. wspierających

Posel Witold Tumanowicz

administrację publiczną powinna dostawać od państwa odpowiednie wynagrodzenie, oczywiście za wykonaną usługę: doręczanie listów, dokumentów administracyjnych, przesyłek sądowych czy emerytur i rent. To jest działalność strategiczna i środki na takie usługi powinny trafić do Poczty Polskiej, a spółka Skarbu Państwa nie może kredytować takiej działalności zleconej przez państwo.

Natomiast gdy pojawia się jakiś problem w państwie, to waszym jedynym, podstawowym pomysłem na jego rozwiązanie jest drukowanie i dosypywanie pieniędzy. To stała śpiewka socjalistów zarówno z PiS-u, jak i z Platformy. A dosypywanie pieniędzy nie uratuje Poczty Polskiej na dłuższą metę, odwlecze jedynie problem w czasie. Poczta potrzebuje systemowych zmian, które pozwolą na skuteczną reorganizację działalności tej instytucji.

Przed wszystkim należy wprowadzić podział Poczty Polskiej na sektory. Poczta powinna skupić się na usługach podstawowych, takich jak system doręczeń, jednocześnie inne obszary działalności powinny normalnie konkurować na rynku. Nie ma najmniejszego powodu, by finansować z budżetu państwa takiej działalności jak przesyłki kurierskie, sprzedawanie mydła czy książek kucharskich. Podział ten powinien być oczywiście poprzedzony gruntowną analizą i konsultacjami z ekspertami branżowymi. Warto spojrzeć na naszych południowych sąsiadów. Czechy podzieliły swojego narodowego operatora na dwie części, by uchronić go przed niechlubnym scenariuszem upadłościowym.

Ponadto niezbędne jest podjęcie radykalnych działań w zakresie restrukturyzacji i modernizacji Poczty Polskiej. Musimy zmienić sposób rozliczeń i organizacji pracy, a także zadbać o podniesienie jakości świadczonych usług. Reforma systemowa musi zapewnić odpowiednie środki finansowe na wynagrodzenia. Nie możemy zapominać o godziwych warunkach pracy dla pracowników Poczty Polskiej. Należy podjąć odpowiednie środki zaradcze, aby zapewnić stabilność i efektywność naszego narodowego operatora pocztowego w zakresie jego podstawowej działalności.

Tylko jak wierzyć w szczerą intencję rządzących w sprawie rozwiązania tego problemu, gdy jedna z pierwszych decyzji nowych władz nosi znamiona niegospodarności? Warto o tym wspomnieć, bo mówię o znaczku wydrukowanym w ponad 120 tys. egzemplarzy i niewprowadzonym do sprzedaży. Tegoroczny znaczek Poczty Polskiej, który miał się ukazać 1 marca, w Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, miał być hołdem dla „Zapory” i zawierać jego wizerunek. Sam znaczek stał się znaczkiem wyklętym. To wymierna strata finansowa dla Poczty Polskiej, i to w imię nienawiści do żołnierzy walczących o wolność najpierw z niemieckim, a później z rosyjskim okupantem. Opamiętajcie się, wypuście do sprzedaży znaczek z Hieronimem Dekutowskim „Zapora” – jeszcze naprawdę na tym zarobicie. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do pytań.

Do pytań zgłosiło się 12 posłów.

Zamykam listę zapisanych do głosu.

Ustalam czas na 1,5 minuty.

(*Posel Witold Tumanowicz*: Można na koniec prosić?)

Proszę?

(*Posel Witold Tumanowicz*: Na koniec listy oczywiście – można prosić?)

Na koniec listy, okej.

Pan poseł Tumanowicz prosi o przesunięcie go na koniec listy.

Bardzo proszę sekretariat o przesunięcie.

(*Posel Tomasz Zimoch*: Musi to wszystko przemyśleć.)

Zapraszam do głosu pana posła Grzegorza Brauna, Klub Poselski Konfederacja.

Dziękuję, nie ma pana posła.

Zapraszam do głosu pana posła Artura Łackiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Artur Jarosław Łacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Po mojej pierwszej kadencji w Sejmie i teraz, w tej drugiej, widzę, jak trudno jest przeprowadzić jakąś kompleksową debatę nad jakimś problemem czy jakąś instytucją. Myślę, że Poczta Polska potrzebuje kompleksowej debaty nad tym, jak funkcjonuje i czym ma być, bo nie wydaje mi się, żeby dobrym pomysłem było to, co jest teraz, że jest spółką Skarbu Państwa. W większości krajów, chociażby w Stanach Zjednoczonych, jest instytucją federalną, taką samą jak wszystkie inne służby, czyli instytucją państwową, i chyba w takiej formie powinna wrócić. Ale nie o tym dzisiaj.

Przy okazji tej ustawy, która jest potrzebna, chciałem zwrócić panu ministrowi uwagę na taki fakt, że poczta, szczególnie w małych miejscowościach, stała się właściwie straganem sprzedającym wszystko. Na tej poczcie może pan znaleźć szwarc, mydło i powidło. Ciekawe jest też, że np. słodczyce sprzedaje się tylko jednej firmie. U mnie, w mojej miejscowości w zeszłym roku można było kupić na poczcie koldry i poduszki.

Tak nie powinno być, panie ministrze, tak nie powinno być. Poczta ma wrócić do tego, co robiła przez ostatnie pięć wieków. To jest ponad 460 lat tradycji Poczty Polskiej, która miała łączyć ludzi wiadomościami i informacjami i przekazywać wiadomości władzy do ludzi i odwrotnie. I do tego powinna Poczta wrócić. Chciałbym też, żeby nie robiła konkurencji, bo mówi się, że ma trafić pod strzechy z towarami, bo tam nie było sklepików. Nie, objechałem dziesiątki wiosek, w których Poczta Polska zabiła małe sklepiki, bo zaczęła sprzedawać towary taniej, dlatego że nie musiała płacić czynszu za lokal i innych opłat. (*Dzwonek*)

Tak że prosiłbym o debatę nad firmą i zastanowienie się nad Poczta, i zastanowienie się w ogóle nad jej funkcjonowaniem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.
Zapraszam pana posła Czesława Hoca, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Czesław Hoc:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Spółka Poczta Polska jest w dramatycznej sytuacji. W największym stopniu powodem tego jest realizacja obowiązku nierentownej pocztowej usługi powszechnej. Nałożyła go na państwa członkowskie Unia Europejska, liberalizując ceny usług pocztowych. Za te usługi np. poczty Francji, Włoch, Belgii otrzymują zwrot kosztów z budżetu państwa. Poczta Polska dotąd finansowała je z własnych środków. Oczywiście tak dalej nie może być. Ponadto dynamicznie rozwijający się rynek KEP, czyli usługi kurierskie, ekspresowe i paczkowe, wymaga pilnego, a zarazem kosztownego dostosowania się Poczty Polskiej.

Pytania są cztery. Pierwsze: w grudniu 2025 r. Poczta Polska przestanie być operatorem wyznaczonym. W żadnym państwie członkowskim Unii Europejskiej nie doszło do zmiany dotychczasowych operatorów wyznaczonych, zawsze pełnią tę funkcję tzw. operatorzy zasiedzani. Czy Poczta Polska nadal będzie operatorem wyznaczonym?

Drugie pytanie. Stawka rekrutacyjna i minimalne wynagrodzenie zasadnicze w spółce Poczta Polska obecnie wynosi 4023 zł – wynagrodzenie minimalne lub poniżej minimum krajowego. Czy pracownicy Poczty, a nade wszystko polscy listonosze otrzymają godne warunki płacy?

Trzecie pytanie. Poczta czeska, zagrożona bankructwem, została podzielona na dwa podmioty. Ta transformacja spowodowała likwidację wielu urzędów i punktów pocztowych. Zatem czy wariant czeski jest brany pod uwagę? Z zaznaczeniem, że byłoby to rozwiązaniem złym i nieakceptowanym przez pracowników Poczty Polskiej. *(Dzwonek)*

I czwarte pytanie. Dlaczego obecny rząd nie zezwolił na rozpowszechnianie znaczka upamiętniającego żołnierzy wyklętych? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.
Zapraszam pana posła Janusza Cieszyńskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Cieszyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Poczta Polska będzie cyfrowa albo za kilka, kilkanaście lat nie będzie jej wcale. Bardzo się cieszę, że jest na sali pan minister Michał Gramatyka, bo ma w swojej szufladzie w Ministerstwie Cyfryzacji ustawę o szczególnych rozwiązaniach dotyczących

rozwoju e-administracji, która m.in. Poczcie Polskiej daje szansę na to, że nie będzie musiała zwracać się do parlamentu po kroplówkę, żeby przetrwać, tylko będzie mogła funkcjonować jako instytucja, która naprawdę służy Polsce i Polakom.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Czego pan nie zrobił, niestety nie zostawił...)

Szanowna pani poseł, rząd Prawa i Sprawiedliwości tę ustawę uchwalił. Jest gotowa, można ją wziąć.

Natomiast w trosce właśnie o to, żeby te usługi, które świadczy Poczta, były na miarę 2024 r., mam pytanie do pana ministra: Czy pan minister planuje inne rozwiązania niż takie, których celem jest li tylko podtrzymanie funkcjonowania Poczty w takiej postaci, jaka jest obecnie, czy też macie państwo strategię rozwojową dla tej wielkiej spółki, która zatrudnia dziesiątki tysięcy ludzi? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Gdzie wasza strategia?)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie ministrze.

Mam pytanie, bo pan minister powiedział, że rząd Prawa i Sprawiedliwości uchwalił tę ustawę. Jakby uchwalił, toby była. Rozumiem, że Rada Ministrów ją przyjęła, tak?

Poseł Janusz Cieszyński:

Dokładnie tak, projekt ustawy został przyjęty przez Radę Ministrów i skierowany do Sejmu.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo za wyjaśnienie. To nie uchwalenie. *(Oklaski)*

(Poseł Janusz Cieszyński: Dziękuję za tę lekcję.)

Zapraszam do głosu pana posła Michała Gramatykę, Polska 2050 – Trzecia Droga.

(Poseł Małgorzata Pepek: Do zamrażarki.)

Poseł Michał Gramatyka:

Szanowna Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Poczta Polska będzie cyfrowa albo nie będzie jej wcale. Dlatego bardzo dziękuję za tę ustawę, bo Poczta Polska jest fundamentalnie ważnym ogniwem w systemie elektronicznych doręczeń, w systemie, który zrewolucjonizuje komunikację obywatela z państwem, obywatela z administracją publiczną, który zrewolucjonizuje komunikację pomiędzy przedsiębiorcami. To dlatego ta ustawa jest potrzebna, żeby przedsiębiorstwo, żeby spółka Poczta Polska miała komfort funkcjonowania, miała komfort przygotowa-

Posel Michał Gramatyka

nia się do momentu, kiedy wejdą w życie zapisy ustawy o elektronicznych doręczeniach. Ta ustawa wymaga poprawek, wszyscy to wiemy. Wiedzą to autorzy tej ustawy, wie to obecna koalicja rządząca. Ale my tę ustawę w odpowiedni sposób poprawimy. Damy wszystkim czas na przygotowanie się do wdrożenia systemu elektronicznych doręczeń. Sformatujemy ten system w taki sposób, aby przechodzenie od doręczeń tradycyjnych do doręczeń elektronicznych było aksamitne, aby nie było to nagłe, aby umożliwić wszystkim przygotowanie się do tego procesu. Ta ustawa jest fundamentalnie ważna dla funkcjonowania spółki.

Bardzo dziękuję za powszechne poparcie tej sali dla tego projektu ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Martę Wcisło, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Nie widzę.

Zapraszam panią poseł Annę Kwiecień, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Nie widzę.

Zapraszam pana posła Rafała Webera, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Między 2008 r. a 2015 r. poprzednia władza zlikwidowała w Polsce blisko 1 tys. placówek pocztowych. Było to związane z dużym ograniczeniem dostępności usług pocztowych szczególnie na terenach wiejskich, ale także w mniejszych miasteczkach. Wiązało się to z redukcją etatów. Wiązało się to również z zupełnie innym postrzeganiem polskiego potentata pocztowego niż wcześniej.

Oczywiście w tej chwili, po latach restrukturyzacji, po latach zmian wsparcie finansowe, które na mocy tej ustawy zostanie udzielone, jest potrzebne. Przypominę, że to wsparcie finansowe jest kontynuacją działań rozpoczętych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Będziemy wspierać tego typu zasilenia finansowe tak ważnych podmiotów jak Poczta Polska.

Podczas tej dyskusji nie można natomiast zapomnieć o tym, co wydarzyło się w ostatnich dniach, czyli o niewyemitowaniu do sprzedaży znaczka pocztowego, który z jednej strony miał uhonorować polskiego bohatera Hieronima Dekutowskiego, który zapisał się na kartach historii jako żołnierz podziemia antykomunistycznego, a z drugiej strony miał również w pewien sposób zasilić finansowo Poczta Polska.

Panie Ministrze! Kiedy ten znaczek zostanie przekazany do obrotu? Kiedy będzie można go nabyć?

Filateliści, którzy interesują się tego typu kwestiami, z przyjemnością (*Dzwonek*) zakupiliby taką pamiątkę. Z jednej strony to oddanie hołdu niezłomnemu bohaterowi, ale z drugiej strony to też finansowanie podstawowej działalności pocztowej Poczty Polskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Państwo powinno dbać przede wszystkim o dobro obywateli. Zeszłoroczna strata Poczty Polskiej pozostawiona po nieudolnym zarządzaniu nią przez naszych poprzedników sięgnęła prawie 800 mln zł. Spółka balansuje na granicy możliwości wykonywania usług, a zarobki 80% pracowników są na poziomie pensji minimalnej. Do tego dochodzi fakt, iż 80% placówek jest nierentownych.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, wprowadzenie tego projektu, który umożliwi udzielenie spółce wstępnej płatności na poczet finansowania kosztu netto obowiązku świadczenia usług powszechnych, jest wręcz koniecznością. Pozostaje mieć nadzieję. Jestem przekonana, że Ministerstwo Aktywów Państwowych będzie monitorowało sytuację oraz wdroży przepisy, które wzmocnią pozycję Poczty Polskiej na rynku, ku zadowoleniu pracowników oraz w konsekwencji klientów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, klub parlamentarny Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Nasza decyzja wynikająca z tej ustawy jest pilnie potrzebna Poczcie Polskiej. Ponad 60 tys. pracowników, w tym ponad 20 tys. listonoszy, jest dzisiaj w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej. Ponad 80% płac to płace na poziomie pensji minimalnej. W szczególności chodzi o listonoszy, pracowników pracujących przy okienkach, w sortowniach. Jeśli w dalszym ciągu sytuacja będzie tak dramatyczna, to w wielu miejscach będzie po prostu brakowało ludzi do pracy.

Chciałem zapytać, na ile decyzja parlamentu wynikająca z tej ustawy poprawi sytuację Poczty Pol-

Posel Tadeusz Tomaszewski

skiej i stworzy możliwość ewentualnych podwyżek płac. Po pierwsze, związane jest to z płacą minimalną, a po drugie, również z tym, co nazywamy inflacją.

Mam drugie pytanie. W wypowiedzi publicznej pan minister Budka mówił o tym, że naprawa sytuacji ekonomicznej Poczty Polskiej jest najpilniejszym zadaniem. Jakie działania zamierza podjąć rząd, aby w perspektywie czasu rzeczywiście dokonać naprawy funkcjonowania Poczty Polskiej, tak zwanego operatora na polskim rynku? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Paulinę Matysiak, klub parlamentarny Lewica.

Posel Paulina Matysiak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Będę kontynuować pytanie zadane przez posła Tomaszewskiego. Chciałabym się dowiedzieć, jak wypłacenie tych środków na mocy ustawy, którą chcemy przyjąć, poprawi przede wszystkim sytuację pracowników. Wiemy, że były z tym problemy. W ostatnim czasie pojawiły się też niepokojące sygnały w mediach, a także informacja o tym, że pracownicy Poczty Polskiej często nie zarabiają nawet minimalnego wynagrodzenia, jeżeli chodzi o podstawę – jest ona uzupełniana premiami. Pojawiło się dużo informacji na temat tego, że być może pracownicy w ogóle nie otrzymają tych wynagrodzeń.

Mam pytanie dotyczące przede wszystkim tego, jak te środki poprawią sytuację tu i teraz, a także jaki jest pomysł na to, żeby pracownicy mieli faktycznie satysfakcjonującą ścieżkę kariery, żeby nie odchodzili z tego miejsca pracy, żeby mogli się w Poczcie Polskiej rozwijać. Doskonale wiemy, że wykwalifikowany pracownik, który zna miejsce swojej pracy, jest o wiele lepszy niż ktoś, kto przyjdzie na kilka miesięcy i pójdzie gdzieś dalej. Jaki jest na to pomysł? Czy te środki są w stanie poprawić sytuację ekonomiczną pracowników i pracownic Poczty Polskiej? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Klub Poselski Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mjr Hieronim Dekutowski „Zapora”, w czasie niemieckiej okupacji cichociemny, bronił ludności Zamojszczyzny przed represjami. Jako szef Kedywu AK w Inspektoracie Lublin–Puławy przeprowadził 83 akcje bojowe i dy-

wersyjne. Po wojnie jeden z najsłynniejszych bohaterów antysowieckiej partyzantki. Najbardziej znany i poszukiwany przez szwadrony NKWD i UB żołnierz Lubelszczyzny. Aresztowany podczas próby przedostania się na Zachód wskutek zdrady. Po trwającym ponad rok brutalnym śledztwie skazany na karę śmierci i 7 marca 1949 r. wraz z sześcioma podkomendnymi stracony w katowni bezpieczeństwa na ul. Rakowieckiej w Warszawie. Odznaczony m.in. Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari, Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych i Krzyżem Armii Krajowej. Czy osoba o takim życiorysie nie zasługuje na upamiętnienie?

I mam pytanie: Jaką stratę oraz koszt alternatywny poniesie Poczta Polska w wyniku niewprowadzenia do sprzedaży znaczka, który już został wydrukowany? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jakuba Rutnickiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Zapraszam panią posel Krystynę Skowrońską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Zatrważająca jest strata 800 mln zł w przypadku Poczty Polskiej w kontekście ponoszenia dodatkowych kosztów albo w kontekście przychodów z tytułu wyborów kopertowych.

Pytanie do pana ministra: Panie ministrze, kiedy ostatecznie będzie audyt Poczty Polskiej? Kiedy zostaną podjęte działania naprawcze? Bo rozumiemy, że ta instytucja wymaga naprawy. I do nas nie przemawiają żadne głosy posłów Prawa i Sprawiedliwości mówiące, jak to wiele zrobiono. Ten wynik pokazuje, jak jest trudno. Drugie pytanie: Ilu w ostatnich latach zwolniono pracowników? Nie doprowadzono do efektywnego działania Poczty Polskiej. Kiedy i jakie działania przedstawi pan minister poza samym wsparciem i pomocą dla Poczty Polskiej, co jest działaniem doraźnym?

I ostatnia rzecz, o której mówimy, to zgoda na zmianę systemu na elektroniczne doręczenia, na całą zmianę w Poczcie Polskiej. Pan posel Cieszyński przed chwilą mówił, że tak wiele zrobił. Nie zrobił nic, o czym świadczy wynik. Panie ministrze, potrzeba poważnej debaty, bo Poczta Polska to instytucja dla nas wszystkich niezwykle ważna, bo doręczenia są ważne. Na taką debatę czekamy. *(Dzwonek)* A dzisiaj czas na wyciągnięcie konsekwencji, pokazanie, czego nie zrobiono w tej firmie, i pokazanie audytu dotyczącego błędów popełnionych przez poprzedników. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Przechodzimy do wypowiedzi.

O głos poprosiła przedstawiciel wnioskodawców pani poseł Karolina Pawliczak.

Poseł Karolina Pawliczak:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początku swego wystąpienia w imieniu wnioskodawców chciałybym bardzo podziękować wysokiej komisji i panu ministrowi za merytoryczną i spokojną pracę nad tym projektem, który uzyskał w sumie ponadpolityczną i ponadpartyjną zgodę na dalsze procedowanie, co oznacza, że jest dziś szerokie zrozumienie dla tej bardzo ważnej sprawy. Bo Poczta Polska to, szanowni państwo, nie tylko spółka Skarbu Państwa. To 465 lat tradycji, to ponad 63 tys. pracowników, blisko 8 tys. placówek, filii i agencji pocztowych. Ale to też instytucja szczególnie naznaczona w ostatnich latach PiS-owskich rządów przez polityczne instrukcje partyjnych notabli.

Warto podkreślić, że ok. 80% pracowników poczty, czyli ok. 50 tys. osób, zarabia, wczoraj zostałam poprawiona nawet na posiedzeniu komisji, poniżej minimalnego wynagrodzenia. Katastrofalne zarządzanie przez ostatnie lata spowodowało, że dziś 80% placówek jest nierentownych. Dlatego to wsparcie w postaci mechanizmów wczesnej płatności jest tak szczególnie ważne w tym trudnym finansowo dla tej spółki czasie. Spółka w sumie jest na granicy upadłości, a ustawa ta na pewno pozwoli złapać jej oddech i pozwoli na tak potrzebną dziś płynność strategicznego dla naszego kraju operatora. Te pieniądze mają zrekompensować finansowanie nierentownych usług powszechnych. Przypomnę przy tej okazji, że w grudniu 2022 r. Polska notyfikowała Komisji Europejskiej program pomocowy przewidujący udzielenie Poczcie Polskiej pomocy publicznej polegającej na finansowaniu kosztu netto w łącznej wysokości ponad 3 mld zł. Jednakże z uwagi na przedłużające się postępowanie notyfikacyjne, w sumie brak skuteczności poprzednich władz w tej sprawie, konieczne jest dziś wprowadzenie rozwiązań, które w jak najszybszym trybie wesprą i pomogą w dalszym funkcjonowaniu spółki. Warto również przypomnieć, że w tamtym czasie prezes UKE uznał, że na mocy listu gwarancyjnego potwierdzającego wstępną zgodę Komisji Europejskiej na finansowanie kosztu netto nie mógł wydać pozytywnej decyzji w tej sprawie. Taka była jego decyzja. Art. 2 niniejszego projektu wprowadza zatem zmianę, która wskazuje, że w szczególnych latach wesprzemy Poczta Polską w kwocie 750 mln zł w 2024 r. i 1302 mln zł w 2025 r.

Uważam też, że warte podkreślenia jest to, że Poczta Polska do tej pory nie otrzymała żadnych środków z budżetu państwa przeznaczonych na finansowanie

wanie kosztu netto obowiązku świadczenia nierentownych usług powszechnych. Projekt ma pozytywne skutki społeczne i gospodarcze, gdyż zapewnia uruchomienie w racjonalnym czasie finansowania tych usług, a tym samym jest niezbędny do efektywnego świadczenia usług w Polsce.

Jeszcze konkluzja. Kilka lat temu, szanowni państwo, państwo polskie umówiło się z Poczta Polska na to, aby ta firma przejęła nierentowne usługi. W rzeczywistości doprowadziło to do tego, że dryfowała w stronę zapaści. To tak naprawdę ustawa ratunkowa dla tej firmy. Jeżeli ona tych środków nie otrzyma, jej dni są policzone.

Wszyscy rozumiemy, że potrzebna jest jej reforma. Cały system doręczeń musi być skrupulatnie przeanalizowany, musi być wdrożony program naprawy. Z raportu NIK-u wynika bowiem, że poprzednicy fatalnie zarządzali spółką, nie podjęli od 2018 r. podstawowej sprawy, jaką jest zbadanie rzeczywistego zapotrzebowania na usługi pocztowe. Poza tym, co jest skandalem, większość nieruchomości jest zastawiona pod kredyty bankowe.

No i co najważniejsze, czynnik społeczny: tysiące pracowników będących najważniejszą wartością każdej firmy. Nie wolno pozwolić, by ich praca była tak nisko wyceniana. Godne pensje, godne wynagrodzenie za godną i uczciwą pracę to powinien być synonim funkcjonowania tej firmy. Każdej firmy.

Ponadto chcę przypomnieć, że w wielu krajach Europy taka decyzja jest normą. Zatem brak skutecznych działań w tym obszarze...

(Poseł Krystyna Skourońska: Poprzedników.)

...naszych poprzedników, którzy zawsze mieli usta pełne frazesów, uważam za niedopuszczalne zaniechanie i działanie wprost na szkodę tej spółki.

Dziękuję również obecnym tutaj, na posiedzeniu, związkom zawodowym, które od początku stały po stronie firmy, od początku stały po stronie pracowników – odpowiedzialnie, biorąc pod uwagę interes firmy, dbając o to, by spółka przetrwała, o jej wyniki finansowe, ale przede wszystkim o jej funkcjonowanie we wszystkich następnych latach. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam do zabrania głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych pana ministra Roberta Kropiwnickiego. *(Oklaski)*

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Robert Kropiwnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję wszystkim posłom, którzy zaangażowali się w przygotowanie tego projektu, pani poseł Pawliczak, która przygotowywała i reprezentowała wnioskodawców,

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Aktywów Państwowych
Robert Kropiwnicki**

również wszystkim posłom, którzy dyskutowali wczoraj na posiedzeniu komisji, bo to jest naprawdę projekt ratunkowy dla bardzo ważnej instytucji, którą zna właściwie każdy Polak. Każde dziecko wie, że jest urząd pocztowy, że funkcjonuje Poczta Polska.

Niestety jest to jedna z pierwszych rzeczy, którymi musieliśmy się zająć po wejściu do ministerstwa, ponieważ dostaliśmy informację, że Poczta jest w zapaści. I niestety, naprawdę mówię to z dużą przykrością: tak ważna jednostka, a właściwie było zagrożenie wypłaty pracownikom pensji na czas. Dzięki tej ustawie będziemy mogli wypłacić pieniądze, które się Poczcie po prostu należą, bo pracownicy Poczty dzisiaj faktycznie kredytują to, co zamówiło u nich państwo polskie. Te 750 mln to są pieniądze za rok 2021 i za rok 2022, a za rok 2023 i 2024 zostaną wypłacone w następnym roku. I to są naprawdę pieniądze, które pozwolą Poczcie odzyskać płynność. Mam nadzieję, że również pozwolą na regulację płac, tak żeby pracownicy Poczty nie zarabiali tak jak dzisiaj poniżej minimalnego wynagrodzenia. Bo to jest wstyd dla państwa polskiego, że ludzie, którzy pracują na jego rzecz, zarabiają poniżej minimalnego wynagrodzenia, które ustala również państwo polskie. Trzeba to pilnie uregulować.

Gdy przysłuchuję się tej debacie z dużą uwagą, to mniej się dziwię, że jest tak tragiczna sytuacja, ponieważ wielu posłów mówi o znaczkach. Okej, znaczki są naprawdę bardzo ważne i można powiedzieć, że były przez lata symbolem usług pocztowych, ale dzisiaj drukowanie znaczków nie jest tak naprawdę kluczową usługą. Być może zarząd zajmował się znaczkami, ale nie zajmował się ratowaniem Poczty ani utrzymaniem tej ważnej jednostki. Dla nas, dla rządu, dla ministra Borysa Budki jest teraz bardzo ważne, żeby nowy zarząd, który, mam nadzieję, będzie jeszcze w marcu – teraz mamy osobę, której powierzono funkcję prezesa... Że w konkursie zostanie wybrany bardzo dobry zarząd, który przedstawi nową strategię, tak żeby usługi, o których mówili m.in. pan minister Sawicki czy wielu posłów, tj. usługi KEP, czyli kurier, ekspres, paczka, żeby one były opłacalne, żeby przyniosły pieniądze, by Poczta będzie mogła funkcjonować. To jest bardzo ważny sektor i wydaje się, że Poczta ma ogromną możliwość, żeby przy szerokiej sieci placówek te usługi komercyjne mocno rozwijać. Jak również chodzi o dostosowanie Poczty do cyfryzacji, do nowych technologii, na które również są pieniądze i które będziemy wdrażać we współpracy z Ministerstwem Cyfryzacji. Myślę, że to w niedługim czasie również pozwoli poczcie pozyskać dodatkowe pieniądze i świadczyć współczesne usługi zamiast sprzedaży poduszek czy czekoladek, żeby Poczta mogła świadczyć te usługi, które powinna świadczyć, czyli przede wszystkim dostarczać to, na co

ludzie czekają: przesyłki, listy czy ciągle jeszcze wielu Polakom emerytury.

Czekamy na nowy zarząd, który przedstawi strategię odpowiadającą na wyzwania XXI w. Myślę, że również ten nowy zarząd w niedługim czasie przedstawi audyt, w którym dowiemy się, jakie były kluczowe problemy Poczty w ostatnich latach. Wszyscy znamy hasło „wybory kopertowe”, to bardzo pograżyło Poczcie, odwróciło od kluczowych zadań, bo rząd kazał się zajmować wyborami, na siłę organizować wybory, przez co Poczta poniosła ogromne straty. To, co zrefundowano, to jest tak naprawdę tylko część tych pieniędzy, które Poczta odzyskała. A więc jak naprawiać Poczcie, padło pytanie, jak poprawić sytuację pracowników. Te pieniądze na pewno pomogą odzyskać płynność, pomogą zmniejszyć kredytowanie, pomogą opracować nową strategię, która pozwoli rozwijać współczesne usługi.

Tak że bardzo państwu dziękuję za tę debatę, dziękuję wszystkim posłom, członkom komisji, którzy pracowali nad tą ustawą, i tym, którzy ją przygotowali. Bardzo proszę o jej pilne przyjęcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Tomasz Zimoch: Pan minister jak powie...)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie ministrze.

O krótką wypowiedź poprosiła też sprawozdawca komisji pani poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak.

Bardzo proszę, pani poseł sprawozdawca komisji.

**Poseł Magdalena
Małgorzata Kołodziejczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Warto chyba tutaj podkreślić, że początki Poczty Polskiej to 1558 r., kiedy zostało ustanowione przez ówczesnego króla pierwsze połączenie między Krakowem a Wiedniem, i wtedy przesyłki były przekazywane. Tym bardziej bardzo, bardzo się cieszę, że tak pozytywne wypowiedzi padły dzisiaj z tej sali. Bardzo dziękuję też panu ministrowi za bardzo wyczerpujące odpowiedzi, i wczoraj, i dzisiaj. Jestem przekonana, że te zmiany w ustawie będą bardzo szybko przyjęte. Natomiast do rekonstrukcji Poczty wszyscy jesteśmy przekonani, wszyscy wiemy, że ona posłuży tylko i wyłącznie do ratowania tego bardzo ważnego dla wszystkich Polaków przedsiębiorstwa. Jeszcze raz bardzo dziękuję za merytoryczne wypowiedzi. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Wicemarszałek Dorota Niedziela

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa (druk nr 219).

Proszę ministra sprawiedliwości pana Adama Bodnara o przedstawienie i uzasadnienie projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Sprawiedliwości Adam Bodnar:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. To jest projekt rządowy, który został przyjęty na posiedzeniu rządu, a wcześniej był poddany, zgodnie z procesem stanowienia prawa, kompleksowym konsultacjom społecznym.

Zwracam na to uwagę, ponieważ nie zawsze bywało tak w tej Izbie, że projekty ustaw, które dotyczyły fundamentalnych kwestii związanych z ustrojem sądownictwa, były przedstawiane jako projekty rządowe. Bywało tak, że projekty te były przedstawiane jako projekty poselskie i w zasadzie dopiero na forum parlamentu odbywała się debata dotycząca rzeczywistego kształtu projektowanych przepisów. Czasami ta debata miała charakter bardzo burzliwy, przebiegała szybko, czasami parlament miał jeden, dwa, trzy dni na to, żeby zająć się całą ustawą. Tym razem jest inaczej i chciałbym podkreślić, że taka jest wola i takie jest podejście rządu, aby wszystkie ustawy, które dotyczą fundamentalnych kwestii związanych z ustrojem sądownictwa, były przedstawiane jako projekty rządowe, a w konsekwencji poddawane procesowi kompleksowych konsultacji społecznych.

Tak się stało z tym projektem. I tu chciałbym, zanim przejdę do szczegółów, przedstawić, że projekt został rozesłany, można powiedzieć, do wszystkich możliwych instytucji, organizacji zainteresowanych tą problematyką. Uwagi do projektu ustawy zgłosiły 42 podmioty. Były to i uwagi pozytywne, i uwagi krytyczne, i oczywiście zostały one wzięte pod uwagę w procesie przygotowywania ostatecznego projektu ustawy, który mam zaszczyt w tym pierwszym czytaniu przedstawić.

Nowelizacja ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa w największym skrócie zmierza do tego, aby przywrócić konstytucyjny status działalności Krajowej Radzie Sądownictwa, a zwłaszcza tym 15 członkom – sędziom, którzy są powoływani do Krajowej Rady Sądownictwa. Jeżeli cofniemy się w czasie, to przypomnimy sobie lata 2017–2018, kiedy doszło do tej fundamentalnej z punktu widzenia polskiego ustroju zmiany sposobu wybierania 15 członków – sędziów Krajowej Rady Sądownictwa. Otóż od 1989 r. do 2017 r. byli oni wybierani przez sędziów, czyli sę-

dziowie wybierali członków – sędziów Krajowej Rady Sądownictwa. Do tego pamiętamy, że zgodnie z konstytucją mamy 10 członków Krajowej Rady Sądownictwa, którzy są przedstawicielami Sejmu, i widzę, że tutaj na sali są przedstawiciele Sejmu w Krajowej Radzie Sądownictwa, przedstawicielami Senatu, są tam także minister sprawiedliwości, pierwszy prezes Sądu Najwyższego, prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz przedstawiciel prezydenta. Natomiast problem dotyczy – i tę kwestię obejmuje nowelizacja ustawy – członków Krajowej Rady Sądownictwa, tych właśnie 15 sędziów, którzy zostali wybrani do Krajowej Rady Sądownictwa.

Wracam do tamtych czasów. Wtedy została dokonana fundamentalna zmiana, fundamentalna w swoich skutkach, że to Sejm uzyskał prawo wyboru sędziów – członków Krajowej Rady Sądownictwa. Wiele osób w tamtym czasie protestowało przeciwko temu rozwiązaniu, protestowali obywatele na ulicach, przedstawiane były różne niebezpieczeństwa z tym związane, że jeżeli dojdzie do takiej właśnie zmiany powoływania członków Krajowej Rady Sądownictwa, to może nastąpić proces upolitycznienia tego organu i nadmiernego wpływu polityków na funkcjonowanie Krajowej Rady Sądownictwa. Niestety pomimo protestów ustawa została wtedy przyjęta i od 2018 r. odbywa się ciągły proces dokonywania nominacji przez Krajową Radę Sądownictwa w nowym składzie, co w konsekwencji skutkowało licznymi orzeczeniami Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz orzeczeniami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. To całe orzecznictwo jest przytoczone w uzasadnieniu projektu ustawy. Orzecznictwo, które spowodowało także bardzo konkretne konsekwencje finansowe, konsekwencje repulacyjne i które podważyło gwarancję praworządności w Polsce.

Rząd Rzeczypospolitej jest zdania, że musimy odwrócić ten proces, musimy doprowadzić do przywrócenia normalnych, konstytucyjnych ram funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa, ale także innych organów wymiaru sprawiedliwości. Ta ustawa jest pierwszą ustawą, ale po niej pójdą kolejne, dotyczące Sądu Najwyższego, dotyczące statusu prokuratury, dotyczące ustroju sądów powszechnych czy także chociażby dotyczące wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Rozwiązania, które zostały zaproponowane w ustawie, odnoszą się zasadniczo do dwóch kwestii: po pierwsze, do zmiany sposobu wyboru sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa, a po drugie, do powołania nowego organu, który powinien funkcjonować w Krajowej Radzie Sądownictwa, który będzie się nazywał Radą Społeczną przy Krajowej Radzie Sądownictwa.

Ale najpierw chciałbym przedstawić kilka podstawowych założeń dotyczących tego, w jaki sposób będą wybierani sędziowie – członkowie Krajowej Rady Sądownictwa. A mianowicie przepis ustawy stanowi, że do składu rady będą wybierani sędziowie w wyborach bezpośrednich w głosowaniu tajnym w taki sposób,

Minister Sprawiedliwości Adam Bodnar

że będzie to jeden sędzia Sądu Najwyższego, dwóch sędziów sądów apelacyjnych, trzech sędziów sądów okręgowych, sześciu sędziów sądów rejonowych, jeden sędzia sądu wojskowego, jeden sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz jeden sędzia wojewódzkiego sądu administracyjnego. Prawo wybierania członków rady będą mieli sędziowie, którzy pozostają w dniu głosowania w stanie czynnym. Co więcej, każdy sędzia będzie mógł oddać głos na jednego kandydata. Odpowiednio członkami Krajowej Rady Sądownictwa zostaną ci sędziowie, którzy uzyskają największą liczbę głosów, a jeżeli w danej grupie wybieranej będzie więcej osób wybieranych, jak np. w kontekście sądów rejonowych, to oczywiście kolejne osoby na liście będą miały taki właśnie status. I też co jest istotne, ci sędziowie – członkowie Krajowej Rady Sądownictwa będą wybierani w tych odpowiednich grupach po to, żeby zapewnić tę wspólną, pełną reprezentację dla całego środowiska sędziowskiego.

Bardzo ważną rzeczą jest to, że prawo zgłoszenia kandydata na członka rady ma grupa 10 sędziów. W przypadku sędziów – jeżeli mówimy o sędziach Sądu Najwyższego, sędziach sądu apelacyjnego bądź też sędziach wojskowych, NSA i WSA, i odpowiednio 25 sędziach, jeżeli chodzi o kandydata, który jest sędzią sądu okręgowego, oraz 40 sędziach w przypadku kandydata będącego sędzią sądu rejonowego – w pewnym sensie chcemy doprowadzić do tego, żeby proporcjonalnie środowisko sędziowskie mogło kandydatów zgłaszać.

I teraz tak. Oczywiście cały proces wyboru będzie maksymalnie jawny, maksymalnie przejrzysty, ponieważ nad wyborem sędziów – członków Krajowej Rady Sądownictwa będzie czuwała Państwowa Komisja Wyborcza, która będzie odpowiedzialna za przeprowadzenie całego procesu, weryfikację zgłoszeń, drukowanie kart głosowania, organizowanie wyborów. Myślę, że to jest bardzo ważna rzecz, że Państwowa Komisja Wyborcza jako organ cieszący się szacunkiem i zaufaniem społecznym będzie za to odpowiedzialna.

Istotną częścią projektowanego rozwiązania jest też to, że powinno nastąpić wysłuchanie publiczne kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa. W ten sposób projekt ustawy nawiązuje do doświadczeń obywatelskich. Takie przesłuchania, wysłuchania publiczne były organizowane, w związku z czym zapewniało się większą przejrzystość i po prostu wiedzę na temat tego, kto jest tym kandydatem i kto będzie reprezentował sędziów w Krajowej Radzie Sądownictwa.

Jeżeli chodzi o Radę Społeczną, to Rada Społeczna będzie miała prawo przedstawiać opinię o kandydatach na sędziów, będzie miała także prawo do wypowiedzenia się w różnych innych kwestiach, które są związane z kompetencjami należącymi do zadań rady. Rada Społeczna będzie skonstruowana w taki

sposób, że członków tej rady powoływanej na 4-letnią kadencję będą wskazywały różne instytucje, takie jak Naczelna Rada Adwokacka, Krajowa Rada Radców Prawnych, Krajowa Rada Notarialna, Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego, rzecznik praw obywatelskich, Krajowa Rada Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, a także – myślę, że to trzeba podkreślić – trzech przedstawicieli organizacji pozarządowych będzie mógł wskazać prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Doświadczenie i obserwacja działalności Krajowej Rady Sądownictwa wskazują na to, że tego typu organ jest potrzebny i tego typu organ będzie miał istotne znaczenie z punktu widzenia stwarzania społecznej legitymizacji dla działalności Krajowej Rady Sądownictwa a także będzie, można powiedzieć, takim swoistym łącznikiem między środowiskiem sędziowskim, także środowiskiem politycznym, reprezentowanym w Krajowej Radzie Sądownictwa, a społeczeństwem. Tak że liczę na to, że to będzie istotna odmiana w kontekście funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa.

Ta ustawa jest ustawą nastawioną na to, aby doprowadzić do przywrócenia – chciałbym to podkreślić – konstytucyjności działania Krajowej Rady Sądownictwa, w związku z czym jeżeli ta ustawa wejdzie w życie, to ustanie działalność w Krajowej Radzie Sądownictwa osób wybranych przez Sejm do Krajowej Rady Sądownictwa, tych sędziów – członków Krajowej Rady Sądownictwa, którzy byli wybrani do tej pory, natomiast w ich miejsce zostaną przeprowadzone wybory przez Państwową Komisję Wyborczą.

I jest też istotna zmiana, która, jak wiem, budzi pewne kontrowersje, ale liczę, że w czasie tej debaty będziemy w stanie te kontrowersje wyjaśnić, a mianowicie chodzi o to, że prawo do kandydowania na członka Krajowej Rady Sądownictwa nie będzie przysługiwało osobom, które objęły stanowisko w wyniku wniosku o powołanie sędziego, który był przedstawiony prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej przez Krajową Radę Sądownictwa na podstawie przepisów uchwalonych w 2018 r. I to jest dość istotna zmiana, ponieważ chodzi o to, że przy przywracaniu konstytucyjności w przypadku działalności Krajowej Rady Sądownictwa nie chcemy doprowadzać do tego, żeby osoby, które będą do niej powoływane, były dotknięte wadą, która stała się zarzewiem tych wszystkich problemów, które do tej pory obserwowaliśmy.

Jeśli chodzi o postępowania, które były wszczęte wcześniej i toczyły się przed Krajową Radą Sądownictwa, to będą one oczywiście przejęte przez Krajową Radę Sądownictwa w nowym składzie, w składzie konstytucyjnym.

Gorąco apeluję do Sejmu Rzeczypospolitej o uchwalenie tej ustawy. Mam nadzieję, że jeżeli ta ustawa zostanie uchwalona, a następnie uzyska aprobatę Senatu, a na samym końcu procesu – prezydenta Rzeczypospolitej, będzie to pierwszy, ale fundamentalny krok w kierunku naprawienia praworządności w Pol-

Minister Sprawiedliwości Adam Bodnar

sce. Zaczynamy proces zmian od przywracania konstytucyjności tego organu i w pewnym sensie staramy się naprawiać te błędy, które zostały popełnione w ciągu ostatnich kilku lat, a które były podsumowane licznymi orzeczeniami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana posła Michała Wójcika, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Wójcik:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Podzielimy się czasem z panem posłem Markiem Astem. To było zgłoszone przez klub. Jeżeli pani marszałek nie wyraża sprzeciwu, to chciałbym, żebyśmy te 10 minut w ten sposób wykorzystali.

Żeby mi nie umknęło, to na początku zgłoszę wniosek o odrzuceniu tego projektu. A to z bardzo prostego powodu.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Wstyd!)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Wstyd!)

Nie emocjonujcie się państwo.

Szanowni Państwo! Ten projekt powinien być wyzuony do kosza.

Pan, panie ministrze, prowadzi destrukcję wymiaru sprawiedliwości, prokuratury. Od kilku tygodni pan o tym doskonale wie. To jest jeden z takich projektów, to nie jest pierwszy etap naprawiania wymiaru sprawiedliwości. Można patrzeć na wymiar sprawiedliwości, na państwo w dwojaki sposób. Można patrzeć oczami obywatela i wypowiadać słowo: suweren, które nie jest frazesem. I my to robiliśmy. Patrzyliśmy oczami obywatela na wymiar sprawiedliwości, tworząc zapisy projektu ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Na wzór hiszpański przyjęliśmy w tym projekcie rozwiązania, które miały spowodować, że naród, suweren, miał mieć wpływ na to, jak kształtowana jest trzecia, bardzo ważna władza – wymiar sprawiedliwości. Wy, panie ministrze, patrzycie na to w sposób kompletnie inny. Po prostu pan przygotował taki projekt i poprzez te zapisy chce narodowi powiedzieć: wprowadzam sędziokrację. W tej chwili jest sędziokracja, bo w tym projekcie jest zapisana sędziokracja. Ten projekt pokazuje, że tak naprawdę będą wybierani kolesie kolesiów. I pan

o tym doskonale wie. To jest powrót do tego, co było wiele lat temu. I będą patologie, to będzie skutek dokładnie tego systemu.

Chcę powiedzieć, że z KRS-u w mediach czasami robiono bożka, zupełnie niepotrzebnie, szkodząc środowisku sędziowskiemu. Pan powinien się zgodzić ze mną, panie ministrze, że w niektórych krajach Unii Europejskiej w ogóle nie ma odpowiednika Krajowej Rady Sądownictwa. Pan mówi o upolitycznieniu systemu nominacji sędziowskich? A co powiedzieć o takim kraju jak chociażby Niemcy? Ale chodzi także o inne kraje Unii Europejskiej. Tam wprost jest w konstytucji napisane, że politycy mają wpływ na to, jak kształtować wymiar sprawiedliwości, a dokładnie sądownictwo. To jest jedna wielka ściema, którą państwo uprawialiście przez kilka lat razem z niektórymi stowarzyszeniami sędziowskimi. Sędziokracja – tak naprawdę to chcecie wprowadzić.

W tym projekcie jest, po pierwsze, skok na stanowiska zgodnie z zasadą: sądy mają być nasze. A to przecież ludzie z pańskiej strony politycznej wypowiadali te słowa. To jest skok na stanowiska. Naród ma nic nie mieć do powiedzenia w tej kwestii.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Hejterzy mają mieć coś do powiedzenia...)

A druga kwestia to jest to, że w sposób niekonstytucyjny skracacie kadencję.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Nie ma kadencji.)

Nie ma, szanowni państwo, panie ministrze, tutaj przepisów, które są zgodne z konstytucją. *(Poruszenie na sali)*

Nie burzcie się tak. Burzą się m.in. pani poseł z panem posłem, którzy siedzą sobie wygodnie w ławach, a którzy krzyczeli tutaj przez wiele miesięcy, że jest neo-KRS.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Niech pan się zachowuje.)

Nie ma KRS-u, tylko jest neo-KRS. A dzisiaj zasiadają w tym neo-KRS-ie i biorą wielkie pieniądze.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Jako legalni reprezentanci...)

Niech pani powie, ile pani wzięła pieniędzy. Niech pani to powie.

Nie może być tak, panie ministrze, że ten projekt przejdzie, dlatego że wy dzielcie sędziów na lepszych i gorszych. Mówicie: sędziowie i neosędziowie. Dlaczego? Bo według was część przeszła przez neo-KRS. I to jest bardzo szkodliwe. Pan wie, że na posiedzeniu komisji kilka tygodni temu, stosunkowo niedawno, chyba 2 tygodnie temu, rozmawialiśmy o tym, co się stanie, jeżeli wprowadzi pan zmiany w prokuraturze. Nielegalne zmiany. Chodziło o to, żeby było dwóch prokuratorów krajowych, choć jest jeden legalny i drugi nielegalny. Sędziowie nie będą wiedzieli, co robić. I co? I nie wiedzą. I pan doskonale o tym wie, że dzisiaj jest zagrożona praworządność. Bandyci mogą wychodzić na wolność...

(Poseł Krystyna Skowrońska: I Obajtek.)

Posel Michał Wójcik

...dlatego że nie będą przedłużane tymczasowe aresztowania. Pan o tym wie i to jest pana wina. To pana obciąża.

Dzisiaj, szanowni państwo, mogę powiedzieć, że jest historyczny dzień. To pierwszy etap, panie ministrze, ale nie naprawiania praworządności, tylko tak naprawdę zagrabiania demokracji w Polsce. To jest ustawa o KRS i to są uchwały o Trybunale Konstytucyjnym. Naprawdę powinien się pan wstydzić, panie ministrze, bo pan przykłada rękę do czegoś, co niszczy demokrację w Polsce. Dziękuję bardzo i proszę o zabranie głosu pana Marka Asta. *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Skowrońska: Pan się powinien wstydzić.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Tylko chcę przypomnieć, że to, czy ten projekt przejdzie, czy nie przejdzie, nie zależy to od tego, czy pan krzyczy, tylko zależy od tego, jak ta Izba będzie głosowała.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Ast, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Ast:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze... *(Posel Krystyna Skowrońska: Nakrzyczał, nakrzyczał i co?)*

Pani poseł...

Panie Ministrze! To nie jest przywracanie konstytucyjności Krajowej Rady Sądownictwa.

(Posel Tomasz Zimoch: Jest, jest.)

Nie można przywracać czegoś, co nie zostało utracone. Nie ma żadnego argumentu ku temu, by twierdzić, że dotychczasowe przepisy są niezgodne z konstytucją. Zresztą zgodność tych uregulowań z konstytucją potwierdził Trybunał Konstytucyjny. Za każdym razem będę z tej mównicy przypominał, że obowiązuje art. 187 ust. 4 konstytucji, który powierza Sejmowi określenie sposobu wyboru części sędziowskiej do Krajowej Rady Sądownictwa. Przypominę, że wyroki sądów europejskich, TSUE, ETPC, nie są obowiązującym źródłem prawa w Polsce. Zresztą przyznał to przed Trybunałem Konstytucyjnym przedstawiciel rzecznika praw obywatelskich, kiedy rzecznikiem był szanowny pan minister.

Nie odmawiamy, i to też chcę podkreślić, większości sejmowej prawa do zmiany obowiązującego prawa, uregulowań, nawet dotyczących Krajowej Rady Sądownictwa, ale niech dzieje się to zgodnie z obowiązującą konstytucją, zgodnie z obowiązującym pra-

wem. Mój przedmówca poseł Michał Wójcik wskazał przynajmniej dwa proponowane w projekcie uregulowania, które w sposób oczywisty są niezgodne z konstytucją. To jest podważenie wyłącznej prerogatywy prezydenta do powoływania sędziów. Sędziowie, którzy zostali powołani przez prezydenta, mają równy status, nie można ich eliminować, również jeśli chodzi o procedurę kandydowania do Krajowej Rady Sądownictwa. Tutaj oczywiście będzie spór. Tej regulacji nie jesteśmy w stanie zaakceptować i nie zaakceptujemy. Nie sądzę, aby taką regulację zgodził się podpisać pan prezydent. Oczywiście jest również kwestia skrócenia kadencji obecnie zasiadających w Krajowej Radzie Sądownictwa sędziów, którzy zostali wybrani zgodnie z ustawą, którzy zasiadają w Krajowej Radzie Sądownictwa w oparciu o obowiązujące dzisiaj przepisy. Nie ma podstaw do skrócenia tej kadencji. To jest rozwiązanie, które absolutnie pozostaje w sprzeczności z konstytucją.

Jednocześnie faktycznie państwo zupełnie abstrahujecie od faktu, że w Europie są różne modele. Ten polski model został ukształtowany w oparciu o regulacje obowiązujące w Hiszpanii. Tego nikt nie kwestionuje. Nie kwestionują tego jakiegokolwiek sądy europejskie. Orzecznictwo europejskie wynika też z tego, co państwo suflowaliście na forum europejskim, i w Komisji Europejskiej, i w Parlamencie Europejskim, i przed sądami, TSUE i ETPC. Nie znam drugiego takiego kraju, w którym wyroki sądu konstytucyjnego nie byłyby respektowane, nawet jeżeli stwierdzają one niezgodność z prawem krajowym rozstrzygnięć czy uregulowań europejskich. Państwo, miast bronić orzeczeń polskiego sądu konstytucyjnego, staracie się za wszelką cenę wprowadzać te regulacje, które tak de facto zostały przyjęte przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej czy Europejski Trybunał Praw Człowieka ultra vires, bez podstawy prawnej.

(Posel Tomasz Zimoch: Panie Marku...)

Cały czas to podkreślam: kwestie związane z ustrojem sądownictwa, organizacją sądownictwa, sposobem wyboru sędziów to wewnętrzne sprawy państwa członkowskiego Unii Europejskiej, które nie zostały przekazane na mocy traktatów Unii Europejskiej. Państwo osłabiacie też pozycję Polski w Unii Europejskiej, ponieważ godzicie się na to, aby w nasze wewnętrzne sprawy ingerowały instytucje unijne. Na to nie ma zgody.

Oczywiście będziemy głosowali przeciwko temu projektowi, za odrzuceniem tego projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Do zabrania głosu zapraszam panią poseł Kamilę Gasiuk-Pihowicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przez ostatnie 8 lat żyliśmy w kraju, w którym normą było deptanie przez rządzących konstytucji i prawa, normą było skrajne upolitycznienie wymiaru sprawiedliwości, normą było wprowadzanie iście białoruskich standardów do szeroko rozumianego systemu wymiaru sprawiedliwości, normą było tracenie miliardów złotych na kary, odszkodowania za wprowadzone przez Zjednoczoną Prawicę bezprawie. Sądy miały służyć politykom, nie obywatelom. Sędziowie mieli być na telefon. Kodeksy i normy prawa, owszem, miały wiązać obywateli, ale nie polityków Zjednoczonej Prawicy. Wszystko po to, by wraz z oddaną prokuraturą zbudować w Polsce system bezkarności dla ówczesnie rządzących. To był system patologiczny, nieuznawany przez orzecznictwo sądów unijnych. W jego budowie brali udział prezydent, politycy Zjednoczonej Prawicy, ale nade wszystko Zbigniew Ziobro i Jarosław Kaczyński – ojcowie chrzestni dewastacji prawa w Polsce.

Dzisiaj debatujemy nad naprawą jednego z najważniejszych, najistotniejszych elementów tego hańbego systemu: Krajowej Rady Sądownictwa. To ciało, które z instytucji pilnującej standardów w sądownictwie zostało przekształcone w maszynkę do produkcji neosędziów, w maszynkę do niszczenia wymiaru sprawiedliwości, maszynkę do pilnowania interesów Dudy, Ziobry, Kaczyńskiego – trójcy polityków, którzy z nienawiści do praworządności uczynili swój znak rozpoznawczy. Dlatego dzisiaj omawiamy projekt, który kończy z tą fatalną praktyką, zresztą co do jakości pisaną cyrylicą.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa przywraca skład tego organu zgodny z konstytucją, z europejskimi standardami, wykonuje orzeczenia polskich sądów i europejskich trybunałów. *(Oklaski)* Zgodnie z nimi stwierdza przede wszystkim, że osoby nielegalnie wybrane do Krajowej Rady Sądownictwa kończą tam swoją szkodliwą działalność. Nie kończą kadencji, bo nigdy tej kadencji nie rozpoczęły, zostały wybrane ze złamaniem konstytucji, konstytucja ich nie chroni, także ich nielegalnego wyboru. Z bezprawia nie rodzi się prawo.

15 przedstawicieli sędziów zostanie wybranych przez środowisko sędziowskie, nie przez polityków tej czy innej partii, jak tego chciał bezprawnie PiS, w transparentnej procedurze, na której strażą będzie stała Państwowa Komisja Wyborcza.

Chcę także zwrócić uwagę na proces uchwalania tej ustawy, całkowicie odmienny od tego, jak to było przez ostatek lat. Nie uchwalamy prawa pisanego na kolanie, bez konsultacji czy poza salą plenarną parlamentu i w ciągu kilkudziesięciu godzin. Nad założeniami tego projektu pracowali eksperci, przeszedł on całą ścieżkę rządową, pełną konsultacji, niektóre uwagi były uwzględniane. Jest to pierwsza ustawa, która jest przedstawiana przez ministra

sprawiedliwości Adama Bodnara, przez rząd Donalda Tuska, dotycząca wymiaru sprawiedliwości i ma kolosalne znaczenie dla odblokowania 600 mld zł z KPO.

To jest ważny projekt zasługujący na najpełniejszą debatę. Chcemy zaprosić obywateli, obywatelki, organizacje pozarządowe właśnie do wspólnego stanowienia prawa. Z tego miejsca chcę złożyć zobowiązanie jako przewodnicząca Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, że na pierwszym posiedzeniu komisji zawnioskuję o wysłuchanie publiczne w sprawie tej ustawy. Taki powinien być standard stanowienia prawa w najważniejszych dla Polaków kwestiach. *(Oklaski)*

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Obecna debata to jest także akt oskarżenia pod adresem Dudy, Kaczyńskiego i Ziobry. To oni bowiem doprowadzili do chaosu prawnego, do braku pewności prawnej co do tego, że musimy płacić odszkodowania za wyroki wydawane przez neosędziów. Traciliśmy miliardy euro, teraz właśnie odblokowane przez rząd Donalda Tuska. To właśnie oni z premedytacją niszczyli praworządność, bo ta stała właśnie na drodze do ich niekontrolowanej, bezkarnej władzy.

Nie miejmy złudzeń, co stałoby się z Polską, gdyby dalej rządzili. Byliby sędziowie na telefon, byłaby coraz większa presja na sędziów, tak jak w niesądzie, jakim jest izba kontroli nadzwyczajnej w Sądzie Najwyższym, która walczyła o to, by Wąsik i Kamiński nie ponieśli konsekwencji swoich czynów. Tak wyglądałby dziś cały wymiar sprawiedliwości. I właśnie by tego uniknąć, by uniknąć marnotrawstwa środków publicznych na zapłatę kolejnych odszkodowań, by przywrócić obywatelom pewność prawa, tego, że w ważnych sprawach będzie dla nich orzekał sędzia, że wyrok nie będzie podważany, musimy odpolitycznić Krajową Radę Sądownictwa. Przywracamy obywatelom zaufanie do wymiaru sprawiedliwości. Jesteśmy dumni z tej ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do zabrania głosu panią poseł Barbarę Dolniak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Dolniak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Art. 6 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., projektu prezydenckiego, brzmiał: Mandat członków KRS, o których mowa w art. 187 ust. 1 pkt 2 konstytucji, chodzi o 15 sędziów wybranych na podstawie przepisów dotychczasowych, trwa do dnia poprzedzającego rozpoczęcie kadencji nowych członków KRS, nie dłużej jednak niż przez 9 dni. Projekt ustawy

Posel Barbara Dolniak

z druku nr 219 przewiduje skrócenie kadencji osób, które miały reprezentować sędziów. Zgodnie bowiem z art. 2 projektu działalność w KRS tych osób ustaje z dniem ogłoszenia w drodze obwieszczenia wyników wyborów.

Mówię o tym dlatego, że chciałabym przytoczyć wypowiedź minister z Kancelarii Prezydenta RP, pani Paprockiej. A tak brzmiała: Jeszcze jeden problem. Kancelaria prezydenta zastrzega, że póki trwa kadencja obecnej KRS, a trwa do 2026 r., nic nie można zrobić. Na razie mamy KRS, którego trwa kadencja, więc pytanie jest o kolejną kadencję KRS-u i w tym zakresie jest otwartość na zmiany.

Panie prezydencie, skąd ta niekonsekwencja w działaniu? W 2017 r. chwalił pan skrócenie kadencji sędziów KRS, a teraz to jest niedopuszczalne? Czy nie przemawia za tym interes polityczny? Panie prezydencie, to będzie sprawdzian, sprawdzian tego, czy pana słowa o woli współpracy są prawdziwe. To będzie sprawdzian tego, czy będzie pan wspierał nominatów PiS-u, czy będzie pan wspierał przejrzystą, transparentną procedurę wyboru członków KRS-u. Nie może pan podważyć skrócenia kadencji, bo sam pan to rozwiązanie zastosował, wprowadzając do tego niekonstytucyjne przepisy. Chcemy przeprowadzić wybory przez PKW, a więc niezależne od władzy ustawodawczej i wykonawczej, w głosowaniu sędziów w sposób bezpośredni i tajny. Bezpośredniość oznacza, że sędziowie dokonają wyboru swoich reprezentantów bez pośrednictwa jakiegokolwiek innej osoby, a tajność głosowania to możliwość oddania głosu bez konieczności zdradzania komukolwiek jego treści. Tworzymy więc przepisy, które mają na celu uniemożliwienie jakichkolwiek nacisków, jakiegokolwiek wpływu na decyzje sędziego, tworzenia spółdzielni czy podejmowania innych działań uniemożliwiających sędziemu dokonanie niezależnego wyboru. Tworzymy przepisy, które pozwolą sędziemu wybrać osobę, którą uzna za właściwą do reprezentowania go w Krajowej Radzie Sądownictwa, której zadaniem jest stanie na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

Zaproponowany sposób wyboru członków KRS jest zgodny z normami Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa, która wskazuje, że mechanizm powoływania członków rady wybieranych spośród sędziów musi wykluczać ingerencję władzy wykonawczej lub ustawodawczej, a wybór sędziów powinien być dokonywany jedynie przez innych sędziów na zasadzie szerokiej reprezentacji odpowiednich sektorów władzy sądowniczej. Nie może być takiej sytuacji, że w kuluarach gabinetu marszałka ustalamy, czy ten, czy tamten kandydat na sędziego w KRS będzie w tym KRS zasiadał. To niedopuszczalne. Tu, na sali odbyliście głosowanie, które uzgodnione było nie w tej sali plenarnej, tylko w zupełnie innym miejscu. Wstyd, panie pośle, że pan, odnosząc się do tego

projektu, zarzuca mu niekonstytucyjność. W którym momencie? Skrócenia kadencji?

(Poseł Michał Wójcik: W wielu miejscach.)

Przecież zagłosowaliście za skróceniem kadencji. Wyborów sędziów przez PKW? Skoro miałyby to zrobić niezależny od władzy wykonawczej czy ustawodawczej organ? Bezpośredniość czy tajność głosowania? Bezpośredniość oznacza, że nikt nie może za sędziego zagłosować. Tajność oznacza, że nikt nie może zajrzeć sędziemu przez ramię, ale i zmuszać go do tego, żeby w określony sposób zagłosował. Nie zmusi go nikt także w ten sposób, że jak zagłosuje na osobę X, to awansuje. Niestety przyjęliście formułę działania, która dzisiaj pokazuje, jak niekompetentni sędziowie awansują, proszę państwa, błyskawicznie z sądów rejonowych do sądów apelacyjnych. Nie słuchacie protestów tych sędziów w sprawie tego, co się dzieje, kierowanych do prezydenta.

(Poseł Michał Wójcik: Co pani opowiada?)

To jest obraz waszego dzisiejszego wymiaru sprawiedliwości, który tworzyliście przez 8 lat.

Ta ustawa, proszę państwa, rozwiązuje podstawowy problem: niezależności wyboru (*Dzwonek*), a to w tym jest najważniejsze, by Krajowa Rada Sądownictwa nie była od nikogo zależna. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Tomasza Zimocha, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Tomasz Zimoch:

Zgoda tworzy prawo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Ale dzisiaj należy zwrócić się i do pana prezydenta, także do szanownych sędziów, a przede wszystkim do obywateli, byśmy wszyscy w zgodzie tworzyli nowe, dobre prawo dotyczące Krajowej Rady Sądownictwa.

Nie ulega wątpliwości, że przedłożony przez Radę Ministrów projekt ustawy ma na celu usunięcie największej wady aktualnie funkcjonujących rozwiązań ustawowych, a więc przede wszystkim wprowadzonej ustawą z 2017 r. zasady wyboru sędziowskiej części KRS przez Sejm. To ewidentnie niekonstytucyjne rozwiązanie jest prawną przyczyną, panie pośle Wójcik, kwestionowania legalności wszystkich nominacji sędziowskich dokonywanych przez KRS działającą w składzie ukształtowanym ustawą sprzed 7 lat. Ponieważ w projekcie zakłada się powrót do zasady wyboru przez środowisko sędziowskie 15 sędziów członków KRS, o których jest mowa w art. 187 ust. 1 pkt 2 konstytucji, słuszną jest propozycja uchylenia przepisów, które odnoszą się do uprawnienia Sejmu

Posel Tomasz Zimoch

oraz aspektów proceduralnych związanych z wyborem do KRS.

Wysoki Sejmie! W proponowanych przepisach pozytywnie należy ocenić nie tylko propozycję powrotu do koncepcji wyboru 15 członków przez sędziów. Na akceptację zasługuje także zaproponowana konstrukcja wyborów bezpośrednich i zasada tajności głosowania.

Projekt przewiduje konieczność wyboru sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów wojсковych, NSA oraz sądów administracyjnych. W obecnie obowiązującej ustawie funkcjonuje zasadniczo wadliwe rozwiązanie zawarte w art. 9a ust. 2. W tym przepisie przewidziano, że Sejm, dokonując wyboru sędziów do KRS, uwzględni potrzebę reprezentacji sędziów poszczególnych rodzajów sądów tylko w miarę możliwości. Zgodnie zaś z art. 187 konstytucji w skład KRS powinni wchodzić sędziowie z każdego wymienionego w tym przepisie rodzaju sądów.

Pozytywnie należy ocenić powierzenie Państwowej Komisji Wyborczej przeprowadzania wyborów sędziów do rady. Państwowa Komisja Wyborcza jest przecież stałym najwyższym organem, w którego właściwości leży m.in. przeprowadzenie wyborów parlamentarnych i prezydenckich.

Kolejnym dobrym rozwiązaniem jest publiczne wysłuchanie kandydatów, które ma być organizowane właśnie przez PKW. Wysłuchanie, a także prawo zadawania pytań niewątpliwie wpłyną na transparentność procedury wyborczej, umożliwiając tym samym pewien udział społeczeństwa w tym procesie.

Na poparcie zasługuje propozycja utworzenia Rady Społecznej przy Krajowej Radzie Sądownictwa. Wyposażenie tego ciała w uprawnienie do wyrażania opinii w sprawach związanych z rozpatrywaniem i oceną kandydatów do pełnienia urzędu sędziowskiego jest dobrym rozwiązaniem, gdyż zwiększy udział, a zarazem kontrolę społeczną nad procedurą wyłaniania sędziów.

Po pierwsze, chodziłoby o ewentualne zwiększenie liczby przedstawicieli organizacji pozarządowych w radzie społecznej, choć trzeba przyznać, że w obecnym kształcie projektu osoby te stanowią 1/3 składu tego ciała, co wypełnia nawet postulaty Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa odnoszące się do struktury właśnie rad sądownictwa, a nie ciał doradczych funkcjonujących przy takich organach jak KRS. Po drugie, należałoby rozważyć, czy wszystkie osoby z tej grupy powinny być nominowane przez prezydenta. Po trzecie, warto zauważyć, że w projekcie brakuje jakichkolwiek przepisów, które określałyby sposób procedowania w zakresie powoływania członków rady społecznej, w tym także dotyczących procedury zgłaszania prezydentowi kandydatów.

Trzeba stwierdzić, że projektowana prezydencka kompetencja do powoływania trzech członków rady społecznej ze względu na to, że nie została wymieniona w art. 144 ust. 3 konstytucji, nie jest prerogatywą

prezydencką. W związku z tym jej wykonywanie będzie wymagać kontrasygnaty premiera. W ten sposób prezes Rady Ministrów uzyska istotny wpływ na nominację 1/3 składu rady społecznej.

W ustawie powinien chyba być także zamieszczony zakaz powoływania do rady społecznej członków pochodzących ze świata polityki, co na gruncie normatywnym można by osiągnąć poprzez wprowadzenie takiego zakazu dla osób zajmujących aktualnie lub w przeszłości wysokie stanowiska państwowe, m.in. posłów, senatorów, także członków organów samorządu terytorialnego czy funkcjonariuszy administracji rządowej.

Jeszcze raz, powołując się na standardy Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa, chcę stwierdzić, że w projekcie nie zapewniono, by wśród członków rady społecznej znalazła się reprezentacja osób niebędących prawnikami, np. ekonomistów, socjologów, specjalistów w zarządzaniu zasobami ludzkimi. Od kilku miesięcy jestem członkiem Krajowej Rady Sądownictwa i uważam, że właśnie takie osoby powinny absolutnie pomagać w wyborze osób, które będą pracować w Krajowej Radzie Sądownictwa.

Z aprobatą, z uznaniem należy odnieść się do niezastosowania konstrukcji wygaśnięcia mandatu sędziów aktualnie zasiadających w Krajowej Radzie Sądownictwa, i to jest dobre określenie, panie pośle Wójcik: neo-KRS...

(Posel Michał Wójcik: W której pan zasiada.)

(Głos z sali: Dieta.)

...a wybranych do tego organu na podstawie niekonstytucyjnych przepisów.

(Głos z sali: ...pieniędzy.)

Może pan krzyknąć jeszcze więcej. Wytłumaczę to panu, jeśli do pana nic nie dociera.

(Posel Michał Wójcik: Ale niech pan powie, ile pan bierze.)

Ale niech pan słucha obecnego ministra sprawiedliwości, bo był pan przecież zasłuchany i patrzył jak w obraz świętego na ministra poprzedniego.

W przypadku tych osób, o których mówiłem, nie można bowiem mówić ani o mandacie, ani o ich kadencji w KRS, w konsekwencji – o konstytucyjnej ochronie tej kadencji. Jest oczywiste, że taka ochrona może przysługiwać tylko tym – i teraz niech pan posłucha – którzy zostali wybrani do Krajowej Rady Sądownictwa, panie pośle Wójcik, na podstawie przepisów zgodnych z konstytucją.

(Posel Michał Woś: Ha, ha! Czyli tylko pan. Pan i pani Gasiuk-Pihowicz.)

I niech pan zajrzy do art. 187 ust. 3 konstytucji.

Wątpliwości budzi jednak przewidywany termin zakończenia działalności przez osoby zasiadające obecnie w tzw. neo-KRS. Termin ten został bowiem wyznaczony na dzień ogłoszenia wyników pierwszych wyborów do KRS przeprowadzonych na podstawie projektowanych zmian ustawodawczych. Ze względu na długotrwałe zarażanie nie zwykłą opryszczką, a bardzo groźnym wirusem wymiaru sprawiedli-

Posel Tomasz Zimoch

wości – niekonstytucyjnymi nominacjami sędziowskimi, jak najszybsze przerwanie działalności tego ciała jest wręcz pożądane. Powinno ono nastąpić najpóźniej w dniu wejścia w życie zmian ustawowych.

Bardzo dobre jest unormowanie zawarte w art. 3 ust. 2 ustawy zmieniającej, w świetle którego w pierwszych wyborach do Krajowej Rady Sądownictwa przeprowadzonych na podstawie nowych przepisów biernego prawa wyborczego nie będą mieli ci sędziowie, którzy objęli swoją funkcję z rekomendacji KRS, której kształt został uformowany na podstawie wspomnianej już przeze mnie ustawy z 2017 r. Jest oczywiste, że członkami organu stojącego na straży niezależności sądów, niezawisłości sędziów nie powinny zostać osoby, które nabyły swój status w niekonstytucyjnej procedurze i co do których niezawisłości istnieją uzasadnione wątpliwości.

Projekt, o którym dzisiaj mówimy, jest jednym z koniecznych warunków działań zmierzających do przywrócenia rządów prawa w Polsce. Nie powinno być żadnych wątpliwości. Dlatego rozpocząłem to przemówienie słowami, które dawno ktoś mądry już powiedział: zgoda tworzy prawo. Tyle że najbardziej smutne jest to, że zgody na nowe prawo, na zmiany w ustawie o KRS nie wyraża obecna, odporna na konstytucyjne, na prawne argumenty, żelazna piętnastka z ul. Rakowieckiej. Ale na szczęście większość, nie tylko sędziów, nie ma wątpliwości. Mam nadzieję, że i Wysoki Sejm, mam nadzieję także, że i pan prezydent, mam nadzieję, że cały świat prawniczy poprze ten projekt, bo wszyscy powinniśmy być zgodni, że zostanie przyjęte dobre prawo. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Paszyka, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie, Panowie Posłowie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga mam przyjemność zaprezentować nasze stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa opatrzonego drukiem sejmowym nr 219.

Wysoka Izbo! Na pewno wszyscy zgadzamy się, że najważniejsze dla obywateli, którzy znajdują się przed obliczem wymiaru sprawiedliwości, są cztery kwestie. Po pierwsze, aby sprawy były rozstrzygane przez niezależny, niezawisły, odporny na presję i nacisk

sąd, po drugie, aby uzyskane orzeczenia sądowe były ostateczne i niepodważalne, po trzecie, aby wyroki zapadały w rozsądnych terminach, gdyż sprawiedliwość po 10 czy 15 latach procesu to już raczej dla nikogo nie jest sprawiedliwość, i po czwarte, aby podczas przewodu sądowego godność i szacunek należne obywatelowi były w jak największym stopniu zapewnione.

W jakiej natomiast jesteśmy dzisiaj sytuacji, roku, anno Domini 2024? Wszechwładza ministra sprawiedliwości w sądach. Rozszerzenie jego kompetencji z lat 2016–2023 po prostu, najdelikatniej nazywając, nie sprawdziło się. Wszechwładza ministra sprawiedliwości to, wszyscy widzą, rozwiązanie nieefektywne. Podejrzewam, że z dwoma ostatnimi zdaniem nie będą chcieli się zgodzić posłowie Suwerennej Polski czy PiS-u. Rozumiem, ale spójrzmy, Wysoka Izbo, na fakty. Miało być szybciej i sprawniej. Przez 8 lat o tym słyszeliśmy. A jak jest? Przytoczę powszechnie znane dane, pochodzące zresztą z Ministerstwa Sprawiedliwości: Pomiędzy 2015 r. a 2021 r. średni czas postępowania sądowego w sądach rejonowych wydłużył się o 75%, z 4 miesięcy w 2015 r. do 7 miesięcy w 2021 r. W przypadku spraw gospodarczych średni czas rozpatrywania sprawy wzrósł do blisko 91%, z 4,5 miesiąca do blisko 9 miesięcy. W sądach okręgowych średnio czas postępowania wydłużył się o 20%, z blisko 9 miesięcy do 11 miesięcy. Miało być szybciej, a jest wolniej.

Czy obywatele mają pewność co do otrzymywanych przed sądami w Polsce wyroków? Po raz pierwszy w historii po 1989 r. mamy do czynienia z sytuacją, gdy masowo wydawane wyroki są obciążone dyskwalifikującymi je wadami. Od grudnia 2017 r. okrutnie igrano ze sprawami Polek i Polaków, dopuszczając możliwość nieważności tysięcy postępowań. Przykładowo czy ktoś będzie w stanie wyłumaczyć starającą się o alimenty kobiecie czy niesłusznie zwolnionemu z pracy pracownikowi, czy ofercie wypadku samochodowego, że akurat ich sprawa będzie musiała zostać powtórzona, gdyż była sądzona przez nieprawidłowo, wadliwie obsadzony sąd?

Wyroki wydane przez wadliwie obsadzony sąd stanowią także gigantyczne niebezpieczeństwo dla Skarbu Państwa. Każdy jeden wyrok wydany w Izbie Finansowej Naczelnego Sądu Administracyjnego przez tzw. neosędziów, przykładowo przez panią Annę Dalkowską czy Gabrielę Zalewską-Radzik, który będzie niekorzystny dla podatnika, stanowi potencjalne źródło ogromnych roszczeń odszkodowawczych, jeśli chodzi o Skarb Państwa. I nie mówimy tutaj o jakichś hipotetycznych sytuacjach, ale o linii orzeczniczej utrwalonej już przez Europejski Trybunał Praw Człowieka i Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Nie sposób także nie wspomnieć gigantycznych wynagrodzeń w obecnie funkcjonującej Krajowej Radzie Sądownictwa. Standardem stało się 200 tys. dodatkowego wynagrodzenia rocznie. Naprawdę chciałbym, aby przed losowo spotkanymi przechodniami

Poseł Krzysztof Paszyk

ze swoich apanaży tylko za 2023 r. wytłumaczyli się pani Dagmara Pawełczyk-Woicka – 236 tys. zł...

(Poseł Michał Woś: A pani Gasiuk-Pihowicz ile?)

...pan Dariusz Drajewicz – 210 tys. zł, pani Anna Dalkowska – 208 tys. zł, Zbigniew Łupina – 195 tys. zł...

(Poseł Michał Woś: Tomasz Zimoch?)

...czy Wiesław Johann – 189 tys. zł. Przy tym nazwisku warto chwilę się zatrzymać, gdyż pan sędzia był członkiem Krajowej Rady Sądownictwa od 2017 r., w którym to zarobił zaledwie 56 tys. zł. Kto z państwa na przestrzeni ostatnich 8 lat dostał 330% podwyżki?

Dlaczego chcemy, aby sędziowie poza kompetencjami zawodowymi, prawniczymi mieli zagwarantowaną niezależność i niezawisłość? Idzie o to, aby pomimo nacisków, często brutalnej presji otoczenia, mediów, Ministerstwa Sprawiedliwości sprawa taka jak Tomasz Komendy nigdy się nie powtórzyła. Niestety, co już widzimy, standardy białoruskie w prawie karnym dotarły także do Polski, gdzie okazuje się, że można w 3 godziny zapoznać się z 33-stronicowym wnioskiem dotyczącym pozbawienia wolności wraz z dokumentacją liczącą 60 tomów i na koniec wydać postanowienie o przedłużeniu aresztu.

Powtórzę na koniec jeszcze raz. Władza sędziowska nie jest jakimś rozkapryszonym dzieckiem, nad którym politycy muszą sprawować opiekę i podejmować w jego imieniu decyzje. Jest ona niezależna i równa pozostałym dwóm władzom. Obecnie zaś Krajowa Rada Sądownictwa została zawłaszczona przez polityków kosztem sędziów, a w ostatecznym rozrachunku kosztem obywateli. Celem proponowanej ustawy jest przywrócenie obywatelom, Polkom i Polakom, wymiaru sprawiedliwości, jego niezawisłości, niezależności od polityków, tej czy innej opcji politycznej. Naprawdę nie musimy i nie chcemy mieć swoich sędziów, swoich prezesów, swoich rzeczników i swoich nominacji.

Panie Ministrze! Chcę w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga złożyć na pana ręce podziękowanie dla Ministerstwa Sprawiedliwości za przygotowanie tej ustawy, dającej szansę przywrócenia pewności, spokoju i bezpieczeństwa Polkom i Polakom, zaś z tego miejsca zaapelować do pana prezydenta Andrzeja Dudy, aby wzniosł się ponad polityczne zobowiązania i, oceniając tę ustawę, która, miejmy nadzieję, zostanie przygotowana przez Sejm, widział szansę na przywrócenie Polakom poczucia pewności obrotu prawnego, przywrócenia poczucia sprawiedliwości. Opowiadamy się jako klub za przystąpieniem niezwłocznie do dalszych prac nad tą ustawą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Annę Marię Żukowską, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Anna Maria Żukowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu parlamentarnego Lewicy w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa.

To jest ustawa, która wynikała z wielu lat wspólnych rozmów – wspólnych rozmów z naszymi obecnymi partnerami w koalicyjnym rządzie, z Koalicją Obywatelską szczególnie, i ze stroną społeczną, ze stowarzyszeniem sędziów Iustitia, z którymi w poprzedniej kadencji składaliśmy także projekt, który miał odpolitycznić tę instytucję, Krajową Radę Sądownictwa.

Prawo i Sprawiedliwość przyjęło ustawę i skróciło kadencję poprzedniej, jeszcze poprzedniej Krajowej Rady Sądownictwa, po to żeby mieć wpływ na obsadzanie stanowisk sędziowskich w Polsce. To jest jasne jak słońce, tu nie ma żadnej wątpliwości. Sędziowie przestali być, chodzi o ten skład sędziowski, wybierani przez sędziów. Wybierano ich tu, w tej Izbie. Poprzednia ustawa upoważniała do wyboru czworga parlamentarzystów i z tym się zgadzamy. To nie budzi kontrowersji, bo Krajowa Rada Sądownictwa składa się zarówno z części politycznej, jak i z części sędziowskiej, ale wybieranie sędziów przez Sejm, przez posłów, przez posłanki jest niezgodne ze standardami demokratycznymi. To jest niezgodne z zasadami niezawisłości sędziowskiej. Sprzeciwialiśmy się temu, protestowaliśmy na ulicach, protestowaliśmy tutaj, w Sejmie.

Stąd wynika ten projekt ustawy, który ma naprawić tę sytuację, który ma spowodować, że sędziowie znów samodzielnie dokonają wyboru spośród sędziów. Oczywiście jest także czynnik społeczny. Jest możliwość udziału organizacji prawniczych i samorządów we wskazywaniu kandydatów na kandydatów. Mogą to zrobić. Wreszcie będą mieli prawo do niezastanawiania się, nieszukania poparcia tutaj, wśród nas, bo sędzia nie jest od szukania poparcia na sali plenarnej. Sędzia nie jest i nie powinien być politykiem. Sędzia powinien mieć gwarancję, że nie będzie poddawany weryfikacji z powodu tego, kto go nominował.

To Prawo i Sprawiedliwość doprowadziło do takiej sytuacji, w której polski obywatel nie ma pewności, czy osoba ubrana w togę, z łańcuchem z orłem w koronie na szyi na pewno jest sędzią. To Prawo i Sprawiedliwość doprowadziło do tej sytuacji, w której ludzie mają wątpliwości, zastanawiają się, czy ich sprawa na pewno została już ostatecznie rozstrzygnięta, czy to jest finalne orzeczenie, czy nie będzie ono podważane, czy coś się w przyszłości nie zmieni.

Brak pewności prawa rzutuje nie tylko na zwykłych obywateli, którzy mogą się zastanawiać, czy jeżeli np. rozwiedli się przed sądem, a później wstąpili w nowy związek małżeński, to za kilka lat nie okaże się, że popełnili przestępstwo bigamii. Dotyczy to także przedsiębiorców, którzy zastanawiają się,

Poseł Anna Maria Żukowska

czy to na pewno dobry pomysł, żeby prowadzić tutaj biznes, czy może lepiej by było prowadzić go w innym kraju, w którym nie będzie wątpliwości dotyczących tego, czy jeżeli mamy rozstrzygnięcie sądu, to istnieje gwarancja, że nigdy nie będzie ono podważone. To obniża naszą pozycję w rankingach, obniża ocenę Polski na całym świecie, ale głównie oczywiście w Unii Europejskiej.

Mam nadzieję, że ta ustawa, ustawa rządowa, którą popieramy jako Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy, pozwoli wreszcie wrócić na ścieżkę praworządności, na ścieżkę pewności prawa. Chodzi też o to, co mówił pan przewodniczący Paszyk. Każdy obywatel i każda obywatelka muszą mieć poczucie, że rozstrzygnięcie będzie pewne, że będzie szybkie, że będzie sprawne. Prawo i Sprawiedliwość robiło wszystko odwrotnie, robiło wszystko po to, żeby Polki i Polacy jak najdłużej czekali na rozstrzygnięcia i żeby były one wątpliwe.

To się wreszcie zmieni. Zmieni to wreszcie ta ustawa, która pozwoli na odseparowanie dwóch światów, które od początku były i powinny być osobne. To na tym polega trójpodział władzy – na oddzieleniu władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Ta ustawa to przywraca. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Przemysława Wiplera, Klub Poselski Konfederacja.

Poseł Przemysław Wipler:

Przepraszam, ale... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo przepraszam, ale biegłem.

(Poseł Katarzyna Maria Piekarska: Może wody?)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, może się panowie zamienicie? Macie podzielony czas, więc jeżeli potrzebuje pan chwili, to zapraszam pana posła Brauna.

Poseł Przemysław Wipler:

Dobrze, tak zrobimy. Bardzo przepraszam, po prostu przybiegłem prosto z posiedzenia komisji do spraw Pegasusa...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dobrze.

Bardzo proszę pana posła Brauna o zabranie głosu, a pan poseł Wipler będzie następny.

(Poseł Przemysław Wipler: Dziękuję.)

(Poseł Katarzyna Maria Piekarska: Trzeba się napić wody.)

(Poseł Tomasz Zimoch: Przepona. Stara dobra zasada: nie biegnij do...)

Poseł Grzegorz Braun:

Szczęść Boże!

I ratuję się kto może, kiedy zióbryzając zastępujemy bodnaryzacją polskiego sądownictwa, polskiego prawa. To jest leczenie dżumy cholera, panie ministrze i wszyscy zebrani, nielicznie zresztą, popierający ten projekt. To charakterystyczne, że na wokandę parlamentarną wjechała kwestia, która okresowo była kwestią numer jeden w polskim życiu politycznym ostatniej dekady, a teraz atmosfera Wysokiej Izby wskazuje na to, że sprawa jest już przyklepana. Postanowiono to gdzieś w innych instancjach, w innych ośrodkach, kto wie, czy w mieście stołecznym Warszawie, czy w jakichś innych stolicach, a my tylko uczestniczymy tutaj w tej fasadzie demokratycznej procedury.

To leczenie dżumy cholera. Dlaczego? Dlatego że jak zwykle chcecie państwo powyrzucać nie swoich i zagwarantować awans lojalnym kadrom sędziowskim. A skąd są te kadry, skąd im nogi wyrastają? No, oczywiście w niektórych przypadkach, np. w tradycjach rodzinnych sędziego Safjana, który reprezentuje Rzeczpospolitą Polską w trybunałach europejskich, sięga to czasów nie tylko PRL-u, ale nawet pierwszego i drugiego Sowietu. To nie jest dobry pomysł, żeby ludzie z takiego naboru i z takimi tradycjami kontynuowali chów wsobny – sami się wybierali, sami się nominowali i sami sobie przyklaskiwali.

Owszem, jesteśmy naprawdę ostatnimi, których w tej Izbie można by posadzić o to, że podobały nam się rządy poprzedniego reżimu, rządy Zjednoczonej Łże-Prawicy, jeśli chodzi o dziedzinę sądownictwa. Tak, my też wolelibyśmy oglądać przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości przed trybunałami, a nie jako zasiadających w trybunałach, ale to nie jest rozwiązanie. Oczywiście to jest idealne rozwiązanie dla was, którzy chcecie po prostu przejąć ręczne sterowanie sądami w Rzeczypospolitej.

Pan minister powołał się tutaj na to, że właśnie te europejskie trybunały negatywnie oceniały zmiany zachodzące w ostatnich latach. Ale, panie ministrze, z jakiego naboru te europejskie trybunały? Jak tam trafiają sędziowie? Przykładowo sędzia Safjan. To są strictly polityczne nominacje, tych sędziów nikt nie wybiera. Więc jeżeli sędziowie mają się wybierać sami, a to mówię jako człowiek doświadczony przed

Posel Grzegorz Braun

sądami Rzeczypospolitej Polskiej – post-PRL-owskiej, eurokołchozowej – jako świadek, obserwator, dokumentalista, ale także podsądny, to naprawdę ratuj się kto może. Stan sędziowski nie uleczył się sam wbrew hurraoptymistycznym zapowiedziom sędziego Adama Strzembosza i nie uleczy się także i tym razem. W związku z tym może to spojler wystąpienia mojego kolegi, ale chciałbym zasygnalizować, że my w Konfederacji nie odrzucilibyśmy propozycji zbudowania procedury selekcji i elekcji sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa w wyborach powszechnych. Być może np. już w przyszłym roku w powiązaniu z wyborami prezydenckimi. Ale na litość boską, nie wmawiajcie sobie i innym, że sędziowie post-PRL-owscy, lojalni eurokołchoźnicy, w niektórych przypadkach superlojalni, jak będą się wybierać między sobą, to będzie z tego więcej praworządności i więcej sprawiedliwości w polskich sądach. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

(Poseł Tomasz Zimoch: W Konfederacji jak wybięracie władze?)

(Głos z sali: Przez namaszczenie.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Przemysława Wiplera, Klub Poselski Konfederacja.

Posel Przemysław Wipler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powód, dla którego Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory w roku 2015... Sam powód, który jako nić przewodnia i taka najważniejsza myśl intelektualna tej partii był właściwie u jej zarania, gdy ona powstawała, to naprawa wymiaru sprawiedliwości. Naprawa tego, jak funkcjonują sądy, jak wygląda dostęp obywatela do sądów. Z tą ideą, z tą myślą wygrali wybory trzykrotnie, w tym rządili przez ostatnich 8 lat, ponieważ obywatele nie są zadowoleni z tego, jak działają sądy. Sytuacja, w której członkowie Krajowej Rady Sądownictwa byli wybierani w ramach korporacyjnej metody przez sędziów – sędziowie wybierają sędziów i sędziowie decydują, kto jest sędzią – bez wpływu czynnika społecznego, zewnętrznego, doprowadziła do tego, że mamy i mieliśmy w takim, a nie innym stanie wymiar sprawiedliwości. Niestety musimy powiedzieć, że te próby, te działania to była taka rewolucja, której żaden wymiar sprawiedliwości, również polski, nie znosi, i skończyła się jeszcze większą zapaścią sądownictwa, jeszcze większym chaosem.

Faktycznie doszło do ręcznego sterowania i do istotnego wpływu politycznego na to, kto zostaje członkiem Krajowej Rady Sądownictwa i jacy ludzie są powoływani przez polityków. Ale gdyby to skutkowało tym, że wymiar sprawiedliwości w sposób od-

czuwalny działa lepiej, to samo to nie jest złem. Sam fakt, na który... Konstytucja nie definiuje, kto wybiera. Mówi, że sędziowie z poszczególnych sądów mają być wybierani, ale konstytucja nie wskazuje w przeciwnieństwie do innych niż sędziowie członków Krajowej Rady Sądownictwa, w jaki sposób mają być oni wybrani. I to, co przytoczone jest w uzasadnieniu tego projektu, że co prawda konstytucja o tym nie mówi, ale stenogramy z posiedzeń okrągłego stołu mówią, że to sędziowie powinni wybierać sędziów, chociaż nie ma tego w konstytucji. Ze stenogramów ze zgromadzenia konstytucyjnego, gdy ojcowie obecnej konstytucji słabej, dziurawej, która doprowadziła do tego kryzysu i zapaści, którą mamy, ma wynikać, że to mieliśmy zostawić jako wyłączną kompetencję sędziów odnośnie do wybierania, kto jest sędzią.

To jest coś, na co my jako Konfederacja się nie godzimy. Uważamy, że polski wymiar sprawiedliwości trzeba naprawić. Nie naprawiać, tylko naprawić. To, co państwo proponujecie, czyli powrót do tego, że sędziowie wybierają sędziów, wybierają ich w kuriach, nie jest czymś, co naprawi cokolwiek istotnego w wymiarze sprawiedliwości. To po pierwsze.

Po drugie, przy okazji chcecie pozbawić biernych praw wyborczych prawie 4 tys. sędziów, którzy byli mianowani, awansowani w trakcie ostatnich 8 lat, co jest rażącym naruszeniem zasad konstytucji i samo to jest powodem, dla którego z całą pewnością nawet gdy ta ustawa w tym kształcie przejdzie przez Sejm, zostanie zawetowana przez pana prezydenta. Wy o tym doskonale wiecie. Nie macie co do tego złudzeń. Z powodu mniejszych zastrzeżeń, mniejszych powodów pan prezydent wetował już ustawy nawet własnemu obozowi politycznemu i jest jasne, że teraz pewne teatrum jest tutaj odgrywane, gdy ta ustawa, w tym kształcie, nie ma najmniejszych szans na uchwalenie.

(Poseł Tomasz Zimoch: Ale nieprawda.)

Jako Konfederacja chcielibyśmy, by skończyło się ręczne sterowanie przez polityków, ministrów czy przez Sejm tym, jacy sędziowie są wybierani, i chcielibyśmy – i chcemy to zaproponować – by sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa, członków Krajowej Rady Sądownictwa, wybierać w wyborach powszechnych. Do dyskusji jest to, czy połączyć to z najbliższymi wyborami ogólnopolskimi. Od biedy możemy nawet z wyborami europejskimi to połączyć, gdybyśmy zdążyli, z wyborami prezydenckimi czy z wyborami do parlamentu. Ale wybór przez obywateli spośród sędziów sędziów o dobrej reputacji, poddanie ich osądowi publicznemu to dużo uczciwsze rozwiązanie niż wykluczenie kilku tysięcy sędziów, którzy byli powołani, mianowani w trakcie ostatnich 8 lat, pozbawienie ich praw obywatelskich, podzielenie ich na równych i równiejszych, doprowadzenie do pogłębienia konfliktów i uruchomienie mechanizmu, w ramach którego politycy będą jak Piłat mówili, że mają czyste ręce, bo to sędziowie wybrali tych sędziów, którzy w chwili obecnej w taki, a nie inny sposób sądzą i prowadzą swoje sprawy.

Posel Przemysław Wipler

Wymiar sprawiedliwości to nie jest organ samorządu zawodowego sędziów. To jest instytucja, na którą jako obywatele powinniśmy mieć wpływ, dlatego w imieniu klubu Konfederacji składam wnioszek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. Nie chcemy pracować nad ustawą, która nie ma szans na wejście do porządku prawnego. Jeżeli pan, panie ministrze, panie profesorze, chce poważnie porozmawiać o wymiarze sprawiedliwości (*Dzwonek*), to niech nas pan zaprosi i podyskutuje z nami o tym, co myślimy, a nie prowadzi sprawy w taki sposób, że z telewizji dowiadujemy się, że jest jakiś projekt, dowiadujemy się, co obiecał pan komisarzom w Brukseli. Projekt pojawił się na stronie Sejmu wczoraj o godz. 19, dzień przed debatą. To jest skandaliczne. Tak się nie da pracować nad reformami, zmianami wymiaru sprawiedliwości. Będzie tylko gorzej. Chcecie tylko mieszać herbatę, ale ona od samego mieszania wcale nie stanie się słodsza. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Tomasz Zimoch*: Panie pośle, konsultacje ponad miesiąc...)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Do głosu zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Kukiz'15.

Bardzo proszę państwa o ucieszenie dyskusji. Zapraszam, panie pośle.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zanim przejdę do stanowiska w sprawie KRS, pragnę poinformować pana ministra, że albo się myli, albo celowo wprowadza Wysoką Izbę i obywateli w błąd, kiedy mówi, że obecnie składane są projekty ustaw, które są skonsultowane. Panie ministrze, jutro będziemy procedowali nad rządowym projektem, który był przygotowany w kilka dni bez żadnych konsultacji. Ten projekt ma oddać rolników w łapy lichwiarzy. Czy on był konsultowany? Nie. Powinniście się państwo wstydzić tego projektu.

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: Co?)

Wracam do omawianego projektu dotyczącego nowelizacji KRS. Pan minister prosił, aby cofnąć się w czasie, jeżeli chodzi o KRS. Panie ministrze, jeśli się cofniemy w czasie, to dowiemy się, że powołanie KRS zostało uzgodnione przy okrągłym stole, a może i w Magdalence. Chodziło o to, aby sędziowie nie służyli Polakom, tylko gwarantowali bezpieczeństwo komunistom.

Panie Ministrze! Pan bardzo często mówi o konstytucji, o przywróceniu stanu konstytucyjnego KRS, więc pan minister z pewnością zna art. 4 konstytucji – bardzo wysoko zawieszony w hierarchii konstytucyjnej – i pan pamięta, że zgodnie z art. 4

konstytucji w Rzeczypospolitej Polskiej władza zwierzchnia należy do narodu. Dalej jest napisane, że naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio. Pan minister chce, aby sędziowie nie podlegali suwerenowi, pan chce, aby sędziowie wybierali się sami spośród siebie. Gdzie tutaj jest obywatel? Polacy mogą wybrać wójta, posła, prezydenta, organy, które mogą nakładać dowolne podatki, dowolne ograniczenia, a nawet mogą podjąć uchwałę o stanie wojennym, ale nie mogą mieć wpływu na sądownictwo – ani bezpośrednio, ani pośrednio – tak jak napisano w art. 4 konstytucji, gdyż zgodnie z pana projektem większość KRS ma wybierać się sama. Panie ministrze, to jest dokładnie tak, jakby posłów, Wysoką Izbę, wybierali członkowie partii. Nie ma żadnej różnicy. Członkowie partii wybierają...

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: A przedstawiciele do KRS kto wybiera?)

...sobie posłów, a ci posłowie mają władzę nad całym państwem, nad wszystkimi obywatelami. Sędziowie mają władzę nad wszystkimi obywatelami. Sędziowie mogą zniszczyć dowolną osobę, wsadzić ją do więzienia, zniszczyć jej firmę...

(*Posel Monika Rosa*: Chyba, że jest z PiS-u.)

...ale nie są niestety – tak jak posłowie, którzy będą chcieli głosować za tą ustawą – odpowiedzialni przed wyborcami. Czy widzi pan minister, jak absurdalny jest ten projekt? Czy widzi pan nieścisłość, jeżeli chodzi o konstytucję?

Aby sądy były niezależne i niezawisłe od polityków, powinny być podległe obywatelom i odpowiedzialne przed nimi. Dlatego sędziowie – tak jak posłowie – powinni być wybierani w wyborach powszechnych. Ma pan, jak słyszałem, już dwa ugrupowania: Kukiz'15 i Konfederację, które poparą ten pomysł. Może pan poszukać sprzymierzeńca również w PSL. PSL w 2019 r. w swoich obietnicach wyborczych napisało, że KRS ma być wybierany w wyborach powszechnych przez obywateli podobnie jak prokurator generalny. Wtedy PSL obiecał wszystko, ale teraz dorwał się do czerwonego sukna i ciągnie do siebie, ile się da. Proszę sprawdzić, może jednak pamiętają, co obiecali przed kilkoma laty.

Panie Ministrze! Przyłączam się do złożonego wniosku o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu, bo jest on antyobywatelski i antypolski. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: Wstyd.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Na tym skończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i koła.

Do zadawania pytań zapisały się 34 osoby.

Zaczynamy.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Poseł Mariusz Krystian:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie ministrze, jest pan ostatnią osobą, która powinna cokolwiek naprawiać w polskim sądownictwie. Ostatnio podczas posiedzenia Sejmu z tej mównicy mówiłem o waszym koledze, który określił KRS jako Krajową Radę Szmalu – i ten szmal wy znakomicie i z dobrym skutkiem pobieracie. Nie mamy jeszcze danych za luty, ile członkowie – posłowie koalicji 13 grudnia, którzy zasiadają w KRS, pobrali, bobyśmy sobie dodali te sumy. Natomiast dziś wiemy zdecydowanie, że ten pomysł pana to jest tak naprawdę powrót do stanu sprzed 2015 r., kiedy sędziów wybierają sędziowie. Ja rozumiem, że wśród posłów koalicji 13 grudnia często brakuje wiedzy, kto sprawuje w Polsce władzę ustawodawczą, wykonawczą, ale jak to jest, panie ministrze, że władzę ustawodawczą: posłów, senatorów wybierają obywatele, władzę wykonawczą: rząd wybierają posłowie, a władzę sądowniczą: sędziów, członków KRS-u mają wybierać sami sędziowie? Słyszymy tutaj, że to jest niespotykane, żeby politycy mogli decydować lub współdecydować o wyborze sędziów, którzy zasiadają, czy osób, które zasiadają w KRS-ie. W Hiszpanii, w Niemczech (*Dzwonek*), w Stanach Zjednoczonych jest to możliwe. Panie ministrze, dosyć burzenia polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Elżbietę Annę Polak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Elżbieta Anna Polak:

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po 8 latach dewastacji praworządności przywracamy w Polsce normalność. Nie byliśmy w tym czasie bierni ani bezradni, sprzeciwialiśmy się stanowczo upolitycznieniu i niszczeniu państwa prawa. Dlatego obywatele, Polki i Polacy, 15 października wybrali zaufanie do konstytucji, szacunek dla trójpodziału władzy.

Mam takie pytanie: Jakie konsekwencje prawne i finansowe, bo przecież nie chodzi tutaj o jakieś proceduralne, niesie za sobą przeniesienie kompetencji konstytucyjnych, zagwarantowanych konstytucyjnie, na Sejm? Przecież zgodnie z konstytucją 15 sędziów do KRS-u powinno być wybranych przez sędziów. Tylko niezależny sąd: konstytucyjny, administracyjny, cywilny i karny gwarantuje nam, obywatelom, sprawiedliwe wyroki. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, klub parlamentarny Lewicy.

Nie widzę pana posła.

Zapraszam posła Witolda Tumanowicza, Klub Poselski Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W jakim kierunku zmierzamy? Czy w następstwie tych zmian silni panowie będą wyrzucać sędziów powołanych przez KRS w ciągu ostatnich kilku lat? Co z wyrokami? Czy skazani przez tych sędziów przestępcy zostaną wypuszczeni z więzień i dostaną odszkodowania? Ile wyroków jest negowanych przez resort sprawiedliwości? Jak zamierza pan rozwiązać tę sytuację? Pan prowadzi wymiar sprawiedliwości na zderzenie z górą lodową, ma zamiar gasić pożar benzyną. Czy w ramach bodnaryzacji prawa Sejm RP będzie teraz każdorazowo uchwałami stwierdzał, kto jest sędzią, a który wyrok jest obowiązujący? To jest hucpa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Kukiz'15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Spróbuję jeszcze raz uświadomić panu absurd tej ustawy i niebezpieczeństwo tej ustawy. Wracamy do... Pan minister chce wrócić do tego, aby sędziowie byli jakby wyjęci spod konstytucji, wyjęci spod prawa, wyjęci spod nadzoru obywateli. Naprawdę, aby był rzeczywiście trójpodział władzy, żeby te trzy władze się równoważyły, to wszystkie trzy władze muszą podlegać obywatelom. Nie może być tak, żeby władza sądownicza – tak naprawdę dla obywatela najważniejsza, która ma bronić obywatela przez urzędnikami, przed autorytarną władzą – podległa sama sobie, a do tego pan minister dąży. Ja wiem, dostał pan zlecenie, aby pozyskać unijne srebrniki, ale dlaczego kosztem obywateli? Dlaczego jednak tego systemu nie naprawić, tylko powracać do tego bałaganu, który był i niestety dalej jest? Bo cały czas widzimy przepychanki: a to wybrał PiS, a to wybrała Platforma, a to ci wybrali, a to tamci wybrali. Niech w końcu wybiorą obywatele. I żadne TSUE, żadna Komisja Europejska nie będzie mogła nam zarzucić, że w Polsce sądownictwo jest upolitycznione, bo sędziowie będą wybierani (*Dzwonek*) przez organ wybrany przez obywateli. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marcina Porzucka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Nie widzę.

Pan poseł Krzysztof Habura, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Habura:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Stale postępująca utrata zaufania Polaków do sądów to w głównej mierze efekt działalności obecnej Krajowej Rady Sądownictwa, słusznie zresztą nazywanej neo-KRS-em. Na skutek wyroku trybunału Julii Przyłębskiej i dokonanych przez PiS zmian przepisów o KRS-ie w latach 2017–2018 najpierw skrócono kadencję leganie wybranych członków tego organu, a potem z oczywistym naruszeniem, pogwałceniem konstytucji wprowadzono tam sędziów dublerów nieposiadających mandatu zaufania nawet własnego środowiska. To właśnie otworzyło szerokie bramy do powoływania na stanowiska sędziowskie ludzi, którzy nigdy sędziami być nie powinni, i do konkursów na stanowiska sędziowskie, gdzie nie zawsze decydowały kompetencje, a tylko gotowość do podporządkowania się władzy. Ich powołania i potem uprawnienia do orzekania były wadliwe i sprzeczne z konstytucją. To potwierdziły już Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejski Trybunał Praw Człowieka. Dzisiaj stajemy przed trudnym zadaniem rozwiązania tego kryzysu i przywrócenia porządku prawnego. Ale zrobimy to, przywrócimy praworządność. Rząd, koalicja 15 października i minister sprawiedliwości Adam Bodnar zreformują Krajową Radę Sądownictwa i przywrócą jej konstytucyjne ramy (*Dzwonek*), bo Polacy potrzebują niezawisłych sądów i niezależnych sędziów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Grzegorza Brauna, Klub Poselski Konfederacja.

Poseł Grzegorz Braun:

Panie Ministrze! Słyszeliśmy szereg razy, także z pańskich ust, takie może pobożne życzenie, a może po prostu propagandową brednię o zamiarze odpolitycznienia sądów. Temu miałyby służyć ta ustawa. Jak odpolityczniają sądy takie organizacje jak Iustitia, miałem okazję przekonać się przed rokiem w krakowskim sądzie, gdzie musiałem przywracać powagę tej instytucji, eliminując z przestrzeni publicznej dekorację obwieszoną emblematami, a to

eurokołchozu, a to sąsiadującego z nami państwa, z którym pan w silny sposób sympatyzuje, a to tęczo wymi bombkami, do których własności Iustitia się poczuwa.

(*Poseł Tomasz Zimoch*: Haniebne to było, panie pośle.)

Pierwsze pytanie: Czy to jest apolityczność sądów – emblematy zawodowych sodo mitów na korytarzach sądów okręgowych?

Drugie pytanie jest takie. Chce pan wykluczyć z gry tych, którzy grali w grę PiS-u i SolPolu. Tym, którzy zagrali z układem Zjednoczonej Łże-Prawicy, pan chce odebrać prawo do kandydowania do Krajowej Rady Sądownictwa. Ja rozumiem te intencje i nawet w niektórych przypadkach pojmuję, jakie są istotne przyczyny. Ale przyzna pan, że to jest represja. Represja to kara. Gdzie jest zatem proces i gdzie jest dwuinstancyjność? (*Dzwonek*) Gdzie, kiedy, do kogo będą mogli się odwołać ci sędziowie od kary, którą pan ustawowo chce na nich nałożyć? Sądzę, że odpowiedź jest oczywista, że to jest dążenie do bezprawia. Dlatego że jeśli coś ustanowimy ustawowo, jak sama nazwa wskazuje, no to możliwości odwołania nie będzie. Proszę się z tego wytłumaczyć, panie ministrze. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Sebastiana Kaletę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Sebastian Kaleta:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! To, co proponuje minister Bodnar, to wprowadzenie w Polsce sędziokracji. Sędziokracja – dlaczego? Ponieważ władzę ustawodawczą, wykonawczą Polacy będą mogli wybierać w wyborach, ale władza sądownicza będzie się wybierała sama. Władza sądownicza ma władzę nad wszystkimi władzami, bo może decydować o wszystkim, co się dzieje tutaj, co się dzieje w każdym z ministerstw, bo każda sprawa finalnie trafia do sądu. Czyli nad demokracją chce wprowadzić sędziokrację. Ale żeby ta demokracja wśród sędziów sędziokracji przebiegła zgodnie z planem, to część sędziów się z tej demokracji wyłączy, bo są sędziowie lepsi i gorsi. Pan minister Bodnar swoimi propozycjami dąży do tego, żeby Polacy nie mieli wpływu na to, co się w naszym kraju dzieje, żeby rządziła wąska grupa ludzi, która sama siebie ochrzciła nadzwyczajną kastą. Bo Polakom nic do tego, co nadzwyczajna kasta uważa i chce wprowadzać w Polsce jako finalne decyzje polskiego państwa. Pan minister Bodnar tym projektem i wieloma innymi de facto wprowadził obok pożądaną sędziokrację anarchię w Polsce. Dzisiaj w Polsce każdy każdego podważa, bo pan minister jest tutaj prowodyrem w tym podważaniu, prze-

Poseł Sebastian Kaleta

stępcy się cieszą, miliony Polaków mogą utracić istotne dla nich orzeczenia, takie jak spadki, takie jak różne sprawy rodzinne, odzyskiwanie długów. I jeszcze na koniec dowiadujemy się, że w dniu protestu rolników pan minister Bodnar proponuje, żeby znowu rolników nachodzili lichwiarze, bo takie zmiany również zaproponował polskiemu Sejmowi. (*Dzwonek*) Stop sędziokracji, stop Bodnarowi. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam do zabrania głosu panią poseł Katarzynę Marię Piekarską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska:

Szanowna Pani Marszałkini! Panie Profesorze! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Ta ustawa to jest bardzo ważny krok ku przywracaniu praworządności w Polsce, bardzo ważny krok ku przywracaniu pewności obrotu prawnego. Tak że dziękuję, że tak szybko ten projekt trafił pod obrady Wysokiej Izby.

Chciałam zapytać, panie ministrze, o Radę Społeczną, którą zresztą uważam za bardzo dobry pomysł. Jak czytamy w uzasadnieniu, celem powołania Rady Społecznej jest zapewnienie udziału organizacji obywatelskich i zawodowych w formułowaniu strategii reform w sądownictwie. W tym kontekście chciałam zapytać o to, czy nie byłoby dobrym rozwiązaniem, aby dopisać do tych podmiotów, które mogą wskazywać osobę do tej rady, również rzecznika praw dziecka. Wszak i sądy rodzinne, i kwestia małoletniego, jeśli chodzi o wymiar sprawiedliwości, są bardzo ważne.

Powiem, że zgadzam się z tym, co powiedział mój szanowny przedmówca pan poseł Zimoch, że rzeczywiście powinniśmy zagwarantować, żeby politycy, zwłaszcza czynni politycy, do tej rady nie mogli trafić – a może i nawet byli politycy – i ustalić jakiś okres, przez który nie można być po prostu powołowanym do tej rady.

Na koniec do panów, bo widzę, że pań nie ma...

(*Poseł Jarosław Sachajko: Jest.*)

A, jest jedna pani.

Do Prawa i Sprawiedliwości: myślę, że wy powinniście zagłosować za tym projektem (*Dzwonek*), bo patrząc na to i słysząc, co się dzieje, słysząc o nieprawidłowościach, z jakimi mieliśmy do czynienia za waszych rządów, to co jak co, ale niezawisły, niezależny od rządzących wymiar sprawiedliwości będzie wam bardzo potrzebny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Michał Wójcik: Nie z Iustitii, pani poseł.*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Jana Kanthaka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jan Kanthak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bodnaryzacja prawa przejdzie już do historii, do słownika, do kanonu. Bodnaryzacja prawa oznacza nieistnienie prawa. Jestem przekonany, że na szczęście spotka to również tę ustawę, że ta ustawa nie wejdzie w życie, bo jak na razie jeszcze nie udało wam się spowodować, że urząd prezydenta w Polsce nie istnieje. Ale prawo nie istnieje, a ta bodnaryzacja prawa idzie szerokim kręgiem, dotyka Trybunału Konstytucyjnego.

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Bo musi.*)

(*Poseł Michał Wójcik: Proszę nie krzyczeć, pani poseł.*)

Według was Krajowa Rada Sądownictwa nie istnieje, dopóki nie trzeba pobierać gasiukowego, prokurator krajowy nie istnieje, izby Sądu Najwyższego nie istnieją. Przed chwilą widziałem tu jednego z zastępców pana Bodnara, ale też już przestał być widoczny. Obawiam się, że przestał istnieć. Wszystkim współpracownikom pana Bodnara chciałbym powiedzieć: uważajcie na siebie, bo bodnaryzacja dotyczy nieistnienia.

A jeśli chodzi o Krajową Radę Sądownictwa, to chciałbym przypomnieć patologię poprzedniego systemu, kiedy żona wiceprzewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa pana Piotra Raczkowskiego ubiegała się o stanowisko sędziego.

(*Poseł Michał Wójcik: Z zawodu piekarz.*)

Szanowni Państwo! Było 94 kandydatów. Kolegium sądowe oceniło kandydaturę pani negatywnie, ale kołesiosstwo zwyciężyło. Trafiła pod obrady Krajowej Rady Sądownictwa i jednogłośnie została zapiniowana pozytywnie. (*Dzwonek*) Na tym polega właśnie ta sędziokracja, z którą chcieliśmy skończyć. A wy do tego chcecie wrócić. Co stare, ma wrócić. Bardzo źle. (*Oklaski*)

(*Poseł Tomasz Zimoch: W miniony czwartek to samo zrobiliście.*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Michała Szczerbę, Koalicja Obywatelska.

Nie widzę.

Pan poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie posle.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Otóż art. 187 ust. 4 konstytucji bardzo wyraźnie mówi, że wybór sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa dokonywany jest na podstawie ustawy. Taka ustawa została przez Sejm przyjęta, co więcej, Trybunał Konstytucyjny uznał jej zgodność z konstytucją. Nie ulega wątpliwości, że KRS funkcjonuje legalnie, natomiast niestety z tego kłamstwa, że KRS jest niekonstytucyjny, uczynili państwo lejtmotyw swoich protestów w instytucjach europejskich. Przez 7 lat z bliska przyglądałem się, jak w każdej z czterdziestu paru rezolucji przeciwko Polsce ta sprawa była na czołowym miejscu, to kłamstwo było na czołowym miejscu, że polski KRS jest rozwiązaniem niekonstytucyjnym. Stąd m.in. rozstrzygnięcia TSUE w tej sprawie. Z tego kłamstwa państwo uczynili lejtmotyw. Teraz próbujecie państwo coś naprawiać, jednocześnie łamiąc konstytucję. Panie ministrze, jak pan sobie wyobraża podpisanie tego rodzaju ustawy przez prezydenta, bo zakładam, że państwo będziecie mieli tutaj i w Senacie większość, kiedy państwo kwestionują prerogatywę prezydenta w zakresie wyboru sędziów? *(Dzwonek)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Przecież złamał prawo.)

Jak państwo sobie wyobrażacie podpisanie przez prezydenta ustawy, która skraca kadencję sędziów w KRS-ie? Przecież to jest, proszę państwa, jawne naruszenie polskiej konstytucji. I państwo procedujecie nad tą ustawą, mówiąc, że wprowadzacie w Polsce praworządność? No dajcie spokój. *(Oklaski)*

(Poseł Tomasz Zimoch: Dobrze, że pan mówił do swoich.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Piotra Głowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Piotr Głowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu warto przeczytać dosyć długi akapit, który tylko streszcze. Rdzeniem władzy w demokratycznym państwie jest partia, która uzyskała większość w parlamencie w wolnych, uczciwych wyborach. Nie ma też wątpliwości, że nawet władza wybrana w wyborach musi być kontrolowana przez takie instytucje jak niezależne sądy, niezależne media i inne tego typu organy. Warto zwrócić uwagę, że tylko niezależny od partii rządzącej sąd: konstytucyjny, administracyjny, cywilny czy karny jest w stanie zapewnić obywatelowi sprawiedliwy wyrok, w przypadku gdy po stronie przeciwnej stanie reprezentant aktualnej władzy lub partii. Możemy sobie to wyobrazić, bo mieliśmy taką

sytuację jak zderzenie z kolumną rządową, w której ten człowiek po drugiej stronie zderzył się z gigantycznym mechanizmem, który jest dla niego nie do pokonania w normalnych warunkach. Wydaje się, że to powinno być oczywiste, że wyroki nie będą kwestionowane, że sędziowie nie będą podlegali jakimkolwiek naciskom, że będą wybierani przez organ, który został konstytucyjnie dobrze umocowany i ma swoją siłę w działaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Zbigniewa Boguckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Nie widzę pana posła.

Zapraszam panią poseł Barbarę Dolniak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Dolniak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zanim zadam pytanie, chciałabym powiedzieć, że szkoda, że nie ma pana posła Kuźmiuka, bo wygłaszał tu różne rzeczy, nawet nie zastanawiając się, co mówi. Prerogatywa prezydenta państwa służy powoływaniu na stanowisko sędziego, a my mówimy o Krajowej Radzie Sądownictwa, o wyborze na członka Krajowej Rady Sądownictwa. To nie ta prerogatywa, panie posle Kuźmiuk.

I druga kwestia. Wykrzyczał pan poseł tutaj kwestię skrócenia kadencji. Mógł pan przyjść na tę salę wcześniej. Usłyszałby pan, było to także w moim wystąpieniu, że sam pan prezydent w ustawie z grudnia 2017 r., ustawie jego pomysłu, bo to nie był projekt poselski ani rządowy, tylko projekt prezydencki, skrócił kadencję wcześniejszej Krajowej Rady Sądownictwa. Takie zarzuty same się ośmieszają.

Mam pytanie do pana ministra. Powiedział pan w swoim wystąpieniu o szerokich konsultacjach. Chciałabym zapytać, czy był jakiś podmiot, czy był ktoś, kto kwestionował nowy pomysł na wybór bezpośredni, na wybór tajny członków Krajowej Rady Sądownictwa w takiej procedurze, w jakiej odbywają się u nas wszelkie wybory, bezpośrednio i tajnie. *(Dzwonek)* Czy był jakiś podmiot, który kwestionował pomysł zrealizowania procesu wyborczego przez Państwową Komisję Wyborczą? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Szczuckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Nie widzę.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Osos, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Osos:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja przede wszystkim chciałabym podziękować za ten projekt ustawy, bo w końcu przywracamy praworządność, która jest fundamentem demokracji. Brak tej ustawy pogłębiałby tylko chaos w naszym systemie prawnym. Po wyrokach TSUE, sądów dziś nikt nie powinien mieć wątpliwości, że te zmiany należy przeprowadzić. Należy skończyć z sytuacją, w której wyroki mogą być podważane albo w której osoby zainteresowane po prostu nie będą wiedzieć, czy ich wyroki się ostaną. Obecny stan prawny szkodzi obywatelom, szkodzi Polkom, Polakom i Polsce.

Dlatego, panie ministrze, jedna prośba. Ja wiem, że po 8 latach dewastacji wymiaru sprawiedliwości ciężko jest szybko wprowadzić te zmiany, ale róbmy to, aby zapewnić właściwe funkcjonowanie państwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam posła Pawła Jabłońskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Jabłoński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Najpierw kilka cytatów, potem pytanie do państwa i też pewna sugestia do pana ministra i do różnych osób, które nas słuchają, w tym także sędziów, którzy pomagają w tej sprawie. Cytaty: KRS stała się swoistym państwowym związkiem zawodowym konserwującym interesy źle służące polskiemu sądownictwu. Wiecie państwo, kto to mówił? To mówił Andrzej Rzepliński, prezes Trybunału Konstytucyjnego z waszego nadania, o przepisach, które obowiązywały jeszcze przed 2014 r. Tak wypowiadał się wówczas o tych przepisach, dlatego że – jak podkreślał – Krajowa Rada Sądownictwa stała się ciałem, które nie spełnia swojej konstytucyjnej roli.

Następny cytat, tym razem ciało międzynarodowe, komisja wenecka: Nic nie stoi na przeszkodzie, aby parlament wskazywał członków rady sądownictwa z grona sędziów. To komisja wenecka w 2014 r. o innym kraju europejskim, ale standardy są przecież takie same dla wszystkich.

I wreszcie stowarzyszenie Iustitia. Zajrzałem sobie na stronę internetową, znów rok 2014.: Obowiązujące w wieloetapowym procesie wyłaniania członków Krajowej Rady Sądownictwa niedemokratyczne wybory kurialne, w których stosowany jest cenzus wyborczy w postaci stanowiska służbowego – tak stowarzyszenie Iustitia określało te poprzednie procedury, krytykując ten mechanizm. *(Dzwonek)* Proszę spojrzeć, jak się te czasy zmieniają. Wy dzisiaj

chcecie to przywrócić. Dlaczego chcecie to przywrócić? Otóż sądzę, że dlatego, że chcecie, żeby było tak, jak było.

Sugestia na koniec jest taka. Jeżeli rzeczywiście będziecie usuwać sędziów, jeżeli wprowadzicie te precedensy do polskiego prawa, to ktoś te precedensy będzie w przyszłości wykorzystywał, także przeciwko sędziom z waszych politycznych nominacji.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie poseł.

I zapraszam do głosu panią poseł Małgorzatę Pępek, Koalicja Obywatelska.

Jeżeli nie ma pani poseł, to zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewę, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Sylwester Tułajew:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czytając ten projekt ustawy, nie ma się żadnych wątpliwości, po pierwsze, że jest on skrajnie niekonstytucyjny, a po drugie, że chcecie państwo doprowadzić właśnie do sytuacji, żeby było tak, jak było. To, co budzi największe wątpliwości konstytucyjne, to oczywiście podział sędziów ze względu na datę powołania, jeśli chodzi o możliwość wyboru do KRS. Jeże tą datą ma być rok 2018, to pojawia się podstawowe pytanie, panie ministrze, jakie jest uzasadnienie prawne i konstytucyjne takich rozwiązań.

Dla mnie najważniejszą sprawą jest nienaruszalność powołań sędziowskich. Nie ma żadnej podstawy prawnej, trzeba to jasno powiedzieć, aby różnicować status sędziego. Raz jeszcze więc pytam, dlaczego akurat rok 2018. Od roku 1989 nigdy nie było próby wyłączenia sędziów z możliwości kandydowania do KRS. Tutaj chcecie państwo wprowadzić taką zasadę. Właściwie wprowadzacie tylko i wyłącznie jedno kryterium – daty powołania, co jest, tak jak wspominałem, całkowicie niezgodne z konstytucją. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie poseł.

Zapraszam do głosu pana posła Mateusza Bochenka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Mateusz Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przysłuchuję się dzisiejszej debacie i obecna opozycja

Posel Mateusz Bochenek

dużo mówi o konstytucji, dużo mówi o Unii Europejskiej, o obywatelach. Tych też słyszeliśmy wiele. Natomiast wydaje mi się, że mniej czy bardziej świadomie także przy tej okazji podsumowała ona minione 8 lat swoich rządów, rządów Prawa i Sprawiedliwości.

Ja pozwolę sobie tutaj przywołać trzy cytaty. Po pierwsze, sądy mają być nasze. Po drugie, naród ma nie mieć nic do powiedzenia. Po trzecie, działania osłabiające pozycję Polski w Unii Europejskiej. Te dążenia mogliśmy przez minione lata obserwować. W wielu przypadkach nie udało się tego zrealizować, ale tendencja była absolutnie oczywista. I my dzisiaj przywracamy normalność, porządek, przede wszystkim eliminując grzech pierworodny, jaki miał miejsce w Krajowej Radzie Sądownictwa, po to aby wybory części sędziowskiej członków KRS były przeprowadzone w sposób transparentny, w sposób bezpośredni i w wyborach tajnych, aby władza ustawodawcza nie zastępowała wymiaru sprawiedliwości w procesie właśnie wyboru tej części sędziowskiej. *(Dzwonek)*

Za ten projekt ustawy bardzo dziękuję, bo to jest ten właściwy kierunek na drodze do przywracania praworządności. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Michała Wójcika, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Michał Wójcik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Panie ministrze, czy panu się zgubiła konstytucja? Bo zacząłem się o to martwić. Czy pan ją gdzieś zapodział, zgubił? Może panu trzeba kupić? Przypomnę, że pan miał taką akcję „Tour de Konstytucja”. Jeździł pan po miastach i opowiadał pan, co jest napisane w konstytucji, edukował pan obywateli. A dzisiaj na taki tour to mógłbym panu wyznaczyć trasę. Może pan zacząć ją w prokuraturze, drugi etap to jest KRS, a potem Trybunał Konstytucyjny. To będzie teraz „Tour de destrukcja konstytucji”. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Panie Ministrze! Skoro to jest neo-KRS, to mam pytanie: Dlaczego pan uczestniczył w posiedzeniu tego neo-KRS? Bo uczestniczył pan. Chyba że mam nieprawdziwe informacje, ale sądzę, że mam prawdziwe. Dlaczego parlamentarzyści z tej strony sali, którzy kwestionują status tego organu, uczestniczą w tym, pobierając naprawdę duże pieniądze? Może pan odpowie.

(Posel Tomasz Zimoch: Niech pan poczeka, to wyjaśnimy. Niech pan później nie ucieka.)

Chciałbym pana zapytać, dlaczego w uzasadnieniu tego projektu przede wszystkim opiera się pan na orzecznictwie unijnym, europejskim: ETPCz, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, ale także na stanowiskach Komisji Europejskiej. A gdzie w tym wszystkim Trybunał Konstytucyjny? Przecież pan jest polskim politykiem. Pan jedzie do Brukseli i chętnie konsultuje te projekty, m.in. ten, z politykami innych krajów. *(Dzwonek)* Chciałbym, żeby pan to skonsultował w pierwszej kolejności z legalnie działającym z KRS-em, bo ta nowa wersja nie była skonsultowana. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Skowrońska: Nielegalny KRS.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I zapraszam pana posła Pawła Bliźniuka, Koalicja Obywatelska.

Posel Paweł Bliźniuk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, powiem panu, bo dzisiaj musimy chyba o pewnych sprawach konkretnie, jasno i wyraźnie rozmawiać. Przez 8 ostatnich lat tworzyliście w Polsce quasi-państwo mafijne. Gwałciliście konstytucję, niszczyliście Trybunał Konstytucyjny, upolityczniliście wymiar sprawiedliwości. Dzisiaj rozmawiamy o KRS-ie i mamy pierwszy krok w stronę odpolitycznienia i uporządkowania tych spraw.

Panie Ministrze! Chciałem panu serdecznie podziękować. Nie jako poseł, ale jeden z milionów obywateli, którzy przez te lata protestowali pod sądami, trybunałami, na ulicach polskich miast, miasteczek i wsi przeciwko destrukcji wymiaru sprawiedliwości w Polsce.

Ta ustawa jest bardzo dobra, bo przywraca porządek konstytucyjny, bo przypomina o tym, że zgodnie z art. 187 konstytucji Sejm ma prawo wybrać tylko czterech przedstawicieli do KRS-u, a nie i jeszcze dodatkowo 15 sędziów. To jest porządek konstytucyjny. *(Głos z sali: To czytaj konstytucję.)*

Dzisiaj dużo jest o tym, a gdzie w tym wszystkim obywatelki i obywatele.

Szanowni Państwo! To Polki i Polacy zdecydowali o tym, że konstytucja weszła w życie w obecnym kształcie. To Polki i Polacy 15 października poszli na wybory i pokazali wam czerwoną kartkę.

Mam dwa pytania, panie ministrze. Ta zmiana, ta ustawa dotyka KRS-u. Natomiast pytanie: Jakie są plany ministerstwa w związku *(Dzwonek)* z powołaniami sędziów, którzy byli opiniowani i wyznaczani przez KRS dotknięte wadą konstytucyjną, wadą prawną? I co z orzeczeniami wydawanymi przez tych sędziów? Myślę, że ta sprawa również powinna być wyjaśniona. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I zapraszam pana posła Franciszka Sterczewskiego, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Franciszek Sterczewski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czym zajmowała się Krajowa Rada Sądownictwa albo to, co z niej zostało w ostatnich latach? Wydała stanowisko popierające wyrok TK o tym, że prawo do sądu ujęte w europejskiej konwencji praw człowieka jest niezgodne z konstytucją. Złośliwość czy głupota?

Poparła dyscyplinarkę dla sędziego, m.in. za użycie słów „dubler” czy „nadsąd” w stosunku do Izby Dyscyplinarnej. Neo-KRS uznała to za uchybienie godności urzędu. Broniła też sędziego Macieja Nawackiego przez karą za niedopuszczenie sędziego Juszczyszyna do orzekania.

Neo-KRS wydała osiem stanowisk uznających za niedopuszczalne skargi represjonowanych sędziów do ETPCz.

W sądownictwie ery Ziobry absurd gonił nonsens. Zamiast usprawnieniem prac sądów, byliście zajęci represjonowaniem niezależnych sędziów i prokuratorów. Zwiększył się chaos w sądach i średni czas oczekiwania na wyroki.

Przez 8 lat rządów PiS wielu sędziów opierało się politycznym naciskom, a Polki i Polacy protestowali, domagając się wolnych sądów. Z tego miejsca bardzo wam wszystkim za to dziękuję. Pokazaliście, czym jest prawdziwy patriotyzm.

Mam nadzieję, że za chwilę będziemy świadkami końca neo-KRS, a Krajowa Rada Sądownictwa stanie na straży niezależności sędziów i niezawisłości sądów. *(Dzwonek)* Cieszę się, że mamy na to szansę. Dziękuję, panie ministrze, za tempo prac nad tą ustawą. Polki i Polacy zasługują na wolne sądy. Cieszę się, że dzisiaj im to święte prawo przywracamy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przy okazji chciałbym pozdrowić wycieczkę z Węgrowa, która przysłuchuje się obradom Sejmu. Pozdrawiamy serdecznie. *(Oklaski)*

I wracamy do naszej debaty.

Zapraszam do głosu panią poseł Krystynę Skowrońską, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Życzę panu dużo determina-

cji, żeby można było posprzątać po PiS-ie. Dlatego że zniszczyli demokrację, a teraz się stroją w piórka, jakoby nic nie zawinili.

Jako pierwszy były minister pan Wójcik mówi, jak to jest. Pan sobie przypomina?

(Poseł Michał Wójcik: Tak.)

29 sierpnia 2023 r. pan minister Ziobro zwołał specjalne posiedzenie KRS-u w sprawie upartyjnienia sędziów. No i co? Kogo miał na myśli? Niepokornych sędziów. Tych, którzy nie byli polityczni. To wtedy. To wy przez 8 lat – to państwo zniszczyli konstytucję. Państwo zniszczyli konstytucję. Pan minister Ziobro wtedy mówił o narastającym upartyjnieniu części sędziów. Nie miał na myśli tych, którzy go słuchali, członków neo-KRS. Nie zrobiliście porządku z sędziami hejterami. Zrobiliście ten porządek? Jak? Trzeba było swoich sędziów sprawdzić.

(Głos z sali: Tak było.)

Na posiedzeniu, które odbyło się z inicjatywy Ziobry, uderzył w sędziów, m.in. w stowarzyszenie Iustitia.

Panie Ministrze! Pan prezydent powiedział, że wszystko będzie odsyłał do trybunału, że żadnej ustawy nie podpisze. Tak się zachowuje prezydent? To wy wybraliście sędziów dublerów do Trybunału Konstytucyjnego i wy będziecie teraz mówić, pouczać ministra, który chce naprawić te błędy?

(Poseł Michał Wójcik: Nie ma sędziów dublerów.)

Panie ministrze, dużo determinacji. *(Dzwonek)* Obywatele są za panem, ci, którzy stali pod sądami, ci, którzy uczestniczyli w Tour de konstytucja. Wszyscy jesteśmy za przywróceniem demokracji. Młodzi ludzie również.

(Poseł Marcin Porzucek: Nie wszyscy.)

I za przestrzeganiem konstytucji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I zapraszam panią poseł Monikę Rosę, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Monika Rosa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To jest pierwszy i fundamentalny krok w przywracaniu praworządności w Polsce. Natomiast poza wielkimi hasłami to jest przede wszystkim kwestia sprawiedliwości, równości obywateli wobec prawa i tego, żeby w końcu przerwać ten układ zamknięty, który sobie stworzyliście jako PiS i Solidarna Polska. Służby, spółki Skarbu Państwa, media publiczne, Krajowa Rada Sądownictwa, sędziowie, prokuratura, Policja – to wszystko miało państwa bronić, chronić, karmić i osłaniać. Ale to się skończyło. Dzięki niezawisłym sędziom, niezależnemu sądownictwu, niezależnym prokuratorom będziemy w stanie rozliczyć

Posel Monika Rosa

państwa złodziejstwo, aferę NCBiRu, Funduszu Sprawiedliwości, willi+, aferę wizową, afery Pegasusa, dwóch wież. Tych afer jest tak wiele, że nie starczy mi czasu, żeby je wymieniać. To jest poczucie sprawiedliwości.

Pan minister Wójcik pyta, gdzie w tym wszystkim trybunał. No ja też pytam, gdzie jest trybunał. Otóż w Polsce nie ma Trybunału Konstytucyjnego. Nie ma organu – przez was, właśnie przez was – który mógłby stwierdzać, która ustawa jest zgodna z konstytucją. I ta naprawa jest także przed nami. To jest pierwszy krok. Więc pytam pana ministra o kolejne kroki. Jakie będą dalsze kroki dotyczące przywracania praworządności? Jak one będą rozłożone w czasie? Bo polscy obywatele i obywatelki już zbyt długo czekali na to, aby w Polsce wróciła równość wobec prawa i aby złodzieje zostali ukarani. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Michała Krawczyka, klub Koalicji Obywatelskiej.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Michał Krawczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dzisiaj o kwestii absolutnie fundamentalnej, o kwestii kluczowej: o przywróceniu niezależności i niezawisłości wymiaru sprawiedliwości w Polsce i niezawisłości polskich sądów. 8 lat pracowaliśmy na to, żeby pozbawić Polki i Polaków niezawisłych sądów. Niszczycielście sądy, niszczyliście prokuraturę, Trybunał Konstytucyjny. A teraz pan poseł Wójcik wychodzi tutaj, na mównicę, i śmie pouczać tego człowieka, Adama Bodnara, który 5 lat, panie pośle, jako rzecznik praw obywatelskich z dziesiątkami tysięcy Polek i Polaków bronił przed wami niezawisłości i niezależności polskiego wymiaru sprawiedliwości. *(Oklaski)* Wstyd!

Przez 30 lat w Polsce nikomu, żadnej władzy, nie przyszło do głowy, żeby tak upolitycznić prokuraturę, żeby zniszczyć Trybunał Konstytucyjny, żeby przejmować polskie sądy poprzez upolitycznienie Krajowej Rady Sądownictwa. Doprowadziliście do tego, że w tym momencie minister Adam Bodnar musi to odwracać, przywracając w Polsce niezawisłość i niezależność wymiaru sprawiedliwości.

10 tysięcy polskich sędziów będzie wybierać członków Krajowej Rady Sądownictwa. Nie pan, nie ja i nie politycy zebrani na tej sali, bo to nie jest nasza rola. 10 tysięcy sędziów w tajnym powszechnym głosowaniu będzie wybierać członków Krajowej Rady Sądownictwa. *(Dzwonek)*

Szanowni Państwo! Pan poseł Wójcik powiedział jeszcze o jednej rzeczy: że ta ustawa przygotowana przez pana ministra i Ministerstwo Sprawiedliwości działa na rzecz polskich sędziów. Tak, oczywiście, działa na rzecz ich niezależności i niezawisłości, ale przede wszystkim działa na rzecz wszystkich Polek i Polaków, bo mają oni wpisane w konstytucję prawo do niezawisłego, niezależnego, także od pana i od wszystkich polityków, wymiaru sprawiedliwości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow, Koalicja Obywatelska.

(Poseł Klaudia Jachira: Nie ma.)

Jeżeli nie ma, to zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę, także Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Krajowa Rada Sądownictwa w opinii większości sędziów jest organem niekonstytucyjnym. Służyła ona doraźnym, partyjnym celom poprzedniej ekipy rządzącej, ale nie spełniała wymogów niezależności od władzy wykonawczej. Nam nie pozostaje nic innego jak ją odbudować od podstaw.

Dziękuję, panie ministrze, panie profesorze, że z taką stanowczością, a zarazem z takim spokojem pan zaczyna tego dokonywać i robi pan to bardzo konsekwentnie. Dziękuję za to.

W świetle ostatnich wydarzeń w Sejmie muszę z tej mównicy podkreślić, że nie będzie pełni praworządności bez respektowania praw człowieka w Polsce, w tym praw kobiet. Dobrze, że naprawiamy KRS i pseudotrybunał w tym Sejmie. Źle, że zabrakło miejsca na debaty o legalnej aborcji na tym posiedzeniu Sejmu. Liberalizacji aborcji chce 92% wyborców i wyborczyń rządzącej koalicji, czyli Koalicji Obywatelskiej, Trzeciej Drogi i Lewicy, a tylko 4% się temu sprzeciwia. W czyim interesie działa marszałek Sejmu, który nie chce procedować nad projektami ustaw związanych z aborcją na tym posiedzeniu Sejmu? Bo na pewno nie w imieniu swoich wyborczyń i wyborców. Legalna aborcja, nie za tydzień, nie za miesiąc, nie za rok, bo nigdy nie będzie dobrego czasu. Legalna aborcja teraz. *(Dzwonek)* To jest część praworządności. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Martę Wcisło, klub Koalicji Obywatelskiej.

Jeżeli nie ma, to zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, także klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł, były sekretarz stanu pod ministrem Ziobro wspominał, że koleśie koleśiów będą wybierać innych koleśiów i zostanie wprowadzona sędziokracja. Panie wiceministrze sprawiedliwości, co jak co, ale chyba pan odróżnia władzę ustawodawczą od sądowniczej oraz wykonawczej. Jeśli nie, to już teraz zapraszam na darmowe korepetycje.

Dlaczego prawa strona sali tak mocno upiera się, że politycy, a nie sędziowie lepiej będą wiedzieć, którzy z sędziów jest godzien zasiadać w Krajowej Radzie Sądownictwa? Może właśnie po to, aby wciąż to koleśie koleśiów wybierali.

Natomiast wracając do meritum: projekt ma przywrócić to, co przestało działać, bo PiS uzależnił sądy od wyborów polityków. Nagięliście prawo do swoich potrzeb, na swoją modłę. Wplątaliście urząd prezydenta w wasze manipulacje. Projekt jest dużym skokiem w kierunku przywrócenia normalności sądowniczej i prawnej. Projekt ten przewiduje tajność głosowania oraz reprezentację każdego z rodzajów sądów. Sądy znowu będą niezależne, a ich wyroki – niezaprzeczalne i sprawiedliwe.

Mówicie o wstydzicie. Przecież widać, że nie znacie takiego uczucia. Głosowanie przeciw projektowi przywracającemu ład sądowniczy i prawny oraz trójpodział władzy, jak również udawanie nieumiejętności czytania ze zrozumieniem jest wprost pluciem Polakom w twarz. Apeluję o to, aby jak najszybciej procedować nad tym projektem. Dziękuję. *(Oklaski)*
(Poseł Krystyna Skowrońska: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Karolinę Pawliczak, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Karolina Pawliczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nowa Krajowa Rada Sądownictwa – zmiana standardów, nowa jakość, dość dewastowania prawa, dość niszczenia praworządności. Wszyscy na to czekaliśmy od lat. To była nasza priorytetowa deklaracja, obietnica i zobowiązanie. Niezależni sędziowie i niezawisłe sądy to powinien być standard w demokratycznym europejskim kraju. PiS, wprowadzając chaos w sądownictwie, w KRS-ie, chciał doprowadzić do destrukcji kraju, zburzenia fundamentów naszego państwa.

Dzisiaj przed nami wielkie zadanie: powołanie sędziów zgodnie z normami demokratycznego państwa, przy udziale PKW, transparentnie, przejrzysto, w sposób niebudzący żadnych wątpliwości, przywrócenie godnego z konstytucją funkcjonowania KRS, za-

gwarantowanie jej odrębności, by już nigdy nikt, żaden destruktor, dyktator czy polityczny nominat, nie miał zakusów, by niszczyć system praworządności w naszym kraju. To nasze wielkie zobowiązanie i nasza odpowiedzialność. I jeszcze prośba, panie ministrze: proszę dalej czynić to dobro konsekwentnie, bezkompromisowo. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Tomasza Zimocha, klub Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Tomasz Zimoch:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam kilka pytań. Czy w niedalekiej przyszłości przewiduje pan jeszcze kolejny projekt dotyczący zmian w ustawie o KRS? Czy nie warto by było zapisać w ustawie, że posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa nie odbywają się w trybie zdalnym, a jeżeli już – to tylko w wyjątkowych okolicznościach? Czy nie warto by zapisać w ustawie – bowiem trudno przekonać sędziów zasiadających obecnie w neo-KRS do tej zmiany – że w pracach zespołu mogą brać udział także pozostali członkowie Krajowej Rady Sądownictwa? Obecnie wydaje się to niemal niemożliwe.

Szkoda, że pan poseł Wójcik wyszedł. Któryś z kolegów pana Wójcika kilkanaście dni temu chciał obrazić ministra Adama Bodnara, nazywając go politycznym chuliganem. Pan minister stwierdził, że w debacie to jest dopuszczalne określenie, więc korzystam. Wrócił pan poseł Wójcik. Panie pośle, pan i pana grupa jesteście politycznymi chuliganami, mówiąc dzisiaj o proponowanych zmianach w Krajowej Radzie Sądownictwa. Jeżeli pan nie dostrzega, że teraz w gronie sędziów zasiadają osoby, które brały udział w aferze hejterskiej, że w gronie sędziów zasiada ten, który podarł dokument, uchwałę *(Dzwonek)* kolegium sądu, jeżeli panu to nie przeszkadza... Jeszcze tylko o zarobkach, panie ministrze. Zlikwidować tryb zdalny, bo obecnie sędziowie mają wokandy, prowadzą rozprawy i jednocześnie zdalnie biorą udział w posiedzeniach Krajowej Rady Sądownictwa, za co pobierają wynagrodzenie. I to jest ten skandal, panie pośle Wójcik.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Poseł Tomasz Zimoch: Panie pośle...)

Apeluję o to, żeby sobie nie dogadywać, o kulturę. Oddaję głos panu posłowi Krzysztofowi Paszykowi, klub PSL – Trzecia Droga.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! To, że panie i panowie z PiS-u bronią swoich w KRS-ie, nie dziwi z wielu względów, natomiast to, że wolnościowcy z Konfederacji czy Kukiz'15 przyłączają się do PiS-u i ramię w ramię bronią tego układu, jest zdumiewające. Dla przykładu Konfederacja, obrońcy przedsiębiorców, rolników, dzisiaj nie chce doprowadzić do sytuacji, w której przedsiębiorca czy rolnik ma pewność, że rozstrzygnięcie przed sądem będzie ostateczne i definitywne. To jest zdumiewające. Państwo się zastanówcie, czy chcecie wspierać przedsiębiorców i pewność obrotu gospodarczego czy prawnego, czy rączka w rączkę z PiS-em będziecie tu konserwować ten bałagan. Podobnie Kukiz'15. Bardzo często czynicie się tu orędownikami i reprezentantami przedsiębiorców, Polaków, a dzisiaj jesteście ręką w rękę z PiS-em za tym, żeby każdy wyrok, który zapadnie za tego KRS-u w sądach, był niepewny, wątpliwy. Częstokroć latami przedsiębiorcy, Polacy w niepewności będą czekać na to, czy ktoś to podważy, czy nie.

A na koniec chciałem bardzo uprzejmie poprosić pana ministra o odpowiedź na pytanie, ile może być dzisiaj (*Dzwonek*) w obrocie prawnym wyroków wydanych na rzecz polskich obywateli przez sędziów powołanych przez wadliwą Krajową Radę Sądownictwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ze względu na to, że wspomniał pan moją formację, wyjaśnię, że oczywiście popieramy zasady praworządności i pewności obrotu prawnego. Jesteśmy gotowi do rozmów w tej sprawie. Nawet skierowałem do pana przewodniczącego pismo z prośbą o spotkanie, rozmowę w sprawie resetu konstytucyjnego, podobnie jak do pana ministra sprawiedliwości. Mam nadzieję, że te pisma z prośbą o spotkanie w tej sprawie dotarły i że dojdzie do rozmowy.

(*Głos z sali: Dotarły.*)

(*Poseł Grzegorz Braun: Tryb sprostowania...*)

(*Poseł Jarosław Sachajko: ...źle zrozumianej wypowiedzi.*)

Bardzo bym prosił, żebyśmy nie wchodzili w tryb sprostowania. Chciałbym bardzo panów posłów przeprosić. Jest więcej wypowiedzi niż czasu. Żebyśmy nie doprowadzili do opóźnień, niech każdy zabierze...

(*Poseł Jarosław Sachajko: 30 sekund, naprawdę.*)

Bardzo przepraszam, ale nie.

Pan przewodniczący Paszyk, jak mi się wydaje, nie cytował, nie wymieniał żadnego z panów posłów z nazwiska.

(*Poseł Jarosław Sachajko: Jak nie? Odnosił się do mojej wypowiedzi, tylko w imieniu Kukiz'15.*)

(*Poseł Krzysztof Paszyk: Oczywiście oceniałem. Miałem prawo, ocenilem.*)

Panie przewodniczący, czy cytował pan pana posła Sachajkę?

(*Poseł Krzysztof Paszyk: Nie.*)

Nie.

Idziemy dalej.

(*Poseł Jarosław Sachajko: Źle zrozumiał. On nie cytował, tylko...*)

Pani poseł Izabela Bodnar, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę, pani poseł. Proszę rozpocząć swoją wypowiedź.

Proszę wszystkich pozostałych panów posłów o zajęcie miejsc.

(*Poseł Jarosław Sachajko: Ta wolność Konfederacji to chyba uszami wychodzi.*)

Poseł Izabela Bodnar:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! O czym my tu dzisiaj rozmawiamy? Rozmawiamy o konstytucji, wy dyskutujecie z konstytucją. Przecież art. 186 ust. 1 mówi wyraźnie, że KRS stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Tymczasem państwo w tym naszym – użyję takiego mocnego słowa – bolszewickim pochodzie do dyktatury deptaliście poszczególne bezpieczniki trójpodziału władzy, demokracji w Polsce. I to, co wy zrobiliście z KRS, to jest upolityczniona karykatura, w której to powsadzaliście własnych kolegów nie po to, żeby stali na straży niezawisłości sędziów i niezależności sądów, tylko po to, żeby stali na straży bezkarności waszych kolegów, akolitów, po to tak naprawdę, żeby była ta trampolina często do błyskawicznych karier waszych kolegów, bez adekwatnego dorobku zawodowego, aby KRS stała na staży bezkarności, nepotyzmu, kolesiostwa, czerpania szerokimi garściami z koryta. I to tak naprawdę w tej chwili minister Bodnar właśnie skraca.

Panie ministrze, z całym ogromnym moim szacunkiem chciałabym panu życzyć wytrwałości, determinacji (*Dzwonek*) w tej walce o praworządność w Polsce. Wróćmy do europejskich wartości demokratycznych w tym kraju. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Marcina Porzucka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Teraz jest ten moment, panie pośle, żeby zabrać głos.

Poseł Marcin Porzucek:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym spytać, czy prawdą jest, że rządząca większość na wniosek Platformy Obywatelskiej, Koalicji Obywatelskiej wybrała do KRS-u kilka miesięcy temu człowieka,

Posel Marcin Porzucek

który odpowiada za kryzys konstytucyjny z połowy 2015 r. Co się wydarzyło, że nie macie w swoich szeregach innej osoby, tylko akurat tę, która, jak orzekł Trybunał Konstytucyjny jeszcze pod prezesurą pana prof. Rzeplińskiego, nie potrafiła przeprowadzić odpowiednich regulacji?

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Może działał, teraz nie działa.)

Kilkanaście minut temu, może dwadzieścia parę, był tutaj jeden z parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej, który mówił o tym, że każdemu należy się prawo do bezstronnego sądu, tak aby w konfrontacji z politykiem nie musiał się niczego obawiać. Otóż ten polityk, dziś poseł, wasz niedawno jeszcze prezydent Piły, kilka lat temu – mówiłem o tym z tej mównicy – w procesie przeciwko dziennikarzowi...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Piły?)

...zastosował całą machinę przysługującą swojemu urzędowi. Orzekał w tej sprawie sędzia, z którym się bardzo dobrze znał, z którym kilka miesięcy wcześniej urządzali wspólną konferencję prasową. Czy tak faktycznie wygląda to oddzielenie i odpolitycznienie wymiaru sprawiedliwości?

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz dopytywała, czy z Piły. Tak, pan Piotr Głowski, poseł z Piły, a do niedawna prezydent Piły. Mam nadzieję, że niedługo w Pile będzie inny (*Dzwonek*) prezydent. Nie słyszała pani o tym? Mało kto o nim słyszał. Tylko pani jest tak popularna, że wszyscy wiedzą, kim jest Kamila Gasiuk-Pihowicz i że pobiera diety z KRS-u, mimo że nie uznaje tego gremium.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Będąc legalnym członkiem...)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz pana posła Krzysztofa Szczuckiego, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Szczucki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pytanie: Jaka jest podstawa prawna, gdzie ona w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. się znajduje, jeżeli chodzi o dzielenie sędziów na lepszych, gorszych, sędziów, niesędziów, sędziów gorszego sortu, lepszego sortu? Jaka jest podstawa konstytucyjna – proszę nie mówić o podstawach podkonstytucyjnych, bo to konstytucja decyduje o zasadach powoływania sędziów w Polsce – do odbierania ogromnej rzeszy sędziów biernego prawa wyborczego, prawa, już w tym systemie, który pan projektuje, do bycia wybieranym do Krajowej Rady Sądownictwa? W końcu co stanie się z tymi wszystkimi orzeczeniami, wyrokami sądów, postanowieniami, które ci sędziowie w sądach codziennie wydają od momen-

tu, kiedy zostali powołani? Czy w konsekwencji nie chce pan doprowadzić do ogromnego chaosu prawnego, do takiej sytuacji, że podważane będą podstawowe orzeczenia?

I w końcu, skąd ta pewność, że ta ustawa uchwalona w brzmieniu, które pan proponuje, jeżeli weszła w życie, nie zostanie zakwestionowana przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, przez inne organizacje międzynarodowe? Przecież dochodzi do przerwania kadencji, dochodzi do przerwania kadencji Krajowej Rady Sądownictwa (*Dzwonek*) w toku jej pracy. Czy dogadaliście się z Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej, że macie taką pewność, że zostanie ta ustawa zaakceptowana? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Pawła Śliza, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Paweł Śliz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze! Ten KRS wreszcie zostanie oddany obywatelom, bo wyście go zabrali obywatelom. Zabraliście obywatelom poczucie bezpieczeństwa i poczucie, że sądy i sędziowie są niezawisli i sprawiedliwi. Zabraliście to. Jak obywatel sądzi się, a po drugiej stronie jest prominentny polityk obozu władzy, to obywatel ma wątpliwości, co do rzetelności tego procesu. Ta ustawa wreszcie przywraca poczucie obywatela, że sądy będą sprawiedliwe. Zaraz wyjaśnię jak. Chociażby w ten sposób, że wreszcie kandydaci będą zgłaszani naprawdę w sposób pluralistyczny, będą wybierani przez wszystkich sędziów, czyli przez tych ludzi, przez te gremia, które mają olbrzymią wiedzę, co tak naprawdę jest potrzebne, czyli ludzi z tego pierwszego frontu, ludzi, którzy dostrzegają te problemy.

Po drugie, będzie też specjalna rada społeczna, która właśnie będzie tym wentylem, którego do tej pory zabrakło, wentylem, który będzie stał na straży bezpieczeństwa i poczucia obywatela, że wymiar sprawiedliwości jest niezawisły, a do tego, to to nie powinno być w ogóle poruszone.

Mam natomiast jedno pytanie. Panie ministrze, jaki jest plan, jeśli chodzi o tych sędziów, którzy zostali awansowani przez obecną Krajową Radę Sądownictwa, sędziów, którzy odbywali delegacje (*Dzwonek*), prowadzili wieloletnie sprawy, otrzymali nominacje na sędziego sądu wyższego rzędu? Co z tymi sędziami? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Powiedział pan przed chwilą z tej trybuny, że rządowy projekt ustawy o KRS-ie to pierwszy fundamentalny krok w kierunku przywrócenia praworządności, ale także konstytucyjnej podstawy funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa. Po pierwsze, w pełni się z tym zgadzam. Po drugie, chciałbym zapytać pana ministra o kolejne dwa kroki. Co prawda, będziemy o tym rozmawiać, również jeśli chodzi o projekt uchwały sejmowej, ale w przypadku tej całej układanki, gdy rozmawia się z obywatelami, to pojawia się u nich niepewność związana z funkcjonowaniem tzw. sędziów neo-KRS-u. Już pod koniec roku było to ponad 2,5 tys. osób na blisko 10 tys. sędziów. W związku z powyższym chciałbym prosić, żeby pan jasno powiedział, czy to wszystko, co było podjęte z udziałem sędziów neo-KRS-u, a było z korzyścią dla obywateli, jest zagrożone przez jakiekolwiek działanie, które przygotowuje rząd.

Po trzecie, padł tutaj zarzut ze strony pana posła Wójcika, że gdzieś tam pan jeździ, się kłania i coś konsultuje. Chciałem panu podziękować za to, że te projekty ustaw zostały przedstawione. Panie pośle Wójcik, nie wiem, czy pan wie, ale do końca 2020 r. (*Dzwonek*) Polska zapłaciła 300 mln kary za sądownictwo. Ile pan z tego zapłacił jako jeden z członków grupy, która szantażowała polskiego premiera w kontekście środków z KPO? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Powinien.*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Jako ostatni głos zabierze poseł Dariusz Matecki, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Matecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Opowiem taką hipotetyczną historię. Jest w dużym wojewódzkim mieście sędzia, który chodzi na protesty z ludźmi takimi jak ten pan, który tam teraz krzyczy.

(*Poseł Krzysztof Paszyk: „Szkło kontaktowe”.*)

To Sejm, a nie cyrk. Proszę nie krzyczeć.

To sędzia, który chodzi na protesty razem z politykami, pali świece razem z politykami, a politycy pochwalają te protesty w mediach społecznościowych, po czym jeden z ważnych, najważniejszych polityków w tym regionie trafia przed sąd i jest sądzony właśnie przez tego sędziego. Sprawa toczy się już wiele lat, gdy nagle ten sędzia zostaje powołany przez ministra sprawiedliwości na ważną funkcję, więc sprawa musi zacząć się od nowa. Tomy akt muszą zostać przeanalizowane.

(*Poseł Katarzyna Maria Piekarska: Pewien hejter, który został...*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska: I kto to mówi?*)

Nie chcecie praworządności w Polsce. Chcecie mieć swoich sędziów, sędziów na telefon. Jeśli chcecie mieć polityków sędziów, to równie dobrze pani Kamila może zostać sędzią.

(*Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Masz krew na rękach...*)

Pani nazwiska nie znam, ale pani też może zostać sędzią. Pani Monika może zostać sędzią. Pan minister może zostać sędzią.

(*Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Co pan opowiada?*)

Chcecie, żeby tak właśnie wyglądało polskie sądownictwo. Chcecie mieć sędziów z Iustitii, którzy wydają polityczne wyroki, i tylko ich. Nie chcecie niezależnego sądownictwa. Przejmujecie siłowo prokuraturę, przejmuje siłowo KRS, chcecie przejąć siłowo Trybunał Konstytucyjny.

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Oddaj kasę.*)

Do rangi symbolu urasta już film z TVN24, na którym pokazano, że kiedy pani Gasiuk-Pihowicz (*Dzwonek*) dołączyła do KRS-u, to nagle KRS przestał już być neo-KRS-em. To dlatego, że trójka polityków, pan również, dołączyła do KRS-u. Dziękuję bardzo.

(*Poseł Tomasz Zimoch: Nawet pan nie wie, ilu parlamentarzystów...*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Hejter Matecki.*)

(*Poseł Tomasz Zimoch: Jest pan niedouczony...*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W trybie sprostowania zgłosił się pan poseł Piotr Głowski.

Panie pośle, rozumiem, że zostało wymienione pańskie nazwisko i chce się pan do tego odnieść.

(*Poseł Piotr Głowski: Tak.*)

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Głowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Muszę zareagować na jawne kłamstwa. Po pierwsze, jako prezydent przez 13 lat miałem oczywiście kontakt ze wszystkimi osobami urzędującymi na terenie miasta, również z szefem i z wieloma innymi osobami publicznymi w sądzie, ale to były wyłącznie kontakty służbowe i dotyczyły takich spraw jak np. wymiana gruntów. Rozmawialiśmy wyłącznie o takich rzeczach. Kłamstwem jest więc to, że jest to jakiś mój znajomy, a jeszcze do tego usłyszałem, że to chyba dobry znajomy.

Po drugie, jeżeli ktokolwiek, nieważne czy dziennikarz, czy ktokolwiek inny, będzie po prostu kłamał, to tak jak zawsze, gdy broniłem nie tylko swojego dobrego imienia, ale również urzędu, będę za te kłamstwa pozywał. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu ministra sprawiedliwości...

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

Tak, pani poseł?

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Mogę sprostować? Zgłaszałam wniosek.)

Czy pani nazwisko też było wymienione?

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Tak.)

Bardzo proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz ze sprostowaniem.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę powiedzieć bardzo jasno: polska konstytucja przyznaje Sejmowi prawo do wyboru czterech przedstawicieli w Krajowej Radzie Sądownictwa, czterech i ani jednego więcej. Mam zaszczyt reprezentować dzisiaj w Krajowej Radzie Sądownictwa Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Reprezentuję go razem z panem posłem Zimochem, panią posłanką Żukowską i panem posłem Kropiwnickim. Jesteśmy legalnymi członkami Krajowej Rady Sądownictwa. Legalnymi członkami pozostają też minister sprawiedliwości i prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego. Nielegalni członkowie Krajowej Rady Sądownictwa to natomiast 15 przedstawicieli środowiska sędziów wybranych przez PiS-owską większość. To jest prosta sprawa. Niech pan sobie wyobrazi np. radę uczniowską. Jeżeli ma ona reprezentować (*Dzwonek*) interes uczniów, to członków tej rady muszą wybierać uczniowie, a nie nauczyciele. To jest takie proste. Niech pan chwilę pomyśli. (*Oklaski*)

(Poseł Tomasz Zimoch: Ale ten poseł nie wie...)

(Poseł Michał Wójcik: Tam powinna pani zostać.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Hejter.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pozwolę sobie tylko zauważyć, że słowa: „i ani jednego więcej” nie padają w polskiej konstytucji. To już jest pani dopisek.

W imieniu ministra sprawiedliwości na pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Dariusz Mazur.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Dariusz Mazur:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Postaram się odpowiedzieć na jak największą liczbę pytań, chociaż pewnie nie uda mi się na wszystkie, bo było ich naprawdę sporo. Cieszy mnie, że są to przede wszystkim pytania na poziomie fundamentalnym.

Pierwsza kwestia: Dlaczego sędziowie mają wybierać sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa? Od-

powiedź jest bardzo prosta: ponieważ tak jest najlepiej dla obywateli tego państwa. Dlaczego tak jest? Przy modelu Krajowej Rady Sądownictwa, który mieliśmy do tej pory, spośród 25 jej członków 23 albo było wybieranych przez polityków, albo było politykami. Pytanie, czy taki organ był upolityczniony, czy nie, pozostaje pytaniem czysto retorycznym. Stawianie takiego organu na straży niezależności sądownictwa, niezawisłości sędziów to jak stawianie lisa na straży kurnika. To się nie uda.

Jeśli chodzi o kwestie personalne, to nie będę się rozwodził. Ale do czego to doprowadziło? Otóż mamy sytuację, że pani, która jest przewodniczącą Krajowej Rady Sądownictwa, Dagmara Pawełczyk-Woicka, to szkolna koleżanka byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. Chodzili do jednej klasy w szkole średniej. Pani prof. Manowska, zajmująca fotel pierwszej prezes Sądu Najwyższego, bez ogródek mówi, że jest przyjaciółką prezydenta i odwiedzają się w domu nawzajem. Pani sędzia Przyłębska, prezes Trybunału Konstytucyjnego, jest towarzyskim odkryciem byłego prezesa partii rządzącej.

W kwestii konkretnych działań Krajowej Rady Sądownictwa w jej obecnym kształcie podam tylko kilka przykładów, żeby nie zanudzać. Otóż był taki konkurs w przypadku Sądu Okręgowego w Olsztynie, do którego stanęło dwóch kandydatów. Jeden z nich był sędzią z 10-letnią praktyką, pracownikiem naukowym, autorem ok. 100 publikacji. Jego kontrkandydat był radcą prawnym z blisko 10-letnim doświadczeniem, ale nie sędziowskim, bez żadnych szczególnych osiągnięć. Miał tylko dwie przewagi: był w przeszłości długoletnim posłem ówczesnej partii rządzącej i w wyborach parlamentarnych w 2019 r. wpłacił 12 tys. zł na fundusz wyborczy tej partii. Przed tą Krajową Radą Sądownictwa on wygrał ten konkurs.

(Poseł Paweł Śliz: No właśnie.)

Inny przykład to konkurs do Sądu Okręgowego w Łodzi. Było pięciu czy sześciu kandydatów. Niemal wszyscy byli znakomici i fantastyczni, z dużą liczbą załatwionych spraw, z dużą stabilnością wydawanych wyroków. Był też jeden kandydat mający najgorsze wyniki w okręgu, a więc najwięcej orzeczeń uchylonych. Ku zdumieniu wszystkich on wygrał konkurs przed obecną Krajową Radą Sądownictwa. Fantastyczne było uzasadnienie uchwały Krajowej Rady Sądownictwa. Mianowicie ta upolityczniona sędziowska większość w Krajowej Radzie Sądownictwa przegłosowała jego wybór na tego, którego ma mianować prezydent – i rzeczywiście prezydent mianował go później – ponieważ duża liczba orzeczeń, które zostały uchylone, świadczy o jego niezależnym sposobie myślenia. W pełni się zgadzam z tą tezą, tyle że jest to sposób myślenia niezależny od zasad profesjonalizmu, wiedzy zawodowej, zasad logiki. Czy chcemy mieć takich sędziów w sądach wyższych i taki był cel utworzenia tak ukształtowanej Krajowej Rady Sądownictwa? Chyba nie o to chodzi w tym wszystkim.

Jeżeli chodzi o tezy zawarte w wystąpieniu pana posła Tumanowicza, to była w nich mowa o tym, że obecne ministerstwo chce wyrzucać sędziów czy pod-

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Dariusz Mazur**

ważać wyroki wydane przez neosędziów. Jest to pewnego rodzaju wprowadzenie w błąd. Oczywiście ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa w ogóle tej kwestii nie dotyka, więc są to uwagi na marginesie. Nie ma planów, żeby pozbawiać sędziów zawodu, oczywiście poza przypadkami popełnienia deliktu dyscyplinarnego, sprzeniewierzenia się niezawisłości sędziowskiej. Plan, na razie prowizoryczny, który pewnie będzie miał postać ustawy, jest taki, żeby ci sędziowie, którzy zasiadali w niewłaściwie ukształtowanej Krajowej Radzie Sądownictwa, powrócili na poprzednie stanowiska i jeszcze raz zostali poddani ocenie w procesie awansowym. Tym razem startowaliby już w uczciwym konkursie, a nie w konkursie ustawionym, w którym często był tylko jeden kandydat, a więc tak naprawdę konkurs był jedynie pozorem. Chodzi o to, żeby ci sędziowie uzyskali pieczęć legalnej, prawidłowo wybranej, zgodnej z konstytucją Krajowej Rady Sądownictwa. Dlaczego jest to ważne dla nas wszystkich: zarówno obecnych tu osób, jak i obywateli? Otóż jeżeli sędzia w świetle standardów międzynarodowych był nieprawidłowo wybrany, dopiero zaczyna swoją karierę czy był nieprawidłowo promowany, to może się zdarzyć, że za 20 lat on wyda wyrok, ktoś złoży skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i my wszyscy, obywatele, będziemy musieli się zrzucić na odszkodowanie dla takiej osoby. To odszkodowanie jednorazowo wynosi od kilku do kilkunastu tysięcy euro. Innymi słowy, nasz system ze względu na taką, a nie inną konstrukcję Krajowej Rady Sądownictwa nie jest obecnie odporny na skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. A przypominam, że jesteśmy państwem stroną konwencji i jesteśmy wbrew wyrażonej ostatnio opinii przez Krajową Radę Sądownictwa zobowiązani wykonywać orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Jeżeli chodzi o ten zarzut podważania wyroków wydanych przez neosędziów... Było tu też pytanie, ile takich wyroków zostało wydanych. Przyznam, że na to pytanie nie potrafię odpowiedzieć, ale można odpowiedzieć w sposób opisowy. Rocznie polskie sądy wydają ok. 15 mln różnych decyzji. To nie są tylko wyroki. To są postanowienia wpadkowe. Nie jest tak, jak tutaj było mówione, że tych neosędziów, których status jest kwestionowany czy wadliwy, jest – nie wiem, czasami tę liczbę się zawyża – 3 tys., 2,5 tys. Jeśli odliczyć osoby bezpośrednio po Krajowej Szkole Sądownictwa, których jest ok. 1 tys., tych wadliwych sędziów jest ok. 1500, czyli to jest ok. 15% polskich sędziów. Jeśli wziąć pod uwagę liczbę wydawanych orzeczeń, łatwo policzyć, że to może być nawet 1,5 mln orzeczeń rocznie.

Podkreślam: nikt nie chce tych wszystkich orzeczeń wyrzucać do kosza. Była już w przeszłości taka sytuacja, że część osób, część orzeczników miała wadliwy status. Chodziło o asesorów, których niezależność nie była należycie zabezpieczona w świetle wy-

roku naszego Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Wtedy nasz Trybunał Konstytucyjny orzekł, że względy bezpieczeństwa obrotu prawnego przemawiają przeciwko podważeniu tych wszystkich orzeczeń wydanych przez te osoby. Mamy podobny plan. Chcemy jedynie stworzyć furtkę bezpieczeństwa polegającą na możliwości wniesienia w krótkim terminie wniosku o wznowienie postępowania w takiej sprawie.

Dlaczego to jest bardzo ważne? Jest to bardzo ważne dlatego, że obecnie tak naprawdę, kiedy ktoś nie będzie miał zachowanego prawa do rzetelnego procesu, ponieważ te wewnętrzne bezpieczniki niezależności sądownictwa zostały wyłączone, musi kierować skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, ubiegać się o odszkodowanie, natomiast warunkiem, żeby wystąpić z tego rodzaju skargą, jest wyczerpanie drogi sądowej. Jeżeli więc otworzymy drogę sądową w kraju, osoby, które są niezadowolone, będą twierdziły, że na wydanie wyroku miał wpływ fakt, że w składzie uczestniczył neosędzia, będą mogły ubiegać się o sprawiedliwość sądową na terenie Polski. Europejski Trybunał Praw Człowieka nie będzie przez to zalewany naszymi skargami.

Był też tutaj podniesiony przez pana posła Sachajkę taki postulat idący już nie tyle w stronę tego, żeby to Sejm wybierał tę sędziowską część Krajowej Rady Sądownictwa, ile w stronę tego, żeby wybierali ją obywatele, jak rozumiem, w wyborach powszechnych. Owszem, są takie miejsca na świecie, gdzie takie zjawisko ma miejsce. W Stanach Zjednoczonych sędziowie są wybierani na kadencję w wyborach powszechnych. Natomiast trzeba podkreślić, że jest to kraj o zupełnie innej kulturze, zupełnie innych tradycjach prawnych niż Polska. Nie zawsze coś, co sprawdza się w innym kraju, mogłoby sprawdzać się w Polsce.

Tutaj była otwarta taka możliwość, żeby 2 tys. obywateli mogło poprzeć kandydata do Krajowej Rady Sądownictwa, tej, która obecnie jest w trakcie kadencji. W trakcie zbierania tych podpisów jedna z pravicowych gazet wydrukowała taki rodzaj karty poparcia. Zmierzało to niestety w stronę upolitycznienia tego wyboru. Myślę, że jest takie realne ryzyko.

Natomiast kolejna uwaga jest taka, że nasz system jest zagwarantowany i opisany w konstytucji. Ten system nie przewiduje tego rodzaju wyborów na sędziów, więc jakkolwiek dyskusja na ten temat musiałaby się rozpocząć od zmiany konstytucji. Na chwilę obecną jest to pewnego rodzaju prawna fantastyka.

Pan poseł Braun podnosił, że jest ryzyko, iż trybunały międzynarodowe mogą kwestionować przedstawiony przez pana ministra, przez Ministerstwo Sprawiedliwości obecny projekt ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa ze względu na brak możliwości odwołania się członków obecnej Krajowej Rady Sądownictwa w związku z tym, że przestaną zasiadać w tym organie. Nie ma takiego ryzyka, dlatego że oni nigdy w sposób legalny, zgodny z konstytucją swojej kadencji nie rozpoczęli. Żeby coś przerwać, musi to trwać. Tutaj takiej sytuacji nie mamy, takiego ryzyka nie ma.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Dariusz Mazur**

Była tutaj również mowa o tym czy padło takie pytanie, zadał je m.in. pan poseł Kuźmiuk i zadał je jeszcze jeden z panów posłów, jaka jest podstawa tego, żeby sędziowie wybrani na stanowisko z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w sposób niewłaściwy, czyli według ustawy z 8 grudnia 2017 r., nie mogli być wybierani na członków Krajowej Rady Sądownictwa czy też nie mogli podpisywać list poparcia takich osób, jaka jest podstawa tego w konstytucji. Otóż podstawą w konstytucji jest art. 179, z którego wyraźnie wynika, że sędziowie są powoływani przez prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa. Przepis ten jasno przewiduje udział dwóch podmiotów w procesie wyboru sędziów, a więc w kolejności chronologicznej ocena przez Krajową Radę Sądownictwa, a następnie wręczenie nominacji przez prezydenta.

I należy tu podkreślić, że ten przepis w żaden sposób nie różnicuje roli tych organów w procesie wyboru sędziów. W związku z tym należy uznać, że obydwa te organy są jednakowo ważne w tym procesie. Jeżeli którykolwiek z tych elementów jest wadliwy, to również status sędziego jest wadliwy. W momencie kiedy skład Krajowej Rady Sądownictwa nie jest zgodny z konstytucją, to jeden z tych konstytutywnych elementów tego, żeby dana osoba została sędzią, kuleje. W związku z tym to bierne prawo wyborcze i prawo do zgłaszania kandydatów zostało ograniczone w tym projekcie, przynajmniej taka jest podstawa konstytucyjna. Natomiast są oczywiście również podstawy w prawie międzynarodowym, szereg wyroków zarówno Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jak i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, które jednoznacznie kwestionują, podważają status sędziów wybranych z udziałem obecnej Krajowej Rady Sądownictwa. Jest również podstawa pragmatyczna. Otóż z dużym prawdopodobieństwem należy się spodziewać, że ta ukształtowana obecnie Krajowa Rada Sądownictwa będzie w taki czy inny sposób uczestniczyć w weryfikacji statusu tzw. neosędziów. Jeżeli tak, to trudno, żeby osoby obarczone tą samą dokładnie wadą uczestniczyły w weryfikacji statusu sędziów. Znowu by się gdzieś tam odezwała zasada: *nemo iudex in causa sua*. (*Dzwonek*) Dziękuję pięknie. (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Brawo, panie ministrze!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego lat 2015–2023 w kontekście działalności Trybunału Konstytucyjnego (druk nr 226).

Proszę panią poseł Kamilę Gasiuk-Pihowicz o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest doniosła chwila. Zgodnie z wolą większości, wolą niemal 12 mln obywaterek i obywateli, wspólnie w ramach demokratycznej koalicji 15 października prezentujemy uchwałę w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego minionych 8 lat. To jest nasze podziękowanie, wywiązanie się z zobowiązania, podziękowanie wobec tych, którzy niezłomnie bronili polskiej demokracji na ulicach, przed sądami, podziękowanie dla aktywistów, sędziów, obywateli i obywatelek, przedstawicieli zawodów prawniczych. Dziękujemy.

Od tej właśnie uchwały zaczynamy proces naprawy Trybunału Konstytucyjnego, proces niezbędny, wyczekiwany, przedyskutowany i mądrze zaplanowany. To jest bezsporne, że poprzednia władza zafundowała wszystkim ten kryzys. W demokratycznym państwie kiedy mówimy o Trybunale Konstytucyjnym, to myślimy o ochronie konstytucji, o ochronie praw obywateli, o zasadzie trójpodziału władz, o stabilizowaniu sytuacji politycznej, o autorytecie i legitymacji. Gdy dzisiaj w Polsce mówimy o Trybunale Konstytucyjnym, to myślimy o atrapie niegdyś szanowanej instytucji, myślimy o sędziach dublerach, zmienianych na ostatnią chwilę składach orzekających, wyrokach, których treść znamy, zanim jeszcze zapadną, bezprawiu, takich politycznych nominacjach prosto z ław poselskich lub z prokuratury. Obecny Trybunał Konstytucyjny zamiast stabilizować prawo, kołysał nim jak łajbą, choćby wydając orzeczenie w sprawie aborcji. Zamiast umacniać nas we wspólnocie europejskiej, dzisiaj, w tych niebezpiecznych czasach, próbuje w Polsce wprowadzać ruską ład. Jego orzeczenia przecież de facto wypowiadały i unijne traktaty, i europejską konwencję o ochronie praw człowieka. Polska w zamierzeniu tego pseudotrybunału miała być tak jak Rosja, nie respektować orzeczeń strasburskiego Trybunału. Zamiast wzbudzać autorytet, wywołuje dzisiaj złość, politowanie, wtedy gdy jednoosobowo, wbrew prawu próbuje zakazać nowemu ministrowi sprawiedliwości odwołania np. Ziobrowego siepacza na stanowisku prezesa sądu.

Trybunał przestał pełnić swoją podstawową rolę, czyli badania zgodności ustaw z konstytucją. I statystyka jest tu bezwzględna. To jest atrapa, to jest wdmuszka, nieznana polskiej konstytucji instytucja, której obywatele po prostu nie ufają. Nie kierują do niej skarg. W 2015 r. Trybunał Konstytucyjny opublikował 63 wyroki, ale następne lata to jest zapaść. Po 20, po kilkanaście orzeczeń każdego roku. A bu-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz

dżet? W wysokości 41 mln zł. Za to bezprawie, za te pseudowyroki każdy podatnik zrzucał się na prawie 3 mln zł za jedno pseudoorzeczenie.

Sędziowie dublerzy nigdy nie byli sędziami Trybunału Konstytucyjnego i o tym mówi ta uchwała. Przypominam, że to nie jest nasz wymysł, ale treść wyroku samego trybunału z grudnia 2015 r. Uchwała mówi o tym, że 85 orzeczeń trybunału jest dotknięte potężną wadą prawną i będą musiały być usunięte z porządku prawnego, bo wydali je dublerzy. I to też nie jest nasz wymysł, ale treść orzeczenia tym razem strasburskiego Trybunału w sprawie Xero Flor przeciwko Polsce.

Naruszenia konstytucji i prawa w działalności trybunału w tym momencie przybrały taką skalę, która uniemożliwia temu organowi wykonywanie ustrojowych zadań w zakresie kontroli konstytucyjności prawa, w tym ochrony praw człowieka i obywatela. Apelujemy zatem do organów władzy publicznej i samorządów zawodów zaufania publicznego o kierowanie się niniejszą uchwałą w swojej działalności. Stoimy na stanowisku, że uwzględnienie w działalności organu władzy publicznej rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego wydanych z naruszeniem prawa może zostać uznane za naruszenie zasady legalizmu przez te organy. Skończyły się czasy przymykania oka na te trybunalskie bezprawie.

Dziś Trybunału Konstytucyjnego nie ma. Dziś na straży stoją sądy, które w ramach rozproszonej kontroli konstytucyjności ratują nasze prawo. Teraz za ratowanie prawa i państwa bierze się ustawodawca. Ta uchwała przywraca nadzieję na państwo prawa, na państwo wiarygodne, uczciwe i sprawiedliwe. Jest pierwszym krokiem, będą następne. Dwie ustawy i zmiana konstytucji. Przywrócimy Polakom Trybunał Konstytucyjny. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę pana posła Sławomira Ćwika o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały.

Posel Sławomir Ćwik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy Wysoka Izba powinna przyjąć przedmiotowy projekt uchwały? Jeśli mamy w sercach dobro i pomyślność Rzeczypospolitej, to odpowiedź może być tylko jedna. My musimy przyjąć tę uchwałę. Musimy przyjąć tę uchwałę i musimy wspólnie przystąpić do naprawy instytucji Trybunału Konstytucyjnego jako instytucji określonej w naszej konstytucji i niezwykle ważnej dla prawidłowego funkcjonowania państwa. Staramy się ten problem ująć kompleksowo i niezależnie od niniejszej uchwały w najbliższym czasie przystąpimy do proce-

dowania nad nową ustawą o Trybunale Konstytucyjnym wraz z przepisami wprowadzającymi.

Główny cel nowej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym to jego odpolitycznienie. Zgodnie z projektem sędzią Trybunału Konstytucyjnego nie będzie mógł zostać czynny polityk. Będzie wymagana 4-letnia karencja bycia członkiem partii politycznej czy zasiadania w parlamencie, a do wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego konieczna będzie większość 3/5 posłów, co zagwarantuje także poszanowanie praw opozycji i wybór najlepszych kandydatów przez nas wszystkich.

Wysoka Izbo! Wszystkie kwestie formalnoprawne odnośnie do zasadności przyjęcia uchwały w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego za okres od 2015 r. do chwili obecnej zostały przedstawione w samej uchwale i w uzasadnieniu. Nie budzą one żadnych wątpliwości dla każdego, kto chce je bez uprzedzeń na spokojnie przeczytać.

Tak, to prawda, że pierwszy błąd w zakresie powołania nadmiarowych sędziów popełniła jeszcze większość zasiadająca w Sejmie VII kadencji. Wówczas to 8 października 2015 r. Sejm VII kadencji niewłaściwie powołał dwóch sędziów Trybunału Konstytucyjnego, których kadencja upływała w grudniu 2015 r. Ta prerogatywa należała już bowiem do Sejmu VIII kadencji, nowej większości sejmowej. Ten błąd został niezwłocznie naprawiony przez orzeczenie samego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 grudnia 2015 r. w sprawie o sygnaturze akt K 34/15, który potwierdził prawidłowe powołanie 8 października 2015 r. przez Sejm VII kadencji trzech nowych sędziów Trybunału Konstytucyjnego i wadliwe powołanie dwóch kolejnych. Wówczas można było powołać dwóch nowych sędziów przez Sejm VIII kadencji, jednakże większość sejmowa Sejmu VIII kadencji nie czekała na to rozstrzygnięcie i już 25 listopada 2015 r. podjęła uchwałę stwierdzającą brak mocy prawnej wszystkich pięciu uchwał o wyborze sędziów Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 października i kolejnymi uchwałami wybrała kolejnych pięciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego zamiast dwóch, do czego miała prawo.

Do pogłębienia kryzysu w największym stopniu przyczynił się pan prezydent Andrzej Duda, który odmówił przyjęcia ślubowania od trzech sędziów prawidłowo powołanych przez Sejm VII kadencji, a przyjął je od trzech sędziów powołanych niezgodnie z prawem na ich miejsce przez Sejm VIII kadencji, tzw. sędziów dublerów.

Następnie ten kryzys tylko się pogłębiał w związku z przyjmowaniem ślubowań od kolejnych dwóch sędziów dublerów zamiast od prawidłowo powołanych sędziów, a także wskutek powołania przez pana prezydenta na prezesa Trybunału Konstytucyjnego pani Juli Przyłębskiej mimo braku przedstawienia jej kandydatury przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, czego wprost wymaga art. 194 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, mimo braku uchwały zgromadzenia ogólnego, a tak-

Posel Sławomir Ćwik

że pełnienia tej funkcji przez Julię Przyłębską po 20 grudnia 2022 r. mimo upływu 6-letniej kadencji.

Wobec faktu, że w przedmiotowej sprawie można doszukiwać się błędów i zawinień różnych obozów politycznych – choć niewątpliwie do kryzysu w największym stopniu przyczynił się obóz tzw. Zjednoczonej Prawicy – to tym bardziej jesteśmy zobowiązani dzisiaj do jak najszybszego znalezienia rozwiązań, które ten kryzys zażegnają. Nad tym problemem powinniśmy pracować wspólnie, cały Sejm.

Niebezpieczeństwo wojny tuż za naszą granicą i odrodzenie się rosyjskiego imperializmu, który przez wieki dławił naszą suwerenność, wprost nakazują nam myśleć przede wszystkim o dobru Rzeczypospolitej, a nie wykorzystywać zawłaszczone instytucje państwa do partykularnych interesów poszczególnych partii. Konstytucyjne instytucje takie jak Trybunał Konstytucyjny czy Krajowa Rada Sądownictwa muszą służyć dobru Rzeczypospolitej i jej obywateli, a nie partyjnym kacykom. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę pana posła Krzysztofa Paszyka o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Jak dzisiaj wygląda Trybunał Konstytucyjny, widać gołym okiem. Nawet wśród sędziów powołanych przez Prawo i Sprawiedliwość nie ma zgody co do tego, czy kieruje trybunałem pani Przyłębska, czy nie, nie mówiąc już o prawnym, organizacyjnym rozkładzie tej instytucji. Nie ma bezpieczeństwa, nie ma poczucia sprawiedliwości wśród obywateli Polski bez prawidłowo funkcjonującego sądu konstytucyjnego, jakim jest Trybunał Konstytucyjny.

Bardzo się cieszę w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga, że w taki kompleksowy sposób jest dzisiaj rozpoczęta droga do naprawy, przywrócenia Polkom i Polakom Trybunału Konstytucyjnego. Ta uchwała jest pierwszym krokiem na tej drodze, potem będzie czas na ustawy horyzontalne i na zmiany w konstytucji, a w konsekwencji dotrzymanie słowa danego Polkom i Polakom w październiku, że uzdrowimy Trybunał Konstytucyjny i przywrócimy jego normalne funkcjonowanie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę panią poseł Annę Żukowską o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały.

Posel Anna Maria Żukowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zapowiadaliśmy tę uchwałę i zapowiadaliśmy, że to będzie uchwała, która jak najbardziej będzie zgodna z prawem, z konstytucją. Nie będzie niczego anihilować, nie będzie nikogo ta uchwała wywozić na taczkach z instytucji pod nazwą Trybunał Konstytucyjny. Ta uchwała jest, po pierwsze, historycznym zapisem wszelkich łajdactw, nie boję się tego słowa, które zostały dokonane w gmachu przy al. Szucha. Jest zapisem wszystkiego tego, co działo się przez 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości, poczynając od niepublikowania wyroku jeszcze legalnego wówczas Trybunału Konstytucyjnego przez panią premier Beatę Szydło, poprzez wybór sędziów dublerów na miejsca legalnie wybranych sędziów. Od tego rozpoczyna się ta cała historia, ten cały bałagan, który my teraz, poczynając od tej uchwały, musimy posprzątać.

Wzywamy w tej uchwale sędziów czy członków, osoby, które zasiadają w Trybunale Konstytucyjnym, do rezygnacji ze swoich funkcji. Liczymy na to, że będą chciały jednak stanąć oko w oko z historią i przyczynić się do przywrócenia demokracji i praworządności w Polsce. Każdy ma prawo do naprawienia swojego błędu. Liczymy na to, że z tej szansy, którą ta uchwała daje, osoby zasiadające w Trybunale Konstytucyjnym skorzystają. I skorzysta na tym cała Polska.

Tak musimy rozwiązać tę sytuację. Ten trybunał i tak nic nie robi, bo on doskonale wie, że wszelkie jego tzw. orzeczenia, decyzje mogą być kwestionowane i będą kwestionowane właśnie na mocy tej uchwały, która stwierdza, że wyroki, orzeczenia, decyzje podjęte w składach z udziałem sędziów dublerów są obarczone wadą prawną. A więc nawet się cieszę, że ten trybunał tak się lenił przez ostatnie lata. To było średnio kilkanaście spraw rocznie. Nie wiem, czy państwo, którzy są na etacie, przychodzą do pracy raz w miesiącu. Nie wydaje mi się. A ten trybunał właśnie w ten sposób pracował. Średnio jedno orzeczenie, półtora orzeczenia miesięcznie.

Trybunał Konstytucyjny musi stać na straży praw. Każdy Polak, każda Polka muszą mieć poczucie, że w tej instytucji mają oparcie i że to nie jest instytucja, która jest upolityczniona, jak próbował to zrobić PiS z Krajową Radą Sądownictwa i poprzez nią – z sądami. Trybunał Konstytucyjny powinien zajmować się naprawdę wyjątkowymi sprawami, a nie walką polityczną. Tak jak teraz jednoosobowo, jeden z jego członków, pan Świączkowski, postanowił sobie wydać zabezpieczenie, uniemożliwiające ministrowi polskiego rządu – uwaga – sprawowanie jego konstytucyjnej funkcji. Zgodnie z prerogatywami ministra to właśnie on jest od wydawania rozporządzeń. Nie można mu zabronić wydawania rozporządzeń. To jest znowu kładzenie polskiej demokracji na szali.

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy pracował nad tą uchwałą przez wiele tygodni wspólnie z partnerami z rządu. Wszystko po to, żeby była jak najlepsza, żeby nie mogła się narazić na zarzut, że poprzez

Posel Anna Maria Żukowska

uchwałę próbujemy stanowić prawo. Nie. To jest historyczny zapis tego, co się działo. To jest swoista pieczęć i pamiątka tych wszystkich złych rzeczy, które robiło Prawo i Sprawiedliwość. Liczymy na to, że te wezwania, także do poszanowania prawa i do tego, żeby nie uznawać wyroków Trybunału Konstytucyjnego, które zostały podjęte przez sędziów dublerów, zostaną odzwierciedlone w decyzjach innych organów państwa.

Uchwała jest początkiem drogi. (*Dzwonek*) W niej zapowiadamy ustawy, które również dzisiaj składamy, dotyczące Trybunału Konstytucyjnego, przepisy wprowadzające. Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy oczywiście jednomyślnie popiera tę uchwałę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze poseł Krzysztof Szczucki w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Krzysztof Szczucki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nawet gdyby 10 członków koalicji rządowej uzasadniało ten projekt, to nie stanie się on mniej bezprawny, mniej nielegalny, mniej niszczący porządek prawny. Ten projekt uchwały ma błędny tytuł. Powinien on nazywać się uchwałą w sprawie spowodowania kryzysu konstytucyjnego od roku 2024, bo tylko do tego właśnie podjęcie tej uchwały może doprowadzić.

Cytat: Pod rządami Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. nie można za pomocą uchwał Sejmu zmieniać porządku konstytucyjnego państwa. Wiecie państwo, kto tak stwierdził, kto tak orzekł? Trybunał Konstytucyjny. I to nie w latach 2015–2023, ale w wyroku z dnia 22 września 2006 r., sygn. U 4/06. W składzie Trybunału Konstytucyjnego, który ten wyrok wydał, były wasze autorytety, ludzie, którzy stoją za tymi zmianami. Był pan prof. Mirosław Wyrzykowski, była pani prof. Ewa Łętowska. Oni być może teraz zmienili zdanie jak wielu ekspertów, którzy nagle wycofali się ze swoich poglądów latami powtarzanych w podręcznikach. Wycofali się tylko dlatego, że ich poglądy zaczęły stosować rząd i większość Prawa i Sprawiedliwości. Być może teraz uważają inaczej. Ale przywołuję ten wyrok, żeby podkreślić, że nie można uchwałą zmieniać składu Trybunału Konstytucyjnego i nie można uchwałą przekreślać jego dorobku orzeczniczego.

Konstytucja nie jest tylko hasłem do skandowania. Konstytucja nie jest tylko aktem prawnym, nad którym należy płakać. Konstytucji należy przestrzegać. Wasze podejście do konstytucji, wasze przywiązanie do konstytucji ma charakter bezobjawowy. Mówicie dużo o konstytucji, ale w swoich działaniach od 13 grudnia ani razu...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Przypomnijcie sobie – 8 lat. Przez 8 lat. Rachunek sumienia...)

...nie pokazaliście przywiązania do polskiej konstytucji. Przedstawiony projekt uchwały Sejmu jest haniebny. Jest zamachem na konstytucję, zamachem na ustrój państwa polskiego. Każdy z posłów z większości rządowej, który zagłosuje dzisiaj za tym projektem, powinien zastanowić się, czy chce się w ten sposób zapisać na kartach historii Polski – jako ktoś, kto niszczy ustrój państwa polskiego, kto narusza polską konstytucję.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Nie strasz, nie strasz.)

Projekt uchwały razem z uzasadnieniem liczy 11 stron, ale jej treść można streścić jednym zdaniem: to kolejny gwóźdź do trumny polskiego demokratycznego państwa prawnego, którym do 13 grudnia, pani poseł, była Polska.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: My naprawiamy to, co zepsuliście.)

Po co wam Trybunał Konstytucyjny, skoro Donald Tusk może orzec, że wasze działania są zgodne z prawem, tak jak on je rozumie? Po co wam orzeczenia 15 sędziów Trybunału Konstytucyjnego, skoro wyrok może wydać jeden Donald Tusk? Trybunał Konstytucyjny można przecież zlikwidować uchwałą – tak jak telewizję publiczną. Przejęliście nielegalnie Prokuraturę Krajową i próbujecie zniszczyć Krajową Radę Sądownictwa. To samo możecie przecież zrobić z Trybunałem Konstytucyjnym, jeżeli tego będą od was oczekiwały Berlin i Bruksela. Co dalej? Czy zdecydujecie się także na likwidację państwa polskiego? Na to się zresztą zanoszą – widzę wasz entuzjazm wobec deformy Unii Europejskiej, która planowana jest w Brukseli, która ma doprowadzić do pełnej centralizacji i zasadniczego pozbawienia podstawowych przymiotów suwerenności poszczególnych państw członkowskich.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Ooo... Tak?)

Dzisiaj Trybunał Konstytucyjny jest organem prawdziwie niezależnym od władzy ustawodawczej i władzy wykonawczej. Czy właśnie dlatego wzięliście go na celownik?

W ostatnim czasie miałem okazję reprezentować grupę posłów w dwóch sprawach przed Trybunałem Konstytucyjnym. W tych sprawach swoje stanowisko zajął także minister sprawiedliwości prokurator generalny, więc zdecydujecie się, czy trybunał istnieje, czy go nie ma. Przecież do tego trybunału kierujecie swoje pisma, swoje stanowiska. Przyjrzyjmy się wynikom tych postępowań. Pierwsza sprawa dotyczyła niezależności prezesa Narodowego Banku Polskiego. Przegraliście w tym postępowaniu. Pewnie dlatego tak bardzo wam zależy, żeby już teraz zniszczyć, zde-

Posel Krzysztof Szczucki

stabilizować Trybunał Konstytucyjny. Nie chcecie, żeby stał wam na przeszkodzie w zamachu na niezależność Narodowego Banku Polskiego i nielegalnym postawieniu pana prezesa prof. Adama Glapińskiego przed Trybunałem Stanu.

W postępowaniu w sprawie mediów publicznych – to druga sprawa, w której miałem zaszczyt reprezentować posłów Prawa i Sprawiedliwości – także przegraliście. Przegraliście tak bardzo, że nawet sądy gospodarcze, sądy rejestrowe nie czekały na opublikowanie wyroku w Dzienniku Ustaw – od razu zaczęły się na ten wyrok powoływać i odmawiać wpisania likwidatorów telewizji publicznej i Polskiego Radia do Krajowego Rejestru Sądowego. Nie potraficie wygrywać na salach sądowych, dlatego swoje polityczne spory chcecie rozstrzygać przy użyciu nagiej siły i metodą faktów dokonanych.

Wasz skok na trybunał, skok Platformy Obywatelskiej i jej przystawek na Trybunał Konstytucyjny zaczął się już w 2015 r., gdy dokonano bezprawnego wyboru – wy dokonaliście bezprawnego wyboru – pięciu członków Trybunału Konstytucyjnego, którzy sędziami nigdy się nie stali, bo nie złożyli ślubowania przed prezydentem.

Mówicie o tym, że trybunał w wyroku K 34/15 uznał, że dwóch sędziów nie stało się sędziami, że zostali wybrani nielegalnie. Co by było, gdyby zgodnie z waszymi nawoływaniami pan prezydent Andrzej Duda niezwłocznie odebrał ślubowanie od całej piątki? Czy dzisiaj również byście mówili, że dwóch sędziów z tej piątki nie jest sędziami, że oni nie powinni orzekać w Trybunale Konstytucyjnym? Nie. Mówilibyście zupełnie coś innego, bronilibyście całą piątkę sędziów wybranych przez Platformę Obywatelską i PSL, przez ówczesną większość rządzącą.

Obecny skład Trybunału Konstytucyjnego został ukształtowany zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem. Każdy z 15 sędziów został wybrany przez Sejm, złożył ślubowanie wobec prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i przystąpił do wykonywania swojego urzędu sędziowskiego. Warto przypomnieć państwu, że z taką tezą zgodził się także pan prof. Andrzej Rzepliński, kiedy był prezesem Trybunału Konstytucyjnego. Do każdego z tych sędziów skierował pismo, z którego wynikało, że każdy z tych sędziów taki urząd objął, że stał się sędzią Trybunału Konstytucyjnego. Zresztą to właśnie prezes Andrzej Rzepliński mógł wszcząć postępowanie dyscyplinarne w Trybunale Konstytucyjnym, które mogłoby pozbawić sędziego praw do wykonywania swoich obowiązków. Nie zrobił tego, bo wiedział, że osoby wybrane przez większość Prawa i Sprawiedliwości były i są sędziami Trybunału Konstytucyjnego.

Obrzucacie sędziów Trybunału Konstytucyjnego obrzydliwymi epitetami, posługujecie się piętnującym i wykluczającym językiem. Dwóch z trzech sędziów, których nazwaliście dublerami, już nie żyje.

W tej uchwale szargacie nazwiska pana prof. Morawskiego i pana prof. Ciocha, dwóch wybitnych polskich prawników, którzy odeszli także na skutek waszej nienawiści. To, co robicie, jest po prostu po ludzku podłe. Jesteście specjalistami w mowie nienawiści, ale nie od strony teoretycznej. Jesteście specjalistami w jej stosowaniu. (*Oklaski*)

(*Posel Arkadiusz Myrcha: Ostygnij.*)

Podobnie kwestionujecie wybór pani prezes Trybunału Konstytucyjnego, która została wybrana zgodnie z przepisami wprowadzającymi, która jest...

(*Głos z sali: To nie my...*)

...urzędującym prezesem Trybunału Konstytucyjnego, której nie dotyczy 6-letnia kadencja – będzie stosowana dopiero w przypadku następców pani prezes Julii Przyłębskiej. Nie zgadzacie się z polskim prawem, nie zgadzacie się z opiniami rzecznika praw obywatelskich pana prof. Wiącka. Dla was liczy się tylko to, żeby jak najszybciej przejąć Trybunał Konstytucyjny, żeby już więcej nie wytykał wam waszych niekonstytucyjnych działań, żeby już więcej nie wytykał wam waszego bezprawia. Chcecie uznać za niebyłe kilkadziesiąt orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Nie zależy wam na przywróceniu w Polsce ładu konstytucyjnego. Zależy wam na chaosie, zależy wam na możliwości kontynuowania tego, co sobie założyliście, a więc całkowitej monopolizacji państwa polskiego. To są standardy białoruskie. Jak to się stało, proszę państwa, że po 13 grudnia Polska nie zmieniła swojego miejsca na mapie Europy, a jakby było nam bliżej do Mińska i Moskwy? To jest właśnie zasługa koalicji 13 grudnia.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość stanowczo sprzeciwia się przyjęciu tej uchwały. Wnosimy o odrzucenie jej już w pierwszym czytaniu, a wszystkich posłów wzywam do tego, żeby poważnie zastanowili się, czy chcą przyłożyć rękę do tego (*Dzwonek*), co nosi znamiona zamachu stanu i co dzisiaj może nastąpić w polskim parlamencie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki: Zejdz na ziemię.*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz pana posła Bogdana Zdrojewskiego, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Bogdan Andrzej Zdrojewski:

Do Mińska i Moskwy nam jest bliżej po 8 latach rządów PiS. (*Oklaski*) Ale wrócimy, wrócimy z pewnością na kierunek: Bruksela, Paryż, Lizbona, Madryt.

(*Posel Zbigniew Dolata: Berlin.*)

Berlin jest po drodze. Jak ktoś geografę zna, to wie, że Berlin jest po drodze. Nie do Moskwy, nie do Moskwy.

(*Posel Zbigniew Dolata: Tam się zatrzymajcie.*)

Posel Bogdan Andrzej Zdrojewski

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To tylko uchwała, powiedzą sceptycy. To kluczowa uchwała, stwierdzą pozostali. Ale ocena znaczenia tej debaty i finalnej uchwały nie tkwi w deklaracjach czy doraźnych ocenach politycznych, lecz w jakimś sensie już historycznych. Jest bowiem kluczową odpowiedzią na ważne wyzwanie: przywrócenie praworządności i konstytucyjności, składu i samej aktywności.

(Posel Jakub Rutnicki: To Przylębska w Berlinie mieszkała, panie pośle. Do męża dojeżdżała.)

Trybunał Konstytucyjny stracił swój konstytucyjny mandat na raty, umierał bez zbędnej zwłoki, w efekcie czysto politycznych decyzji, chcę to wyraźnie podkreślić. Było ich dużo. 25 listopada 2015 r. uchwałą – podkreślam: uchwałą – unieważniono wybór pięciu członków TK przez Sejm poprzedniej kadencji. 30 listopada wybrano dublerów. Nocą z 2 na 3 grudnia zaprzysiężono pierwszych członków trybunału. 9 grudnia mieliśmy kluczowe orzeczenie TK o naruszeniu konstytucji – pierwsze. A ten rok, ten obecny, kończy tragicomiczne zabezpieczenie wydawane jednoosobowo – w obszarze jakich kompetencji? Rządowych kompetencji. Z urzędu posiadającego stosowną powagę, autorytet, niekwestionowaną niezależność i profesjonalizm stał się swoistego rodzaju karykaturą, politycznym, partyjnym adresem, adresem, pod którym mamy zbiór zdewastowanych reguł skutkujący, jak to jeden z autorytetów powiedział, utratą tożsamości konstytucyjnej państwa polskiego.

Marian Turski zaproponował 11. przykazanie: nie bądź obojętny. Pamiętamy okoliczności, one były niezwykle dużej powagi. Ale nawet przy tej okazji wspominał, że oprócz obrony praw człowieka należy także chronić instytucje państwa demokratycznego i szanować zapisy konstytucji.

Adam Strzembosz stwierdzał: moim zdaniem pan prezydent parokrotnie złamał konstytucję. Nie przyjął ślubowania od prawidłowo wybranych sędziów do Trybunału Konstytucyjnego. Przypominam te słowa, bo bez wątplenia należą do autorytetu.

Prof. Stanisław Zabłocki stwierdzał, iż w pierwszych miesiącach rządów Beaty Szydło pani premier złamała konstytucję, odmawiając publikacji czego? Wyroków Trybunału Konstytucyjnego w konstytucyjnym składzie, jak wielu twierdzi i tego nie neguje.

W 2016 r. na zaproszenie ministra spraw zagranicznych rządu Prawa i Sprawiedliwości komisja wenecka odnośnie do Trybunału Konstytucyjnego już wyraźnie stwierdziła: nie spełnia – podkreślam: nie spełnia – podstawowych standardów definitywnego arbitra w kwestiach konstytucyjnych.

(Posel Janusz Kowalski: Z człowiekiem Putina.)

Ewa Łętowska zaraz potem dodawała: Trybunał w Strasburgu orzekł, że Polska musi – podkreślam: musi – usunąć systemowy problem z powoływaniem sędziów. KRS oświadczyła, że ma to gdzieś, wielokrotnie.

Mamy zobowiązania traktatowe. Marzyliśmy o Europie, o tej wspólnej Europie. Zapłaciliśmy gigantycz-

ną cenę za marzenia, za te poszczególne kroki, które trwały przez dekady, spełniały się na raty. Najpierw 1980 r. – „Solidarność”. Pierwsze wybory częściowo demokratyczne – 1989 r. 1990 r., 22 grudnia – Lech Wałęsa zostaje prezydentem, pierwszym demokratycznym. Mamy też wybory samorządowe, 4 czerwca 1990 r., demokratyczne. Finał obecności wojsk radzieckich w Polsce, pamiętamy: 1993 r. i symboliczny Leonid Kowaliow składający meldunek prezydentowi Lechowi Wałęsie. 12 marca 1999 r. – Polska jest w NATO, dokładnie 25 lat temu. A 2004 r., 1 maja, Polska jest w rodzinie europejskiej. Marzenia Polaków się spełniły.

I po tym wszystkim przez ostatnie 8 lat mamy ten dorobek dewastowany. Prezydent Duda sam podpisuje deklarację szczytu w Rejkiawiku. Przypomnę, o czym jest ta deklaracja: o przestrzeganiu europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. To jest o konieczności respektowania wyroków ETPC i TSUE. To właśnie ta deklaracja nakłada nie na kogo innego, tylko na europejskie parlamenty, w tym nasz parlament, określony obowiązek przestrzegania prawa i stania na straży niezawisłości i suwerenności sędziów. Parlament ma być ośrodkiem, który promieniuje na inne organy państwa, pilnując je, aby respektowały wyroki sądów europejskich. Dlaczego? Bo europejskie sądy to także nasze sądy, o czym warto pamiętać.

Nie zgadzamy się z nieprawością, niezależnie z której strony przychodzi – mówił pan Stanisław Zabłocki. Spór o Trybunał Konstytucyjny dlatego jest tak poważny, dlatego jest tak groźny, bo w konflikt wpisane są role parlamentu, rządu i samego prezydenta. Skala problemów i konsekwencji, druzgocących, jeżeli chodzi o TK, jest niezwykle poważna. Przypomnę, że mówił o tym Mirosław Wyrzykowski już w 2016 r. Prawo w Polsce się skończyło, bo pojawiła się klasa polityczna, która uznała, że Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy i Krajowa Rada Sądownictwa mogą stać się łupem zwycięzcy, że można te instytucje potraktować jak kolejne spółki Skarbu Państwa. Kto to mówił? Mówił to m.in. prof. Marek Safjan. Trybunał Konstytucyjny został postawiony przed problemem na miarę Antygony: z jednej strony albo ma się posłuchać prawa boskiego, czyli konstytucji, albo ulec rozkazowi Kreona. Tym przykładem posłużył się sędzia Wyrzykowski. Problem w tym, że jakoś tej naszej politycznej literatury jest sporo gorsza od tej antycznej. Ale mamy dwie dobre wiadomości. Po pierwsze, ten lokalny Kreon zasiadający w tej sali przegrał wybory 15 października, a Antygona wygrała i przeżyła. *(Oklaski)* Mamy obowiązek uwolnić Polskę od tego dylematu, czy ważna jest konstytucja, czy ważne są rozkazy Kreona. Kreon przegrał, Antygona przeżyła. Ale też z tego powodu właśnie na obecny rząd nakładane są obowiązki najwyższej wagi, najwyższej rangi. Wracamy na kierunek zachodni. Będziemy przestrzegać konstytucji, przywrócimy ład prawny i niezawisłość sędziowską.

(Posel Zbigniew Dolata: Właśnie przywracacie pod Sejmem.)

Posel Bogdan Andrzej Zdrojewski

Z tego też powodu w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska składam wniosek o niezwłoczne przejście do drugiego czytania poselskiego projektu uchwały w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego w kontekście działalności Trybunału Konstytucyjnego, druk nr 226.

I na koniec. Akurat należałem do tych osób, które zwracały uwagę na możliwość popełnienia błędu w 2015 r., zbyt szybko proponując kandydatów do Trybunału Konstytucyjnego. Okazało się w orzeczeniu, że właśnie w tej materii Platforma Obywatelska potrafiła się cofnąć, nie doszło do tego. Ale zaraz potem mieliśmy druzgocące konsekwencje, na które nikt nie zwracał już uwagi. Dziś Polska jest w trzeciej lidze, jeżeli chodzi o stan praworządności i niezawisłość sędziowską. Jeszcze raz podkreślam, że na parlamencie spoczywa kluczowy obowiązek przywrócenia ładu konstytucyjnego, niezawisłości sędziowskiej i sprawczości, jeżeli chodzi o interes tego, kto jest najważniejszy: obywatela. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do wygłoszenia swojego pytania pana posła Bartosza Romowicza, klub Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Bartosz Romowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Posłanki! Pano wie Posłowie! Trudno uwierzyć w to, co o mowie nienawiści mówił poseł Krzysztof Szczucki, zwłaszcza o śmierci sędziów Trybunału Konstytucyjnego w kontekście zmian w trybunale. A ja przypomnę: gorszy sort, chamska hołota, a młode kobiety dają przecieź w szyję. To są słowa pryncypała politycznego pana posła Szczuckiego pana Jarosława Kaczyńskiego.

(Głos z sali: A osiem gwiazdek?)

(Poseł Anna Milczanowska: I osiem gwiazdek, panie pośle.)

Przedstawię stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga wobec tego poselskiego projektu uchwały w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego lat 2015–2023 w kontekście działania Trybunału Konstytucyjnego. To, że rozmawiamy dzisiaj na sali plenarnej Wysokiej Izby o szeroko rozumianej praworządności, nie jest jakimś przypadkiem czy zbiegiem okoliczności. Nie jest to też wina obecnej koalicji rządowej, jak państwo twierdzicie, która 15 października wygrała wspólnie te wybory. Do takiej sytu-

acji, jaką mamy obecnie w polskim systemie prawnym, doprowadziły 8-letnie rządy Prawa i Sprawiedliwości wraz z jej koalicjantami. To Prawo i Sprawiedliwość, proszę państwa, wymyśliło i za pomocą większości sejmowej, jaką posiadało w ostatnich dwóch kadencjach, wprowadziło takie rozwiązania w systemie prawnym, aby umożliwić sobie władzę absolutną. To Prawo i Sprawiedliwość tak upolitycyziło i wprowadziło w proces polityczny stanowienia prawa organ, który miał stać na straży konstytucji. Wykonało to w kilku prostych krokach, które sprawiły, że wiedza przekazywana studentom prawa, z reguły na II roku studiów prawniczych, na temat prawa konstytucyjnego była zbędna i niepotrzebna. Sam jestem absolwentem takich studiów prawniczych. Pamiętam, kiedy na ćwiczeniach z prawa konstytucyjnego rozwiązywałem kazusy w zakresie systemu stanowienia prawa w Polsce i roli Trybunału Konstytucyjnego. Wtedy te kazusy miały jedno rozwiązanie. Dziś przez działalność Prawa i Sprawiedliwości, przez upolitycznienie tej ważnej, konstytucyjnej instytucji nie ma jednego rozwiązania ani jednego kazusu w trakcie zajęć ze studentami z prawa konstytucyjnego. I o tym trzeba mówić.

Proponowany pakiet rozwiązań jest kompleksowy, ponieważ docelowo składa się z czterech projektów, aktów prawnych. W uchwale, która jest przedmiotem obrad w tym punkcie, chcemy dokonać, po pierwsze, stwierdzenia nieważności wyboru sędziów dublerów, po drugie, stwierdzenia bezprawności prezesury prezes Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej, po trzecie, ustalenia, że konieczne są daleko idące zmiany konstytucyjne i ustawowe celem ponownej kreacji legalnego Trybunału Konstytucyjnego. Uchwała, która wprowadzi nie jest źródłem prawa, stwierdza, że działania Sejmu poprzednich kadencji, w sumie dwóch kadencji, czyli Sejmu VII i VIII kadencji – VII kadencji, kiedy rządy sprawowały Platforma Obywatelska i PSL, oraz VIII kadencji, kiedy rządy sprawowała Zjednoczona Prawica – dotyczące wyboru nadliczbowych członków Trybunału Konstytucyjnego były niezgodne z prawem. W związku z tym trzech sędziów dublerów nigdy nie zostało prawidłowo powołanych do Trybunału Konstytucyjnego. Tak naprawdę nigdy nie byli sędziami i nie mogli orzekać, a jeśli orzekali, to orzeczenia z ich udziałem w sposób oczywisty są obarczone wadą prawną.

W tej uchwale Sejm jednoznacznie wskazuje, że Julia Przyłębska nie może pełnić funkcji prezesa trybunału, bo jej mandat na tym stanowisku skutecznie wygasł. To wynika z obowiązujących przepisów prawa. Pomijam nawet w tym miejscu związki pani Julii Przyłębskiej z politykami Prawa i Sprawiedliwości, o których też trzeba wspomnieć. W mediach znajdujemy duże ilości informacji, jak chociażby w „Gazecie Wyborczej”, że sędzia Trybunału Konstytucyjnego spotyka się regularnie w swoim mieszkaniu z prezesem Prawa i Sprawiedliwości Jarosławem Kaczyńskim czy ówczesnym premierem Mateuszem Morawieckim. Co więcej, sam prezes Kaczyński przyzna-

Posel Bartosz Romowicz

je w programie śniadaniowym TVP, że pani Julia Przyłębska to jego odkrycie towarzyskie – i tu cytat: „To jest moje odkrycie towarzyskie ostatnich lat, naprawdę przemiła osoba”. Ja nie kwestionuję tego. „Ona jest prezesem Trybunału Konstytucyjnego, ale to są całkiem prywatne znajomości. Bardzo lubię u niej przebywać, zresztą tam wiele osób bywa”. Koniec cytatu.

Jakby tego było mało, to w mediach możemy znaleźć też informacje, jakoby pani Julia Przyłębska regularnie kontaktowała się z politykami partii rządzącej. Jak wynika z ujawnionych wiadomości mailowych pomiędzy szefem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michałem Dworczykiem a panią Julią Przyłębską – co do których oczywiście nikt nie chce przyznać, że są autentyczne – to oni omawiali najbliższe kroki Trybunału Konstytucyjnego. A tymczasem wystarczy otworzyć konstytucję, art. 178, gdzie można przeczytać, że: „Sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. Sędziom zapewnia się warunki pracy i wynagrodzenie odpowiadające godności urzędu oraz zakresowi ich obowiązków”. I co najważniejsze, w ust. 3 tego artykułu czytamy: „Sędzia nie może należeć do partii politycznej, związku zawodowego ani prowadzić działalności publicznej niedającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów”. To, co przytoczyłem wcześniej, sprawia, że pani Julia Przyłębska nie powinna nigdy pełnić funkcji prezesa Trybunału Konstytucyjnego i tym bardziej nie powinna być sędzią Trybunału Konstytucyjnego. Oczywiście to dodatkowo, bo de facto z mocy samych przepisów ze względów formalnych tej funkcji nie mogła pełnić.

Idźmy dalej. Dlaczego ta uchwała jest konieczna i potrzebna? PiS-owskich zmian w Trybunale Konstytucyjnym nie byłoby, gdyby nie współudział obecnie strażnika konstytucji, pana prezydenta Andrzeja Dudy. Przypomnijmy, że to pan prezydent odmówił przyjęcia ślubowania trzech sędziów Trybunału Konstytucyjnego tylko dlatego, że nie byli wskazani przez Prawo i Sprawiedliwość, a przyjął ślubowanie tych, którzy przez Prawo i Sprawiedliwość byli wybrani. Co ciekawe – i to jest bardzo fajny kazus – w puli tych sędziów był również były poseł Prawa i Sprawiedliwości, bardzo często kolega zasiadających tu, po mojej prawej stronie, posłów Prawa i Sprawiedliwości, pan sędzia Piotr Pszczółkowski, który, mimo iż był wskazany przez Prawo i Sprawiedliwość, to w Trybunale Konstytucyjnym wielokrotnie potrafił stać na straży konstytucji i przepisów prawa, czym oczywiście matce partii się naraził.

Pomówmy teraz przez chwilę o tym, kogo Prawo i Sprawiedliwość wysłało do tego trybunału. Zaczniemy od art. 194, gdzie czytamy, że trybunał składa się z 15 członków, wybieranych na kadencję 9-letnią spośród osób wyróżniających się wiedzą prawniczą. Słowo klucz: „wyróżniających się” wiedzą prawniczą. Ale gdy połączymy i zinterpretujemy to razem z art.

178 ust. 3 konstytucji, który, przypomnę, mówi o tym, że sędzia nie może prowadzić działalności publicznej, to ten przepis nabiera większego znaczenia. Co to oznacza? Że sędziowie Trybunału Konstytucyjnego nie powinni prowadzić działalności politycznej, a tymczasem powiem tylko dwa nazwiska: Krystyna Pawłowicz i Stanisław Piotrowicz. Kto jeszcze tych nazwisk nie zna, to dopowiem. Krystyna Pawłowicz – polski polityk, prawnik specjalizujący się w zakresie prawa gospodarczego i publicznego, posłanka na Sejm VII i VIII kadencji. Stanisław Piotrowicz – polski polityk, prokurator, okres sprawowania urzędu można sprawdzić. Senator VI, VII kadencji, poseł VII i VIII kadencji. Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Jak widzimy, to są politycy, proszę państwa. Tego się nie wymaże. Tego się nie wygumkuje. To są politycy. Kto choć trochę interesuje się życiem publicznym i politycznym w Polsce, wie, w jaki sposób postępuje pani sędzia trybunału Krystyna Pawłowicz. Wystarczy wejść na jej profil na dawnym Twitterze, obecnie na profil portalu X. Wprawdzie 4 listopada 2019 r. dodała wpis, że „w związku z wystawieniem przez PiS mojej kandydatury na sędziego Trybunału Konstytucyjnego zawieszam swą aktywność na TT”, to chyba jednak do końca jej to nie wyszło. Bo gdy popatrzymy tam później i wcześniej, to różnie z tym zawieszeniem aktywności politycznej było.

Trzeba jednoznacznie stwierdzić i podkreślić: sędzia Trybunału Konstytucyjnego musi być apolityczny. Żaden poseł – każdej partii, nie tylko Prawa i Sprawiedliwości, ale też Polski 2050 Szymona Hołowni, Platformy Obywatelskiej czy Lewicy – nigdy nie będzie apolityczny, skoro jest posem. Czas to zrozumieć i powiedzieć otwarcie. Dlatego zmiany w Trybunale Konstytucyjnym muszą być daleko idące. Nie ma miejsca dla takich osób, które są politykami, w tym jednym z najważniejszych sądów w Polsce, który ma stać na straży konstytucji i ustroju państwa.

Kolejny aspekt tej uchwały to pozycja naszego trybunału w międzynarodowych instytucjach stojących na straży prawa. Mówimy tu chociażby o wyrokach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 7 maja 2021 r. czy z 14 grudnia 2023 r. – chcielibyście 13 grudnia, ale nie ma takiego wyroku – w sprawach przeciwko Polsce, które stwierdzają, że wiele uchwał powołujących sędziów Trybunału Konstytucyjnego było podjętych z rażącym naruszeniem prawa, nie tylko Konstytucji RP, ale również Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Należy sobie zadać pytanie, czy jest moment na takie zmiany, czy jest dobry moment na takie zmiany i czy te zmiany powinny być. I tu trzeba jednoznacznie powiedzieć, że to jest moment na takie zmiany i te zmiany są konieczne. Dlaczego? Bo Polki i Polacy, a zwłaszcza osoby, które czekają na wyroki sądów i trybunałów, czekają na rozstrzygnięcie i rozwiązanie kryzysu konstytucyjnego. Ten kryzys konstytucyjny trzeba zakończyć, ponieważ Polki i Polacy chcą stabilnego i przewidywalnego systemu prawnego. Systemu, w którym nie politycy będą decydować, a fa-

Posel Bartosz Romowicz

chowcy, naukowcy i specjaliści w dziedzinie prawa. Ludzie doświadczeni w prawie, a nie w polityce.

Chcemy i będziemy popierać kolejne projekty aktów prawnych w zakresie uporządkowania tego kryzysu konstytucyjnego. Chcemy, aby nowy system był transparentny, aby większość sejmowa, nie 231 posłów, tylko większość, która będzie mniej wrażliwa na zmiany polityczne, nie uzurpowała sobie prawa do wyboru sędziów. Chcemy to zrobić ze wszystkimi, ponad podziałami, i do tej współpracy zapraszamy.

Polska 2050 będzie popierać ten projekt uchwały, bo uważa, że jest dobry i potrzebny. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Ueberhan, klub parlamentarny Lewicy.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy dotyczące poselskiego projektu uchwały w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego lat 2015–2023 w kontekście działalności Trybunału Konstytucyjnego, druk sejmowy nr 226.

Na szczęście już za nami 8 lat nierządów prawicy, 8 lat demolki demokracji, 8 lat państwa w kryzysie, państwa PiS w kryzysie. Destabilizacja prawa, łamanie konstytucji, deforma wymiaru sprawiedliwości rozpoczęły się od ataku na Trybunał Konstytucyjny, który pod przewodnictwem prezes Przyłębskiej i z zasiadającymi tam sędziami dublerami stał się własną karykaturą. Atrapa, amatorska grupa rekonstrukcyjna – to tylko niektóre określenia, które pojawiały się w przestrzeni publicznej, a trybunał został opanowany przez byłych polityków, radnych, posłów PiS i odkrycia towarzyskie prezesa Kaczyńskiego. I ten trybunał, który miał stać na straży konstytucji, stanął na straży pozakonstytucyjnego państwa PiS. Zamiast chronić dobra obywateli i obywaterek, ochraniał partyjne interesy, działając na polityczne zamówienie, na telefon z Nowogrodzkiej.

Nierządy PiS wykreowały katalog instytucji postkonstytucyjnych, alternatywny system władzy sądowniczej, niereprezentujący konstytucyjnych organów, lecz widma tych organów pasożytujących na pustych nazwach. A wszystko to zaczęło się właśnie od Trybunału Konstytucyjnego i od niepublikowanych orzeczeń.

To trybunał potwierdzał wersje PiS, pomagał minimalizować wizerunkowe straty. Był wykorzystywany do legitymizowania deformy sądownictwa. To trybunał przyklepał ustawę o zgromadzeniach cyklicznych, sam zalegalizował wybór sędziów dublerów na miejsca już w trybunale obsadzone. To trybunał sprzątał po Ziobrze, np. feralny projekt nowelizacji Kodeksu karnego, pełny błędów i nieścisłości, przyjęty z naruszeniem regulaminu Sejmu i konstytucji w czerwcu 2019 r.

Podobnie było z nowelizacją ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, która wywołała międzynarodowy skandal i kryzys w stosunkach Polski z Izraelem, Stanami Zjednoczonymi i Ukrainą. Trybunał uznał przepisy za niekonstytucyjne i ot tak oszczędził części blamażu ministrowi i całemu wówczas rządzącemu prawnicowemu rządowi.

A sama prezes Przyłębska również łamała przepisy ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Manipulowała składami orzecznymi tak, by w kluczowych politycznie sprawach orzekali sędziowie wybrani przez PiS. Przepis art. 38 ustawy co prawda przewiduje odstępstwo od reguły wyznaczania sędziów w kolejności alfabetycznej, ale w szczególnych przypadkach. Za rządów prezes Przyłębskiej, tak jak i za całych rządów nie rządów PiS, odstępstwo stało się regułą.

Wszystko to złożyło się na smutny obraz niekonstytucyjnego państwa PiS, którego rządy wykreowały postkonstytucyjne instytucje i ustrojową tragifarsę, w której aktorzy dublerzy grali sędziów, a prawdziwi obywatele i obywatelki zmuszeni byli do brania udziału w spektaklu, gdy tak naprawdę pozostawali pozbawieni konstytucyjnych gwarancji do bezstronnego rozpatrzenia ich spraw. Bolesnie doświadczyliśmy tego przy wyroku na kobiety z października 2020 r. wydanym właśnie na polityczne zamówienie z Nowogrodzkiej, wyroku na kobiety, którego skutki niestety obowiązują do dziś. Czujemy to każdego dnia, a każdy dzień obowiązywania złego prawa to kolejny dzień zbyt długo.

8 lat nierządów PiS to 8 lat grzechów głównych przeciwko praworządności. To złamana konstytucja i marionetkowy Trybunał Konstytucyjny, to deforma sądownictwa i ręcznie sterowany wymiar sprawiedliwości, to upolityczniona Krajowa Rada Sądownictwa, to rozmontowany Sąd Najwyższy, to sprywatyzowany Fundusz Sprawiedliwości, to prokurator generalny i minister niesprawiedliwości w jednej osobie, to prokuratura jako organ śledczy na polityczne zamówienie, to hejt, koleśostwo i nepotyzm.

Te 8 lat to był mroczny czas dla naszego kraju, dla nas wszystkich, ale pośród mroku była też iskra, która rozpałała w nas promyk nadziei. Ta fala rozlała się w falę światła np. w obronie sądów. Było nas wiele i wielu, miliony Polek i Polaków wyszły protestować właśnie w obronie i w imię sprawiedliwości, prawa i sprawiedliwości, ale tych pisanych małą literą.

To był mroczny czas ośmiu grzechów prawnicowej władzy i 8 lat walki z tymi grzechami, ale i ulicznej lekcji

Posel Katarzyna Ueberhan

demokracji wykrzycanej, wychodzonej, gdy walczyliśmy o Trybunał Konstytucyjny właśnie, o niezależne sądownictwo, o wolne media. Gdy protestowałyśmy przeciwko wyrokowi na kobiety.

Dziś, korzystając z okazji, chciałabym podziękować wszystkim tym, którzy i które choć nie mieli tarczy i ochrony, tak jak ja, nie mając magicznej legitymacji i immunitetu, pomimo strachu, bo trudno się nie bać, gdy w ruch szły pałki i gaz, a używali go ci, którzy mieli nas bronić, ale przełamując strach, walczyliśmy wspólnie. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Bartłomiej Wróblewski*: Niech pani wyjdzie i zobaczy, co robicie przed Sejmem.)

Ta determinacja i odwaga dała mi, dała nam, całej ulicznej, ale i demokratycznej opozycji, w tym i Lewicy... By walczyć o prawo, sprawiedliwość, praworządność, o nasze bezpieczeństwo...

(*Posel Bartłomiej Wróblewski*: Proszę zobaczyć, co jest teraz pod Sejmem. Zakrwawiony rolnik, do którego wezwałem pogotowie. Proszę zobaczyć, co się dzieje teraz przed Sejmem.)

...bezpieczny dom, pewne dziś, przewidywalne jutro. Walczyliśmy na ulicach, jak i przede wszystkim w Sejmie. Ta determinacja i odwaga doprowadziły do zmiany rządu.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pani poseł, proszę...

(*Posel Bartłomiej Wróblewski*: Ale proszę zobaczyć, co się dzieje pod Sejmem, bo to jest nieprzyzwoite. Nieprzyzwoite...)

Pani poseł, chwileczkę. Pani poseł, proszę chwileczkę.

Panie pośle, pan przerywa wystąpienie pani poseł. Jeżeli pan ma coś do odpowiedzenia, proszę zapisać się do głosu.

Bardzo proszę, pani poseł.

(*Posel Zbigniew Dolata*: Może kolega wytłumaczyć? Odejdź na bok, dobrze?)

Panie pośle Dolata, bardzo proszę o uspokojenie się. Proszę usiąść na swoim miejscu. (*Gwar na sali*)

Państwo posłowie, panie pośle Dolata, panie pośle Zembaczyński, bardzo proszę o uspokojenie emocji. Proszę usiąść. Bardzo proszę o uspokojenie się.

Szanowni państwo, jeśli nie zajmiecie miejsca...

(*Głos z sali*: Osoba poselska niech siada.)

Bardzo proszę o to, żeby nie przerywać posłance, która ma swoje wystąpienie. Jeśli pan ma coś do powiedzenia czy pokazania, to bardzo proszę podejść, ja udzielię panu głosu w sprawach...

(*Głos z sali*: Właśnie to zrobił.)

...albo w oświadczeniach. Proszę się zapisać do głosu.

(*Posel Bartłomiej Wróblewski*: Pani marszałek, próbowałem się zapisać do głosu.)

Proszę do mnie.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Ta determinacja i odwaga doprowadziły do zmiany złego rządu. Była i jest źródłem inspiracji, motywacji, ale i ogromnym zobowiązaniem. Dziś tą uchwałą wymazujemy jeden z grzechów poprzedniej władzy, grzechów przeciwko demokracji i praworządności. I dziś spłacamy zaciągnięty dług zobowiązania wobec państwa, którzy wybrali koalicję 15 października.

Dziś mamy przyjąć uchwałę usuwającą skutki kryzysu konstytucyjnego z lat 2015–2023 związaną z Trybunałem Konstytucyjnym, właśnie z jego działalnością. To uchwała, która obok społecznego projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym stanowi kolejny element pakietu uzdrawiającego Trybunał Konstytucyjny i przywracającego w naszym kraju poczucie bezpieczeństwa. To kolejny krok na trudnej drodze do przywracania praworządności, przywracania normalności. To niełatwe wyzwanie, ale jeśli ktoś ma mu sprostać, to właśnie minister Bodnar i koalicja 15 października.

Cieszę się, że zarówno ta uchwała, jak i ustawa o KRS znalazły się dziś w porządku obrad, uchwała będąca kolejnym krokiem we wprowadzaniu praworządności. Szkoda tylko, że nie stało się tak z ustawami, które przywracają kobietom prawo do decydowania o sobie, o swoim zdrowiu i życiu. Nie ma demokracji bez praworządności, bez rządów prawa. Ale demokracja i rządy prawa to też prawa człowieka, prawa kobiet. I tak jak niezawisłych i niezależnych sądów już czas, to w przeddzień dnia kobiet pozwolę sobie dodać: pełni praw kobiet już czas.

Oczywiście dziękuję za tę niezwykle potrzebną uchwałę. Dziękuję za ten pakiet rozwiązań przywracających praworządność. Klub Lewicy popiera przedłożenie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Paszyka, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Ostatnie lata boju o praworządność, o przywrócenie należytej pozycji Trybunałowi Konstytucyjnemu trochę w oczach wielu...

(*Głos z sali*: Właśnie dzisiaj walczyacie z rolnikami o praworządność.)

...odwróciły uwagę od istoty tego, po co dla nas, obywateli, jest Trybunał Konstytucyjny. Kilka przykładów wykorzystam po to, żeby pokazać, jak ważny z punktu widzenia praw, wolności obywatelskich jest właśnie niezawisły, funkcjonujący w sposób legalny Trybunał Konstytucyjny.

Posel Krzysztof Paszyk

Pierwsze rozstrzygnięcie czy pierwsza kwestia to, od jakich miesięcznych dochodów należy płacić państwu podatek. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie kwoty wolnej od podatku dochodowego z dnia 28 października 2015 r. Trybunał w swoim orzeczeniu podkreślił, że nie jest racjonalna regulacja prawa podatkowego, która zakłada stałą kwotę zmniejszającą podatek na poziomie 3091. W ocenie trybunału kwota wolna powinna być co najmniej równa minimum egzystencji.

Kolejny przykładowy temat rozstrzygnięty w czasach, kiedy jeszcze trybunał działał w sposób prawidłowy. Czy minister może dowolnie decydować o tym, jak karać mandatami kierowców? Zgodnie z wyrokiem z dnia 14 lipca 2015 r. trybunał orzekł, iż mocą rozporządzenia nie można określać metod i sposobów karania kierowców.

Kolejny obszar – podsłuchy. Jak bardzo służby mogą ingerować w prywatność obywatela? Co może Policja, Straż Graniczna, Żandarmeria Wojskowa, CBA, SKW, ABW? Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 30 lipca 2014 r. orzeka, że niekonstytucyjne są przepisy, które nie wyznaczają organu kontrolującego zasadność sięgania przez służby po podsłuchy.

Kolejne rozstrzygnięcie. Czy ZUS może pozbawić mnie emerytury po jej przyznaniu? Trybunał Konstytucyjny uznał za niekonstytucyjne przepisy pozwalające ZUS-owi na uznaniową zmianę lub nawet pozbawienie kogoś emerytury kilka lat po jej przyznaniu. Przepisy muszą być precyzyjne i zmiana poglądu ZUS w jakiejś sprawie nie może skutkować naruszeniem praw nabytych przez emeryta.

Kolejne rozstrzygnięcie. Czy małżeństwu wychowującym więcej niż jedno niepełnosprawne dziecko przysługują dwa świadczenia pielęgnacyjne? Mamy wyrok z dnia 18 listopada 2014 r. Trybunał uznaje za niekonstytucyjne ograniczenie świadczeń pielęgnacyjnych przysługujących rodzinie, jeśli rodzina wychowuje dwoje lub troje niepełnosprawnych dzieci. Takiej rodzinie przysługują dwa świadczenia pielęgnacyjne.

Kolejna kwestia. Jak łatwo stosować areszt tymczasowy? Wyrok z dnia 20 listopada 2012 r. Trybunał nałożył na sąd każdorazowy obowiązek badania, czy zachodzą przesłanki dostosowania aresztu tymczasowego. Po wydaniu wyroku w pierwszej instancji nie można automatycznie przedłużać o pół roku aresztu bez badania przesłanek jego stosowania.

Wysoka Izbo! Na przykładzie tych sześciu rozstrzygnięć dotyczących bardzo różnych sfer życia widać istotę tego, jak potrzebną instytucją jest sąd konstytucyjny, w polskiej rzeczywistości prawnej Trybunał Konstytucyjny, stojący na straży właśnie swobód i praw w różnych dziedzinach.

Dlatego w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga powiem, że niezwykle pozytywnie odbieramy tę uchwałę, nad którą dzisiaj proceduje Wysoka Izba. To jest pierwszy

krok na drodze do przywrócenia Polkom i Polakom tego gwaranta ich praw i swobód obywatelskich, przywrócenia gwarancji obywatelskich. Nie znamy dnia ani godziny, kiedy niezbędna może okazać się dla każdego z nas właśnie możliwość skorzystania z pomocy, rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego.

Czas skończyć z tą patologią, która dzisiaj dotknęła tę instytucję. Przez wiele lat usilnie pracowano nad tym, żeby doszło do tego, że nawet sędziowie wybrani przez jedną partię polityczną nie są w stanie wspólnie uzgodnić, czy osoba kierująca tą instytucją jest czy nie jest w rzeczy samej osobą, która powinna nią kierować. Dzisiaj stawiamy bardzo ważny krok. Liczymy na to, że właśnie przyjęcie tej uchwały da szansę na kolejne działania, tym razem już na płaszczyźnie ustawowej, aby Trybunał Konstytucyjny znowu był Trybunałem Konstytucyjnym legalnym, działającym na podstawie właściwych ram prawnych i w sposób, który nie będzie kwestionowany czy to w Polsce, czy to poza granicami Polski. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Przemysława Wiplera, Klub Poselski Konfederacja.

Posel Przemysław Wipler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Uchwała, na temat której debatujemy, o której dyskutujemy, to uchwała, która dotyczy fundamentalnych kwestii związanych z funkcjonowaniem praworządności, praworządności państwa polskiego.

W każdym kraju demokratycznym, w każdym miejscu na świecie w każdym czasie może dochodzić do tego, że władze, władza ustawodawcza, władza wykonawcza, władza sądownicza, poszczególne agendy władzy wykonawczej, instytucje państwowe wchodzą ze sobą w spór, jeśli chodzi o wzajemne kompetencje, albo nie chcą podjąć się określonych zadań, naruszają prawa obywateli. W momencie, w którym dochodzi do czegoś takiego, od długiego czasu istnieją w różnych miejscach na świecie, takich, do których pretendujemy, takich, które uznajemy za wzorcowe, instytucje mające charakter Trybunału Konstytucyjnego, instytucje, które rozsądają spory między poszczególnymi władzami, instytucje, które mają głos ostateczny w ważnych kwestiach dotyczących funkcjonowania państwa, praw obywatelskich, funkcjonowania danego prawa, tego, czy dany przepis, dana norma jest w porządku prawnym, czy jej nie ma, czy działania danej władzy są konstytucyjne, czy są niekonstytucyjne.

Taka instytucja to jest taka korona wymiaru sprawiedliwości, to jest najważniejsze miejsce w wymiarze sprawiedliwości, to jest miejsce ostatecznych

Posel Przemysław Wipler

rozstrzygnięć. Niestety ostatnie 8 lat... Bynajmniej nie zaczęło się to po wyborach w 2015 r., ale przed wyborami, w VII kadencji, gdy ówczesna większość na zapas, z wyprzedzeniem próbowała trikiem powołać większą liczbę sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Rozpoczął się konflikt o tę instytucję, konflikt, który doprowadził do upadku jej autorytetu. W czasach, gdy ja studiowałem na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, rozmawiałem z moimi kolegami, którzy mieli różne plany i pomysły na swoją karierę zawodową. Jedni myśleli o służbie publicznej, inni myśleli o pracy zawodowych adwokatów, radców prawnych, inni marzyli o tym, żeby sprawować wymiar sprawiedliwości, ale wielu z nich mówiło, że takim ukoronowaniem dobrze prowadzonej kariery prawnika byłaby praca w tak zaszczytnym, ważnym miejscu, jakim jest Trybunał Konstytucyjny.

Po tym, co wydarzyło się w trakcie ostatnich 8 lat, po tym, w jaki sposób poszczególni politycy podchodzili do instytucji Trybunału Konstytucyjnego, utracił on ten autorytet. Bardzo mocno pogorszyło się jego postrzeganie, a spory, które w nim samym się toczą między samymi sędziami, również obniżają ten autorytet.

Jesteśmy w sytuacji wielkiej niepewności, wielu konfliktów dotyczących tego, jak powinien wyglądać wymiar sprawiedliwości. Dochodzimy do momentu, w którym ktoś, obecna większość, pan minister Bodnar postanawia chaos zmienić w anarchię. Bo o czym jest w naszym odczuciu ta uchwała? Ta uchwała jest o tym, żeby zaapelować do instytucji państwa polskiego, by nie respektować postanowień, wyroków Trybunału Konstytucyjnego, by wbrew stanowi faktycznemu i prawnemu wyłączać, ignorować tę instytucję. Większość rządowa chce pomóc uciec panu ministrowi Bodnarowi i osobom mu podległym, z nim współpracującym od odpowiedzialności, również prawnej i karnej, za to, co się dzieje, za oczywiste, ewidentne łamanie prawa.

Mamy chaos w prokuraturze, mamy kontrowersyjne czy wręcz nielegalne odwołanie czy stwierdzenie, że nigdy nie był prokuratorem krajowym prokurator krajowy, mamy powołanie pełniącego obowiązki prokuratora krajowego, chociaż nie ma takiego stanowiska. Są odwoływani prokuratorzy i powoływani prokuratorzy. Są wydawane decyzje przez osoby mające wątpliwe uprawnienia. I w tym momencie zabiera głos Trybunał Konstytucyjny.

Mój przedmówca mówił, że to jest jakieś śmieszne zabezpieczenie Trybunału Konstytucyjnego, ale to śmieszne zdaniem osoby reprezentującej klub Koalicji Obywatelskiej zabezpieczenie jest cytowane w uzasadnieniach wyroków i postanowień sądów. A co się dzieje w tych sądach? Otóż sądy zaczynają zwracać wnioski o przedłużenie aresztu bandytom, mówiąc, że osoba, która podpisała się pod wnioskiem, nie jest do tego uprawniona. W uzasadnieniach tych postanowień, kiedy sądy wnioskuje, żeby podpisał się po-

prawnie umocowany prokurator, wskazują m.in. to zabezpieczenie Trybunału Konstytucyjnego. W najbliższych dniach, jeżeli te wnioski nie zostaną uzupełnione poprawnie albo sądy nie zmienią zdania, na wolność zaczną wychodzić bandyci czy osoby, które mają akty oskarżenia i które w chwili obecnej są w aresztach. Polityczna odpowiedzialność za to spadnie na osoby, które w taki, a nie inny sposób próbują zmieniać polski wymiar sprawiedliwości, czyli wprowadzają chaos, kolejną falę, fagę bezprawia.

W tym momencie do Wysokiego Sejmu, Wysokiej Izby trafia projekt uchwały, w ramach którego minister sprawiedliwości pan prof. Bodnar chce się z wami podzielić odpowiedzialnością za to, co się dzieje – polityczną, ale nie tylko. Jako Konfederacja nie będziemy w tym uczestniczyli, bo uchwałami nie zmienia się rzeczywistości. Chcemy naprawić Trybunał Konstytucyjny? Dyskutujmy, zmieńmy konstytucję, coś zaproponujcie. TVP nie udało wam się zmienić uchwałami. Później poszliście w trik: pozorna likwidacja i doprowadziliście do tego, że sądy odrzucały wnioski o zmianę w Krajowym Rejestrze Sądowym w odniesieniu do poszczególnych spółek telewizyjnych. Postawicie Trybunał Konstytucyjny w stan likwidacji, jak postawiliście telewizję? Nie ma takiego trybu.

Jako Konfederacja oczywiście będziemy głosowali przeciwko tej uchwale z uwagi na wszystkie – nie powiem: wątpliwości – niewątpliwie bezprawne pomysły, które są w tej uchwale. Dziękuję.

(*Posel Tomasz Zimoch*: Panie pośle, a co z tym drukiem?)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Chcę pozdrowić samorządowców i przedsiębiorców, którzy przyglądają się naszej debacie. Przyjechali do nas ze Strzelna i z Mroczy na zaproszenie pani poseł Iwony Kozłowskiej.

Pozdrawiam państwa i życzę miłego zwiedzania Sejmu. (*Oklaski*)

Zapraszam do głosu pana posła Michała Wawera, Klub Poselski Konfederacja.

Posel Michał Wawer:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na poprzednim posiedzeniu upominałem się o zwykłe sądy, o zwykłe orzeczenia, o to, co się wydarzy w tej walce o Trybunał Konstytucyjny, którą PiS z Platformą toczą w polskim Sejmie i na polskiej scenie politycznej. Upominałem się z pytaniem: Co się stanie ze zwykłymi wyrokami, których w tej chwili nikt nie może być pewny? Pan poseł Zimoch i pani poseł Gasiuk-Pihowicz przerywali to wystąpienie, mówiąc, że projekt już jest gotowy, już wszystko jest załatwione, już wszystko jest uporządkowane. Czytamy teraz pakiet Bodnara, czytamy projekt zmiany konstytucji, czytamy projekt dotyczący KRS,

Posel Michał Wawer

czytamy projekt uchwały o Trybunale Konstytucyjnym. Nic tu nie ma. Nie ma żadnej odpowiedzi na to, co z 6 mln wyroków wydanych w ostatnich latach przez sędziów, których wy nazywacie neosędziami, a którzy są zaprzysiężonymi przez prezydenta, wykonującymi swoje obowiązki, swoje mandaty sędziami sądów powszechnych. Ani słowa o wyrokach, którymi groźni przestępcy zostali skazani na więzienie, w których zostały orzeczone rozwody, w których orzeczono nieraz milionowe odszkodowania czy zasądzenia w sprawach gospodarczych. Wszystkie te rzeczy, wszystkie te wyroki, orzeczenia teraz nieustannie stoją pod znakiem zapytania, dlatego że w waszej uchwale znowu nawołujecie do tego, żeby kwestionować legalne wyroki Trybunału Konstytucyjnego, żeby kwestionować skład Krajowej Rady Sądownictwa. W projekcie ustawy o KRS znowu dzielicie sędziów na dwie kategorie. Status jednej z tych kategorii, tych sędziów powołanych przez tzw. neo-KRS, jest gorszy, kwestionowalny, jest otwartym zaproszeniem dla radców prawnych, adwokatów, prokuratorów i w końcu sędziów do tego, żeby kwestionować legalność, ważność milionów wyroków, które zostały wydane w ostatnich latach.

(*Posel Tomasz Zimoch*: Gdyby pan był przed godziną, toby pan wiedział.)

Za tę wojenkę, którą toczycie i wy po tej stronie, i wy po tej stronie, za to wszystko będą płacić normalni Polacy, kiedy ruszy lawina unieważnień, wzruszeń wyroków sądowych. Potem Skarb Państwa będzie musiał płacić odszkodowania za to, że ktoś poszedł do sądu, dostał wyrok, a następnie ten wyrok został zakwestionowany i człowiek znajduje się w sytuacji, w której nie ma żadnej pewności prawa, żadnego poczucia, że państwo jest w stanie realizować wymiar sprawiedliwości. Nic nie robicie, żeby temu zapobiec. Po swojemu realizujecie to samo, co wcześniej PiS, PiS-owską doktrynę. Liczy się tylko zawłaszczenie Trybunału Konstytucyjnego, Krajowej Rady Sądownictwa. Nic was nie obchodzi sądy powszechne, nic was nie obchodzi los zwykłych ludzi, którzy szukają sprawiedliwości w sądach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Tomasz Zimoch*: Przecież to jest haniebne, co pan powiedział.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marka Jakubiaka, Koło Poselskie Kukiz'15.

Posel Marek Jakubiak:

Szanowni Państwo! Pani Marszałek! Szkoda, że nie ma pana ministra, bo chciałem zapytać, po co mu to. Przecież cieszył się jakąś tam opinią, natomiast pojęcie bodnaryzmu dzisiaj już w zasadzie zaczyna

wchodzić do kanonu prawniczego. Kukiz'15, muszę to przypomnieć... (*Gwar na sali*)

Przepraszam, czy ja panom nie przeszkadzam? Dziękuję.

Myślę, że trzeba by przypomnieć, jak to było w grudniu 2015 r., kiedy opozycja totalna poprzez swoich wysłanników na ulicy wystartowała do mnie z pięściami. Wtedy jeszcze z takiej ufności w patriotyzm i z takiej ludzkiej ufności odstępiałem od ścigania bandytów, którzy mnie wtedy napadli, licząc na to, że przemawia przez nich patriotyzm, że oni po prostu inaczej to wszystko postrzegają itd. Dziś słyszę od pani poseł z Lewicy, że wtedy ludzie byli pałowani. No nie, pani poseł, ludzie wtedy udawali, że są pałowani, i kładli się na jezdni jako poszkodowani. Na szczęście ktoś to sfilmował. Dzisiaj, o zgrozo, kiedy mówię te słowa, właśnie wobec rolników, leśników praktycznie ma miejsce agresja policji Rzeczypospolitej kierowanej przez was. Ani słowem o tym.

Dzisiaj kolejny raz chcecie za pomocą uchwał zamienić Sejm i tę władzę ustawodawczą we władzę uchwałodawczą. Ta rewolucja wam się po prostu nie może udać, dlatego że stracimy naszą państwowość.

Przypomnę wam, drodzy posłowie, że państwo polskie zawarło pewien pakt ze społeczeństwem polskim w referendum. Wtedy powstała konstytucja, najpierw mała, potem duża, i ten akt, ta ustawa zasadnicza decyduje o tym, w jakim państwie żyjemy, w jaki sposób żyjemy, jakie organy są źródłami prawa itd. O tym powinniście wiedzieć, bowiem my wszyscy przysięgaliśmy praktycznie na konstytucję i na wierność konstytucji. W sytuacji, kiedy chcecie zastąpić konstytucję uchwałami, robicie rokosz, robicie rewolucję w Polsce, chcecie Polskę po prostu oddać w obce łapy. Przyznajcie się do tego i będzie z głowy.

Powiem, że z niektórymi z was... Drodzy państwo, ja w tym parlamencie jestem już ładnych parę lat i nigdy bym nie przypuszczał, że może przyjść do głowy pomysł, żeby uchwałami rządzić państwem polskim, żeby uchwałami naprawiać coś, co zepsuło się ewidentnie w zeszłych latach, a powiem, że Kukiz'15 w owym czasie – jak zapomnieliście, to przypomnę – nie popierało tych reform, dlatego że już wtedy uważaliśmy, że uchwały do tego nie służą.

Tak więc powiem tylko tyle: szanujcie powagę państwa polskiego, bo zbyt wiele milionów żyć oddano za to, żeby to państwo istniało, i miejcie to przed sobą, przed oczami. Jak będziecie grzebali w tym kręgosłupie Rzeczypospolitej... Rzeczpospolita powinna wam świecić od rana do nocy przed oczami, jako przedstawiciele narodu powinniście stawiać dobro narodu przede wszystkim, a nie dobro partii czy waszych partykularnych interesów. Nie interesuje mnie jako posła, czy ktoś kogoś lubi czy nie lubi, mnie interesuje Rzeczypospolitej interesuje. Tymczasem sędziowie sądów regionalnych dokonują takich oto wyborów, że ten prokurator jest nieodpowiedni, więc nie będzie wyroku. Przestępcy wychodzą na wolność, a to wszystko przez wasze Bodnarowskie, niestety – o, jest pan minister – działanie w prokuraturze.

Poseł Marek Jakubiak

Powiem tylko tyle: trochę się wstrzymajcie. Powiem wam tak: łaska pańska na pstrym koniu jeździ, władza nie jest dana raz na zawsze. I pamiętajcie, że kij ma dwa końce, że jeśli to wszystko robicie, to następna władza pójdzie o dwa kroki dalej i to będzie wasza wina. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i koła.

Do głosu zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Ustalam czas na 1,5 minuty.

Poseł Mariusz Krystian:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Po tych 3 miesiącach, może troszkę więcej, sprawowania przez was władzy już widać wyraźnie, że odkleiliście się od rzeczywistości, ponieważ tu, na ul. Wiejskiej i nie tylko, tysiące rolników, leśników, myśliwych protestują przeciwko również waszym rządóm i temu, co robicie w rolnictwie, w myślistwie i leśnictwie. Jeżeli nie wiecie, co myślą o was Polacy, to ja wam pokażę. Słuchajcie uważnie, bo w neo-TVP i w TVN tego nie usłyszycie.

(Poseł odtwarza nagranie z tabletu: Delegacja rolników udała się do pana premiera, lecz pan premier nie przyjął delegacji, tylko w przedśionku jego sekretarki przyjęły naszą delegację. No i rolnicy się oburzyli, że gospodarz Polski nie przyjmuje rolników. I od tego się zaczęło. On to nakręcił, może celowo, nie wiem, ale to jego sprawa.)

Szanowni Państwo! Polacy przyjechali z całego kraju, a premier polskiego rządu wysyła sekretarki do tego, żeby przyjąć delegację polskich rolników. Tak się szanuje obywateli w państwie koalicji 13 grudnia. I możecie zmieniać uchwałami, co już wielokrotnie robiliście, pewnie silni ludzie wejdą do Trybunału Konstytucyjnego, macie w tym wprawę. Pan Bodnar dzieli się z wami odpowiedzialnością, bo już więcej pewnie na swój karb brał nie będzie, ale Polacy mówią dość takiemu traktowaniu. Polacy chcą godności, rolnicy chcą godnych warunków do pełnienia, wykonywania swojego zawodu. *(Dzwonek)* Dość robienia ich w balona, czas na reakcję, czas na działania, wasze działania przejdą do historii jako haniebne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam do głosu panią poseł Iwonę Karolewską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Karolewska:

Pani Marszałek! Pani Ministrze! To, co się dzieje przed Sejmem, to są wyniki waszych 8-letnich działań, a nie naszych.

Szanowni Państwo! Trybunał Konstytucyjny w Polsce już nie istnieje, bo trybunał Julii Przyłębskiej konstytucyjnym organem nie jest. Dlatego musimy zbudować go na nowo.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Pani o tym zdecydowała?)

Nie, wyborcy, proszę pana.

Bez ludzi podających się bezpodstawnie za prezesów, bez manipulowania składami w celu zmiany treści wyroków, bez grożenia sobie wzajemnie notatkami z dowodami ze spotkań z politykami w budynku trybunału. Bo każda z tych rzeczy w tym patoorganie miało miejsce. My nie chcemy zmiany tylko kadrowej, my chcemy zmiany systemowej. Dlatego chcemy skorzystać z dorobku organizacji społecznych, które pracowały przy przygotowaniu tej uchwały. Dlatego chcemy oprzeć się na orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, który w sprawie Xero Flor jasno powiedział, że trybunał z dublerami nie jest sądem, który może chronić prawa obywatelskie.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Co trybunał ma do tego?)

I dlatego w uchwale proponujemy rozwiązania na pokolenia, a nie ja jedną kadencję, tak aby skład trybunału nie był wynikiem dyktatu jednej partii. Ta uchwała dopiero oczyści przedpole do dalszych działań,

Ale już teraz chciałabym zaapelować do osób uważających się za sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

(Poseł Marcin Porzucek: To ty.)

Nie krzywdźcie dłużej Polski, nie krzywdźcie dłużej polskich obywateli, zrezygnujcie. Zbudujmy na nowo trybunał, który będzie chronił prawa człowieka i obywatela, a nie politycznych *(Dzwonek)* mocodawców. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam posła Witolda Tumanowicza, Klub Poselski Konfederacja.

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie widzę pana posła.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Kukiz'15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

(Poseł Krystyna Skowrońska: Gdzie pan był przez 8 lat?)

Pani poseł! Rzeczywiście wróciliśmy do tego, co było 8 lat temu – do strzelania, gazu i bicia rolników do krwi

Posel Jarosław Sachajko

przed Sejmem. Wrócili państwo do swoich metod, do przygotowanej kostki, żeby były prowokacje.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale my nie mówimy o rolnikach.)

Prosiłbym, żeby pani nie wypowiadała się na ten temat. Wstyd, po prostu wstyd.

(*Głos z sali*: Wstyd!)

Wysoka Izba opowiada sobie tutaj o Trybunale Konstytucyjnym, a tam są łamane, panie profesorze, panie ministrze, prawa człowieka, łamane jest prawo obywateli do tego, żeby mogli protestować przeciwko temu, co się dzieje. Wstyd.

(*Posel Janusz Kowalski*: Hańba!)

(*Głos z sali*: Hańba!)

Wysoka Izba przez dłuższą chwilę opowiadała o tym, jaki ten trybunał jest w tej chwili zły, jak się państwo z nim nie zgadzają, ale zgadzali się państwo, kiedy trybunał przyklepał państwa kradzież połowy pieniędzy z OFE.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Nieprawda, nie było tak.)

Wtedy państwu to pasowało, bo trzeba było zbilansować budżet. Trybunał, sędziowie trybunału mieli ważną kwestię do wyważenia: czy ważne są pieniądze obywateli, czy ważny jest zbilansowany budżet państwa. Tak, wówczas uratowali się państwo przed bankructwem.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Są na kontaktach, niech pan nie kłamie. Nikt nikogo nie okradł.)

Pani Gasiuk-Pihowicz, niech pani odda pieniądze tam, skąd pani je bierze. Pieniądze to pani pasują. (*Oklaski*)

(*Posel Sebastian Kaleta*: Ile wzięłaś?)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Nikt nikogo nie okradł.)

Panie Ministrze! Może należałoby pomyśleć, że ten trybunał jest nam niepotrzebny? Oddajcie jego kompetencje (*Dzwonek*) Sądowi Najwyższemu.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, chwileczkę. Doliczę czas.

Bardzo proszę, jeżeli państwo krzyczycie, to pan poseł, który mówi, naprawdę nie słyszy nawet swojego głosu. Bardzo proszę salę o uciszenie się.

Posel Jarosław Sachajko:

Dziękuję, pani marszałek.

Co się w tej chwili dzieje? Państwo nie uważają obecnego trybunału za legalny, a następna władza nie będzie, i chyba słusznie, uważała tego trybunału, który chcą państwo wybrać, za legalny. Może należałoby zrobić ten mityczny reset i oddać te kompetencje Sądowi Najwyższemu, tak jak jest w Stanach Zjednoczonych, żeby był porządek, chyba że dalej trzeba myśleć o pieniądzach i trybunale dla swoich. Trybu-

nał Konstytucyjny został powołany w 1982 r. przez pana Jaruzelskiego, żeby pilnować swojej władzy. Nie powołał go dla obywateli, ale dla siebie.

Prosiłbym państwa o naprawę stonowane wypowiedzi i przemyślenie tego, bo nie posłuchali państwo pana profesora, który państwa popierał, a który po wyborach powiedział: przestrzegajcie prawa, przestrzegajcie kadencyjnych urzędów. Państwo tego nie zrobili. Robią państwo coraz większy bałagan.

Dziękuję, pani marszałek.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, chciałabym, żeby każdy zastosował w wypowiedziach środki ostrożności. Rozumiem apel, ale on tyczy się również pana. Dziękuję bardzo.

Zapraszam do głosu pana posła Marcina Porzucka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę, panie pośle.

Posel Marcin Porzucek:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Za kilka miesięcy zaczną kończyć się kadencje sędziów Trybunału Konstytucyjnego wybranych przez Sejm VIII kadencji. Nadejdzie taki czas, w którym obecna większość parlamentarna, jeżeli nadal będzie tą większością, będzie mogła przedstawić i wybrać swoich kandydatów. Państwo jednak nie chcecie poczekać do tego momentu. Co możecie zrobić teraz? Co mogliście zrobić już w listopadzie, w grudniu, w styczniu czy w lutym? Mogliście przygotowywać ustawy.

Tych ustaw nie ma, panie ministrze. Mógł pan je przygotowywać, będąc już w opozycji czy nie będąc jeszcze parlamentarzystą, gdy przygotowywał się pan do pełnienia tej funkcji.

(*Posel Tomasz Zimoch*: 10 lat temu.)

Przecież to nie jest problem, aby przygotować stosowne rozwiązania. Dlaczego nie przedstawicie ustaw, skoro macie większość niezbędną do tego, aby faktycznie przyjmować takie rozwiązania? Widzę, że dzisiaj, gdy obserwujemy strajk tysięcy Polaków pod polskim Sejmem i to, co się tam wyprawia, gdy obserwujemy to, co się dzieje 100 m stąd, pan mówi: to nie ja, to Kierwiński, tak jak kilka miesięcy temu, gdy Sienkiewicz robił zamach na media publiczne, mówił pan: to nie ja, to Sienkiewicz. Jeżeli jest pan faktycznie ministrem sprawiedliwości, jeżeli posiada pan kompetencje nie prokuratora krajowego, ale póki co generalnego, to ma pan także obowiązek, aby działać w takiej sytuacji, aby bronić polskich obywateli, tym bardziej że przecież przez lata był pan rzecznikiem praw obywatelskich.

Drodzy Państwo! Reasumując: macie większość, przygotowujecie ustawy i nad nimi (*Dzwonek*) głosujecie. Jeśli nie macie większości, to nie niszczy konstytucyjnego porządku prawnego.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Michała Szczerbę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Ta uchwała jest planem odbudowy Trybunału Konstytucyjnego, trybunału, który został w ostatnich latach całkowicie zdemastrowany, orzekał mało, wbrew konstytucji, a zasiadały w nim osoby do tego nieuprawnione. I ta uchwała, i ten społeczny projekt ustawy o Trybunale Konstytucyjnym przedstawiony przez rząd, o którym również będziemy dyskutować i rozmawiać, mają uzdrowić system kontroli ustaw. Przywracamy reguły demokratyczne choćby przez większą kolegialność i transparentność procedur. Te przepisy skracają również kadencję prezesa trybunału i zapewniają wybór sędziów z poparciem szerokiego gremium parlamentarnego.

Chciałbym bardzo wyraźnie powiedzieć, że najlepiej ujął to prof. Mirosław Wyrzykowski. Mówił o tym, że te propozycje, które są dyskutowane, które są reprezentowane również przez pana ministra Bodnara, to w tym momencie tak naprawdę przywracanie do życia konstytucji. To jest przywracanie do życia również Trybunału Konstytucyjnego, który według prof. Wyrzykowskiego popełnił samobójstwo instytucjonalne i samobójstwo moralne.

Szanowni Państwo! Konstytucja gwarantuje dostęp każdego obywatela i każdej obywatelki do bezstronnego, niezależnego sądu. *(Dzwonek)* Elementem tego systemu jest również kontrola ustaw i funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego. Przywracamy normalność, odbudowujemy trybunał i przywracamy praworządność w Polsce, co również jest zauważane za granicą, czego efektem jest 600 mld dla Polski, które pozyskaliśmy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Grzegorza Brauna, Konfederacja. Nie widzę.

Zapraszam posła Sebastiana Kaletę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Sebastian Kaleta:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Likwidatorze Generalny! Bo prokuratorem pan generalnym nie jest. Pan lubi nieistnienie. Jest pan likwidatorem w pierwszej kolejności wspólnie z Sienkiewiczem mediów publicznych. Potem pan uznał, że lubi pan li-

kwidację, to KRS pan chce likwidować. Likwiduje pan prokuraturę. I dzisiaj spotykamy się, bo pan zmierza, aby zlikwidować w Polsce Trybunał Konstytucyjny. Konstytucja już wam dzisiaj też niepotrzebna, będziecie ją likwidować. A tutaj, pod Sejmem, likwidujecie coś jeszcze ważniejszego, likwidujecie prawo do zgromadzeń. Policja, która atakuje protestujących, w brutalny sposób zatrzymała człowieka, bo trzymał polską flagę, i przygniatała młodego człowieka kolanem do ziemi. Pan sobie spokojnie siedzi, bo pan takiej właśnie likwidacji prawa do zgromadzeń chce.

To jest władza, której credo można określić dwoma słowami: uchwała i pała. Jak nie podoba wam się prawo, to tworzyacie jakieś uchwały, które nie mają żadnego znaczenia prawnego, tylko mają być jakąś fikcją, żeby przejść do rozwiązań siłowych. Jak ktoś chce w Polsce szanowania prawa, to pała go. To jest wasza metoda. Jeśli ktoś chce, żeby go wysłuchać, to pała. Jeśli prokuratorzy chcą ścigać przestępców, ale zmienia się polityka rządu, to trzeba ich przegonić. I pan, panie likwidatorze generalny, będzie za kilka lat symbolem likwidacji demokracji w Polsce. *(Oklaski)*

(Poseł Tomasz Zimoch: Ale prokuratorów na karne delegacje nie będzie nikt wysyłał, tak jak to wy robiliście.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Piotra Głowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Nie widzę.

Zapraszam pana posła Jana Kanthaka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jan Kanthak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! My sobie tutaj gadu-gadu, a za murami Sejmu policja rzuca kamieniami w protestujących. Oczekiwałem od prokuratora generalnego...

Panią to śmiesz, tak? Panią to śmiesz.

(Wypowiedzi poza mikrofonem)

Pani się mieni symbolem „Solidarności” i pani się śmieje, że policja rzuca kostką brukową w protestujących rolników?

(Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: Bo tam byłam.)

To jest bardzo śmieszne, rzeczywiście. To jest skandaliczna sytuacja.

(Głos z sali: Skandal!)

Dokonujecie zamachu na praworządność, dokonujecie zamachu na wymiar sprawiedliwości, a teraz policja czuje się bezkarna. Może dlatego, że wie, że w przypadku gdyby zarzuty stawiał prokurator, który został powołany przez prokuratora Barskiego, to sąd uznałby, że te zarzuty są nieistotne i nie istnieją, bo prokurator Barski nie istnieje.

(Poseł Tomasz Zimoch: A w czasie strajku kobiet?)

Posel Jan Kanthak

A teraz Trybunał Konstytucyjny ma nie istnieć. Tak jak powiedziałem w poprzedniej wypowiedzi, czegokolwiek pan Bodnar się dotknie, to powoduje, że to nie istnieje.

(Posel Tomasz Zimoch: Co pan robił? Bronił pan kobiety?)

Tak że uważajcie na podawanie ręki panu Bodnarowi, bo również możecie przestać istnieć.

(Posel Tomasz Zimoch: Hipokryzja.)

Sytuacja jest niezwykle poważna. Złodziej cały czas krzyczał: łapać złodzieja.

(Posel Tomasz Zimoch: Bronił pan kobiety przed atakiem policji?)

Zarzucałście koalicji rządowej, że zmienia ustawy, zmienia wymiar sprawiedliwości zgodnie z przewidzianą procedurą konstytucyjną. Natomiast wy zamieniacie Sejm w ciało uchwałodawcze. Pomieszały wam się całkowicie pojęcia. Zalecałbym powrót do prawoznawstwa, bo nie tylko dorobek rzekomej walki z komuną powinien powodować, że ktoś jest w polskim Sejmie, ale również trochę, odrobina znajomości prawa. I tego wszystkim wam życzę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Tomasz Zimoch: I Funduszu Solidarności.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Ja tylko, panie pośle, chciałam zwrócić uwagę: raczej nie oceniamy, czy dorobki są rzekome czy nierzekome, jeżeli chodzi o ludzi, którzy mają te dorobki.

(Posel Sebastian Kaleta: Niektórzy to kwestionują.)

Bardzo proszę, pani poseł Barbara Dolniak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Barbara Dolniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan poseł Kanthak krzyczy, że zmieniamy rzeczywistość uchwałami. Proszę pokazać, panie pośle, w której części składanych przez nas projektów uchwał znajduje się projekt ustawy zmieniający porządek prawny. Mówicie państwo, że zmieniamy rzeczywistość uchwałami. Czyżbyście zapomnieli o pięciu uchwałach, którymi stwierdziliście, że wybór pięciu wybranych osób nie ma mocy prawnej? *(Oklaski)* To wasze pięć uchwał. No przepraszam, o czym my rozmawiamy, panie pośle Szczucki? Zapomniał pan wymienić te pięć uchwał.

(Posel Tomasz Zimoch: A wyroki premier Szydło?)

Pan poseł z Konfederacji, zresztą nie tylko, również posłowie z PiS-u szerzą tutaj taki strach, usiłują przestraszyć społeczeństwo. Ale, proszę państwa, zapominacie o rzeczywistości prawnej. Jakiś czas temu Trybunał Konstytucyjny odnosił się do kwestii

konstytucyjności związanej z asesorami sądowymi – proszę zwrócić do tych wcześniej wydawanych orzeczeń trybunału – i tam odniósł się również do kwestii wyroków, orzeczeń wydanych przez tychże asesorów. One pozostały w mocy. Proszę nie szerzyć strachu w społeczeństwie, że oto zrobi nam się chaos prawny. My dążymy do tego, żeby Trybunał Konstytucyjny przestał legitymizować nieprawidłowe wasze rządzenie przez 8 lat. *(Dzwonek)* Trybunał Konstytucyjny został powołany po to, żeby pilnować władzy ustawodawczej, by nie uchwalała prawa, jakiego chce, tym bardziej prawa nacechowanego polityką, a nie interesem obywateli. Wy ten nadzór zlikwidowaliście. Trybunał orzekał, zwłaszcza w ważnych sprawach politycznych, ważnych sprawach dla obywateli, jak chcieliście. Proszę więc mówić o rzeczywistości, uwzględniając wszystkie jej elementy, a nie tylko to, co państwu pasuje. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Filipa Kaczyńskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Filip Kaczyński:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zajmujecie się dzisiaj wyimaginowanym problemem, nazywanym przez was kryzysem konstytucyjnym. Nie pamiętacie, że to właśnie wy w 2015 r. stworzyliście ten problem, wybierając sędziów ponad stan do Trybunału Konstytucyjnego. Nie mieliście do tego prawa. Tymczasem marszałek Hołownia zapowiedział Sejm bez barierek. Mało tego, wystawił na aukcję WOŚP symboliczną barierkę. Widocznie, szanowni państwo, kupił tę barierkę sam, z własnej aukcji, bo dzisiaj cały Sejm jak nigdy wcześniej jest otoczony żelaznymi, uśmiechniętymi barierkami montowanymi w cieniu zmroku.

(Posel Katarzyna Maria Piekarska: Bo wy nie wiecie, co to barierka.)

Czego pan się boi? Kto za to płaci? Daj pan spokój i zostaw je na stałe. Szkoda pieniędzy podatników na pana zabawy i tak samo szkoda czasu na tę debatę o problemie, którego nie ma. Zajmijcie się wreszcie prawdziwymi problemami Polaków. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Andrzeja Szewińskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Andrzej Szewiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie. Pochylamy się nad uchwałą stwierdzającą m.in., że sędziowie dublerzy nie posiadali uprawnień do piastowania stanowisk w Trybunale Konstytucyjnym oraz że pani Julia Przyłębska, tzw. prezes Trybunału Konstytucyjnego, również nie posiada uprawnień do pełnienia funkcji prezesa. Ta uchwała jest początkiem drogi przywrócenia mechanizmów demokracji w polskim systemie prawnym. Pytanie: Panie ministrze, w pana ocenie, ile czasu potrzeba na całkowite posprzątanie stajni Augiasza, w której niestety znalazły się przez ostatnie 8 lat konstytucyjne filary demokracji takie jak KRS, Sąd Najwyższy, upolityczniona prokuratura czy też przedmiotowy Trybunał Konstytucyjny? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Krzysztofa Kuźmiuka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W konstytucji mamy zapisy mówiące o tym, że kadencja sędziego Trybunału Konstytucyjnego trwa 9 lat, że po zaprzysiężeniu sędziego zasada legalizmu nie pozwala na pozbawienie mandatu sędziego Trybunału Konstytucyjnego, że uchwały nie są źródłem prawa. To są wszystko zapisy polskiej konstytucji. W świetle tych zapisów, panie ministrze, przedstawienie tej uchwały z taką zawartością jest po prostu niebывалым skandalem. To jest zamach na polską konstytucję, a państwo twierdzące, że za pomocą tej uchwały będziecie zaprowadzali w Polsce praworządność. Przecież to jest coś nieprawdopodobnego, w sytuacji kiedy uzasadnia to profesor prawa i do niedawna jeszcze rzecznik praw obywatelskich. Coś naprawdę niesamowitego.

Rozumiem, że Trybunał Konstytucyjny państwu przeszkadza w zamachu na media publiczne, że przeszkadza w pozbawieniu posłów mandatów poselskich, przeszkadza w zamachu na Prokuraturę Krajową, w zamachu, spodziewanym zamachu, na niezależny bank centralny, Krajową Radę Sądownictwa. Rzeczywiście trybunał w tych wszystkich sprawach jest przeszkodą, dlatego ten trybunał musi zostać zniszczony. Proszę państwa, to naprawdę nie jest *(Dzwonek)* demokracja. To jest zamach na polską konstytucję i na praworządność w Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Tomasza Głogowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Tomasz Głogowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Kryzys konstytucyjny wywołany przez Prawo i Sprawiedliwość, które łamiąc konstytucję, postanowiło zawłaszczyć Trybunał Konstytucyjny, jest czymś niepodlegającym dyskusji. I wbrew pozorom nie jest to coś odległego od obywateli, niedotykającego ich bezpośrednio, jak chociażby drożyzna, która była jednym z głównych wyznaczników rządów PiS. Niepewność związana z niepodważalnością orzecznictwa sądowego może dotknąć przecież każdego z nas, dlatego tak ważne jest, że nowy Sejm, nowa koalicja rządowa rozpoczyna od uporządkowania tego obszaru funkcjonowania państwa. Dotyczy to zarówno tego projektu poświęconego Trybunałowi Konstytucyjnemu, jak i procedowanego w poprzednim punkcie, związanego z Krajową Radą Sądownictwa. Chciałem zapytać: Czy procedowane rozwiązania przywracają ład konstytucyjny i, co równie istotne, czy gwarantują zapewnienie sytuacji, że w przyszłości nie będzie ryzyka podważania decyzji zapadających w polskim systemie prawnym? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Myślę, że – do dzisiejszej większości rządowej – powinniście to zobaczyć, jeżeli nie widzieliście jeszcze tego, jak dzisiaj traktowani są ludzie, którzy domagają się swoich praw. Rolnicy, którzy spokojnie protestowali.

(Głos z sali: Hańba!)

(Głos z sali: Petardy też są spokojne?)

Widział pan to? Więc, szanowni państwo...

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: A gazem posłance po oczach to okej?)

Szanowni Państwo! Spokojnie stojącego, protestującego, walczącego o swoje prawa, ale także o nasze prawa rolnika, który stał z biało-czerwoną flagą, patowladza Hołowni, Tuska, Kosiniaka-Kamysza, Lewicy rękami policji wyszarpała, powaliła na ziemię, przygniotła kolanem, podeptała polską flagę. Jesteście patowladzą.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Gazem w posłankę?)

Posel Zbigniew Bogucki

Jeżeli tak się zachowujecie... To jest przed Sejmem. A w Sejmie co robicie? W Sejmie dokładnie to samo chcecie zrobić z konstytucją.

(*Posel Tomasz Zimoch: A bronił pan kobiety?*)

Poszarpać ją, rzucić na ziemię i przycisnąć kolaniem. Jesteście patowladzą, zatrzymajcie się.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Przywracamy praworządność.*)

Pani Marszałek! Te sceny, które dzisiaj są przed Sejmem, powinny spowodować przerwanie obrad Sejmu, zebranie się Konwentu Seniorów i wytłumaczenie się ministra spraw wewnętrznych i administracji (*Dzwonek*), premiera Tuska, a także marszałka Hołowni z tego, co się dzieje przed Sejmem, z tego, że policja brukiem rzuca w protestujących rolników, z tego, że się szarpie ludzi stojących z białą-czerwoną flagą bez powodu. To jest skandal. Wnoszę o przerwanie obrad Sejmu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, każdy z nas ma telefony. Mogę panu pokazać kilka takich nagrań, w których jest przedstawiona zupełnie inna rzeczywistość.

(*Posel Piotr Kaleta: Poprosimy.*)

Bardzo proszę do mnie podejść, pokażę.

Prawem i obowiązkiem marszałka Sejmu jest prowadzenie obrad spokojnych, jest zapewnienie stabilności prowadzenia obrad Sejmu.

(*Posel Piotr Kaleta: Poprosimy, pani marszałek.*)

Policja polska...

(*Posel Zbigniew Bogucki: Policja, która szarpie bez powodu, to jest skandal i wasza odpowiedzialność.*)

Policja polska i Straż Marszałkowska wytłumaczają całą sytuację, natomiast my będziemy po prostu prowadzić obrady.

Bardzo proszę panią poseł Sylwię Bielawską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. (*Gwar na sali*)

Posel Sylwia Bielawska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Ministrze! Jako nauczycielka mam nieodparte wrażenie, że w całej tej dyskusji o Trybunale Konstytucyjnym chodzi tak naprawdę o to, że nie mówimy o istotnych problemach, które wynikają zarówno z działalności, jak i z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, w sposób zrozumiały dla naszego wyborcy. I właśnie to niezrozumienie, czym jest trybunał i dlaczego go krytykujemy, prowadzi do marginalizowania przez wyborców całego zakresu spraw, o których tu dzisiaj mówimy. (*Gwar na sali*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Pani marszałek, pani się nie wdaje z nimi w dyskusję.*)

Pozwolicie państwo, że po kolei przypomnę. Czy skład trybunału jako instytucji będącej ostatnią instytucją orzeczniczą jest wybrany zgodnie z prawem? Niestety nie. Wybór niektórych sędziów był kwestionowany ze względu na brak transparentności i zarzuty upolitycznienia. Istnieje spór prawny o prawidłowość wyboru niektórych sędziów, a Trybunał Konstytucyjny wydawał orzeczenia, które budzą poważne kontrowersje i są kwestionowane przez prawników i społeczeństwo.

Pytanie drugie: Czy trybunał jest niezależny od władzy politycznej? Odpowiedź również brzmi: nie. Wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego był często kwestionowany właśnie ze względu na zarzuty upolitycznienia. Trybunał wydał szereg orzeczeń, które były zgodne z linią polityczną rządzących partii, a władza polityczna ma wpływ na wybór Trybunału Konstytucyjnego, co mogło oddziaływać na jego orzecznictwo.

Czy trybunał zapewniał ochronę praw i wolności obywateli, o których tak szeroko dzisiaj mówimy? (*Dzwonek*) Niestety też nie. Przypomnę, że niektóre orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są kwestionowane jako te, które ograniczają prawa i wolności obywatelskie, np. prawo do aborcji, prawo do zgromadzeń czy prawo do edukacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Dorywalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bartłomiej Dorywalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sądzę, że ta debata z pewnością przejdzie do historii, kiedy tutaj, na tej sali plenarnej, słyszymy wybuch granatów hukowych. Ale można powiedzieć, że jedna gaśnica spowodowała przerwanie obrad Sejmu, a nie tysiąc kamieni przed Sejmem.

W znaczeniu formalnym źródła prawa tworzą hierarchiczny układ aktów normatywnych. Konstytucja RP jednoznacznie w art. 87 wskazuje źródła prawa powszechnie obowiązującego w Rzeczypospolitej. Oczywiście są nimi: konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe, rozporządzenia oraz akty prawa miejscowego na obszarze działania organów, które je ustanowiły. Tyle razy państwo krzykali: „Konstytucja!”, wskazując na konieczność respektowania jej zapisów. Tymczasem po raz kolejny chcecie ingerować w porządek prawny czy funkcjonowanie organów, posługując się uchwałą.

(*Głos z sali: A w jakiej części...*)

Może najpierw powinniście zmienić konstytucję i dopisać do źródeł prawa uchwałę Sejmu. W prze-

Posel Bartłomiej Dorywalski

ciwnym razie zamiast usuwać, jak to określić, skutki kryzysu konstytucyjnego, sami będziecie go generować.

(Głos z sali: Deklaratoryjna uchwała...)

A to prosta droga do anarchii. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Niech pan przeczyta.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Macieja Wróbla, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Maciej Wróbel:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dzisiaj o Trybunale Konstytucyjnym, o sądownictwie, o polskim wymiarze sprawiedliwości, który jest fundamentem demokratycznego państwa prawa, tak jak wolne, niezależne media. Z danych CBOS wynika, że w 2022 r. mediom publicznym, tym zdewastowanym i niemającym nic wspólnego z rzetelnością, ufało 29% Polaków. Kto tylko miał mniejsze poparcie? Trybunał Konstytucyjny – 22%. Trybunał, który stał się politycznym łupem jednej partii potrzebującej i sądów, i mediów. Sądów do tego, by zawłaszczyć państwo prawa, a mediów do tego, by zamknąć usta dziennikarzom. Kiedy 19 grudnia Sejm przyjmował uchwałę w sprawie przywrócenia ładu prawnego oraz bezstronności i rzetelności mediów publicznych, ta strona sali używała bardzo podobnych, absurdalnych argumentów. Ale dzisiaj z Telewizji Polskiej nie leje się jad, nie ma pasków grozy, a telewizją publiczną nie rządzi żaden polityk partii rządzącej.

(Głos z sali: Bo nie ma telewizji publicznej.)

Ta uchwała to początek drogi, Wysoka Izbo, i my z tej drogi nie zejdziemy.

(Poseł Piotr Kaleta: Groza jest pod Sejmem.)

Udało się przywrócić normalność w mediach publicznych, uda się też przywrócić praworządność i odnowić Trybunał Konstytucyjny. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Kaleta: Tak jest.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Szczuckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Tomasz Zimoch: O wyrokach, o kreowaniu wyroków.)

Posel Krzysztof Szczucki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mówicie państwo o kadencjach sędziów, o zmianach ustawy, o zmianie konstytucji, tylko dzisiaj w Sejmie nie ma dyskusji ani o żadnej ustawie, ani o żadnej konstytucji. Jest debata na temat nielegalnej, bezprawnej uchwały, która ma za zadanie spowodować duży kryzys konstytucyjny, która ma zablokować, zdestabilizować Trybunał Konstytucyjny.

Mam pytanie do wnioskodawców, do pana ministra: W jaki sposób chcecie państwo usunąć z porządku prawnego kilkadziesiąt, 85, a może więcej, wyroków Trybunału Konstytucyjnego, o których jest mowa w tej uchwale? W jaki sposób chcecie przywrócić do obowiązywania przepisy, normy prawne, które Trybunał Konstytucyjny wyeliminował z obrotu prawnego? Na podstawie tej uchwały? Na podstawie prawno? Na podstawie decyzji premiera? Na podstawie jakiejś decyzji, która w Dzienniku Ustaw opublikuje te wszystkie przepisy? W oparciu o jaką podstawę prawną chcecie to zrobić?

(Poseł Tomasz Zimoch: Niech pan opowie o pana...)

Proszę państwa, wszyscy, którzy zastosują się do tej uchwały, wszyscy, którzy zastosują się do tego wezwania, do nieprzezwyczajania obowiązującego w Polsce prawa, poniosą konsekwencje. Poniosą odpowiedzialność karną. Tak jak odpowiedzialność karną poniosą wszyscy ci – zwracam się do pana ministra Berka – którzy w Dzienniku Ustaw publikują nielegalne adnotacje przy wyrokach Trybunału Konstytucyjnego. *(Dzwonek)* Prędej czy później spotka was odpowiedzialność karna. *(Oklaski)*

(Poseł Tomasz Zimoch: A pan co robił? Niech pan powie.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam do zabrania głosu panią posel Klaudię Jachirę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Dzisiaj przychodzi nam się zająć jedną z najbardziej odrażających instytucji ostatnich lat, odrażających przez to, jak rządziła poprzednia ekipa, tworem, który w założeniu miał stać na straży konstytucji, a który został zmieniony w narzędzie służące destrukcji państwa prawa. Jak groźne jest funkcjonowanie tego nowotworu, przekonaliśmy się, gdy Komisja Europejska podjęła postępowanie przeciwnaruszeniowe w stosunku do Polski. Dzisiaj podejmujemy uchwałę w sprawie kierunku zmian w trybunale, a za tą uchwałą pójda projekty aktów prawnych powołujących nowy, w pełni niezależny Trybunał Konstytucyjny. Wszyscy, którzy na nas głosowali, zasługują na to, by z powrotem polskie społeczeństwo miało prawdziwy,

Posel Klaudia Jachira

niezależny Trybunał Konstytucyjny, stojący na straży konstytucji, a nie jednej, byleż rządzącej partii, Prawa i Sprawiedliwości. Nie możemy się jako Wysoka Izba oglądać na przeciwnego jakimkolwiek próbom naprawy trybunału prezydenta. My jako Sejm musimy wykonać to, co do nas należy. A jeżeli okaże się, że to za mało, to zawsze możemy zrobić to, co pewien wódz, gdy stanął kiedyś wobec podobnego dylematu, wyciągnął miecz i przeciął węzeł gordyjski. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Michała Wosia, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Michał Woś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bodnaryzacja prawa trwa w najlepsze. Bodnaryzacja, czyli uznanie, że coś nie istnieje. Nie podoba ci się przepis, uznaj, że nie istnieje. Nie podoba ci się przepis, zamów opinię prawną z uznaniem, że taki przepis nie istnieje. Tak zrobiliście ze stanem w spoczynku prokuratora krajowego, który był badany przez Naczelny Sąd Administracyjny – wiele orzeczeń sądu, przepis funkcjonuje. Dla was opinia prawna – nie istnieje. Tak było z szeregiem innych spraw i tak jest znowu teraz. Chcecie uchwałą Sejmu, uchwałodkracją dowodzić tego, że Trybunał Konstytucyjny nie istnieje, ale zastanówcie się nad skutkami. Ile w tym czasie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego miało wpływ na prawo i jak daleko idący był to wpływ? Chodzi o różnorakie sprawy codzienne Polaków. To jest niezwykle istotne, żebyście zastanowili się nad łamaniem prawa i nad łamaniem konstytucji, którego dzisiaj chcecie się dopuścić. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Adriana Witczaka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Adrian Witczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan prezydent Lech Wałęsa powiedział kiedyś, że demokracja to rywalizacja, a czasem nawet walka każdego z każdym, ale w żelaznych granicach prawa. Te słowa niektórzy mogliby uznać za kontrowersyjne. Na pewno można dyskutować ze stwierdzeniem, że demokracja to rywalizacja i walka każdego z każdym. Trudniej dyskutować ze słowami o żelaznych granicach prawa, czyli o praworządności, która jest podstawą

każdego ustroju demokratycznego. Praworządność jest fundamentem i drogowskazem. Fundament ten pozwolił nam na transformację systemową, wstąpienie do struktur NATO i Unii Europejskiej, a w konsekwencji na zwiększenie zamożności i bezpieczeństwa naszego społeczeństwa i objęcie go najwyższymi standardami ochrony praw człowieka i obywatela. Niestety poprzednia władza zakwestionowała elementarne ramy żelaznych granic prawa i doprowadziła do korozji podstawowych instytucji demokratycznych, w tym Trybunału Konstytucyjnego. Konsekwencje te odczuwamy zarówno u nas w kraju, jak i na arenie międzynarodowej. Musimy w poczuciu odpowiedzialności za ustrój Rzeczypospolitej Polskiej usunąć skutki kryzysu konstytucyjnego i przywrócić zaufanie obywateli do państwa *(Dzwonek)* oraz stanowczo powiedzieć, że Trybunał Konstytucyjny to fundament praworządności.

Zwrócę się do pana ministra. Panie ministrze, proszę iść tą drogą. Ma pan nasze wsparcie, ma pan wsparcie milionów Polaków. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Artura Szałabawkę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Artur Szałabawka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, proszę nie iść tą drogą, proszę nie iść tą drogą. Uchwałą to możemy uczcić bitwę pod Grunwaldem, pan dobrze o tym wie. Pan łamie prawo w tej chwili, pan narusza konstytucję, pan wprowadza dyktaturę. To jest zamach stanu.

(Głos z sali: Brawo!)

(Posel Henryka Krzywonos-Strycharska: Przez 8 lat łamaliście prawo.)

To wszystko, co pan robi, jest nielegalne. Najbardziej boli to, że pan bardzo dobrze zdaje sobie z tego sprawę, ale wykonuje te polecenia premiera Tuska i brnie dalej. Panie ministrze, pan pewno ten filmik widział już dziesiątki razy. To jest dzisiejszy dzień. Wie pan, co tam jest. Tam policjant rzuca kamieniem w rolników. Ktoś, kto rzuca kamieniami, powinien zostać ukarany. Policja posiada hełmy, opancerzenie i rzuca kamieniami w ludzi, którzy nie mają kasków. Czy konsekwencje pan wyciągnie? Czy będzie starał się pan wyciągnąć konsekwencje? Bo to były dzisiaj skandaliczne wydarzenia. Te wydarzenia trwają dalej. Pałki, gazowanie, prowokacje. Dochodzą mnie głosy, że policjanci czy osoby prowokujące rzucały kamieniami, potem przechodziły na stronę policji. Takich rzeczy chyba nie powinno być w demokratycznym państwie.

(Posel Tomasz Zimoch: Nie no, jak pan to słyszał...)

Nie może być. Naturalnie, panie ministrze *(Dzwonek)*, media mainstreamowe tego nie pokażą, ale pan

Posel Artur Szalabawka

jest ministrem i pan za te rzeczy odpowiada. Proszę pana ministra o reakcję w tej sprawie, w sprawie tego policjanta, co rzucał kamieniami. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Jak pan nie wie...)

(Poseł Tomasz Zimoch: Proszę złożyć zawiadomienie.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Niemczyk, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Niemczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wybór sędziów dublerów był możliwy w wyniku zmiany regulaminu Sejmu. Tak, szanowni państwo, PiS wprowadził zapisy, które dały mu olbrzymią możliwość w wyniku nieodbierania przez prezydenta przysięgi od prawidłowo wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Zmiany te wprowadzał wtedy były prokurator stanu wojennego, aktualnie pseudo-sędzia Trybunału Konstytucyjnego pan Piotrowicz. Potem były kolejne zmiany. Były uchwały uchylające wybór, ponowny wybór, zmiany, wyroki na zamówienie, a wszystko po to, by chronić partyjny interes, a nie dobro obywateli. Musimy skończyć, panie ministrze, z tym trwającym kryzysem konstytucyjnym. Naszym obowiązkiem jest zabezpieczyć Polskę i obywateli przed podobnymi zamachami na demokrację i praworządność. Musimy zabezpieczyć państwo przed oszołomami. A ponieważ PiS teraz nagle zaczął bronić i obywateli, i konstytucji...

(Poseł Piotr Kaleta: Podajcie się do dymisji.)

...to pytam i cytuję: jesteście na tak. I pytam prawej strony: Czy będziecie na tak, czy znów tylko wciśkacie kit obywatelom i ich mamicie? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Grzegorza Loraka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Uchwała nie jest ustawą, uchwała jest opinią Sejmu w jakiejś sprawie. Jest apelem Sejmu, który może skierować, natomiast ona nie rodzi skutków prawnych, jakie rodzą ustawy – tak powiedział we wtorek, 19 grudnia 2023 r., jeden z waszych liderów. Co on zrobił? Obmył sobie ręce. Za 4 lata, jak przyjdzie prokurator i sąd, powie, że uprzedzał. Ludzie, co wy robicie? Przyszłość, Polska.

Wiecie, co wy robicie? Stanowicie bezprawie w tej Izbie. *(Oklaski)*

(Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: Co robiliście przez 8 lat?)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Głos zabierze pani poseł Katarzyna Maria Piekarska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Zapraszam.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska:

Wielce Szanowna Pani Marszałkini! Panie i Panowie! Panie Profesorze! Panie Ministrze! Do PiS-u się zwróć. Drogi PiS-ie, żeby było tak miło na początku...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Jaki drogi?)

...doprowadziliście do kompromitacji i de facto osmieszenia tak ważnej w porządku prawnym demokratycznego państwa instytucji, jaką jest Trybunał Konstytucyjny. Poseł Wróbel mówił o tym, ile ma poparcia – 22%.

(Poseł Piotr Kaleta: A kto zrobił ten sondaż?)

To nawet mniej niż was popiera, nawet wasi zwolennicy już was nie popierają. A przecież właśnie ten Trybunał Konstytucyjny jest takim bezpiecznikiem przed ekspansją władzy, władzy, która chce iść złą drogą i łamać konstytucję. A wy to zniszczyliście. Dawaliście posadki...

(Poseł Piotr Kaleta: Kasiu, to jaka jest TVP teraz? Powiedz, jak wam Polacy podziękowali.)

Piotrze, posłuchaj, czegoś się dowiesz.

...za aktywność polityczną, a nie za prawniczy dorobek. To jest po prostu skandal. Tak naprawdę to, jak PiS traktował, zresztą nadal traktuje Trybunał Konstytucyjny, można było zobaczyć po osobie, która z waszego namaszczenia została prezeską tego trybunału. To pani prezes Przyłębska. I wiecie co? Na miejscu pani prezes bym się chyba w ogóle obraziła na pana prezesa Kaczyńskiego. Jeżeli ktoś docenia jedynie zdolności kulinarne i towarzyskie, a nie dorobek prawniczy na takim stanowisku, to chyba powinna się obrazić. Ale może się nie obraziła. *(Dzwonek)* I powiem tak, słuchajcie, ta uchwała to jest apel o uporządkowanie Trybunału Konstytucyjnego, to jest tak naprawdę apel o przyzwoite zachowanie. Pospycie głowę popiołem i zagłosujcie za tą uchwałą. Naprawdę czas uporządkować Trybunał Konstytucyjny. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Andrzeja Kryja, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Andrzej Kryj:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zacznę od cytatu: niesporne jest, że organy władzy publicznej mają obowiązek przestrzegać konstytucji, a w szczególności wynikającej z art. 7 konstytucji zasady legalizmu, zgodnie z którą organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. To jest fragment uzasadnienia tej ustawy. Jeżeli państwo się z tym zgadzają, to nie przyjmujcie tej uchwały. Wasz kolega powiedział, że ona nie jest źródłem prawa, że żadna uchwała nie jest źródłem prawa. To jest stwierdzenie waszego kolegi.

(Głos z sali: Oczywiście.)

Czym w takim razie jest? Po co ją w takim razie przyjmujecie?

(Głos z sali: Apelem.)

Ona będzie wytrychem, żeby otworzyć drzwi, za którymi jest trybunał, wytrychem do tego, żebyście państwo ten trybunał demolowali. Jest wytrychem do tego, żeby przyszli silni ludzie, którzy odkują od stołka panią prezes Przyłębską. Wasz człowiek to powiedział.

Szanowni Państwo! Chciałbym powiedzieć jedną rzecz. Czy ten tok myślenia jest wam bliski? Po co nam polski Trybunał Konstytucyjny, skoro mamy Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej? Bo to chyba byłoby właściwe według was. *(Dzwonek)* Chciałbym przypomnieć taki dowcip, bo państwo bardzo często wypowiadacie się o studiach prawniczych. Na egzaminie student wyciąga kartkę egzaminacyjną, cieszy się bardzo. Pyta się go egzaminator: Z czego się pan tak cieszy? Bo to są pytania z ubiegłego roku.

(Głos z sali: Czas.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, proszę zmierzać do końca.

Poseł Andrzej Kryj:

Panie studencie, pytania są takie same, tylko odpowiedzi są już inne. To jest wasza filozofia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Monikę Rosę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Monika Rosa:

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Destrukcyjną wymiaru sprawiedliwości w Polsce roz-

porządkujecie właśnie od zniszczenia Trybunału Konstytucyjnego. I w Polsce po 8 latach Trybunału Konstytucyjnego po prostu nie ma.

Panie Pośle Kaleta! To jest dramat dla polskiej praworządności, tu się nie ma z czego śmiać.

(Poseł Piotr Kaleta: To z pani się śmieję.)

Zniszczyliście trybunał tylko i wyłącznie po to, aby być totalnie bezkarnymi, aby stworzyć sobie ustawę o KRS-ie, o prokuraturze, aby móc robić wszystko bezkarnie. Szanowni państwo, to się kończy. Kończy się, dlatego że Polki i Polacy zasługują na to, żeby w Polsce istniał Trybunał Konstytucyjny, niezależny organ, który będzie osądzał także działania polityków w tej Izbie, czy wydawane przez nich decyzje są zgodne z konstytucją. Nie będzie to Izba, w której będzie siadała koleżanka Jarosława Kaczyńskiego...

(Poseł Piotr Kaleta: Tylko Donalda Tuska.)

...pani Przyłębska gotująca mu obiady, nie będzie to Izba, w której będą zasiadali sędziowie dublerzy, wasi koledzy z ław, jak posłowie w minionej kadencji. Taka sytuacja po prostu nie będzie miała miejsca. Nie będzie postanowień tymczasowych, zabezpieczających dla waszych kolegów z ław poselskich. To wszystko się skończy. I to jest pierwszy krok, panie pośle Kaleta. A wszyscy winni będą po prostu rozliczeni. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Kaleta: Sama pani w to nie wierzy.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pan poseł Janusz Kowalski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Poseł Janusz Kowalski:

Szanowna Pani Marszałek! 6 marca 2024 r. to czarna środa w historii III Rzeczypospolitej Polskiej.

(Głos z sali: Czwartek.)

To czarna środa, kiedy kilkadziesiąt tysięcy polskich rolników walczących o swoje jutro zostało przywitanych przez Donalda Tuska...

(Głos z sali: Twoja spuścizna.)

...i pana Marcina Kierwińskiego armatkami wodnymi, gazem łzawiącym, pałami.

Szanowni państwo, to, co dzisiaj się dzieje na ulicach Warszawy, to jest wstyd. Stworzyliście i tworzyacie państwo bezprawia. Adam Bodnar wyłączył prokuraturę. Adam Bodnar odpowiada za to, że wszystkich tych, którzy dzisiaj łamią prawo na ulicach Warszawy, a noszą mundury – widzieliśmy tego policjanta, który rzucił w kierunku protestujących – nikt nie rozliczy.

(Głos z sali: Złożył pan zawiadomienie już?)

Poseł Janusz Kowalski

Nikt nie rozliczy. A najważniejsze, szanowni państwo, jest to, że brakuje na tej sali tego największego tchórze, Donalda Tuska.

(Głos z sali: Ziobry.)

Uciekł. Nie przyszedł dzisiaj do Sejmu, nie przyjął polskich rolników, uciekł. Uciekł, bo wie o tym, że chroni dzisiaj interesy oligarchów ukraińskich i nie pozwoli skrzywdzić zagranicznych firm, nie zamknie granicy polsko-ukraińskiej przed napływem produktów rolnych z Ukrainy, bo jest więźniem zagranicznych korporacji. I to, szanowni państwo, jest hańba. Doprowadziliście do tego, że polscy rolnicy są dzisiaj pałowani, gazowani. Dzisiaj rolnicy *(Dzwonek)*, a za chwileczkę będziecie sędziów Trybunału Konstytucyjnego pałować. Nie ma na to zgody. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Posłowie też.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: My byliśmy gazowani i pałowani.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Tak nam brakowało wymienienia tyle razy Donalda Tuska, że bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Przedemną przemawiał największy szkodnik polskiego parlamentu. *(Oklaski)* Dla rolników nie zrobił nic, a teraz ustroił się w piórka i mówi, że broni rolników.

(Poseł Janusz Kowalski: Pani rolnika nie widziała.)

(Poseł Piotr Kaleta: Jak robi krowa?)

16 grudnia 2016 r. Pamiętacie uchwalenie budżetu w sali kolumnowej? I co? I sędzia, który rozpoczął postępowanie... Jak to? Kara. Pamiętacie swoje grzechy? Pamiętacie pałowanie kobiet? Pamiętacie pryskanie gazem kobietom w oczy na strajku kobiet? Dzisiaj chcemy przywrócić demokrację. Dzisiaj mówimy: sędziowie wybrani do Trybunału Konstytucyjnego są neosędziami. To wasze pięć uchwał poprawnie wybranych sędziów doprowadziło do zmiany. Kto jest temu winny? Nie drogi PiS, tylko zły PiS i prezydent Duda.

I teraz chcemy powiedzieć, że jeżeli chodzi o wybraną panią prezes Przyłębską, to przecież to jest nieważny wybór na prezesa. Niech ona będzie przyjaciółką prezesa Kaczyńskiego, a nie prezesem w Trybunale Konstytucyjnym. *(Oklaski)* Chcemy przywrócić ład i porządek. Obywatele chcą, aby Polska była demokratyczna. Zawiedliście rolników. Wy doprowadziliście do sytuacji, która jest dzisiaj.

(Głos z sali: Wy podwyższyliście... rolnikom. Wstydę nie macie.)

I bierzcie swoje grzechy na swoje sumienie. *(Dzwonek)* A teraz trzeba ten problem rozwiązać. I premier Tusk deklaruje rozwiązanie tego problemu. Wstydźcie się. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam, głos zabierze pan poseł Zbigniew Dolata, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Dolata:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W państwie demokratycznym źródłami prawa są: konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe. W państwie koalicji 13 grudnia źródłem prawa jest wola Tuska. Emanacją tej woli Tuska jest ta bezprawna uchwała, która jest kolejnym krokiem przybliżającym Polskę do Białorusi i Rosji. Tak szczerze mówiąc, gdyby 13 grudnia władzy nie przejął rząd Tuska, tylko wkroczyła armia rosyjska, to nic innego Rosjanie w Polsce by nie robili ponad to, co wy robicie.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, proszę o rozwagę.

Poseł Zbigniew Dolata:

To, co robicie, jest absolutną wodą na młyn Putina i Łukaszenki i za to zostaniecie rozliczeni, tak jak i za wprowadzanie praworządności tutaj pod Sejmem, pod kancelarią premiera w stosunku do rolników słusznie protestujących. Te armatki wodne, te gazy, to wszystko będzie rozliczone. I oczywiście pan Bodnar już jest stracony, bo on po tym, co zrobił, skończy w celi, ale wy, posłowie, jeszcze macie szansę, jeśli nie zagłosujecie za tą skandaliczną i bezprawną uchwałą. *(Dzwonek)* Rozważcie to, czy warto iść tą drogą, którą wybrali Tusk i Bodnar. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Panie pośle, czy to była groźba wobec pana...)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam, głos zabierze pan poseł Paweł Szrot, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Szrot:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W czasie tej debaty wszyscy słyszeliśmy wybuchy, komunikaty megafonowe, które miały miejsce przed Sejmem. Można by powiedzieć, że to nader stosowny akompaniament do zamachu na praworządność. Przeciwno rolnikom – gaz, armatki wodne i pały, przeciwko sędziom Trybunału Konstytucyjnego – na razie uchwała. Ale co dalej?

Panie Ministrze! Jakie dalsze kroki pan planuje po przyjęciu tej uchwały? Uchwały, która, jak wiadomo, nie ma żadnej mocy prawnej poza obszarem tej Izby. To jest immanentna cecha każdej uchwały sejmowej. Ale chciałbym wskazać, że ta uchwała nawet nie zawiera przepisów normatywnych skierowanych na zewnątrz samej treści, ale wręcz w uzasadnieniu, w przedostatnim akapicie, czytamy: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa organy władzy publicznej do kierowania się niniejszą uchwałą w swojej działalności. Jakie decyzje zostaną podjęte bezpośrednio w oparciu o tę uchwałę, decyzje, które będą wprost naruszeniem prawa?

Panie ministrze, pan przejdzie do historii jako symbol obchodzenia konstytucji i naruszania prawa, tak jak inny prawnik, który miał swój dorobek prawniczy, ale teraz się go pamięta jako autora koncepcji falandyzacji prawa. Bodnaryzacja prawa już jest faktem i się od pana nie odklei. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Jabłońskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Jabłoński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Zasadnicze pytania, na jakie, jak myślę, wszyscy chcieliby poznać odpowiedź, brzmią: Dlaczego robicie taką głupotę? Dlaczego posuwacie się do czegoś takiego? Dlaczego tworzycie tak absurdalny precedens, żeby za pomocą uchwały sejmowej, po pierwsze, wzywać innych do łamania prawa, po drugie, usuwać z urzędów sędziów Trybunału Konstytucyjnego w sposób absolutnie niespotykany wcześniej? Otóż odpowiedź brzmi: po pierwsze, dlatego że część z was pewnie myśli, że będziecie rządzić wiecznie, a część z was chce za wszelką cenę zalegalizować np. to, co dzieje się przed Sejmem. Chcecie, żeby ta policyjna pałka, która spada dzisiaj na człowieka stojącego spokojnie z polską flagą, żeby to działanie zostało uznane za zgodne z konstytucją, żebyście mieli kontrolę nad tym trybunałem...

(Głos z sali: A gaz wobec kobiet?)

...żeby ta pała policyjna była właśnie symbolem uśmiechniętej Polski zgodnym z konstytucją, tak jak wy ją rozumiecie. Otóż na to zgody nie będzie. I zapewniam was, że tą dzisiejszą próbą, którą pewnie wam się uda przeprowadzić, bo macie większość, to jest oczywiste...

(Głos z sali: Ja nie słyszałam żadnej pana wypowiedzi...)

...stworzycie pewien precedens. Ten precedens – panie ministrze, patrzę także na pana – będzie wykorzystany w przyszłości także przeciwko wam, także przeciwko tym, którzy wam pomagają: przeciwko sędziom...

(Głos z sali: Nie strasz, nie strasz.)

Informuję pana, pośle, że nie straszę. Te precedensy mają swoje konsekwencje. Jeśli to zrobicie *(Dzwonek)*, te precedensy będą stosowane także przeciwko wam. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Głos zabierze pan poseł Bartosz Romowicz, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Zapraszam.

Poseł Bartosz Romowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! To jest fascynujące, jak posłowie Prawa i Sprawiedliwości potrafią przykrywać swoje działania innymi rzeczami. Dzisiaj wykorzystują do tego rolników, którzy protestują de facto przez działania rządu Prawa i Sprawiedliwości i ich komisarza. To jest naprawdę fascynujące.

Natomiast jak przysłuchiwałem się tej debacie, to nie usłyszałem z ust żadnego z polityków Prawa i Sprawiedliwości odpowiedzi na pytanie: Czy pani sędzia Krystyna Pawłowicz czy sędzia Stanisław Piotrowicz wypełniają art. 195 ust 3 konstytucji, gdzie jest jasno napisane, że sędzia Trybunału Konstytucyjnego nie może emanować swoimi poglądami politycznymi? *(Oklaski)* Dlaczego o tym nie mówicie?

(Poseł Piotr Kaleta: Przypomnijcie sobie wyjście...)

Pani pośle, pan może krzyknąć, nie zakrzyczy mnie pan.

Pan poseł Dolata mówi, żebyśmy wzięli pod uwagę, jak będziemy głosować. Dlaczego wyście nie rozważali przez 8 lat, gdy głosowaliście, jak wasz nacelnik kazał? Jesteście mistrzami w przykrywaniu tematów, natomiast nie jesteście w stanie, jak tu siedzicie, odpowiedzieć jasno na pytanie: Czy art. 195 ust 3 konstytucji, który mówi o tym, że sędzia Trybunału Konstytucyjnego nie może być politykiem, został złamany, czy nie? Jeżeli ktoś z was będzie taki odważny, niech tu przyjdzie i powie.

Pani Ministrze! Dziękuję bardzo za działania podjęte w tym zakresie. To niewątpliwie jest sprzątanie

Posel Bartosz Romowicz

po waszych rządach. To jest sprzątanie po tym, co zrobiliście z polskim systemem prawnym. I to trzeba zrobić niezależnie od tego, czy wam się to będzie podobalo, czy nie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Krzysztofa Haburę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Habura:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Kryzys konstytucyjny, z którym mamy obecnie do czynienia, tak naprawdę został wywołany już 8 lat temu przez prezydenta Dudę i Zjednoczoną Prawicę, kiedy w miejsce legalnie i prawidłowo wybranych sędziów powołano, a następnie dopuszczono do orzekania sędziów dublerów. Późniejsze zmiany w trybunale – powołanie w skład sędziów czynnych polityków: Pawłowicz, Piotrowicza, Świączkowskiego – czy wreszcie orzekanie zgodnie z wolą jednej partii tylko ten kryzys spotęgowały i doprowadziły do obecnego marazmu orzeczniczego. Trybunał w 2022 r. wydał tylko 14 wyroków, podczas gdy w tym samym czasie sędzia sądu rejonowego w referacie miał nawet 500 spraw.

Pozostają pytania: Czy obecny trybunał jeszcze jest sądem? Czy można powiedzieć, że to organ niezależny? Otóż tak powiedzieć nie można, bo niezależność sądów i niezawisłość sędziów to nie tylko zapisy w konstytucji i ustawach. To także bezstronność i samodzielność sędziów, zwłaszcza w stosunku do władzy wykonawczej i ustawodawczej. A trybunał Julii Przyłębskiej, która przecież prezesem nie powinna być już od roku, tych kryteriów w ogóle nie spełnia.

Koalicja 15 października tę niebywale trudną *(Dzwonek)* sytuację prawną rozwiąże. Przywrócimy praworządność i ład konstytucyjny. Trybunał znów będzie prawdziwym sądem i fundamentem władzy sądowniczej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam posła Piotra Głowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Głowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Prawa strona mówi: o rany, co to za uchwała, inni mówią, że to tylko uchwała, a wydaje się, że to

aż uchwała. Bo wyobraźmy sobie, że do urzędu miasta, do gabinetu wiceprezydenta wchodzi obywatel, który nie jest wiceprezydentem, zasiada, rozkłada swoje rzeczy i mówi, że on dzisiaj będzie rządził.

(Posel Piotr Kaleta: To tak jak w TVP. Jak w TVP, jak w prokuraturze.)

Co wtedy zrobiłby prezydent? Zawołałby woźnego, dał mu karton i powiedział, żeby ta osoba się spakowała. I troszeczkę taką sytuację mamy w tej chwili z niektórymi osobami w Trybunale Konstytucyjnym. To czas, żebyśmy to naprawili.

Po drugie, pytanie: Czy ten trybunał jest nam potrzebny? Sprawny jest potrzebny. Mam pierwszą stronę wniosku z 2018 r., takiego długiego wniosku, który podpisałem na końcu w imieniu wielu miast w Polsce. To wniosek o stwierdzenie niezgodności przepisów ustawy o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę. Chodzi o to, że dzisiaj samorzady nie mogą decydować o swoich stawkach, co jest oczywistym łamaniem konstytucji i praw, które zostały tam zapisane, bo muszą dostarczać wodę, a nie wiadomo za ile. Ten wniosek czeka 6 lat na rozpatrzenie, na to, żeby ktokolwiek nadał temu jakikolwiek tryb. To jest po prostu coś niewyobrażalnego. Wydaje się *(Dzwonek)*, że nie ma dzisiaj dyskusji, czy potrzebujemy trybunału. Potrzebujemy trybunału natychmiast, jak najszybciej, i to prawdziwego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam posła Przemysława Wiplera, Klub Poselski Konfederacja.

Posel Przemysław Wipler:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jest debata, są pytania. Pytanie pierwsze. Czy pan myśli, że postulowane przez pana propozycje zmian ustawowych i konstytucyjnych znajdą poparcie większości w tym Sejmie? Czy uważa pan, że cokolwiek z tego, co pan położył na stole w chwili obecnej, może uzyskać podpis pana prezydenta? Myślę, że nie, ale jestem ciekaw pańskiej opinii.

Drugie pytanie. Ile jest spraw, w których sądy w chwili obecnej przywołują postanowienie o zabezpieczeniu Trybunału Konstytucyjnego, dotyczących m.in. przedłużenia aresztów dla bandytów, stosowania podsłuchów? Ile takich spraw jest w chwili obecnej w sądach? O ilu pan wie? Czy pan to w ogóle monitoruje? Kiedy będą skutki tego całego chaosu? Wtedy debata nad wotum nieufności wobec pana będzie poważniejsza niż 2 tygodnie temu. Dziękuję.

(Posel Tomasz Zimoch: A o druku?)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.
Na tym wyczerpaliśmy listę posłów.
O głos poprosił pan minister sprawiedliwości.
Bardzo proszę, panie ministrze.
Pan minister Bodnar.

Minister Sprawiedliwości Adam Bodnar:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Chciałbym rozpocząć od mojego wspomnienia. Kiedy byłem jeszcze studentem prawa, po raz pierwszy miałem zaszczyt odwiedzić Trybunał Konstytucyjny. Pamiętam, że to było dla mnie święto, to była wielka uroczystość, to było wielkie przeżycie. Pamiętam, że kiedyś, kiedy Trybunał Konstytucyjny działał, to cieszył się szacunkiem obywateli, cieszył się szacunkiem świata prawniczego. Dla prawników, adwokatów, radców prawnych wystąpienie przed trybunałem to był największy zaszczyt. Pamiętam dni, kiedy sędziowie bali się pojawić w Trybunale Konstytucyjnym, nawet jeśli zadawali pytanie prawne, bo mogła tam być prof. Łętowska, której bali się wszyscy, bo wiedzieli, jakie trudne pytania zadaje i jak jest konsekwentna w odpytywaniu sędziów ze znajomości prawa i znajomości konstytucji.

Pamiętam trybunał, który wydawał fundamentalne wyroki dotyczące europejskiego nakazu aresztowania, w pewnym sensie odpowiedział na potrzebę dostosowania polskiej konstytucji do przepisów prawa unijnego, podejmował decyzje dotyczące uprawnień emerytalnych różnych grup społecznych czy kwoty wolnej od podatku. Padało mnóstwo pytań. W zasadzie nie było tygodnia, nie było miesiąca, w którym trybunał by nie rozstrzygał jakiejś ważnej z punktu widzenia naszego życia społecznego rzeczy. Mogliśmy się z tymi wyrokami zgadzać albo nie zgadzać, ale były one szanowane.

Droży Państwo! Wysoka Izbo! Jak spojrzymy na badania CBOS, w których analizuje się poziom zaufania do instytucji publicznych, to w latach 2004–2015 – to się wahało – poziom zaufania, poziom dobrego oceniania przez społeczeństwo Trybunału Konstytucyjnego wynosił od 40% do 60%, a od 10% do 20% obywateli oceniało trybunał źle. Część ludzi nie miała zdania na temat funkcjonowania trybunału. Jakoś tak się składa, że jeżeli spojrzymy na badania CBOS z 2023 r., to zobaczymy, że Trybunał Konstytucyjny dobrze ocenia 25% ludzi – to się waha między 23%, 25%, a 26% – a źle ocenia go 45% ludzi. Czyli można powiedzieć, że ta skala, jeśli chodzi o uznawanie przez społeczeństwo, całkowicie się odwróciła.

Oczywiście badania opinii społecznej nie powinny być przedmiotem jakiejś, nie wiem, pogłębionej analizy prawnej. Zdaje sobie z tego sprawę. Natomiast są

one jednak wyznacznikiem pewnej emocji społecznej, jednak mówią coś o tym, że chyba – nawet nie chyba, a moim zdaniem na pewno – utraciliśmy organ, który był świątynią rozstrzygania różnych sporów dotyczących interpretacji konstytucji.

(Głos z sali: Bodnar, a ty co wprowadziłeś? Bezprawie.)

Teraz powstaje pytanie, co z tym zrobić. Co z tym zrobić?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle Mularczyk, bardzo proszę nie przeskadzać. Przyszedł pan na koniec debaty i pan przeskadza. Proszę pozwolić panu ministrowi na zabranie głosu i udzielenie odpowiedzi na pytania.

(Poseł Arkadiusz Mularczyk: To jest minister? To jest rzeźnik.)

Minister Sprawiedliwości Adam Bodnar:

Panie pośle, byłem tutaj podczas całej debaty, a pan pojawił się przed chwilą. Mógł mi pan zadać pytanie w normalnym trybie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, jeszcze raz...

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

(Głos z sali: Kultury trochę.)

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Sprawiedliwości Adam Bodnar:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Uchwała, jak doskonale państwo wiedzą, jest częścią większego pakietu, który został przedstawiony w ten poniedziałek. Z tego, co wiem, odpowiednie ustawy zostały już dzisiaj skierowane do Sejmu. Nikt nie ukrywał ich treści, nikt nie ukrywał ich zawartości i tego, co się w nich znajduje. Idea tego... Po co to wszystko zostało przedstawione? Po to, żeby uchwała podsumowała pewien stan rzeczy. Chodzi o obecność w Trybunale Konstytucyjnym osób nieuprawnionych do orzekania. Chcemy też odnieść się do kwestii prezesa Trybunału Konstytucyjnego, a także wpływu tej sytuacji na codzienne funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego.

W odpowiedzi, de facto, na zarzuty, że kiedy była debata na temat uchwały o Krajowej Radzie Sądow-

Minister Sprawiedliwości Adam Bodnar

nictwa, to na stole nie było żadnego rozwiązania, propozycji, jak to należy rozwiązać, została dzisiaj w pierwszym czytaniu przedstawiona ustawa o KRS. Tak samo jest, jeżeli chodzi o ustawę o Trybunale Konstytucyjnym – została ona przedstawiona. Przedstawione zostały także przepisy wprowadzające, a Komisja Ustawodawcza Senatu zajmie się odpowiednim projektem zmiany konstytucji w tym zakresie. Chodzi o to, żeby wypracować rozwiązanie i żeby odzyskać dla społeczeństwa, odzyskać dla państwa, odzyskać dla obywateli organ konstytucyjny, który będzie działał, będzie wiarygodny i będzie cieszył się zaufaniem wszystkich uczestników życia publicznego.

Padło bardzo ciekawe pytanie pana posła Sachajki – dlaczego by nie oddać kompetencji Sądowi Najwyższemu?

(Głos z sali: Jesteś ministrem sprawiedliwości...)

Oczywiście kiedy dyskutujemy w gronie prawniczym podczas różnych debat konstytucyjnych, co zrobić w związku z kryzysem konstytucyjnym, to o tym także się mówi. Ale jednak to rozwiązanie z Sądem Najwyższym jest dość szczególnie i w wielu państwach europejskich, także w Polsce, tak to się przyjęło od lat, funkcjonują różne organy, te najwyższe, prawda? W Polsce mamy Naczelny Sąd Administracyjny, mamy Sąd Najwyższy, mamy Trybunał Konstytucyjny. Powstaje pytanie, czy należy to modyfikować, czy być może należy dokonać takiej zmiany konstytucji, która byłaby minimalna, ale która dokonywałaby odzyskania tego organu dla normalnego funkcjonowania.

Pojawiło się także pytanie dotyczące tego, co zrobić z wyrokami, które były wydane. Zdaję sobie sprawę z tego, że przez lata były wydawane wyroki, co do których można było mieć wątpliwości związane z zasiadaniem w składzie osób nieuprawnionych do orzekania. I teraz powstaje pytanie: Dobrze, jeżeli zostanie przyjęta ustawa – przepisy wprowadzające, to jaka będzie konsekwencja tych wyroków? Przewidujemy to jako rząd i chcemy przygotować tzw. ustawę horyzontalną, która punktowo będzie odnosiła się do poszczególnych *(Gwar na sali, dzwonek)* przepisów ustawy, które były przedmiotem tych właśnie wyroków, z których, powiedziałbym, obywatele skorzystali, tak żeby w żaden sposób nie stwarzać tutaj jakiegokolwiek luki prawnej.

Tak że uważam, że przyjęcie tej uchwały jest istotne z punktu widzenia dyskusji na temat stanu konstytucyjnego. Chciałbym podkreślić, że to jest kolejny krok w kierunku przywracania praworządności. Mówiłem to już nie raz w tej Izbie. To nie jest tylko Krajowa Rada Sądownictwa. To jest Trybunał Konstytucyjny, to jest Sąd Najwyższy. Mam nadzieję, że wielokrotnie jeszcze będę mógł z państwem dyskutować na temat kolejnych rozwiązań ustawowych dotyczących czy to Trybunału Konstytucyjnego, czy to innych organów, które mają znaczenie z punktu widzenia funkcjonowania państwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie ministrze.

Głos zabierze przedstawiciel wnioskodawców pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Bardzo proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przed chwileczką byliśmy świadkami wielu pytań...

(Głos z sali: Oddaj pieniądze.)

...pytań, które były przesączone hipokryzją w nieprawdopodobnym wręcz stopniu. *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pani poseł, momencik.

Ja bardzo proszę... Rozumiem, że państwo się schodzą na salę, ale chcielibyśmy usłyszeć, co ma do powiedzenia pani poseł.

(Głos z sali: Nie wszyscy.)

Bardzo proszę o uspokojenie rozmów, a jeżeli ktoś nie jest zainteresowany, to może wyjść na ten czas. Dziękuję.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

W tym momencie wypada mi tylko podkreślić, że dzisiaj naprawdę mamy bardzo ważny dzień, dzień, w którym rozpoczynamy drogę do odbudowy Trybunału Konstytucyjnego, tak ważnej instytucji dla polskich obywateli. Dzisiaj przedstawiliśmy uchwałę i debatujemy nad nią, ale przedstawiamy też cały pakiet rozwiązań, który ma uzdrowić Trybunał Konstytucyjny, który ma przede wszystkim przywrócić poczucie bezpieczeństwa obywatelkom i obywatelom. To są i uchwała, i dwie ustawy, ale także projekt zmian w konstytucji.

Chcę bardzo jasno podkreślić: to nie są rozwiązania stworzone gdzieś w zaciszu gabinetów ministerialnych, to są rozwiązania, które były proponowane w ostatnich latach przez całe rzesze prawników, specjalistów z zakresu prawa konstytucyjnego, teorii, filozofii prawa, prawa międzynarodowego, ale także rozwiązania proponowane od lat przez organizacje pozarządowe, przez samych obywateli. Wszystkim nam dzisiaj tutaj, na tej sali, tym, którzy mają w sercu polską konstytucję, którzy chcą dbać o bezpieczeństwo obywateli, zależy na tym, aby przywrócić niezależność Trybunału Konstytucyjnego. Tworzymy bardzo mocne mechanizmy, które zabezpieczą Trybunał Konstytucyjny przed zawłaszczaniem przez rządzących. Teraz i w przyszłości.

Po co to robimy? To jest najważniejsze pytanie. Robimy to po to, aby Polki i Polacy w końcu mieli pewność, że w sądach będą mieli do czynienia z nie-

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz

zależnymi, z wolnymi od politycznych wpływów sędziami, że nie będzie tak, że z ław poselskich, z prokuratury łąduje się w Trybunale Konstytucyjnym. Po co to robimy? Po to, żeby Polki i Polacy mieli przekonanie, że Trybunał Konstytucyjny stoi na straży ich praw, na straży konstytucyjności ustaw, a nie na straży interesów Prawa i Sprawiedliwości czy jakiegokolwiek innej partii. Po co to robimy? Po to, żeby sędziowie mieli pewność, że nie będą zastraszani, że będą wydawali wyroki w zgodzie z własnym sumieniem i sprawiedliwie, żeby sędziowie – członkowie Krajowej Rady Sądownictwa, Trybunału Konstytucyjnego wreszcie zaczęli zajmować się pracą na rzecz obywateli, a nie tworzyli grupy hejterskie w Internecie, zajmowali się pisaniem obraźliwych tweetów na Twitterze (*Poruszenie na sali*), w Internecie wzajemnie się obrażali. Te zmiany mają także przywracać Polsce pozycję międzynarodową, na którą zasługujemy, mają przywracać pozycję kraju wiarygodnego, uczciwego i praworządnego.

I powiem jeszcze jedną rzecz, która chyba najbardziej boli tę prawą stronę sali sejmowej. My tę wiarygodność już odzyskujemy. (*Poruszenie na sali*) Rząd Donalda Tuska odblokował historyczne środki z Krajowego Planu Odbudowy. (*Oklaski*) 600 mld zł, 15 tys. zł na każdego polskiego obywatela.

(*Głos z sali*: Oddaj pieniądze.)

Nasz minister spraw zagranicznych jest słuchany na całym świecie, polski premier jest uznawany za lidera Unii Europejskiej...

(*Głos z sali*: Oddaj kasę.)

...z którym można budować trwałe sojusze, których teraz tak bardzo potrzebujemy.

(*Głos z sali*: Oddaj kasę.)

Za wschodnią granicą toczy się krwawa wojna i jednym z czynników, które dają Polakom...

(*Głos z sali*: Przestań się drzeć.)

...poczucie bezpieczeństwa, jest silna obecność Polski w Unii Europejskiej, a fundamentem tej obecności jest właśnie budowanie, odzyskiwanie praworządności i jest szacunek dla praw człowieka i obywatela. I tym się zajmuje ten rząd. Ta uchwała jest pierwszym krokiem w stronę odbudowy niezależnego Trybunału Konstytucyjnego. Odzyskamy Trybunał Konstytucyjny dla obywateli. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Mów po rosyjsku albo po niemiecku.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie projektu uchwały w pierwszym czytaniu oraz o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania bez odsyłania projektu do komisji.

Zarządzam przerwę...

(*Posel Sławomir Ćwik*: Pani marszałek, ale jeszcze nie wszyscy wnioskodawcy mogli...)

Bardzo przepraszam, nie zgłosił pan. Bardzo przepraszam.

Proszę o zabranie głosu pana posła Ćwika, posła wnioskodawcę.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przeprowadziliśmy debatę nad projektem uchwały. Oczywiście politycy Prawa i Sprawiedliwości w imię partyjnego interesu kwestionują oczywiste fakty, a fakty są takie, że niestety, ale Trybunał Konstytucyjny został zniszczony. Autorytet trybunału został zniszczony. Polacy przestali wierzyć w niezależność Trybunału Konstytucyjnego i to jest niestety państwa wina, ponieważ go upolityczniliście. Dlatego wnioskujemy o to, abyśmy wspólnie pracowali nad tym, żeby ten trybunał uzdrowić, bo robimy to dla Polski, a nie dla siebie. I dlatego będziemy składali projekty ustaw, które pozwolą także państwu jako opozycji brać udział w kształtowaniu obsady Trybunału Konstytucyjnego po to, aby pracował on właściwie.

Zarzutów, które państwo dzisiaj przedstawialiście, szczegółowo wysłuchaliśmy. Ale proszę zwrócić uwagę, że w projekcie uchwały zapisano same konkrety: uchwały, które były podjęte niezgodnie z prawem, co zostało potwierdzone m.in. orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego. Wskazano, że pan prezydent powołał prezesa Trybunału Konstytucyjnego bez uprzedniej uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, czego wymaga wprost Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Dlatego apelujemy o to, aby przyjąć tę uchwałę i abyśmy wspólnie pracowali nad uzdrowieniem Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Krzysztofa Paszyka.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo i poczucie sprawiedliwości to wartości bardzo bliskie każdej Polce, każdemu Polakowi.

(*Głos z sali*: Powiedz to przed Sejmem.)

Niestety nie ma dzisiaj w Polsce możliwości zagwarantowania poczucia bezpieczeństwa, poczucia sprawiedliwości z Trybunałem Konstytucyjnym pozostającym w stanie rozkładu, gdzie sędziowie wybrani przez jedną partię polityczną nawet nie są w stanie uzgodnić wspólnego zdania co do statusu osoby rzekomo kierującej tym trybunałem.

Posel Krzysztof Paszyk

Bardzo się cieszę, że dzisiaj zaczynamy drogę ku naprawie Trybunału Konstytucyjnego przez 8 lat z taką determinacją rujnowanego przez Zjednoczoną Prawicę. Ta uchwała to jest pierwszy bardzo ważny krok, ale również są przygotowane ustawy horyzontalne i zmiana w konstytucji. To razem pozwoli przywrócić poczucie bezpieczeństwa, poczucie gwarancji praw, swobód i wolności obywatelskich każdemu obywatelowi.

Liczymy, że również taką samą odpowiedzialnością jak dzisiaj Wysoka Izba będzie kierował się prezydent Andrzej Duda.

Dzisiaj też, panie prezydencie, widzi pan, co pozostało z Trybunału Konstytucyjnego. Liczymy, że wzniesie się pan ponad swoje relacje z partią, z której pan wyrósł, i pozwoli przywrócić Polakom Trybunał Konstytucyjny. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

O głos poprosiła również poseł wnioskodawczyni pani poseł Anna Maria Żukowska.

Bardzo proszę.

Posel Anna Maria Żukowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta uchwała jest wyrazem woli politycznej większości parlamentarnej. Oczywiście mamy nadzieję, że spotka się ona z szerszym poparciem. Natomiast jest to, podkreślam, uchwała. Ona nie stanowi prawa sama w sobie. Odpowiadając na państwa wątpliwości: czy można, co robi ta uchwała, czy ona kogoś odsyła do lamusa, wyrzuca z trybunału. Nie, ona otwiera – tak jak mówię, jako wyraz woli politycznej – drogę do tego, żeby konieczne zmiany przeprowadzić drogą ustawową. Taką, która jest jak najbardziej zgodna z konstytucją, której, mam nadzieję, nie będą państwo próbowali kwestionować.

Liczymy na to, że sędziowie dublerzy mają jeszcze jakieś poczucie przyzwoitości, a inni, którzy zasiadają w Trybunale Konstytucyjnym, może będą chcieli mimo wszystko – apelujemy o to tą uchwałą, ja jeszcze raz z tej mównicy – przyłączyć się do tych demokratycznych zmian. Macie szansę to zrobić. Możecie jeszcze zmienić to, jak historia was zapamięta. Po to, żeby otworzyć tę ścieżkę do ponownego wyłonienia w sposób demokratyczny, w sposób nieupolityczniony nowego składu, nowej obsady Trybunału Konstytucyjnego. Po to jest ta uchwała.

Ta uchwała również mówi o tym, że wszystkie władze publiczne powinny kierować się w swoich działaniach zasadą legalizmu, a więc w tym momencie, kiedy ta zasada była naruszana, np. przy udziale właśnie osób niepowołanych do tego, żeby orzekać

w trybunale, czyli sędziów dublerów, tych orzeczeń wszystkie władze, wszystkie organy władzy publicznej w Polsce, także inne władze sądownicze nie powinny uważać za obowiązujące.

Zapowiadamy też w tej uchwale (*Gwar na sali, dzwonek*) ustawy, projekty ustaw, które również dzisiaj złożyliśmy, projekty ustaw o Trybunale Konstytucyjnym, wprowadzające zmiany w Trybunale Konstytucyjnym, dlatego że chcemy, żeby ten trybunał odzyskał swoją godność, wiarygodność i zaufanie. Przede wszystkim zaufanie ludzi, którego teraz nie ma, bo trudno mieć zaufanie do pani Pawłowicz, która siedząc w todze sędziowskiej na sali Trybunału Konstytucyjnego w al. Szucha, pisze sobie, twituje na tematy polityczne, robiąc to zresztą w sposób nieliczący z godnością jakiegokolwiek sędziego w Polsce.

Sędzia nie powinien być politykiem. Polityk nie powinien być sędzią. I o tym jest ta uchwała. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Szymon Hołownia)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wnioski: o odrzuceniu projektu uchwały w pierwszym czytaniu oraz o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania bez odsyłania projektu do komisji.

Rozpatrzymy te wnioski po krótkiej przerwie.

Ogłaszam 3 minuty przerwy organizacyjnej na zwołanie wszystkich z kularów. O godz. 17.13 zaczynamy blok głosowań.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 10 do godz. 17 min 14)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Zanim poddam pod głosowanie wnioski dotyczące procedowanej uchwały, informuję, że zgłoszono dwa wnioski formalne.

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Braun:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wniosek o zarządzenie przerwy (*Gwar na sali, dzwonek*) i zwołanie Konwentu Seniorów celem uzupełnienia porządku obrad o pilną informację ministra spraw wewnętrznych i administracji Kierwińskiego w sprawie prowokacji policyjnej, która w ostatnich godzinach rozegrała się tu, w Warszawie, na ul. Wiejskiej i ulicach przyległych. Pan poseł Skalik dysponuje nagraniem,

Posel Grzegorz Braun

które pokazuje, jak od strony szpaleru policyjnego ciskane są kamienie w manifestujących rolników. Pan poseł, prezes Mentzen dostał gazem centralnie w twarz.

(Poseł Konrad Berkowicz: Hańba!)

Zdażył już zmienić koszulę, ale nie zdażył wrócić do formy. Protestujący rolnicy – prowokowani, osaczeni, pacyfikowani przez policję.

(Poseł Stanisław Tyszka: Hańba!)

Bardzo prosimy o pilną informację w tej sprawie. Nie czekajmy *(Dzwonek)*, aż zdarzą się gorsze rzeczy, kolejna budka splonie...

(Poseł Jakub Rutnicki: Weź gaśnicę.)

...kolejny raz ktoś dostanie kulą gumową z broni dżugolufowej w oko. Nie czekajmy na to, panie marszałku.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Posel Grzegorz Braun:

Zwrócę uwagę na to, że sytuacja ta wymaga nie tylko pilnych wyjaśnień ze strony ministra prowokatora, ale także pilnej akcji z pańskiej strony, ponieważ posłowie Konfederacji, którzy starali się, jak sądzę, z sukcesem nie dopuścić do eskalacji tej sytuacji, i to się udało, stali się obiektem bezprawnych działań ze strony funkcjonariuszy Policji. Proszę działać. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Panie pośle, był pan tam, na miejscu, bo sam pan przed chwilą o tym powiedział. Jeżeli dysponują panowie nagraniami, materiałami, to oczywiście bardzo proszę o przekazanie ich stosownym organom. *(Gwar na sali)*

(Poseł Iwona Ewa Arent: Mamy! Mamy!)

Ale może skończę mówić, a później państwo będą krzyczeć.

Natomiast też obserwowałem te zajścia tutaj, w centrum monitoringu Straży Marszałkowskiej. Muszę powiedzieć, że w czasie tego protestu doszło do zdarzeń absolutnie haniebnych. Ja nie wierzę, że zrobili to rolnicy, którzy rzeczywiście przyjechali tu protestować, ale ewidentnie do grupy protestujących rolników dołączyły się grupy prowokatorów, zamaskowanych osób, które w fizyczny sposób naruszały nietykalność cielesną funkcjonariuszy.

(Głos z sali: W pełni się zgadzamy.)

(Poseł Grzegorz Braun: Tak było.)

Rzucano kamieniami, rzucano pirotechniką.

(Poseł Iwona Ewa Arent: Ale my mamy nagranie policjanta rzucającego.)

Wielokrotnie policja prosiła o to, żeby odejść z tego miejsca, mówiła, że zgromadzenie jest nielegalne, prosiła, żeby posłowie i senatorowie opuścili to miejsce. Kilku policjantów zostało rannych, kilkanaście osób jest zatrzymanych. Jeżeli poważnie traktujemy hasło: murem za polskim mundurem, to powinniśmy to hasło traktować poważnie zawsze. *(Oklaski)*

(Poseł Grzegorz Braun: Kierwiński do dymisji.)

Policjanci, którzy dzisiaj bronili naszego bezpieczeństwa, zasługują na nasze wsparcie.

(Poseł Grzegorz Braun: On się boi polskich rolników.)

A chuligani, a nie żadni protestujący rolnicy, tylko zwykli chuligani, którzy dzisiaj rzucali kostką brukową, którzy dzisiaj zachowywali się w sposób skandaliczny, powinni zostać pociągnięci do odpowiedzialności.

(Poseł Anna Kwiecień: Policja rzucała.)

Natomiast oczywiście bardzo proszę o to, żeby wszystkie materiały, w których posiadaniu państwo jesteście, przekazać odnośnym organom.

(Poseł Grzegorz Braun: Kierwiński do dymisji.)

Pan poseł Michał Wójcik, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Posel Michał Wójcik:

Gdyby pan tam był wśród tych rolników, tak jak my byliśmy, wiele osób z tej części sali...

(Poseł Monika Wielichowska: Był pan.)

...toby pan nie miał problemu z takimi filmami, bo pan sobie sam mógł zrobić telefonem takie filmy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Ale pana nie było, bo pan się oddzielił barierkami. Jeszcze kilka miesięcy temu atakował pan nas, że są barierki, a to pan kazał postawić te barierki wokół parlamentu.

Wy także nie byliście. Nikogo z was nie widzieliśmy tam.

(Poseł Monika Wielichowska: Pan sweet focie robił za to.)

Panie ministrze Kierwiński, żądamy, żeby pan natychmiast wyszedł na mównicę i wyjaśni narodowi, co się dzieje, co się stało przed polskim parlamentem. *(Oklaski)* Natychmiast.

(Głos z sali: Brawo!)

Takich rzeczy nie było od kilkudziesięciu lat. Rolnicy przyjechali w liczbie kilkadziesiąt tysięcy.

(Głos z sali: Zejdź z mównicy.)

Na rolników nikt nie podniósł ręki, a pan podniósł, wy podnieśliście jako rząd. Taka jest prawda. Proszę powiedzieć, dlaczego pan wydał polecenie zaatakowania rolników. Dlaczego pan to zrobił? *(Dzwonek)* Dlaczego pan w ostatnich dniach prowokował rolników?

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Poseł Michał Wójcik:

Dlaczego pan to zrobił?

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo. Dziękuję, panie pośle.

Poseł Michał Wójcik:

Panie redaktorze...

Marszałek:

Panie redaktorze – jeszcze jakiś czas temu przyjąłbym to za dobrą monetę.

Poseł Michał Wójcik:

Panie marszałku, to jest zbyt poważna rzecz.

Marszałek:

Ja rozumiem, ale skończył się panu czas. Każdy chce się wypowiedzieć i jest kolejka panów posłów.

Poseł Michał Wójcik:

Panie marszałku, są filmy haniebne, pokazujące, co robicie, niech mi pan nie wyłącza mikrofonu.

Marszałek:

Ale skończył się panu czas i to dałem panu jeszcze 20 sekund więcej.

Poseł Michał Wójcik:

To jest ważna sprawa. To jest ważna sprawa.

Marszałek:

Wiem, ale to jest wniosek formalny.

Poseł Michał Wójcik:

Żądamy, aby pan tutaj wyszedł i powiedział, co się stało. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Niech pan zejdzie.)

Marszałek:

Ale pan to już mówił, panie pośle. I zapewniam pana, że nie będzie zgody na to, żeby ktokolwiek rzucał kostką brukową w policję. Nie ma na to zgody i nie może być.

(Poseł Konrad Berkowicz: Policja rzucała, jest nagranie.)

(Poseł Sławomir Mentzen: Z wnioskiem formalnym.)

Przepraszam? Z wnioskiem formalnym. Ale czy byłby pan uprzejmy zaczekać, aż wystąpi pan Marek Jakubiak, który zgłosił się pierwszy?

Bardzo proszę, panie pośle.

Aha, pan poseł ustępuje.

Bardzo proszę. *(Oklaski)*

Poseł Sławomir Mentzen:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja bardzo cieszę się, że pan stąd, z tej bezpiecznej odległości obserwował, w jaki sposób rolnicy strajkują w naszym wspólnym interesie, dbając o to, żebyśmy mieli bezpieczeństwo żywieniowe w Polsce. Ale w miejscu, w którym akurat ja stałem, było całkowicie spokojnie. Stałem pomiędzy policją a pokojowo protestującymi rolnikami, którzy po prostu stali w miejscu i przyglądali się sytuacji. Nagle policja uderzyła w nas gazem i po prostu w nas wbiegła. Nie była w żaden sposób prowokowana, po prostu staliśmy sobie w miejscu. Przypomina mi to najgorsze czasy poprzednich rządów Platformy Obywatelskiej, kiedy policyjni prowokatorzy rozbijali Marsz Niepodległości. Bili niewinnych ludzi. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Skandal!)

(Głos z sali: Hańba!)

(Głos z sali: Kierwiński do dymisji.)

Jeżeli tak ma wyglądać praworządność, tak ma wyglądać uśmiechnięta Polska, jak wy tak zaczynacie, to nie chcę wiedzieć, co tu się będzie działo za kilka lat. Mam dosyć uśmiechniętej Polski. Wolę już, żeby parlamentarzyści płakali nad konstytucją niż od gazu pieprzowego psikniętego im prosto w oczy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Bardzo proszę, pan poseł Jakubiak, a później pan poseł Suchoń.

Dziękuję.

Poseł Marek Jakubiak:

Muszę powiedzieć, panie marszałku, że spowodował mnie pan do tego wniosku formalnego, dlatego że nie da się z rolników w naszej obecności robić bandytów, a z bandytów robić dziewice. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Więc chcę powiedzieć tak: bandyta to bandyta. Ja zapytałem się pana ministra Kierwińskiego, co się dzieje, że zawsze przed manifestacjami – tak było przed marszami niepodległości, tak było na placu Powstańców Warszawy, tak się dzieje dzisiaj – pojawiają się kupki kostki brukowej. Za każdym razem. Wy macie jakiś specjalny departament od kostki brukowej? Przecież to jest, proszę państwa, prowokacja w biały dzień. Rolnicy walczą o nasze prawa. O nasze prawa. Czy to się panu podoba czy nie, zielony ład jest do wyrzucenia. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

I możecie nas tu tłuc, a my będziemy mówili: Polska bez zielonego ładu wreszcie będzie miała tlen. *(Oklaski)*

(Głos z sali: A kto go napisał?)

Marszałek:

Nie mam pewności, ale zdaje się, że w sprawie zielonego ładu wypowiedziała się też dzisiaj Komisja Europejska.

(Poseł Anna Kwiecień: Właśnie zdementowali.)

Słuchamy bardzo uważnie tego, bo to może być też reakcja na protesty, które mają miejsce w całej Europie.

(Głos z sali: Precz z Brukselą.)

Pan poseł Suchoń, bardzo proszę.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Ja bardzo krótko, bo rzeczywiście podczas protestów rolników w ramach tej grupy pojawili się zamaskowani ludzie, którzy rzucali w funkcjonariuszy Policji...

(Głos z sali: Od Kierwińskiego.)

(Głos z sali: Wasi prowokatorzy.)

...elementami chodnika, kostką brukową.

(Głos z sali: Policja rzucała kostką.)

Być może posłowie Konfederacji powinni odpowiedzieć, skąd się wzięli ci zamaskowani ludzie w grupie rolników, która słusznie protestowała o swoje prawa.

(Głos z sali: Ci sami, co budkę podpalili.)

(Głos z sali: Uuu...)

Natomiast do pana posła, który tutaj mówił o barierkach. Panie pośle, ja widzę, że pan nie tylko myli fakty, ale pan ma także słabą pamięć. Bo przypomnę, że 8 lat temu postawiliście przed Sejmem barierki, odgradziliście się od obywateli i przez 8 lat bunkrowaliście parlament tak, żeby obywatele nie mogli

tutaj wejść i wypowiedzieć swojego zdania. Pan marszałek Hołownia zlikwidował te barierki i ponownie wpuścił obywateli do Sejmu.

(Poseł Grzegorz Braun: Dziś mogli...)

To jest właśnie demokracja. To wam przeszkadza, ale my nie będziemy tego zmieniać. Barierki znikną *(Dzwonek)* wtedy, kiedy protest będzie zakończony. Obywatele bez żadnych przeszkód znowu będą mogli przychodzić do Sejmu. *(Oklaski)*

Marszałek:

Do tej pory został zgłoszony jeden realny wniosek formalny. Był to wniosek o przerwę, nad którym będziemy głosować, ale pan poseł Telus chciał zgłosić wniosek przeciwny do tego wniosku, czyli wniosek o brak przerwy.

Poseł Robert Telus:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dzisiaj przed Sejmem doszło do naprawę wielkiego skandalu. Mówiono tutaj o tym, że miały miejsce ataki na policję. Są filmiki, na których widać, jak policjanci napadli na człowieka stojącego z flagą, białą-czerwoną flagą w rękę i rzucili go na glebę.

(Głos z sali: Na rolnika.)

Na rolnika. To jest skandal, hańba.

(Głos z sali: Hańba!)

Panie Marszałku! To pan powinien przywołać do porządku ministra Kierwińskiego, bo to on wydał to polecenie, tak samo jak Sienkiewicz wydał polecenie dotyczące palenia budki. To są ci sami ludzie.

(Głos z sali: Kierwiński do dymisji.)

Pan marszałek mówił o Komisji Europejskiej, mówił dziś o Komisji Europejskiej. Najpierw wyszedł pan minister Kołodziejczak i powiedział, że komisja się ugina i wyrzuci zielony ład do kosza. Dziś Komisja Europejska się od tego odcięła, powiedziała, że nie, że zielony ład jest dobry, że polityka klimatyczna jest dobra. To dlatego oszukujecie rolników.

Panie Ministrze! Po raz kolejny oszukał pan dzisiaj rolników, bo był protest, bo się *(Dzwonek)* ich boicie, ale rolnicy po was przyjdą.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Robert Telus:

Rolnicy was rozliczą, bo rolnicy walczą o Polskę, a nie tylko o siebie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

(Głos z sali: Gdzie ty byłeś?)

Marszałek:

Nikt nie ma co do tego wątpliwości, panie pośle. Ja też czekałem dzisiaj razem z marszałkiem Zgorzelskim na możliwość rozmowy z protestującymi, ale w związku z tym, co się wydarzyło, dostaliśmy informację od organizatorów, że nie są w stanie wyłonić delegacji, która mogłaby się z nami spotkać. Mówię to tylko dla pana informacji.

(*Posel Robert Telus: Rolnicy mogli wejść do Sejmu, bo...*)

Tak, tak, ale...

(*Posel Robert Telus: Tylko, że pan nie chciał ich...*)

Nie, to nieprawda. Marszałek Zgorzelski cały czas czekał, a ja, kiedy tylko wróciłem od pana prezydenta po uroczystości nominowania członków PKW, sam dopytywałem o to, gdzie jest delegacja. Stało się, jak się stało.

(*Posel Piotr Kaleta: Gdzie są rolnicy?*)

Drodzy Państwo! Protesty to jedna kwestia, a chuligaństwo to kwestia zupełnie inna.

Pani poseł Monika Rosa z Koalicji Obywatelskiej przedstawi wniosek formalny w imieniu tego klubu.

Bardzo proszę.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy pamiętacie państwo, jak kobiety wyszły na ulice bronić swoich praw...

(*Głos z sali: Ooo...*)

...jak wysłaliście przeciwko nim policjantów (*Oklaski*), jak smakował gaz na twarzach tych kobiet, jak pała trafiała w ich plecy?

(*Posel Jacek Sasin: Jak babcia Kasia biła policjanta.*)

Pamiętacie, jak byli przez was, przez oddziały policji traktowani młodzi ludzie ze społeczności LGBT? Pamiętacie to? Teraz ronicie łyzy. A jak traktowaliście niepełnosprawnych, którzy protestowali tutaj, na korytarzach sejmowych?

(*Posel Barbara Bartuś: Pamiętamy, jak strajki dla obcych mediów...*)

(*Głos z sali: Nie kłam.*)

Teraz się wstawiacie za protestującymi, ale pałowaliście bezbronnych. Pamiętajcie o tym. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, panie pośle, nie było żadnego wniosku. To było wystąpienie pani poseł. Panie pośle, proszę się kiedyś zapisać po prostu z wnioskiem formalnym. Przecież ja z taką radością...

(*Posel Janusz Kowalski: Proszę...*)

Nie ma: proszę, bo pana klub już występował, więc serdecznie panu dziękuję, panie pośle.

O głos prosił teraz pan minister Marcin Kierwiński.

Bardzo proszę, panie ministrze. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ooo...*)

Minister**Spraw Wewnętrznych i Administracji
Marcin Kierwiński:**

Szanowny Panie Marszałku!

(*Część posłów skanduje: Do dymisji! Do dymisji!*)

Do dymisji!

(*Posel Jakub Rutnicki: Wojciechowski do dymisji.*)

A teraz posłuchajcie trochę...

(*Część posłów skanduje: Esbek junior! Esbek junior!*)

Marszałek:

Proszę się uspokoić, bo obrażacie państwo pana ministra, nie wiem dlaczego i z jakiego powodu. Wyслуchiwaliśmy państwa ministrów w spokoju, kiedy przemawiali. Bardzo proszę teraz tę stronę sali o to, żeby wysłuchała ministra, który chce zabrać głos.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister**Spraw Wewnętrznych i Administracji
Marcin Kierwiński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze kilka miesięcy temu ta część sali kochała takie powiedzenie: murem za polskim mundurem.

(*Posel Anita Czerwińska: Tak, wykorzystujecie...*)

Kochaliście to powiedzenie, panie pośle Kaczyński, panie ministrze Błaszczak. A jak jest dzisiaj? Dzisiaj widzimy sceny, w których banda prowokatorów...

(*Posel Janusz Kowalski: ZOMO Kierwińskiego.*)

...rzuca kostkami brukowymi w polskich policjantów. Atakujecie polską policję. Gdzie macie przyzwyczajenie?

(*Posel Janusz Kowalski: Do dymisji.*)

Ci policjanci od kilkunastu dni bronią protestujących także na granicy, bronią protestujących rolników, zapewniają im bezpieczeństwo. Robią to w sposób profesjonalny, spokojny. (*Oklaski*) Dopiero wtedy, gdy wkraczają tutaj wasi prowokatorzy, nagle zaczynają się... (*Poruszenie na sali*)

Może pan zejść?

(*Posel Sławomir Nitras: Zejdź, Telus. Panie marszałku...*)

(*Posel Jakub Rutnicki: Zejdź, człowieku.*)

Marszałek:

Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Marcin Kierwiński:

Czy wam naprawdę nie jest wstyd, że atakujecie policjantów, w kierunku których rzucają się kostki brukowe? Nie widzieliście tych obrazów? Wstydzicie się za to. To waszą nieodpowiedzialną retoryką doprowadzacie do tego (*Dzwonek*) typu aktów przemocy.

(*Posel Barbara Bartus*: Właśnie pokazujemy...)

Powiem wam wprost...

(*Posel Janusz Kowalski*: Co wam przeszkadzało rolnik z flagą?)

...że zostało zatrzymanych 23 prowokatorów. Będziecie mieli pełną informację na temat tego, kim są i czy przyjechali tu pokojowo protestować.

(*Posel Sławomir Nitras*: Czy są rolnikami?)

Większość protestujących rolników rzeczywiście przyjechała tutaj, żeby protestować, ale niestety byli tam także bandyci, którzy atakowali policję. Zawsze w takiej sytuacji polska policja będzie reagować. Zawsze w takiej sytuacji polska policja będzie bronić polskich obywateli (*Oklaski*) niezależnie od tego, jak bardzo będziecie krzyczeć tutaj, w tej Izbie. Wstyd, jeszcze kilka miesięcy temu mówiliście o tym, żeby stać murem za polskim mundurem. Stańcie teraz murem za polskim mundurem. (*Oklaski*)

(*Posel Jacek Sasin*: A wy atakowaliście policję.)

(*Część posłów skanduje*: Esbek junior! Esbek junior! Esbek junior!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

W toku zgłaszania wniosków formalnych...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, panie pośle, nie ma takiego trybu, w którym mógłbym udzielić panu głosu. Nie, nie ma takiego trybu.

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach. Poddaję teraz ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali*: Karta nie działa.)

Nie działa.

Komu nie działa karta?

(*Posel Maria Koc*: Mnie nie działa.)

Pani poseł Koc, nie działa karta, tak?

(*Głos z sali*: Nic nie działa!)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Całe PiS nie działa.)

Działa?

(*Głos z sali*: Nie.)

Nie działa.

Dobrze. A więc teraz musimy sprawdzić, co stało się z kartą pani poseł Koc.

Czyli stanowisko jest chyba nie... Czytnik się popsuł. (*Gwar na sali*)

Jeśli myślicie państwo, że okrzykami pomożecie czytnikowi w tym, żeby zaczął działać, to myślę, że możecie być w błędzie.

(*Głos z sali*: Mandat pani poseł wygasł.)

Udało się? Dobrze.

(*Głos z sali*: Ooo...)

Czemu się tak smucicie, że się udało?

Kto się wstrzymał – już pytałem. A więc dziękuję.

(*Posel Mariusz Gosek*: Panie marszałku...)

Panie pośle, panie pośle...

Głosowało 440 posłów. 195 – za, 245 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

I nic się, mam nadzieję, nie zwarło.

Będziemy teraz głosowali nad wnioskiem o odrzucenie projektu uchwały.

Poddam ten wniosek pod głosowanie w pierwszej kolejności.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu procedowanej uchwały w pierwszym czytaniu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu uchwały w pierwszym czytaniu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 195 – za, 244 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W dyskusji zgłoszono także wniosek o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania projektu uchwały bez odsyłania go do komisji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(*Posel Barbara Bartus*: Sprzeciw.)

Sprzeciw zgłoszono.

W związku z tym sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

Przystępujemy teraz do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania projektu uchwały bez odsyłania go do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 245 – za, 195 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy więc do drugiego czytania.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w drugim czytaniu projektu uchwały?

(*Głos z sali*: Ucieka!)

Widzę, że mamy...

Chwileczkę, chwileczkę. Czy to jest ta lista, która została zgłoszona, czy nie?

(*Głos z sali*: Cisza! Cisza!)

Nie było głoszeń, czyli dopiero teraz zgłosił się pan poseł.

Marszałek

Przepraszam, pan poseł Kaczyński, tak?
(*Poseł Jarosław Kaczyński*: Ja na jedno słowo.)

Dobrze. Jeszcze moment.

Proponuję, aby Sejm w dyskusji wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Otwieram dyskusję.

A więc głos zabierze poseł Jarosław Kaczyński, klub Prawa i Sprawiedliwości.

Proszę bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Sławomir Nitras*: Teraz będzie jad.)

Poseł Jarosław Kaczyński:

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Otóż ta uchwała będzie miała takie samo znaczenie jak uchwała np. w sprawie zmiany króla angielskiego. Prawnie nie będzie miała żadnego znaczenia.

(*Głos z sali*: Ojej.)

Jej podejmowanie jest po prostu komedią, teatrem i czymś, co obraża tę Izbę. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Zobaczymy.)

Marszałek:

Resztę czasu przeznaczonego dla klubu wykorzysta pan poseł Krzysztof Szczucki.

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Głos z sali*: Będzie pluł jadem.) (*Gwar na sali*)

Poseł Krzysztof Szczucki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! (*Dzwonek*) Panie ministrze Kierwiński, niech pan nie wychodzi. Pan powinien zejść tutaj teraz na mównicę i przeprosić polskich rolników. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Głos z sali*: Nie uciekaj!)

Przeprosić polskich rolników za to, że dzisiaj naruszyliście polską konstytucję. Panie ministrze Bodnar, niech pan panu Kierwińskiemu powie i przeczyta, jak brzmi art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”. Godność człowieka dzisiaj została naruszona. Naruszona przed polskim Sejmem, kiedy polska policja katowała rolników, rolników protestujących w interesie nas wszystkich.

Szanowni Państwo! Konstytucja jest jedna, ale wy zachowujecie się tak, jakbyście czytali akt prawny o jakiejś wybrakowanej treści, jakby wasze egzem-

plarze konstytucji były niepełne, jakby brakowało w nich niektórych przepisów albo było w nich napisane coś więcej. A wystarczy konstytucję czytać i wtedy wynika z niej wprost, że wyroki Trybunału Konstytucyjnego są powszechnie obowiązujące i trzeba ich przestrzegać. A do czego ma doprowadzić ta uchwała, którą chcecie dzisiaj przyjąć? Uchwała w sprawie spowodowania kryzysu konstytucyjnego, bo tak trzeba ją nazwać, od roku 2024.

W tej uchwale nawołujecie do tego, żeby wyroków Trybunału Konstytucyjnego nie przestrzegać. Nawołujecie do popełnienia przestępstwa polskich funkcjonariuszy publicznych. 255 – to jest liczba, którą wszyscy powinniście zapamiętać, bo art. 255 Kodeksu karnego kryminalizuje nawoływanie do popełnienia przestępstwa, a więc wprowadza odpowiedzialność karną za to. Wszyscy, którzy na podstawie tej bezprawnej, nielegalnej, haniebnej uchwały będą nawoływali do nieprzestrzegania wyroków Trybunału Konstytucyjnego, poniosą odpowiedzialność z art. 255. A ci wszyscy, którzy do tych nawoływań się zastosują, poniosą odpowiedzialność z art. 231 Kodeksu karnego. Nie będziecie rządzić wiecznie. Prędzej czy później ta odpowiedzialność karna spotka i was, i wszystkich tych, którzy z wami w tym poważnym przestępstwie współpracują.

Szanowni Państwo! W tej debacie, która toczyła się przy okazji pierwszego czytania, padło dużo nieprawd, dużo przeinaczeń, także jeżeli chodzi o sytuację, która miała miejsce w 2015 r. Pozwólcie więc państwo, że krótko przypomnę. To Platforma Obywatelska i jej przystawki wybrały nielegalnie pięciu sędziów do Trybunału Konstytucyjnego. Uchwaliliście specjalnie art. 137 do ustawy, nowo uchwalanej wtedy ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, który miał wam pozwolić na wybór sędziów na zapas. Ale nawet nie potrafiłście ich dobrze wybrać. Nawet wtedy naruszyliście procedury, które spowodowały, że ten wybór stał się wyborem nieważnym. I nie zmienił tego w żadnym zakresie wyrok Trybunału Konstytucyjnego, tak często tutaj przez was cytowany, o sygnaturze K34/15. Trybunał Konstytucyjny nie orzekł wcale, że sędziowie, ta trójka rzekomo została wybrana legalnie. Sędziami legalnie wybranymi byli sędziowie wybrani później przez kolejny Sejm, przez Sejm VIII kadencji. Oni legalnie w Trybunale Konstytucyjnym orzekają, a my mamy obowiązek tych wyroków przestrzegać.

Ale kiedy czyta się uzasadnienie projektu uchwały, to można odnieść wrażenie, że Trybunał Konstytucyjny nie jest wam potrzebny. Po co? Przecież jest Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejski Trybunał Praw Człowieka. Tak jak nie potrzebujecie polskiej konstytucji, bo dla was najważniejsze są traktaty europejskie.

Stanowczo sprzeciwiamy się przyjęciu tej uchwały. Wnosimy o jej odrzucenie. Ta uchwała jest haniebna, jest łamaniem prawa (*Dzwonek*) i ma na celu doprowadzenie do tego, co trzeba wprost nazwać zamachem stanu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Wniosek o odrzucenie w całości projektu uchwały w drugim czytaniu.

Głos zabierze teraz pan poseł Bogdan Zdrojewski w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

Poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Z szacunku do państwa czasu nie będę oczywiście powtarzać swojego wystąpienia sprzed godziny. Chcę zwrócić uwagę tylko na kilka faktów, które są kluczowe dla debaty o tej uchwale.

Po pierwsze przypominam, że przynależność Polski do Unii Europejskiej jest zobowiązaniem. Przynależność ta nie stała się w efekcie decyzji politycznych, tylko w efekcie referendum. Polacy nie tylko chcieli przynależać do rodziny państw europejskich, nie tylko zgodzili się na określoną jej konstytucję, ale także na przestrzeganie rozmaitych porozumień, konwencji, jak również wyroków europejskich sądów.

Przypomnę także, że prezydent Andrzej Duda podpisał się w Rejkiawiku pod pewnym zobowiązaniem, które nakłada na parlamenty europejskie określone zobowiązania, określone obowiązki wynikające z przestrzegania prawa, konieczności zachowania niezawisłości sędziowskiej i trójpodziału władzy.

Pan prezes Kaczyński przed chwilą opuścił tę salę, natomiast warto mu przypomnieć o uchwałach, które były podejmowane w 2015 r., w 2016 r. i nie były lekceważone przez żadną ze stron. Wywoływały określone skutki. Te skutki są kluczowe oczywiście dla procesu legislacyjnego, dla ich następstwa, dla propozycji określonych ustaw. Natomiast nasz parlament zgodnie z wolą tych, którzy podpisywali się pod określonymi konwencjami, jest zobowiązany do tego, aby przywrócić praworządność i przywrócić ład przede wszystkim w odniesieniu do najważniejszych instytucji: KRS-u, Trybunału Konstytucyjnego, w pewnym sensie także już Sądu Najwyższego.

Trzeba też pamiętać, że wszystkie nasze decyzje nie są podejmowane dla dobra tego czy innego polityka. Są i muszą być podejmowane dla dobra obywatela. I taki jest tekst tej uchwały, i taki jest zamiar Wysokiej Izby. Dlatego też będziemy głosować za tą uchwałą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko klubu Polska 2050 – Trzecia Droga przedstawi pan poseł Bartosz Romowicz.

Poseł Bartosz Romowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Prosiłbym pana posła Szczuckiego, żeby utworzył sobie konstytucję, którą miał tutaj przed

chwilą na mównicy, na art. 195 ust. 3. W debacie, kiedy przedstawiałem stanowisko klubu, jeden z waszych posłów powiedział, że jestem nieukiem. Chciałbym powiedzieć, że nawet nieuk potrafi przeczytać tam, że sędzią trybunału nie może być osoba, która wyraża swoje poglądy polityczne publicznie i je manifestuje.

(Poseł Anna Kwiecień: No właśnie.)

Jeżeli państwo rozpoczęliście ten proceder, że posła Pszczółkowskiego, Piotrowicza i poseł Pawłowicz wybraliście na sędziów Trybunału Konstytucyjnego, to wy rozpoczęliście tę degrengoladę Trybunału Konstytucyjnego.

(Poseł Iwona Ewa Arent: Iustitia.)

I po co to zrobiliście? *(Oklaski)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, to właśnie pan poseł krzyczał, że jestem nieukiem.

I po co to zrobiliście? Bo wy wiedzieliście, że proces legislacyjny jest tak stworzony, że potrzebujecie na końcu organu, który wam to wszystko, co jest niezgodne z prawem, przyklepie, i do tego był wam potrzebny Trybunał Konstytucyjny. Ta uchwała rozpoczyna dopiero zmianę w Trybunale Konstytucyjnym. Ale wy jesteście tak naprawdę mistrzami tego, żeby przykrywać niewygodne dla was tematy innymi tematami.

To, że rolnicy protestują, wszyscy wiemy, wszyscy widzimy. Wiemy też dlaczego. Bo do tego doprowadziła wasza 8-letnia polityka w stosunku do rolników. Rolnicy wam zaufali w roku 2015. To pokazują wszystkie badania opinii społecznej, że rolnicy na was zagłosowali. I to był ich największy błąd. Dlatego że to, co się dzisiaj dzieje w rolnictwie, to jest wasza sprawa. A wy próbujecie odwrócić to i pokazać, jak obecna koalicja źle rządzi.

Zachęcam więc wszystkich polityków Prawa i Sprawiedliwości do tego, żeby powiedzieli, dlaczego wybraliście aktywnych polityków do Trybunału Konstytucyjnego. Złamaliście w ten sposób konstytucję. My chcemy z tego wyjść. To jest bardzo trudne. Do takiego stanu doprowadziliście system prawny w Polsce, że wyjść z tego jest naprawdę trudno.

(Poseł Piotr Kaleta: Łamanie prawa.)

Do tego trzeba wielu kroków, ale do tego trzeba też porozumienia ponadpartyjnego.

(Poseł Piotr Kaleta: Tak jest.)

Chcemy zrobić tak, żeby nigdy więcej Trybunał Konstytucyjny nie był zależny od jednej siły politycznej, żeby nigdy nie było tak, że przyjdzie kolejne Prawo i Sprawiedliwość za 8 lat, za 12 lat i wymyśli sobie większością 231 posłów, że będzie wybierało swoich nominatów do Trybunału Konstytucyjnego. I weźcie w tym udział, bierzcie udział w pracach. Jak była debata – pusta sala. Gdzie byliście? Gdzie byliście?

(Poseł Anna Kwiecień: Z rolnikami.)

Chcecie robić kapitał polityczny. Polska 2050 – Trzecia Droga nie jest po to, żeby na tym temacie zbijać kapitał polityczny, tylko uporządkować instytucję państwa. I to zrobimy. Albo weźmiecie w tym udział, do czego zachęcamy, albo nie weźmiecie w tym udziału. To jest wasza decyzja. Natomiast musimy... Polki i Polacy oczekują stabilności prawa i do tej stabilności prawa będziemy dążyć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jako kolejna wystąpi pani posłanka Katarzyna Ueberhan, która przedstawi stanowisko klubu Lewicy.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! To bardzo potrzebna uchwała. Niektórzy mówią, że ma charakter symboliczny. Ale to coś więcej. To odpowiedź na nasze zobowiązania wobec wyborców i wyborczyń, którzy wybrali koalicję 15 października do tego, by wreszcie zapanował w naszym kraju ład i porządek, prawdziwe prawo i sprawiedliwość, te pisane małymi literami, te, które przywracają praworządność, przywracają rządy prawa, przywracają demokrację. Bo przypominę, po raz kolejny, że to właśnie od Trybunału Konstytucyjnego rozpoczęliście państwo demolkę systemu sprawiedliwości, demolkę demokracji w naszym państwie. Organ, który miał stać na straży konstytucji, zamiast tego stanął na straży politycznych interesów, politycznych interesów na zlecenie jednej, jedynej, rządzącej wówczas partii.

Trzeba zaprowadzić porządek.

(Poseł Bożena Borys-Szopa: Zróbcie to zgodnie z prawem.)

Ta uchwała poza wymiarem symbolicznym ma ważny wymiar porządkujący rzeczywistość. Czas zabrać politykom te zabawki, czas przywrócić niezawisłość i niezależność sądom. Dotyczy to również Trybunału Konstytucyjnego, tak by wreszcie, zgodnie ze swoją funkcją, stał na straży konstytucji, gwarantował konstytucyjne prawa obywateli i obywaterek, gwarantował konstytucyjne prawa do niezawisłego sądu.

Dlatego klub Lewicy – tak jak przy pierwszym czytaniu, tak i teraz, podtrzymujemy to – popiera projekt uchwały. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Jako kolejny głos zabierze poseł Przemysław Wipler, klub Konfederacja.

Poseł Przemysław Wipler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy poważne zastrzeżenie merytoryczne co do autorytetu i jakości prawniczej osób, które zasiadają obecnie w Trybunale Konstytucyjnym. Wiemy, że miały miejsce skandaliczne praktyki polegające na blokowaniu orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego przez niepublikowanie wyroków Trybunału Konstytucyjnego, które nie podobały się ówczesnemu rządowi.

Ostatnich 8 lat, tych przed poprzednimi wyborami, pokazało, jak słabą mamy konstytucję, jak wiele jest potencjalnych konfliktów między organami władzy i jak one wzajemnie są w stanie siebie blokować w łatwy sposób. Trybunał jest słaby, skłócony, nie jest w stanie wybrać nowej przewodniczej, gdy tej, która jest, zakończyła się kadencja. Ale on jest, istnieje, czy nam się to podoba czy nie, i żadnymi uchwałami tego nie zmienimy.

Jako Konfederacja od miesięcy proponujemy reset konstytucyjny. (Oklaski) Proponujemy bardzo poważne podejście i rozwiązanie tego problemu, bo to nie jest problem, który można rozwiązać poprzez publikację wczoraj o godz. 19 uchwały, która dzisiaj jest dyskutowana. Kiedy mieliśmy się z nią zapoznać, przemyśleć ją, przedyskutować? To nie jest tryb rozwiązania tego poważnego problemu. Potrzebujemy konsensusu i rozwiązań na poziomie konstytucyjnym. My chcemy o nich poważnie rozmawiać. A to, co dostaliśmy tutaj... Ktoś może powiedzieć: to jest uchwała, która nie ma żadnego sensu, która nikomu do niczego nie jest potrzebna. Ona jest potrzebna. Ona jest bardzo potrzebna panu ministrowi sprawiedliwości i prokuratorowi generalnemu prof. Bodnarowi...

(Poseł Włodzimierz Skalik: Właśnie.)

...ponieważ sądy obecnie odrzucają wnioski prokuratorów, wnioski o przedłużenie aresztu prawdziwym bandytom, którzy są oskarżeni bardzo poważnie, o poważne zbrodnie, i zaraz mają wychodzić z aresztu. Sądy odrzucają wnioski o zgodę na podsłuchy dla mafii i dla prawdziwych bandytów. (Oklaski) Odrzucając te wnioski, sądy przywołują m.in. wniosek o zabezpieczenie i wskazują, że jest konflikt natury konstytucyjnej, czy pan pełniący obowiązki prokuratora krajowego naprawdę jest osobą na tym stanowisku, czy nadal prokuratorem krajowym jest pan prokurator Barski. To oznacza, że osoby... przez pana prokuratora pełniące obowiązki Bilewicz nie są osobami zdaniem sądów uprawnionymi. Sądy cofają te wnioski i do końca tego tygodnia, m.in. w Warszawie, ma czas prokuratura na uzupełnienie tych wniosków. Co to oznacza? Że za kilka dni bandyci czy osoby mające zarzuty o to, że są bandytami, będą wychodzić z aresztów i pan prokurator Bodnar postanowił się z wami, z Wysokim Sejmem, podzielić odpowiedzialnością za to, że zaraz media zaczną opisywać, że bandyta oskarżony o określone kwestie wyjdzie na wolność.

Posprzątacie to, wróćcie do praworządności. I nie podzielicie się z nami jako Konfederacją i z nami jako Sejmem tą odpowiedzialnością za to, że bandyci bezkarnie wyjdą na wolność. (Oklaski) Będziemy przeciwni i zagłosujemy w drugim czytaniu za odrzuceniem uchwały w całości. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jako ostatni w debacie głos zabierze pan poseł Marek Jakubiak z koła Kukiz'15.

Poseł Marek Jakubiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szkoda, że nie ma pana ministra spraw wewnętrznych, bo chciałem mu na jabłuszkach wyłożyć, kiedy prowokacje są po stronie ludzi, a kiedy ich nie ma. Otóż, proszę państwa, na Marszu Niepodległości takie prowokacje miały miejsce. Chcę wam przypomnieć tylko, że one miały miejsce wtedy, kiedy wy rządiliście. A kiedy przestały te prowokacje mieć miejsce? Wtedy kiedy straciliście władzę. A dlaczego dziś takie prowokacje są? Bo znowu rządzą. Proste?

(Poseł Włodzimierz Skalik: Proste.)

Powracając do tematu uchwał, to Kukiz'15 już w 2015 r. i 2016 r. mówił, że uchwałami nie da się rządzić państwem prawa. Nic się w tej kwestii nie zmieniło. Zmieniają się władze, a sposoby, jak widzę, te same. Chcę państwa tylko przestrzec przed tym, że wasza władza nie będzie trwała wiecznie, a następna władza pójdzie o dwa kroki do przodu. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

Chcę wam tylko powiedzieć, że naprawdę to zagrożenie samodzielności Rzeczypospolitej i grozi to utratą suwerenności Rzeczypospolitej. Przestrzegam was, dlatego że na Polskę chrapkę mają nie tacy sąsiedzi, jak myślicie. Ci, którzy stroją się w piórka przyjaciół, mogą stać się naszymi wrogami. Polska ma być silna prawem, obyczajami i armią. Polski złyty, polski hymn i, proszę państwa, polska armia. Proszę nie wycierać się polskim mundurem. *(Oklaski)*

(Poseł Jakub Rutnicki: No to się nie wycieraj.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

(Poseł Marek Jakubiak: Nie ma za co.)

Zamykam dyskusję.

W drugim czytaniu zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu uchwały w całości.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu uchwały w całości.

W przypadku odrzucenia tego wniosku głosować będziemy nad całością projektu uchwały.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę, panie pośle.

Jeżeli to jest dopuszczalne, to zapraszam.

Wniosek formalny, pan poseł Błaszczak.

Poseł Mariusz Błaszczak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze Kierwiński! Pan wyszedł na mównicę i jest pan z siebie dumny. Czy naprawdę jest pan z siebie dumny, z tego, co wydarzyło się przed polskim Sejmem?

(Poseł Sławomir Nitras: Murem za polskim mundurem.)

Czy pan jest dumny z pobicia rolników?

(Poseł Sławomir Nitras: Wrona orła nie pokona.)

Czy pan jest dumny z tego, że chłopak z biało-czerwoną flagą został rzucony na ziemię, że zbezczeszczone polską flagę? Jest pan naprawdę z siebie dumny? Czy pan jest dumny z tego, że poprzez swoje prowokacje doprowadził pan do kryzysów, jakie miały miejsce, kiedy wy rządiliście, kiedy rządziło PO z PSL?

(Głos z sali: Skandal!)

(Poseł Sławomir Nitras: Ale my rządzymy, halo.)

Wystarczy wspomnieć marsze niepodległości – zawsze prowokacje. Kiedy rządziło Prawo i Sprawiedliwość, manifestacje odbywały się w sposób pokojowy. Czy pamiętacie, co wydarzyło się na Śląsku, kiedy policja użyła broni gładkolufowej przeciwko *(Dzwonek)* górnikom? Czy jesteście naprawdę z tego dumni?

Oświadczam, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wystąpi z wnioskiem o wotum nieufności wobec ministra spraw wewnętrznych i administracji.

(Poruszenie na sali, oklaski)

(Głosy z sali: Bravo!)

(Część posłów skanduje: Do dymisji! Do dymisji! Do dymisji!)

Marszałek:

Panie pośle...

Poseł Mariusz Błaszczak:

I wtedy Donald Tusk będzie musiał obronić Kierwińskiego, czy będzie próbował obronić Kierwińskiego.

(Poseł Sławomir Nitras: Damy radę.)

Oto dziś nie ma Donalda Tuska na tej sali. Gdzie jest Donald Tusk?

Marszałek:

Panie pośle, czas minął.

Dziękuję bardzo.

Wracamy do głosowania.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu uchwały w całości.

W przypadku odrzucenia tego wniosku głosować będziemy nad całością projektu uchwały.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu uchwały w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Nie działa.)

Nie wierzę panu, jak pan po raz kolejny krzyczy, że się zwało.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie działa? Już idzie informatyk, zaraz zobaczymy, dlaczego nie działa. Coś się tam często zwiera w tych waszych rzędach, bo jakoś po tej stronie awarii nie widzę, a tu zwarcie za zwarcie, coś elektryka wam szwankuje. *(Oklaski, gwar na sali)*

Marszałek

Może Zeus jakiś, macie rację. Mieliście już Pegasusa, mieliście Hermesa, to może i Zeus teraz was dopadł. Mogło tak być. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Kłóćą się, dlatego.)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Odzwarło się już, działa? Czy jest jakiś... Może to jednak awaria czytnika jest.

(Poseł Piotr Kaleta: Jest syn elektryka na sali.)

(Poseł Antoni Macierewicz: To pan odpowiada za to.)

Działa? W porządku.

Pytałem już: Kto jest za?

Pytam: Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Jacek Ozdoba: Maszynki do głosowania też są rotacyjne?)

Taki sobie ten żart, trzeba jeszcze poćwiczyć, panie pośle Ozdoba, ale służę korepetycjami.

Głosowało 436 posłów. 197 – za, 239 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

A teraz informacja dla panów też w ostatnich rządach: przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 226, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 240 – za, 197 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego lat 2015–2023 w kontekście działalności Trybunału Konstytucyjnego. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Szanowni Państwo! Informuję, że właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Traktatu o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie, podpisanego w Paryżu dnia 19 listopada 1990 r., druk nr 230.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przed kolejnym punktem porządku dziennego zarządzam 5 minut przerwy – do godz. 18.05. O godz. 18.05 widzimy się z powrotem na sali.

Zarządzam przerwę do godz. 18.05.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 do godz. 18 min 04)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2022 r. wraz ze sprawozdaniem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej (druki nr 84 i 147).

Nie ma na sali przedstawicieli Trybunału Konstytucyjnego, zatem proszę pana posła Grzegorza Rusieckiego o przedstawienie stanowiska komisji.

Poseł Sprawozdawca Grzegorz Rusiecki:

Panie Przewodniczący! Przepraszam. Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka rozpatrywała omawiany punkt na posiedzeniu 25 stycznia br. Na posiedzeniu komisji sprawiedliwości stawiała się osoba twierdząca, że ma upoważnienie do reprezentowania Trybunału Konstytucyjnego. Na prośbę pani przewodniczącej osoba ta przekazała upoważnienie. Pani przewodnicząca stwierdziła, że upoważnienie jest wydane wobec osoby nieuprawnionej oraz jest podpisane przez nieuprawnioną osobę. W związku z brakiem reprezentacji przedstawiciela Trybunału Konstytucyjnego na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka posiedzenie komisji zakończono. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Kazimierz Smoliński, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Kazimierz Smoliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2022 r. była przedmiotem obrad Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. I muszę przyznać, że z zażenowaniem i ogromnym oburzeniem przyjęliśmy zachowanie przewodniczącej komisji pani poseł Gasiuk-Pihowicz, która wszechwiedząca i wszechmocna stwierdziła, że pan przewodniczący, występujący w imieniu pani przewod-

Posel Kazimierz Smoliński

niczającej pan sędzia Wyrembak nie jest sędzią i ona nie musi go słuchać. Zamknęła posiedzenie i stwierdziła, że taka informacja nie będzie przedstawiana, bo ona już przed dzisiejszą uchwałą Sejmu wiedziała, co Sejm postanowi, że uzna te wszystkie wybory za niewłaściwe. O tym wcześniej mówiliśmy tu wielokrotnie, mówiło to wiele osób z naszej strony sceny politycznej, że to jest hucpa polityczna. Taka uchwała nie ma żadnej mocy prawnej. Ale pani przewodnicząca już kilka dni temu wiedziała o tym, że tak Sejm zdecyduje. Nie zdecydowała się wysłuchać pana sędziego Wyrembaka, który miał pełnomocnictwo od pani przewodniczącej Julii Przyłębskiej.

Po zamknięciu obrad wysłuchaliśmy pana sędziego Wyrembaka. Niestety nie znalazło to odzwierciedlenia w protokole, bo pani przewodnicząca wyszła i zamknęła obrady. Cały czas jest mowa o jednym, że Trybunał Konstytucyjny nie pracuje, nie wydaje wyroków, że jest za mało wyroków, wobec czego jest to wstrzymywanie działalności orzeczniczej. Nie znalazłem w żadnych przepisach określenia, ile tych orzeczeń trybunał ma wydać, żeby uznano, że ta praca jest właściwa. Czy to jest jedno orzeczenie na miesiąc, czy to jest 10 orzeczeń na miesiąc, 50 orzeczeń? W 2022 r. trybunał wydał 14 orzeczeń, ale musimy pamiętać o jednym, że sposób podejścia trybunału do wydawania orzeczeń się zmienił. Wiele spraw jest rozpatrywanych na etapie wstępnym. One podlegają umorzeniu. Wcześniej w tych wszystkich sprawach trybunał wydawał orzeczenia. Teraz, w 2022 r., trybunał wydał 77 postanowień o umorzeniu postępowania. To też jest praca trybunału. Już nie mówię o tym, że na etapie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych trybunał zakończył 182 sprawy. To też wymaga pracy trybunału i ustalenia, czy ta sprawa podlega umorzeniu na etapie wstępnym, czy nie podlega. Wydano 101 postanowień o nadaniu dalszego biegu w sprawach skargi konstytucyjnej, 94 postępowania o nadaniu dalszego biegu w zakresie siedmiu postanowień uwzględniających zażalenie, 105 postanowień o odmowie nadania dalszego biegu, 149 innych postanowień. Trybunał zajmował się również, że tak powiem, pozaorzecznictwem, której też nie można lekceważyć i uznać, że nie jest to działalność Trybunału Konstytucyjnego. W 2022 r. trybunał udzielił ponad 420 odpowiedzi na prośby oraz wnioski złożone w trybie dostępu do informacji publicznej. Też nie można uznać, że to nie jest praca trybunału. Do trybunału w 2022 r. wpłynęło 555 pism określonych przez nadawców jako skargi konstytucyjne, które z uwagi na niespełnienie wymogów formalnych nie mogły być w ten sposób zarejestrowane. Ten podstawowy zarzut, że trybunał nie pracuje, jest nieprawidłowy i nieprawdziwy. Musicie państwo pamiętać, że zgodnie z konstytucją i ustawą o trybunale trybunał wydaje zarówno wyroki, jak i postanowienia. Wyroki dotyczą oczywiście zgodności ustaw

z umowami międzynarodowymi, konstytucją, zgodności przepisów prawa wydawanych przez organy państwa, skarg konstytucyjnych itd. Nie będę tutaj przytaczał. Chodzi też o postanowienia o umorzeniu, rozstrzygnięcia sporów kompetencyjnych, m.in. przed centralnymi organami państwa.

W swoim orzecznictwie w 2022 r. trybunał rozstrzygnął bardzo wiele istotnych spraw dla obywateli. To są kwestie dotyczące zasady równości i proporcjonalności, ochrony własności i innych praw majątkowych, równego dostępu do zawodu, równego dostępu do służby publicznej, ograniczenia działalności gospodarczej, ochrony praw dziecka, prawa do obrony w postępowaniu karnym, prawa do sprawiedliwej procedury sądowej, prawa do sprawiedliwej procedury administracyjnej, prawa do rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego. Chodzi też o kompetencje konstytucyjne organów państwa, takich jak prezydent, Trybunał Konstytucyjny, jakie te organy mają kompetencje. Następnie hierarchia źródeł prawa i zasady jego tworzenia, szczegółowe określenie przepisów prawa podatkowego, szczegółowe określenie samodzielności w zakresie tworzenia prawa przez jednostki samorządu terytorialnego. I te wszystkie rozstrzygnięcia, które były w 2022 r., państwo teraz chcecie tą uchwałą, którą przed chwilą podjęliście, wyrzucić do kosza. Tak, wyrzucić do kosza. Obywatele, tysiące, jak nie miliony, obywateli, mogą na tym stracić, nawet na pewno na tym stracą. Idąc tym tokiem rozumowania, te wszystkie rozstrzygnięcia trybunału nie istnieją, bo przecież brali w nich udział, jak wy to nazywacie, dublerzy. Wobec tego rozstrzygnięcia dotyczące milionów obywateli będą bezprzedmiotowe. A to wpłynie z kolei na tysiące orzeczeń sądowych, które zostały wydane na podstawie tych rozstrzygnięć. Czy wy się nad tym zastanawiacie? Myślę, że nie. Tak jak dzisiaj nie zastanawialiście się nad tym, co robiła policja, że policja potrafiła też rzucać kamieniami w demonstrujących. To wymaga też wyjaśnienia oczywiście. Nikt nie powinien rzucać w policję. I co do tego nie ma wątpliwości, że my jesteśmy za polskim mundurem i będziemy go chronić, tak jak to robiliśmy przez wiele lat. Natomiast nie może być też tak, że są prowokacje. Po co? Pan minister nie wyjaśnił, dlaczego ul. Wiejska została zamknięta i demonstranci nie mogli przejść spokojnie, tylko zostali zatrzymani i wtedy doszło do wielu niepotrzebnych awantur.

Wracam do Trybunału Konstytucyjnego. Państwo w ogóle nie bierzecie tego pod uwagę, że to spowoduje, jeszcze raz podkreślam, ogromny chaos nie tylko w sądownictwie, ale w całym państwie. Bardzo często mówicie o tym, że trzeba mieć zaufanie do prawa. Co było w 2015 r., właściwie to w 2013 r., kiedy poprzedni rząd Donalda Tuska ukradł Polakom prawie 153 mld zł w otwartych funduszach emerytalnych?

(*Posel Jakub Rutnicki: Nie kłam. Przepisał...*)

Tutaj nie ma pana posła Napieralskiego, który wtedy mówił, że to jest haniebne postępowanie. Jako poseł SLD wtedy określił, że to jest haniebne postę-

Posel Kazimierz Smoliński

powanie Donalda Tuska, który zabiera pieniądze Polaków, bo to przecież były środki z obligatoryjnej części otwartych funduszy emerytalnych, ale one mogły być dysponowane przez obywateli. W sytuacji, w której one zostały przejęte przez ZUS...

(Posel Jakub Rutnicki: Kłamiesz. Są dziedziczone.)

Są dziedziczone w zakresie środków ZUS-owskich, a nie można wziąć gotówki, jak można było wziąć, kiedy otwarte fundusze emerytalne podlegały dziedziczeniu gotówkowemu.

(Posel Jakub Rutnicki: Nikt niczego nie ukradł. Są dziedziczone. Kłamiesz.)

A wy zrobiliście dziedziczenie w ramach składki ZUS-owskiej Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Jednak jest to różnica. I to rzecznik praw obywatelskich wówczas stwierdził jednoznacznie, że to jest naruszenie praw obywateli. Rzecznik praw obywatelskich złożył skargę do Trybunału Konstytucyjnego. A co trybunał zrobił? Trybunał zapytał rząd Donalda Tuska, jakie będą konsekwencje dla budżetu. Jak się okazało, że te konsekwencje są ogromne, bo jest wszczęta procedura nadmiernego deficytu, to musiał postąpić tak, jak chciał Donald Tusk, jak chciał rząd. Nie interes obywateli, tylko interes państwa się wówczas liczył. A wy teraz mówicie, że ten trybunał pod przewodnictwem pani Julii Przyłębskiej nie dba o prawa obywateli? To proszę, czego dotyczy wszystkie 14 orzeczeń? Praw obywateli. I wy chcecie to wyrzucić do kosza. My się na to nie zgadzamy i nie będziemy się zgadzać. Nie można w ten sposób dewastować polskiego prawa. Wy mówicie o przywracaniu praworządności, a robicie to, co kazał jeden z redaktorów niemieckiej, berlińskiej gazety, który stwierdził, że zapewne w Polsce trzeba będzie przywracać demokrację niedemokratycznymi metodami. I dokładnie to robicie pod dyktando Brukseli, pod dyktando Berlina. Ale my nie będziemy się na to zgadzać. Pamiętajcie, ta władza się skończy i wy za to poniesiecie odpowiedzialność. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi dwoje z państwa posłów: pan poseł Patryk Jaskulski, a następnie pani poseł Barbara Dolniak.

Posel Patryk Jaskulski:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przyszło nam dzisiaj podsumować prace Trybunału Konstytucyjnego w 2022 r. Działalność tę najlepiej zobrazuje parafraza słów Williama Szekspira z „Hamleta”: Złe się dzieje w Trybunale Konstytucyjnym. Złe się

dzieje w Trybunale Konstytucyjnym i to niestety nie od dziś, i to niestety nie tylko w 2022 r. Ale o tym nie przeczytacie w tym dokumencie. Ten dokument to laurka wystawiona samemu sobie przez trybunał. Trudno się dziwić, bo Trybunał Konstytucyjny jak każdy organ o władnięty władzą przez PiS wyznaje zasadę władzy totalnej. Według tego dokumentu trybunał jest świetnie działającym sądem...

(Głos z sali: Młody, idź do szkoły. Do szkoły.)

...niezależnym, prężnie działającym, stojącym na straży zgodności polskiego prawa z konstytucją, broniącym praw i wolności obywateli – kłamstwo. Do tego działającym sprawnie – kolejne kłamstwo. Niech o sprawności działania trybunału świadczy fakt, że sprawozdanie za 2022 r. do komisji wpłynęło dopiero w grudniu 2023 r. Na tym papierze wszystko się zgadza. Trybunał jest z siebie dumny. A jak jest naprawdę? W tym dokumencie nie przeczytacie o kompletnym paraliżu instytucji, o sędziach dublerach, o sporach personalnych wewnątrz samego trybunału oraz o samozwańczym przywództwie, które dzisiaj usurpuje sobie towarzyskie odkrycie pana prezesa Kaczyńskiego, pani sędzia Przyłębska.

Ale opieszałość w przekazaniu sprawozdania to tylko wierzchołek nawarstwiających się problemów związanych z trybunałem, o czym dzisiaj, mam nadzieję, będziemy szeroko dyskutować na tej sali. Mimo że ten dokument to laurka, to możemy wyciągnąć z niego kilka faktów świadczących o całkowitym paraliżu i degradacji tej instytucji. Na wstępie trzeba to wyraźnie podkreślić. Pod jednym względem ten rok 2022 dla trybunału był wyjątkowy, a wręcz rekordowy. Był rekordowy pod względem najmniejszej ilości orzeczeń od 25 lat. Tylko 14 wyroków – to wynik godny nagan, to wynik świadczący o kompletnym paraliżu tej instytucji. Mniejszą ilość orzeczeń trybunał wydał tylko w 1997 r. Wiecie dlaczego? Bo dopiero w kwietniu uchwalona została nowa konstytucja. A wiecie jaki budżet miał Trybunał Konstytucyjny w 2022 r.? 41 mln zł. To daje nam obraz, że za jeden wyrok Trybunału Konstytucyjnego polscy podatnicy zapłacili blisko 3 mln zł. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w latach 2008–2015 średnia liczba wyroków wydawanych przez Trybunał Konstytucyjny wynosiła 71. A mimo to prezydent Duda, gdy mianował na 6-letnią kadencję prezes Przyłębską, pozwolił sobie na dość osobliwe życzenie, aby trybunał pod nowym przewodnictwem pracował ciężiej niż jego poprzednicy. Niestety, to nie wyszło.

Warto jeszcze podkreślić, że trybunał wyspecjalizował się w wytykaniu błędów formalnych we wnioskach i pytaniach kierowanych do niego przez pełnomocników procesowych, czyli adwokatów, radców prawnych czy też na końcu sąd. I tylko 18% zażaleń okazało się skutecznymi. Czyli można zadać pytanie, czy prawnicy nie potrafią napisać skargi do Trybunału Konstytucyjnego. Nie, to po prostu sposób selekcji spraw, którymi trybunał chce się zająć, i sposób na odpychanie spraw od siebie.

Posel Patryk Jaskulski

Ale czemu się dziwić, że trybunał nie pracuje, skoro w 2022 r. w trybunale zaczęła się istna batalia o to, kto będzie nowym prezesem? Z jakim skutkiem? Kompletnie sparaliżowano pracę trybunału, o czym świadczy właśnie te 14 orzeczeń. A na koniec, wbrew przepisom, bez uchwały zgromadzenia ogólnego sędziów prezydent przy wsparciu pana prezesa Kaczyńskiego mianował samozwańczą prezes na kolejną kadencję, oczywiście bez uchwały zgromadzenia ogólnego sędziów. Pytam: Gdzie tu prawo? Oczywiście tego prawa tutaj nie ma. Jest za to ochrona interesów.

Na to wszystko patrzą obywatele. I oceniają. A jak oceniają? Wyniki poznaliście 15 października, ale podpowiem wam, jak oceniali Trybunał Konstytucyjny w 2022 r. Warto przytoczyć badania CBOS dotyczące zaufania społecznego. W 2022 r. trybunał cieszył się najmniejszym zaufaniem spośród wszystkich instytucji państwa. Trybunałowi Konstytucyjnemu ufało zaledwie 22% obywateli. Wiecie co? To jest wynik gorszy od wyniku mediów publicznych, którym w 2022 r. ufało 29% obywateli. Nie ma się co dziwić, że obywatele nie ufają trybunałowi, który zhańbił się wyrokami w sprawie praw kobiet w roku 2020...

(Głos z sali: Co to znaczy: zhańbił się?)

...i w którym prym wodzą najbardziej kontrowersyjni byli posłowie PiS, z panią Pawłowicz i panem Piotrowiczem na czele.

(Głos z sali: Opowiedz o swoich zdjęciach...)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako reprezentant młodego pokolenia chcę z tej mównicy wyraźnie powiedzieć, że chciałbym żyć w kraju, w którym Trybunał Konstytucyjny stoi na straży praw obywatelskich. Chciałbym żyć w kraju, w którym Trybunał Konstytucyjny stoi na straży konstytucji, reprezentując przede wszystkim interes społeczny, a nie interes partyjny. Na szczęście 15 października Polacy opowiedzieli się za rządami prawa. A wszystko, co zepsuliście przez 8 lat, musimy teraz naprawiać. Wstyd...

(Głos z sali: Wstyd, panie pośle. Wstyd.)

...że tego Trybunału Konstytucyjnego bronicie w taki sposób. Tryb, w którym dzisiaj prezydent każdą ustawę kieruje do Trybunału Konstytucyjnego, wykorzystując tak naprawdę każdą możliwość, żeby prowadzić obstrukcję, jest żenujący. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Wystąpienie klubowe kontynuować będzie pani poseł Barbara Dolniak.

Proszę.

Posel Barbara Dolniak:

Gdy w 2015 r. rozpoczynałam pracę jako parlamentarzystka, nie spodziewałam się, że taki będzie tok pracy parlamentu – że zniszczy nie tylko wymiar

sprawiedliwości, nie tylko prokuraturę, ale także organ, który ma stać na straży prawidłowości uchwalanego w Polsce prawa. Trybunał Konstytucyjny został powołany po to, by kontrolować prawo uchwalane przez władzę ustawodawczą. Stworzyliście państwo przez te 8 lat instytucję, która nie stała na straży prawa, nie kontrolowała władzy ustawodawczej w takim zakresie, w jakim powinna to czynić.

Wskazaliśmy już tutaj, że rok 2022 to rok wyjątkowego lenistwa, bo 14 wyroków to rzeczywiście, przyznacie państwo, wyjątkowo mało. Jak porówna się to do orzecznictwa w innych sądach... Oczywiście mówimy o innym charakterze orzekania, ale mimo wszystko, proszę państwa, ile to jest wyroków na miesiąc? Jaki to zakres pracy? Przecież jeśli chodzi o te 14 wyroków, sędziowie są podzieleni w zakresie wykonywanej pracy. Wynagrodzenia są wyjątkowo wysokie, a dodatkowe przywileje – ogromne. Mówicie państwo, że 14 wyroków to wcale nie jest mało, ale zaufanie do tego organu maleje, o czym świadczy także spadek liczby pytań prawnych kierowanych do Trybunału Konstytucyjnego. W 2022 r. był to spadek z 14 do 12.

Państwa działania w Trybunale Konstytucyjnym dotyczą nie tylko treści wydanego orzeczenia. Zaczyna się to w gruncie rzeczy od samego początku, począwszy od doboru spraw do rozstrzygnięcia, wyznaczania składów, procedowania, po treść wydanych rozstrzygnięć. O nicnierobieniu świadczy nie tylko liczba wydanych wyroków, ale także często spadające z wokandy sprawy. Inna nieprawidłowość to dokonywanie zmiany składu orzekającego bez podstawy prawnej. Czemu to miało służyć? Odpowiedź jest prosta: osiągnięciu oczekiwanego przez władzę rozstrzygnięcia. Trybunał Konstytucyjny przestał pełnić swoją funkcję.

(Głos z sali: Bo jest taki, jak wy rozumiecie.)

Nikt w 2015 r. nie kwestionował, że wygraliście. Ja też mówiłam: macie prawo do sprawowania władzy, ale nikt wam nie dał prawa do naruszania prawa. *(Poruszenie na sali)*

(Posel Urszula Rusecka: A wy co robicie?)

(Posel Kazimierz Smoliński: Pani sędzio, wstyd.)

Uznawaliście, że możecie robić wszystko. Przeproszam, jak wygląda prezes Trybunału Konstytucyjnego, gdy prezes partii politycznej mówi o prezesie Trybunału Konstytucyjnego: odkrycie towarzyskie? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Jak pani nie wstyd? Co pani mówi?)

(Głos z sali: A Rzepliński?)

Państwo wybaczcie, ale tego nie wolno mówić w stosunku do sędziego, prezesa Trybunału Konstytucyjnego, który ma stać na straży prawidłowo stanowionego prawa. Nie wypada. *(Poruszenie na sali)*

Pani poseł, cokolwiek pani krzyczy, nie zmieni to faktu, że nie wolno się tak zachowywać i pani prezes trybunału powinna na to w sposób jednoznaczny zareagować. Jeżeli myślicie państwo, że wystawiacie sobie swoimi wystąpieniami laurkę, jeśli chodzi o funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego, to jesteście w błędzie. Ocenę tego, jak funkcjonujecie, wydało społeczeństwo.

(Posel Kazimierz Smoliński: Wstyd, pani sędzio. Wstyd.)

Poseł Barbara Dolniak

Dzisiaj (*Dzwonek*) na szczęście nie możecie już tworzyć prawa, które w sposób oczywisty i jasny łamie konstytucję. Nastal czas, kiedy tworzymy prawo, które pozwoli na szacunek wobec obywatela.

(*Poseł Urszula Rusecka*: Jakie prawo, pani poseł, pani sędzio?)

Pani poseł, niech pani nie pokrzykuje.

(*Głos z sali*: Wstyd!)

No to może o tych uchwałach, skoro pani tak krzyczą. Proszę znaleźć w projektach uchwał lub uchwalonych uchwałach chociażby jeden punkt, który mówi o zmianie prawa. A ja państwu przypomnę, jak uchwaliliście pięć uchwał, w których stwierdziliście, że wybór pięciu osób do składu Trybunału Konstytucyjnego nie miał mocy prawnej. (*Oklaski*) Zapomnieliście, jak głosowaliście? Przecież to wasze uchwały.

(*Poseł Kazimierz Smoliński*: Bo żaden nie przyjął ślubowania. Nie byli sędziami.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękujemy.

Poseł Barbara Dolniak:

To był obraz tego, jak traktowaliście Trybunał Konstytucyjny.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję pani marszałek Barbarze Dolniak.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga przedstawi pan poseł Sławomir Ćwik.

Proszę bardzo.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu odnośnie do informacji o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2022 r.

Taką informację Trybunał Konstytucyjny jest zobowiązany złożyć Wysokiej Izbie stosownie do art. 6 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym i jak sama nazwa wskazuje, taka informacja powinna zawierać informację o istotnych problemach, czyli zgodnie z treścią słownika języka polskiego, jak należy rozumieć słowo: problem, o kwestiach, które wymagają rozstrzygnięcia, o kłopotach, o trudnościach. (*Oklaski*)

Informację przygotowaną przez Trybunał Konstytucyjny za 2022 r. Sejm otrzymał z Trybunału

Konstytucyjnego w dniu 10 listopada 2023 r. Dlaczego tak późno? To wiedzą chyba tylko osoby, które rządzą w trybunale. (*Oklaski*)

(*Poseł Tomasz Zimoch*: Brawo, panie pośle!)

W projekcie, który złożymy, będzie zapisane, że taka informacja ma być złożona do końca czerwca następnego roku. Myliłby się jednak ten, kto myśli, że tak późne przygotowanie przedmiotowej informacji wynika z wielości problemów wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2020 r., które w tejże informacji zostały przedstawione.

Szczerze mówiąc, po przeanalizowaniu tego tekstu nie dostrzegłem, aby autorzy opracowania przedstawili jakiegokolwiek istotne problemy wynikające z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2022 r., nie mówiąc już o omówieniu tych problemów, a tych, jak wiemy, jest wiele.

Z tego też względu w mojej ocenie trudno jest uznać przedstawiony dokument za rzetelny i należyte przedstawiający prawdziwą sytuację w Trybunale Konstytucyjnym w 2022 r. Możemy się, co prawda, zapoznać ze statystykami rozpatrywanych spraw, dzięki temu widzimy, że Trybunał Konstytucyjny w 2022 r. wydał zaledwie 14 wyroków, gdy kilka lat temu rocznie wydawano wyroki w 60–70 sprawach, jednakże autorzy opracowania jedynie informują o ilości wyroków, ale nie zadają sobie trudu, aby wyjaśnić i przedstawić powody takiego stanu rzeczy. Czy wynika to z faktu, że skład i sposób pracy obecnego Trybunału Konstytucyjnego powodują, że obywatele i sądy wstrzymują się z kierowaniem zapytań do Trybunału Konstytucyjnego? Czy też organizacja pracy Trybunału Konstytucyjnego i kompetencje zasiadających w nim osób nie pozwalają na rozpatrywanie większej ilości spraw i wydawanie rozstrzygnięć?

Mimo takiego, a nie innego tytułu opracowania próżno w nim szukać odpowiedzi, jakie są prawdziwe problemy w działalności Trybunału Konstytucyjnego za 2020 r. A problemów tych jest wiele. Kwestią zasadniczą jest zasiadanie w trybunale tzw. sędziów dublerów, tj. osób, które nie są upoważnione do orzekania jako sędziowie Trybunału Konstytucyjnego. Są to trzy osoby, które zostały bezprawnie powołane na miejsca, na które zostały prawidłowo powołane osoby na mocy uchwał Sejmu VII kadencji z dnia 8 października 2015 r. Błąd ten nie został naprawiony także wówczas, gdy dwie z tych osób zmarły i na ich miejsce prezydent mógł przyjąć ślubowanie od prawidłowo powołanych sędziów, co zostało potwierdzone w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 grudnia 2015 r. w sprawie o sygnaturze akt K 34/15.

Udział w pracach Trybunału Konstytucyjnego i w wydawanych orzeczeniach tzw. sędziów dublerów, tj. osób nieupoważnionych do wykonywania funkcji sędziego trybunału, każe sobie zadać pytanie, czy te orzeczenia nie są dotknięte wadą nieważności. Jest to pytanie retoryczne, bo kwestią oczywistą jest, że są to orzeczenia nieważne z mocy prawa. A były one wydawane nawet w sytuacji, gdy strony postępowania wnosiły o wyłączenie tych osób z procedowania, ponieważ wnioski te były oddalone.

Posel Sławomir Ćwik

Kolejnym bardzo poważnym problemem jest występowanie sędzi Trybunału Konstytucyjnego pani Julii Przyłębskiej jako prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Stosownie do postanowień art. 194 ust. 2 konstytucji prezydent powołuje prezesa Trybunału Konstytucyjnego spośród kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Pani Julia Przyłębska nigdy nie została przedstawiona jako kandydat na prezesa Trybunału Konstytucyjnego przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ taka uchwała nigdy nie została podjęta. Mimo to pan prezydent Andrzej Duda powołał panią Julię Przyłębską na prezesa Trybunału Konstytucyjnego z dniem 20 grudnia 2016 r. Pani Przyłębska tę funkcję przyjęła i dopuściła do orzekania trzy nieuprawnione osoby, tzw. sędziów dublerów, których sytuację powyżej omówiłem. Z powyższego wynika, że także przez prawie cały 2020 rok pracami Trybunału Konstytucyjnego kierowała osoba do tego nieuprawniona, ponieważ pani Julia Przyłębska nie została prawidłowo powołana na prezesa trybunału.

To jednak nie koniec problemów ze stanowiskiem prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Nawet gdyby uznać, że pani Julia Przyłębska została powołana z dniem 20 grudnia 2016 r., to zgodnie z przepisami ustawy o Trybunale Konstytucyjnym kadencja prezesa trybunału trwa 6 lat i upłynęłaby z dniem 20 grudnia 2022 r. Co zrobiła pani Julia Przyłębska? Otóż odmówiła złożenia funkcji prezesa trybunału i przeprowadzenia wyborów na stanowisko prezesa Trybunału Konstytucyjnego. I nadal kieruje pracami trybunału bez żadnej podstawy prawnej. *(Oklaski)* To już jest, proszę państwa, kuriozum. Dlaczego tak się stało? Ponieważ w samym Trybunale Konstytucyjnym, wśród sędziów, których państwo powołałście, nie ma zgody i nie było wystarczającej liczby osób, aby przeprowadzić nowe wybory na kandydata do przedstawienia panu prezydentowi.

(Poseł Kazimierz Smoliński: Były wybory...)

Wobec tego należy stwierdzić, że od 21 grudnia 2022 r. Trybunał Konstytucyjny z całą pewnością jest pozbawiony prezesa Trybunału Konstytucyjnego.

(Poseł Urszula Rusecka: Przecież były wybory.)

Problemami, które występowały w pracach Trybunału Konstytucyjnego w 2022 r., były także kwestie, które podobnie jak wyżej przedstawione dotyczyły lat poprzednich, także 2022 r. Zgodnie z art. 194 ust. 1 konstytucji sędzia Trybunału Konstytucyjnego musi się wyróżniać wiedzą prawniczą. Czy osoby, które piastują stanowisko sędziego wcześniej zajęte zgodnie z prawidłowo podjętą uchwałą Sejmu z 8 października 2015 r., wyróżniają się wiedzą prawniczą? Chyba nie. Czy osoba podająca się za prezesa Trybunału Konstytucyjnego, która została powołana przez prezydenta bez uprzedniej uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, wyróżnia się wiedzą prawniczą? Chyba nie. Oczywiście

odpowiedzi na powyższe pytania są negatywne. Nie jest więc spełniona podstawowa przesłanka, by osoba mogła piastować funkcję sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Z kolei art. 195 ust. 3 konstytucji wymaga, aby sędzia trybunału nie prowadził działalności publicznej niedającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów. W związku z tym, że część powołanych osób, w szczególności pani sędzia Pawłowicz i pan sędzia Piotrowicz, to strictly politycy Prawa i Sprawiedliwości, trudno jest uznać, że osoby te orzekają w sposób obiektywny.

(Poseł Bożena Borys-Szopa: A sędziowie?)

Tym bardziej że szereg spraw rozpatrywanych przez trybunał ma bezpośredni związek z aktualną sytuacją polityczną. W szczególności pani prof. Krysztyna Pawłowicz nigdy nie ukrywała ani nie ukrywa swoich politycznych zapatrywań, co stoi w jawnej sprzeczności z wymogami wobec sędziego Trybunału Konstytucyjnego. W ogóle każdego sędziego, a sędziego trybunału w szczególności.

(Poseł Bożena Borys-Szopa: No właśnie, no właśnie.)

Oczywiście mimo kolejnych wybryków nikt w trybunale nie jest zainteresowany wszczęciem postępowania dyscyplinarnego wobec sędzi Pawłowicz. Czy autorzy opracowania choćby wspomnieli o tych problemach? Wszakże tytuł dokumentu to, tak jak zaznaczyłem: informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Tymczasem o bardzo istotnych problemach w ogóle nie wspomniano. Z tego względu przedłożoną informację należy uznać za przygotowaną nierzetelnie. Nawet więcej: należy stwierdzić, że osoby przedkładające tę informację, której przecież wymaga obowiązujące prawo, próbowały wprowadzić w błąd Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, zatajając rzeczywiste istotne problemy związane z działalnością *(Dzwonek)* i orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego w 2022 r. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Teraz głos zabierze pan poseł Mirosław Adam Orliński, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawię stanowisko dotyczące informacji o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2022 r.

Posel Mirosław Adam Orliński

Szanowni Państwo! Informacja, którą otrzymaliśmy, tak naprawdę została przedstawiona w taki sposób, iż ukazuje nam sprawy merytoryczne skierowane do rozpatrzenia przez trybunał. Wskazuje liczbę skarg konstytucyjnych, które w 2022 r. wpłynęły do trybunału, pokazuje, że trybunał wydał zarządzenia wzywające do usunięcia braków formalnych skarg konstytucyjnych, przedstawia nam podstawową kompetencję Trybunału Konstytucyjnego, czyli tę hierarchiczną, pionową kontrolę zgodności norm prawnych. Na podstawie konstytucji oraz ustaw przedstawia funkcjonowanie i działanie Trybunału Konstytucyjnego. Tak naprawdę ta informacja przedstawia działanie Trybunału Konstytucyjnego w formie statystyk, na podstawie liczb.

Natomiast jeżeli tę informację przeanalizujemy i spojrzymy na wcześniejszą pracę trybunału, którą przecież politycy Prawa i Sprawiedliwości tak krytykowali i w odniesieniu do której obiecywali, że trybunał zacznie działać sprawniej, że wszystkie ich zmiany przyspieszą cały proces funkcjonowania w trybunale, to rzeczywiście tego nie udało się zrealizować. To wynika wprost z informacji za 2022 r. Ta informacja w sposób bezwzględny ukazuje bardzo niską efektywność działania Trybunału Konstytucyjnego. Podsumowanie samych postanowień wydanych przez Trybunał Konstytucyjny, jeżeli weźmiemy pod uwagę 2015 r. i 2022 r., pokazuje ogromną przepaść. Należy zaznaczyć, że z tej informacji wynika wprost, że do trybunału wpływają skargi konstytucyjne, wnioski o zbadanie zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. W 2020 r., co tutaj także było podkreślane, a co wynika z analizowanej informacji, było najmniej rozstrzygnięć od 30 lat. To pokazuje tak naprawdę ogromne sparaliżowanie Trybunału Konstytucyjnego, jego funkcjonowania, rodzące się tam konflikty.

Jeśli chodzi o pytania prawne, które w 2022 r. zostały zadane trybunałowi, to z tych statystyk wynika, że było ich najmniej od 1999 r. Wiemy doskonale, że pytania prawne zawsze stanowiły taką formę, w której każdy sąd może przedstawić trybunałowi pytanie co do zgodności aktu normatywnego z konstytucją, umowami międzynarodowymi, ustawą, jeżeli od odpowiedzi na to pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. To niezwykle doniosła forma, która powinna tak naprawdę funkcjonować w polskim wymiarze sprawiedliwości, w polskim sądownictwie. Tutaj też ta statystyka, która wynika z tej informacji, jest taka, że w 2015 r. było takich zapytań 79, a w 2020 r. tylko 15. To pokazuje, że Trybunał Konstytucyjny pracuje wolniej, że szuka także przesłanek formalnych, by nie orzekać merytorycznie co do konstytucyjności danych rozstrzygnięć.

Ten wyraźny spadek w ostatnich latach liczby zapytań prawnych kierowanych przez sądy pokazuje jednoznacznie także to, co jest istotne w wymiarze sprawiedliwości, i to, co budzi niepokój wśród osób, które funkcjonują w wymiarze sprawiedliwości, któ-

re mogą tutaj odgrywać rolę w całym procesie stanowienia, tworzenia prawa, rozstrzygania. To jest ta utrata zaufania także przez sądy do Trybunału Konstytucyjnego. Te statystyki pokazują ten jednoznaczny, wyraźny spadek, który wynika z tej informacji. To pokazuje jednoznacznie, że autorytet, jeśli chodzi o te kluczowe rozstrzygnięcia trybunału, jest ogromnym problemem prawnym w Polsce. To pokazuje, że rzeczywiście jest brak zaufania, brak jasności działania Trybunału Konstytucyjnego, a także ryzyko tego, że nie uzyska się rozstrzygnięcia.

Także to, co dzisiaj tutaj, na sali sejmowej było już przedmiotem dyskusji, czyli to nawiązywanie do tych rozstrzygnięć konstytucyjnych, do pewnych zmian, które są potrzebne w trybunale, ta informacja w pełni potwierdza. Informacja za 2022 r. jest przesłanką tego, że trzeba usprawnić działanie Trybunału Konstytucyjnego, że trzeba dokonać usunięcia skutków prawnych pewnych rozstrzygnięć, które nie funkcjonowały, które paraliżowały Trybunał Konstytucyjny.

Także pełnienie funkcji przez panią prezes ponad okres tego, na jaki została wybrana jako prezes Trybunału Konstytucyjnego, ukazuje jednoznacznie, że jest ogromny konflikt w Trybunale Konstytucyjnym, konflikt rozstrzygnięć i brak podejmowania decyzji.

Szanowni Państwo! Oceniamy jako Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga, że ta informacja w sposób jednoznaczny pokazuje, iż Trybunał Konstytucyjny tak naprawdę nie funkcjonuje, a liczba rozstrzygnięć, orzeczeń, postanowień jest bardzo mała i sprawia, że Trybunał Konstytucyjny utracił możliwość sprawnego, dobrego funkcjonowania. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, do kontynuowania dyskusji przystąpimy po 5-minutowej przerwie.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 44 do godz. 18 min 47)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 4. porządku dziennego.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Marię Żukowską, która przedstawi stanowisko klubu parlamentarnego Lewicy.

Posel Anna Maria Żukowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy punkt pn. istotne problemy związane z pracą Trybunału Konstytucyjnego. Tym problemem nie jest praca Trybunału Konstytucyjnego. Tym problemem jest

Poseł Anna Maria Żukowska

sam Trybunał Konstytucyjny w tym kształcie, w którym jest obecnie. To jest problem. To trybunał jest problemem. To problem, który staramy się rozwiązać jako koalicja rządząca, do którego staramy się podejść z pełnią szacunku dla naszej konstytucji, dla naszej tradycji ustawodawczej.

(Poseł Marek Suski: Tradycji. Tak, to prawda. Komunistycznej.)

Trybunał Konstytucyjny w tym kształcie, w którym...

Tak, to jest tradycja wywodząca się z PRL-u, słusznie pan zauważył, panie pośle.

(Poseł Marek Suski: Tak jest, to jest wasza tradycja – sowiecka.)

Ale wydaje się, że skoro pan kierował kandydatów do zasiadania tam, głosząc na nich w Sejmie, to oznacza, że pan wspiera tę tradycję. Wspiera ją pan jakże mocno, skoro uznaje pan funkcjonowanie tej instytucji.

(Poseł Marek Suski: To jest konstytucja.)

Bo nie słyszałam, żeby pan poseł zgłaszał kiedykolwiek wniosek o likwidację Trybunału Konstytucyjnego. Nie słyszałam o takim projekcie ustawy ze strony pana posła, ani ze strony pańskiego klubu.

(Poseł Marek Suski: Bo pani ma zły słuch, proszę pani.)

Czekam, chętnie zobaczę ten projekt ustawy, panie pośle. Super, fantastyczny pomysł, będzie o czym rozmawiać w tej Izbie. To bardzo ciekawa koncepcja.

(Poseł Marek Suski: Proszę bardzo, to nie jest koncepcja, to jest...)

Zlikwiduje Prawo i Sprawiedliwość, zlikwiduje Trybunał Konstytucyjny – bardzo jestem ciekawa tego projektu.

(Poseł Marek Suski: Już to widzę. Was to w ogóle nie interesuje. Nie ma żadnego posła.)

Ale cieszę się, że pana interesuje. W ogóle to jest cudowna okazja, żeby porozmawiać na ten temat... (Poruszenie na sali)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo, pani poseł. Jeśli pani pozwoli, chciałem zwrócić uwagę posłom, którzy wchodzi w dyskusję z panią poseł, która jest sprawozdawcą klubu, że czas na dyskusję będzie w kolejnym punkcie.

(Poseł Marek Suski: Ale to pani poseł nas prowokuje, my tylko odpowiadamy.)

Poseł Anna Maria Żukowska:

Pan do mnie: prowokacje? Że to ja prowokuję? Czym ja prowokuję pana, panie pośle? Co, może krótką spódniczką pana prowokuję, której nie mam? Naprawdę...

(Poseł Antoni Macierewicz: Nie, PRL-em.)

(Głos z sali: Jak się ma nogi...)

PRL-em? Ja się urodziłam w PRL-u i takie mam związki z PRL-em. 1983 r.

Prawidłowe funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego zostanie przywrócone, wtedy kiedy obsadzimy jego skład ponownie, po raz kolejny.

(Poseł Antoni Macierewicz: To zamach.)

Wiem, to jest pańskie ulubione słowo, pan we wszystkim dostrzega zamach.

(Poseł Antoni Macierewicz: To przestępstwo.)

Proszę wskazać przepis Kodeksu karnego. Gdzie pan dostrzega przestępstwo?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, tak daleko nie zajdziemy. Proszę nie wchodzić w interakcję z posłami, którzy prowokują swoimi wypowiedziami, tylko skoncentrować się na wystąpieniu.

Poseł Anna Maria Żukowska:

Panie Marszałku! Dziękuję, ale to ciekawe usłyszeć te różne refleksje związane konkretnie z Trybunałem Konstytucyjnym, o którego obsadzenie przez Prawo i Sprawiedliwość tak mocno walczył klub Prawa i Sprawiedliwości. Chodziło o to, żeby połączyć ul. Nowogrodzką z al. Szucha jednym kablem telefonicznym, i jeszcze – nie pamiętam miejsca... (Poruszenie na sali)

(Poseł Antoni Macierewicz: A wy się z esbecją łączycie.)

...zresztą nie będę podawać miejsca zamieszkania pani Przyłębskiej. Chodziło o to, żeby można było tym szybkim łączem przekazywać wszystkie projekty i albo dzwonić i mówić: procedujcie jutro, szybko, zwołujcie posiedzenie, albo: nie, nie, halo, halo, proszę odwołać. I natychmiast posiedzenia były odwołane. Tak wygląda w tej chwili problem z Trybunałem Konstytucyjnym. Tym problemem jest obsadzenie go przez nominatów PiS-owskich, którzy są na telefon, którzy nie mają kompetencji zawodowych, prawniczych. Jak pani Przyłębska, która w normalnym świecie nie przeszłaby procesu kwalifikacji do zasiadania w tak ważnym sądzie orzecznym, do pełnienia tak wysokiej funkcji.

(Poseł Antoni Macierewicz: To jest bezczelność. Jak można coś takiego mówić?)

Jej kompetencje kwestionujemy nie tylko my, nie tylko koalicja obecnie rządząca. Sami członkowie obecnego Trybunału Konstytucyjnego kwestionują to, czy pani Przyłębska dalej jest prezeską, czy nie jest prezeską.

(Poseł Antoni Macierewicz: Pani prezes Przyłębska.)

Kłóć się o to. Właśnie do tego sprowadzili Trybunał Konstytucyjny, że w ramach tego organu osoby tam zasiadające po prostu obrzucają się błotem. To się musi skończyć. Dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Antoni Macierewicz: To wy się obrzucacie błotem.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Stanowisko klubu Konfederacja przedstawi trzech panów posłów: pan poseł Grzegorz Braun, następnie pan poseł Witold Tumanowicz i pan poseł Przemysław Wipler.

Proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Braun:

Szczęść Boże!

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! I ratuj się kto może, kiedy totalna opozycja dziś u władzy leczy dżumę cholera w sądownictwie, w wymiarze sprawiedliwości. Po co ten skok na Trybunał Konstytucyjny? Krótkoterminowo po to, żeby właśnie uprawiać ten teatr, a w terminie również nieodległym – po to, żeby przywrócić stan szerszej legalności dzieciobójstwa w Polsce. I to jest dodatkowy pokład ohydny w tej praktyce politycznej.

Do was zaś, Zjednoczona Łe-Prawico, cóż wypada powiedzieć w tej sytuacji, kiedy procedowane jest sprawozdanie, którego nikt już nie chce czytać, bo wiadomo, że nie ma ono żadnego znaczenia?

(Głos z sali: Lepiej już nic nie mów.)

Do was powiedzieć trzeba: miałeś, chamie, złoty róg. Przez 8 lat mogliście wiele. Jeśli nie wszystko, to wiele. I posunęliście się daleko, ale nie tak daleko, żeby ustabilizować państwo polskie na tym być może najbardziej istotnym długoterminowym odcinku, żeby skończyć z dualizmem władzy poprzez stworzenie okazji do kwestionowania wyroków sądów i trybunałów wielostronnie. Mogliście to zrobić, ale tego nie uczyniliście.

Pani Prezes Trybunału Konstytucyjnego! To jest wielka szkoda, że pani, pokornie znosząc te wszystkie inwektywy, które panią spotkały i dzisiaj jeszcze spotykają trybunał Julii Przyłębskiej, takie tam uszczypliwości medialne, nie wyszła z inicjatywą, że niestety trwała pani w lojalnym oczekiwaniu na telefon z ul. Nowogrodzkiej, zamiast odegrać rolę ośrodka krystalizacji politycznej, jednocząc wokół trybunału wszystkich, którzy chcieliby resetu konstytucyjnego, który proponuje Konfederacja, aby prawdziwie uzdrowić sądownictwo w Polsce. I szkoda, wielka szkoda, że tak się stało.

Leczenie dżumy cholera. Zastępowanie ziobrystanu przez bodnarland. I nie wyjdziemy z tego układu, z tej sieci fałszywych alternatyw, dopóki reset konstytucyjny wnioskowany przez Konfederację nie zostanie przeprowadzony.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Witold Tumanowicz.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dyskutujemy nad informacją o działalności Trybunału Konstytucyjnego,

ale nie da się tego omawiać bez analizy aktualnych wydarzeń. Miały być demokracja, praworządność i powaga parlamentu, jest zarządzenie uchwałami, pogłębianie chaosu prawnego i wrzucanie druków pisanych na kolanie tuż przed posiedzeniem.

Dla rolników walczących o byt swoich rodzin macie gaz i pałki. Ale o tym jeszcze będziemy dyskutować w debacie nad odwołaniem ministra Kierwińskiego, który, widać, odebrał korepetycje z prowokacyjnych taktik policyjnych od ministra Sienkiewicza z czasów pierwszych marszów niepodległości.

Jedyną legalną możliwością naprawy sytuacji w sądownictwie jest przyjęcie resetu konstytucyjnego proponowanego przez Konfederację. Zamiast podejść do tego na poważnie, rozciągacie problem na kolejne lata, a tracą na tym Polacy, którzy stracili pewność prawną, kto jest sędzią, a kto nie, który wyrok jest ważny, a który jest nieważny. Do jakiego poziomu absurdu zamierzacie dojść, żeby to wasi sędziowie w całości objęli Trybunał Konstytucyjny? Uzurpujecie sobie prawo do łamania konstytucji tylko dlatego, że poprzednia ekipa także ją łamała? Teraz z każdą zmianą większości sejmowej będą zmieniać się także sędziowie uznawani przez władzę – do tego chcecie dążyć? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Przemysław Wipler.

Poseł Przemysław Wipler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jesteśmy w bardzo trudnym i przykrym momencie, ponieważ gdy pan sędzia Wyrembak przyszedł prezentować sprawozdanie z działania Trybunału Konstytucyjnego do Sejmu, nie udzielono mu głosu. Przewodnicząca Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka powiedziała, że ona właściwie nie wie, kim on jest, że jest neosędzią, a nie sędzią, że pełnomocnictwo, które dostał, dostał od pani prezes Przyłębskiej, która właściwie nie jest prezesem Trybunału Konstytucyjnego, i na tym zakończyła możliwość słuchania go przez posłów, wszystkich posłów, również posłów obecnej opozycji, przeze mnie i moich kolegów z Konfederacji, ale również posłów Prawa i Sprawiedliwości. Pozbawiono nas możliwości dyskusji na temat tego sprawozdania w części oficjalnej na posiedzeniu komisji sprawiedliwości. Zostaliśmy po posiedzeniu komisji, żeby tego wysłuchać, ponieważ mamy jednak szacunek dla polskiego sędziego i to, że ktoś neguje fakty, nie znaczy, że w ten sposób zmienia rzeczywistość.

Do Trybunału Konstytucyjnego możemy mieć wiele zastrzeżeń, ale możemy mieć tych zastrzeżeń wiele od początku jego funkcjonowania, istnienia. Trybunał Konstytucyjny jako taki był jedną z instytucji, które zostały wprowadzone do polskiego porządku prawnego jeszcze w Polskiej Rzeczypospolitej

Posel Przemysław Wipler

Ludowej i miały zabezpieczyć transformację ustroju, miały zabezpieczyć interesy tych ludzi, którzy oddawali formalnie władzę, a przejmowali majątek i przejmowali państwo polskie. Trybunał Konstytucyjny był wdrażany w pakiecie z Najwyższą Izbą Kontroli, z rzecznikiem praw obywatelskich i miał on służyć jako zabezpieczenie tzw. ochrony praw nabytych, ochrony praw nabytych przez osoby rządzące Polską w PRL-u. Był elementem oczywistej walki o władzę i zabezpieczeniem interesów klasy rządzącej.

Jeżeli ktoś narzeka, że w chwili obecnej byli politycy Prawa i Sprawiedliwości zasiadają w Trybunale Konstytucyjnym, to zapomniał, że od samego początku było tam miejsce dla polityków, dla wielu polityków, że był tam pan Czeszejko-Sochacki, że był pan Jerzy Ciemniowski. Polityków opcji, które zabezpieczały transformację, zawsze tam było wielu, dużo i nigdy nikomu to nie przeszkadzało. To nie jest żadne novum. Istotną...

(*Posel Antoni Macierewicz: No nie nikomu.*)

Okej, ma pan rację, panie pośle. Były środowiska w polityce, które przeciw temu protestowały, ale na pewno nie przeszkadzało to tym, którzy w chwili obecnej walczą z miejscem polityków w trybunale i uważają, że sam fakt, że ktoś był wcześniej politykiem, sprawia, że on nie jest niezależny, nie ma prawa orzekać, nie ma prawa prowadzić spraw i zabezpieczać interesów obywateli polskich.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Nie ma. Ma pan rację.*)

Muszę powiedzieć, że z uwagi na funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego postanowiłem, że nie będę nigdy zawodowym prawnikiem. Zrozumiałem, jak słabą mamy konstytucję, w momencie gdy Trybunał Konstytucyjny w 2000 r. – ja byłem wtedy jeszcze na studiach – orzekł, że studia zaoczne i studia wieczorowe... Na moim wydziale na studiach dziennych, na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, studiowało 400 uczniów, a 800 na studiach wieczorowych i zaocznych. Zgodnie z konstytucją studiowanie na uczelniach publicznych jest bezpłatne, a 2/3 studentów płaciło za te studia. Trybunał Konstytucyjny wtedy kompletnie bezczelnie – bo mógł – orzekł, że to są inne usługi edukacyjne, o których mówi konstytucja, i że ci studenci, którzy chodzili ze mną na te same ćwiczenia, na te same wykłady, zdawali te same egzaminy u tych samych profesorów i płacili za to... Bezczelnie, bo była większość w Trybunale Konstytucyjnym, orzeczono, że – w sumie trybunał może, to sobie orzeknie – to są właśnie te inne usługi edukacyjne, o których mówi konstytucja.

Mając większość, wbrew zdrowemu rozsądkowi odrzucono skargę działacza samorządu studenckiego z Wrocławia. Wtedy sobie pomyślałem: okej, co to za prawo, w którym nie jest nadinterpretacją... To nie jest jakimś aktywizmem sędziowskim, tylko radykalnym gwałceniem logiki – to, co wtedy zrobił Trybunał Konstytucyjny. I takich orzeczeń było wiele.

Jak mamy zastrzeżenia do Trybunału Konstytucyjnego, a możemy je mieć, to miejmy je do konkretnych orzeczeń, do konkretnych wyroków, do konkretnych postanowień. Takich orzeczeń może być wiele. Jak ja bym miał zastrzeżenie, to takie, że nie w pełni jest chronione życie, wolność i własność w określonych kwestiach, że orzeka się, że dany przepis jest niekonstytucyjny, ale nie orzeka się, nie daje się podstaw do realnych odszkodowań dla tych, którzy byli pokrzywdzeni, że pozwala się zabierać własność, nakładać podatki, nakładać daniny i mówi się, że to jest niesprawiedliwe, ale niech to jeszcze trochę potrwa.

Trybunał nadal pełni taką funkcję, np. w zeszłym roku w czerwcu orzekł, że podatek od budowli powinien pójść do kosza, bo nie jest jasna podstawa tego podatku, i dał rządowi do końca tego roku czas na uchwalenie nowego, klarownego podatku od budowli.

Trybunał Konstytucyjny, czy się komuś podoba, czy nie, istnieje, orzeka. My jako Konfederacja będziemy przeciwni temu, by pogłębiać anarchię prawną, negować istnienie Trybunału Konstytucyjnego, negować uprawnienia sędziów, których ślubowania przyjął prezydent Andrzej Duda i którzy zostali sędziami Trybunału Konstytucyjnego. Ci sędziowie, którzy boją was najbardziej, tzw. sędziowie dublerzy – ich kadencja kończy się w tym roku. (*Dzwonek*) Bez zgody prezydenta nie macie możliwości realnego zanegowania działalności Trybunału Konstytucyjnego, a pod koniec tego roku nie będziecie mieć już żadnych argumentów merytorycznych, by kwestionować jego funkcjonowanie i działalność.

My będziemy głosowali za przyjęciem sprawozdania z działalności Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo Posłowie! W trakcie rozpatrywania punktu 4 przybyli przedstawiciele Trybunału Konstytucyjnego. Zdecydowałem się dokończyć dyskusję i po jej zakończeniu udzielić im głosu. Pragnę jednakże podkreślić, że w podjętej dziś uchwale w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego lat 2015–2023 w kontekście działalności Trybunału Konstytucyjnego Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uznał, że funkcję prezesa Trybunału Konstytucyjnego sprawuje osoba nieuprawniona.

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

(*Głos z sali: Co pan opowiada?*)

(*Głos z sali: Skandal!*)

Pani Julia Przyłębska kieruje Trybunałem Konstytucyjnym od 21 grudnia 2016 r., kiedy to prezydent Rzeczypospolitej Polskiej powierzył jej pełnienie funkcji prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Wybór ten, którego poprawność była wielokrotnie kwestionowana...

(*Głos z sali: To jest skandal.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

...został dokonany bez wcześniejszego uzyskania wymaganej prawem uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

(Głos z sali: Panie marszałku, wniosek formalny.)

Co więcej, nawet jeśli przyjąć do wiadomości faktyczne zdarzenie wadliwego powołania, to zgodnie z art. 10 ust. 2 ustawy z 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym kadencja prezesa Trybunału Konstytucyjnego trwa 6 lat. To oznacza, że kadencja pani Julii Przyłębskiej wygasła z dniem 21 grudnia 2022 r. *(Oklaski)* W konsekwencji wszystkie decyzje proceduralne w zakresie kierowania pracami Trybunału Konstytucyjnego, a zwłaszcza wyznaczenie składów orzekających, które podejmowane były przez panią Julię Przyłębską, mogą być podważane.

(Poseł Mariusz Gosek: Panie marszałku...)

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! W związku z tym przyjmuję, że pani Julia Przyłębska jest sędzią Trybunału Konstytucyjnego...

(Poseł Mariusz Gosek: Pani prezes, panie marszałku.)

...przedstawiającą Sejmowi informację o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa trybunału. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Jaja sobie robisz? Kabaret?)

(Głos z sali: Wniosek formalny.)

Proszę panią sędzię Julię Przyłębską o przedstawienie informacji.

Bardzo proszę, pani sędzio.

Pani sędzia Julia Przyłębska ma głos.

(Głos z sali: Prezes.)

(Głos z sali: Skandal!)

(Głos z sali: Wniosek formalny. Panie marszałku, nie. Proszę, wniosek formalny, 1 minutka, bardzo proszę.)

(Głos z sali: Wstyd!)

**Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Julia Przyłębska:**

Dziękuję.

(Część posłów wstaje, oklaski)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zacznę od tego, że występuję przed państwem jako prezes Trybunału Konstytucyjnego. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Nie.)

Usprawiedliwię tutaj, uważam, pewien nietakt.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Podszywa się pani...)

(Głos z sali: Siedź cicho.)

(Głos z sali: Oddaj kasę.)

Szanowna pani poseł...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo. Bardzo proszę osoby także z tej strony sali o umożliwienie wystąpienia.

**Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Julia Przyłębska:**

Chciałam państwu powiedzieć, że spóźniłam się 2 minuty z tego powodu, że zostałam poinformowana, że punkt programu, w którym ma być prezentowana informacja roczna, rozpocznie się o godz. 18.15, a potem czekałam pod bramą Sejmu przez 5 minut, aby mnie wpuszczono.

(Głos z sali: Skandal!)

Pomijając kwestie związane z tym, czy jestem prezesem czy nie, to jednak jestem sędzią Trybunału Konstytucyjnego.

(Poseł Mariusz Gosek: Co wy robicie?)

Miałam zupełnie inny plan, jeśli chodzi o przedstawianie informacji rocznej. Zacznę od tego, że w Sejmie nastąpiło jakieś nieporozumienie. Otóż konstytucja przewiduje trójpodział władzy. *(Oklaski)* Mamy trzy segmenty władzy – władzę ustawodawczą, władzę wykonawczą i władzę sądowniczą.

(Głos z sali: Elementarz.)

Te władze wzajemnie się uzupełniają, ale władza ustawodawcza nie ma prawa recenzować władzy sądowniczej. *(Oklaski)* Informacja roczna jest informacją o tym, jakie orzeczenia Trybunał Konstytucyjny wydał. Dlaczego Sejm nie proceduje nad sprawami związanymi z orzeczeniami, o czym mówił przed chwilą jeden z posłów? I kwestia dyskusji... W trakcie dyskusji, w której posłowie merytorycznie wypowiadaliby się na temat tego, jakie problemy związane są z wydanymi orzeczeniami, trybunał może przyjmować później, kiedy będzie rozpatrywał inne sprawy... To jest pierwsza, podstawowa kwestia.

Natomiast jeśli chodzi o sprawy związane z państwa wypowiedziami, to zacznę od tego, że Trybunał Konstytucyjny nie może być porównywany z sądem powszechnym choćby z tego powodu, że konstytucja jasno mówi: sędziowie Trybunału Konstytucyjnego podlegają w orzekaniu wyłącznie konstytucji. *(Oklaski)* Sędziowie sądów powszechnych podlegają konstytucji i ustawom. Cóż to oznacza? Nic innego jak tylko to, że sędzia Trybunału Konstytucyjnego nie może być rozliczany w taki sposób, w jaki rozliczany jest sędzia sądu powszechnego. Jednoznacznie wynika to tym bardziej z różnych innych elementów konstytucyjnych.

Chciałam państwu powiedzieć, że jeśli chodzi o orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, które zapadły w 2022 r., to było kilka ciekawych orzeczeń. Chciałam zwrócić państwa uwagę np. na orzeczenie w sprawie P 10/19 – to jest pytanie prawne – w którym to trybunał uznał za niekonstytucyjne wyłączenie sędzię z powodu kwestionowania konstytucyj-

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska

nej prerogatywy prezydenta do powoływania na urząd sędziego. Jest to kontynuacja linii orzeczniczej przyjętej przez Trybunał Konstytucyjny we wcześniejszych orzeczeniach. Gdyby szanowni państwo posłowie przeczytali tę informację z taką intencją, z jaką została ona przygotowana, to ta dyskusja dotyczyłaby zupełnie innej kwestii – oczywiście dyskusja między państwem.

Z kolei w wyroku o sygnaturze K 7/21 trybunał zakwestionował bezpodstawnie wywiedzioną przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu kompetencję tego sądu do oceny procesu powoływania sędziów Trybunału Konstytucyjnego w Rzeczypospolitej Polskiej. Jeżeli trybunał międzynarodowy w swoim orzecznictwie nie uwzględnia obowiązującej w Rzeczypospolitej Polskiej konstytucji, odmawia jej poszanowania, to narusza on wiążącą w prawie międzynarodowym zasadę suwerenności prawa. *(Oklaski)*

Gdyby szanowni państwo posłowie pochylili się nad tym orzeczeniem, to być może nie podejmowałibyście tak absurdalnej, godzącej w podstawy państwa prawa uchwały. Proszę państwa, nie można uchwałą Sejmu stwierdzić, że sędzia nie ma prawa orzekać w Trybunale Konstytucyjnym. Powiem to tak: nie macie państwo do tego żadnego prawa. *(Oklaski)*

Chciałabym natomiast powiedzieć, że w czasie dyskusji, które słyszałam tutaj przy okazji prezentowania projektów dotyczących zmian, zmian w Trybunale Konstytucyjnym, wielokrotnie słyszałam, że trybunał podobno zajmuje się tylko sprawami politycznymi. To nieprawda. Generalnie takie rozumienie polityczności jest fałszywe. Całe nasze życie, funkcjonowanie w ramach państwa jest pewną polityką, więc nie możemy mówić, że to jest jakieś upolitycznienie.

Gdybyście państwo z pokorą spojrzeli na orzecznictwo trybunału, to zauważylibyście, że trybunał zajmował się sprawami zwykłych ludzi, chociażby sprawami dotyczącymi prawa jazdy, ochrony zdrowia czy otwarcia dostępu do zawodów prawniczych. To Trybunał Konstytucyjny powiedział, że niezgodne z konstytucją jest ograniczenie wieku, w którym ktoś może rozpocząć aplikację. Różne korporacje prawnicze chciały się zamknąć, a trybunał powiedział: nie, to jest niezgodne z konstytucją. To są sprawy zwykłych obywateli.

Dyskusja o Trybunale Konstytucyjnym, podważanie jego wiarygodności to po prostu zabawa posłów. To jest po prostu przeciwko wykonywaniu mandatu, przeciwko społeczeństwu, bo społeczeństwo nie do końca rozumie, co się dzieje, nie uświadamia sobie, że podważanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, podważanie orzeczeń sądów może doprowadzić do sytuacji, w której obywatel nie będzie miał w ogóle poczucia bezpieczeństwa. Nie będzie wiedział, czy udając się do sądu, który został powołany jako arbiter w imieniu narodu, suwerena... Trzeba sięgnąć do

istoty suwerena, żeby zrozumieć, w jakim zakresie mamy prawo wykonywać swoje funkcje.

(Głos z sali: Dlaczego pani...)

Jest jeszcze jedna sprawa. Nie będę już zabierać czasu, natomiast chciałabym powiedzieć o tych wypowiedziach, które słyszałam przed chwilą, i odnieść się do uchwały, zgodnie z którą sędziowie Trybunału Konstytucyjnego zajmują swoje stanowiska niezgodnie z prawem. Chciałabym państwu powiedzieć, że jest to całkowicie niezgodne ze stanem faktycznym i prawnym. Otóż jeśli chodzi o trzech sędziów Trybunału Konstytucyjnego, których status kwestionujecie, to zgodnie z art. 5 ustawy o statusie sędziów, polecam, procedura ich wyboru została zakończona. Ciekawa jestem, kto z państwa zna ten przepis.

(Głos z sali: Gasiuk-Pihowicz nie zna.)

Podejrzewam, że wielu go nie czytało. Otóż ten przepis mówi jasno, że aby zostać sędzią Trybunału Konstytucyjnego, trzeba być wybranym przez Sejm. Cała trójka została wybrana przez Sejm na podstawie uchwały. Punkt drugi – należy złożyć ślubowanie przed prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej. Cała trójka złożyła ślubowanie przed prezydentem. Należy także udać się do sądu, do Trybunału Konstytucyjnego i objąć urząd, czyli rozpocząć działalność. Cała trójka sędziów to zrobiła.

(Poseł Sławomir Ćwik: Na zajęte miejsca.)

Nie, nie było żadnych zajętych miejsc, ponieważ, panie posle, to ad vocem, procedura powoływania tamtych sędziów się nie zakończyła. Jeśli procedura się nie zakończyła, to nie mogą być sędziami.

(Poseł Antoni Macierewicz: Nie było ich.)

Przechodzę do sprawy związanej z kwestionowaniem tego, że jestem prezesem. Jeśli chodzi o przepis, który państwo przywołujecie w uzasadnieniu uchwały, to jest to poważny błąd merytoryczny. Otóż zostałam wybrana prezesem Trybunału Konstytucyjnego na podstawie innych przepisów. Przepisy, na które państwo się powołujecie, zaczęły obowiązywać dopiero 3 stycznia.

(Poseł Sławomir Ćwik: A uchwała zgromadzenia ogólnego sędziów?)

Pozwoli pan, że dokończę. To po prostu kultura osobista. Brakuje jej panu.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę o umożliwienie wystąpienia.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska:

Otóż, proszę państwa, te przepisy, na podstawie których wybrano mnie na prezesa, nie przewidywały kolejnej uchwały. Akt głosowania kolegiального organu był formą uchwały. Kolejne przepisy, które, i tu się z panem zgadzam, weszły później w życie, przewidywały kolejną uchwałę. Gdybyśmy podjęli kolejną uchwałę

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska

tego dnia, kiedy mnie wybierano, naruszylibyśmy prawo obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeśli natomiast chodzi o kadencję, to jest to podobna sytuacja, ponieważ zostałam wybrana na podstawie przepisów wprowadzających. Dopiero te przepisy, które zaczęły obowiązywać w styczniu kolejnego roku, przewidywały 6-letnią kadencję. W związku z powyższym państwa tezy są nietrafione.

(Poseł Sławomir Ćwik: Przedstawi nam panią tę uchwałę zgromadzenia?)

Problem polega na tym, że Sejm nie jest organem, który na podstawie uchwały może delegalizować legalnie działające organy państwa. (Oklaski) Mój apel do państwa jest taki: nawet jeśli państwo się z czymś nie zgadzacie, to oczywiście możecie odnosić się do naszych orzeczeń w formie jakichś głos itd., natomiast, jeszcze raz powtórzę, Sejm nie jest recenzentem Trybunału Konstytucyjnego. (Oklaski) Przypominam państwu o trójpodziale władzy, o szacunku dla obywateli i niewprowadzaniu zamętu w sprawach fundamentalnych dla naszej ojczyzny, bo anarchia prawna powoduje utratę suwerenności. Nauczmy się tego z historii. Dziękuję państwu bardzo.

(Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski)

(Poseł Antoni Macierewicz: I o to chodzi.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę zapisać się do pytań, panie pośle.

(Poseł Przemysław Czarnek: Z wnioskiem formalnym.)

Przystępujemy do pytań.

Pan poseł ma prawo zapisać się, lista jest jeszcze otwarta.

(Poseł Przemysław Czarnek: Ale wniosek formalny, panie marszałku.)

Proszę bardzo.

Poseł Przemysław Czarnek:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż ten wniosek formalny chciałem złożyć przed wystąpieniem pani prezes Trybunału Konstytucyjnego. (Oklaski) Wniosek formalny jest następujący: wnioskuję o przerwę w obradach i zapoznanie się przez szanownego pana marszałka z art. 144 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, z której wynika, i z którego wynika, że prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w ramach swojej prerogatywy powołuje prezesa Trybunału Konstytucyjnego.

(Poseł Sławomir Ćwik: ...przedstawione przez zgromadzenie ogólne.)

Jakim prawem pan marszałek wygłosił skandaliczną i kompromitującą pana formułkę, że Sejm może podważać również tę prerogatywę prezydenta? To prezydent powołał panią prezes i Sejm nie ma prawa podważać kompetencji i prerogatyw prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. To jest Polska, to jest Rzeczypospolita Polska, a nie wasza demokracja ludowa, którą chcecie tu wprowadzać. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przystępujemy do pytań.

(Poseł Sławomir Ćwik: Panie marszałku, wniosek przeciwny.)

Proszę bardzo.

(Głos z sali: Wniosek formalny, głosowanie.)

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W stosunku do tego, co przed chwilą powiedział pan poseł Czarnek. (Gwar na sali)

Art. 144 jest przepisem ogólnym, który określa prerogatywy pana prezydenta. Natomiast artykuły regulujące funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego, które są przepisami szczególnymi i mają pierwszeństwo przed przepisem ogólnym...

(Poseł Joanna Lichočka: Warchoły, wniosek formalny.)

...mówią wprost, że pan prezydent powołuje prezesa i wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego spośród kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego. (Oklaski)

(Poseł Barbara Bartus: Od kiedy ten przepis obowiązuje?)

Takiej uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego nie było. A jeżeli była, to niech pani sędzia Przyłębska pokaże taką uchwałę. Dziękuję. (Oklaski)

(Głos z sali: Nie zrozumiałeś, ucz się.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę o zabranie głosu pana posła Tumanowicza. Tym samym rozpoczynamy serię pytań.

Jeżeli ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zapisać się do głosu, to jest ten moment.

(Poseł Joanna Lichočka: Wniosek formalny był, panie marszałku.)

Jeżeli nie, to ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy głos zabiera pan poseł Witold Tumanowicz.

(Głos z sali: Wniosek formalny.)

Poseł Witold Tumanowicz:

Chciałem zwrócić uwagę na to, że był tutaj wniosek formalny, który powinniśmy, moim zdaniem, przegłosować. To jest oczywista rzecz. *(Oklaski)* Trzeba było nie dopuścić do wniosku formalnego, co najwyżej. Ale wniosek padł, więc warto go przegłosować. Natomiast mam krótkie pytanie, mimo wszystko. W jaki sposób... *(Gwar na sali)*

Proszę tylko, ja zadam krótkie pytanie. Bardzo proszę.

(Część posłów skanduje: Głosujemy! Głosujemy! Głosujemy!)

A to dajcie mi chociaż powiedzieć, chwilę. W jaki sposób uchwała przegłosowana dziś przez Sejm ma być źródłem prawa wyższego rzędu niż konstytucja czy ustawy?

(Poseł Mariusz Gosek: Panie marszałku, pan nie chce głosować, bo nie ma większości. Łamie pan...)

Czy korzystanie z uchwał jako źródła podważania pozycji prezesa Trybunału Konstytucyjnego nie jest łamaniem konstytucji? Tej konstytucji, którą przez 8 lat czytaliście, a jak widać, niczego z niej nie zrozumieliście.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Jako drugi głos zabierze pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

(Poseł Antoni Macierewicz: Teraz głosujemy.)

(Część posłów skanduje: Głosujemy! Głosujemy! Głosujemy!)

(Poseł Antoni Macierewicz: Wniosek formalny.)

Zwracam się o zachowanie powagi, panie pośle, niech pan usiądzie na swoje miejsce. *(Gwar na sali)*

Bo za chwilę bez głosowania ogłoszę przerwę i będzie pan za godzinę mógł zabrać głos.

(Poseł Mariusz Gosek: Panie marszałku, to, że pan nie ma większości na sali...)

Bardzo proszę.

(Poseł Grzegorz Braun: Czy ogłasza pan przerwę?)

Czy pan chce zadać pytanie, czy nie?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo, proszę zadać pytanie.

Poseł Grzegorz Braun:

Pan marszałek zapowiedział ogłoszenie przerwy, dlatego nie spieszę się z zabranieniem głosu. Ale skoro już jestem przy głosie, kwestia akademicka w tej chwili dla pani, pani prezes, bo ta historia dla pani tu się kończy. Czy warto umierać za Trybunał Konstytucyjny, zważywszy na jego PRL-owską konwencję, o czym wspomniał mój kolega? I czy czysto akademicko, pani prezes, nie warto byłoby jednak wrócić z tym trybunałem do Sądu Najwyższego? Czy potrzebujemy tego dualizmu? Czy to nie jest stwarzanie dobrych okazji do złych praktyk rozgrywania wza-

jemnego najwyższych organów władzy sądowniczej? Takie pytanie.

No i kwestia mocy sprawczej, mocy prawnej uchwał Sejmu. Byłbym ciekaw, na jakim stanowisku stoi tutaj trybunał. Czy uchwałą Sejm sam siebie może skutecznie zaagitować, zmotywować *(Dzwonek)* do tego, żeby wyrzucić do kosza konstytucję, ustawy razem z prezesem i sędziami dublerami, i niedublerami? Dwa pytania.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Habura, Koalicja Obywatelska. *(Głos z sali: Nie ma.)*

Nie ma.

Pan poseł Michał Szczerba.

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie ma.

Pan poseł Jacek Karnowski, Koalicja Obywatelska.

(Głos z sali: Jest.)

Bardzo proszę.

(Poseł Mariusz Gosek: Dlaczego pan wniosku nie głosuje, panie marszałku?)

Poseł Jacek Karnowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Co do tego, co mówił pan poseł Czarnek, że Sejm chce być wyżej nad panem prezydentem, to chciałbym przypomnieć, że pan prezydent starał się być wyżej nad wyborcami, powierzając misję tworzenia rządu panu premierowi Morawieckiemu, który go oszukał, mówiąc, że ma większość w parlamencie.

(Głos z sali: Miał prawo.)

Natomiast mam pytanie do pani Przyłębskiej. Pani przewodnicząca, mam do pani pytanie: Jak pani się czuje jako szefowa Trybunału Konstytucyjnego, który nie ma poważania dużej części społeczeństwa, które jej nie uznaje?

(Poseł Antoni Macierewicz: Pan też nie ma.)

Jak pani się czuje jako ta osoba, którą pan poseł Kaczyński określa jako odkrycie towarzyskie? I jak pani się czuje jako ta osoba, która ma w swoim składzie chociażby pana sędziego, pana prokuratora Piotrowicza, prokuratora stanu wojennego, którego Prawo i Sprawiedliwość wybrało do swojego trybunału? Jak pani się czuje, jak pani ma panią sędzię Pawłowicz, która była czynną osobą, która rozwałała porządek *(Dzwonek)* prawny razem z panem posłem Piotrowiczem w tym Sejmie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł, pani marszałek Barbara Dolniak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani sędzia Przyłębska przed chwilą wyliczała nam warunki, które powinny być spełnione, by zostać sędzią Trybunału Konstytucyjnego. Zapomniała tylko dodać, że w tamtym czasie, gdy podejmowaliście uchwałę o nieposiadaniu mocy prawnej przez pięć uchwał, Trybunał Konstytucyjny orzekł, że tylko co do dwóch osób tak możecie postąpić.

(Poseł Szymon Szykowski vel Sęk: To jest nieprawda.)

A wy dokonaliście tego, podejmując uchwałę w stosunku do całej piątki. To pokazuje, jak szanowaliście wówczas i szanujecie teraz prawo.

(Poseł Mariusz Gosek: Wy szanujecie.)

Inna kwestia, o której mówicie: powołujecie się na prerogatywy prezydenta. Tylko zapominacie, proszę państwa, o jednej podstawowej rzeczy: prezydent nie może naprawić błędu innego organu. Jeżeli więc np. Krajowa Rada Sądownictwa (*Dzwonek*) przeprowadziła niewłaściwie postępowanie, to prezydent nie może konwalidować tej czynności, bo nie ma takiej możliwości. Mówicie o prerogatywach, ale zapominacie o wszelkich wcześniejszych czynnościach, czyli tym procesie, kiedy wniosek trafia do prezydenta. Jeżeli on jest nieprawidłowy...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Poseł Barbara Dolniak:

...czyli niewłaściwy skład wydał decyzję, to, przepraszam, prezydent tej czynności nie może konwalidować.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Poseł Barbara Dolniak:

Nawet jak mnie zakrzyczycie, to nic nie da.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Zbigniew Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Dolniak:

Ale mam pytanie. Mam pytanie.

(Głos z sali: Czas.)

Panie marszałku, dosłownie chwileczkę.

Mam pytanie, proszę państwa, jedno i podstawowe. Mówicie państwo słowami pani sędzi Przyłębskiej, że Trybunał Konstytucyjny pracuje sprawnie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zbigniew Bogucki.

Poseł Barbara Dolniak:

Mamy 14 wyroków – pytam więc, ile spraw było w toku przed Trybunałem Konstytucyjnym w 2022 r. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Sylwester Tułajew: Po 2 minuty, tak, panie marszałku?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Szanowny panie marszałku, rozumiem, że ja też będę miał 2 minuty.

(Głos z sali: Nie będzie pan miał.)

(Poseł Barbara Dolniak: My nie przeszkadzamy państwu.)

Wielce Szanowna Pani Prezes Trybunału Konstytucyjnego! Wysoki Sejmie! Szanowni państwo, są trzy podstawowe warunki, żeby być sędzią Trybunału Konstytucyjnego. Pierwszy statuuje art. 18 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, a więc warunki formalne – i wszyscy sędziowie je spełniają. Drugi warunek to jest uchwała Sejmu – i wszyscy sędziowie taką uchwałą Sejmu zostali wybrani.

(Poseł Sławomir Ćwik: Konstytucja określa...)

Trzeci warunek to jest zaprzysiężenie przez prezydenta – także i w tym zakresie mamy przyjęte ślubowanie przez wszystkich sędziów, wszyscy sędziowie je złożyli. Szanowni państwo, dzisiejsza państwa uchwała jest po prostu uchwałą patowładzy. Władzy, która... Tak samo jak potraktowaliście tego rolnika, którego najpierw policjant wyszarpał, zaciągnął za kordon, rzucił na ziemię (*Dzwonek*), przycisnął kolanem i podeptał flagę. I wy dzisiaj to samo chcecie zrobić: szarpać konstytucję i Trybunał Konstytucyjny, rzucić na ziemię, przycisnąć siłą kolanem i powiedzieć, że macie rację. Nie macie racji! *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Ćwik: Murem za polskim mundurem.)

Jesteście patowładzą i dzisiaj to, co robicie, jest po prostu zamachem na konstytucję i zamachem na organ konstytucyjny, jakim jest Trybunał Konstytucyjny. A to jest bardzo poważne przestępstwo i kiedyś za to odpowiecie. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.
Pan poseł Kazimierz Smoliński, Prawo i Sprawiedliwość.

(Głos z sali: Jest.)

Poseł Kazimierz Smoliński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ktoś tutaj zadał pytanie, czy warto umierać za trybunał. Tak, warto, bo ten trybunał teraz postępuje zgodnie z prawem, na podstawie obowiązującej konstytucji. Tylko konstytucji, jak ktoś dobrze słuchał, nie wiem, czy ze zrozumieniem słuchaliście pani prezes Julii Przyłębskiej. Sądy mają jeszcze ustawy, a trybunał ma konstytucję. Nawet za komuny, słuchajcie, nie odważano się wydać rozporządzeń przez ministra sprawiedliwości, które by decydowały o tym, jak sędziowie mają wyrokować. Były tzw. wytyczne wymiaru sprawiedliwości, które Sąd Najwyższy wtedy robił. A teraz? Pan minister Bodnar wydaje rozporządzenie, jak sędziowie mają decydować, kogo wyłączyć z postępowania, a kogo nie. Pani prezes, w tym procederze, który w tej chwili ta patowladza robi, wszystkie orzeczenia trybunału zostaną uznane za nieważne (*Dzwonek*), jest także zagrożenie, że wyroki tych, których uznajecie za neosędziów... Jak są niesędziami, to ich wyroki też nie będą funkcjonować.

(Głos z sali: Do tego doprowadziliście.)

Jak pani sobie wyobraża, jak w ogóle system sprawiedliwości, praworządność w Polsce może funkcjonować? Czy to jest możliwe? Czy to jest tylko droga do tego, żeby przyszła Unia Europejska i powiedziała: Tak, nasze prawo jest właściwe, wy sobie nie radzicie, a my za was to zrobimy? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Bartuś:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Prezes Trybunału Konstytucyjnego! W tym momencie jesteśmy w punkcie, w którym mamy przyjąć informację o roku 2022 i problemach wynikających z działalności trybunału w roku 2022. Ale ta dyskusja jest szersza, bo i problemy, które dla trybunału wynikają, też są szersze. To jest kwestionowanie przez państwa, państwa posłów, Trybunału Konstytucyjnego, czyli organu, który jest usytuowany w konstytucji. Trybunał Konstytucyjny to jest sąd nad prawem i dzisiaj wy nad tym sądem nie panujecie. Ten Trybunał

Konstytucyjny orzeka zgodnie z tym, co mówi konstytucja. Do takich wyroków zaliczę m.in. omawiany przeze mnie na ostatnim dyżurze poselskim wyrok dotyczący kobiet roku 1953, kiedy Trybunał Konstytucyjny uznał w tym zakresie przepisy uchwalone przez koalicję PO-PSL (*Dzwonek*) w 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach za niekonstytucyjne i przywrócono kobietom prawa, których zostały pozbawione. Ale wcześniej Trybunał Konstytucyjny w waszym składzie, wśród waszych sędziów orzekł, że ta sama zmiana w kontekście zmiany wieku emerytalnego dla Polaków, podniesienia do 67. roku, jest zgodna z konstytucją.

I takiego trybunału chcecie, że wszystko, co zrobicie, to trybunał klepnie. Nie, mamy Trybunał Konstytucyjny i będziemy tego trybunału i orzecznictwa trybunału bronić. Pani prezes, bardzo dziękujemy.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jacek Ozdoba, Prawo i Sprawiedliwość.
Pan poseł Marek Ast, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Ast:

Panie Marszałku! Pani Prezes Trybunału Konstytucyjnego! Wysoka Izbo! Dzisiejsza debata nad doroczną informacją z działalności Trybunału Konstytucyjnego odbywa się w dniu, kiedy większość sejmowa próbuje dokonać zamachu na konstytucyjny organ państwa, a tym samym na ustrój Rzeczypospolitej. Próby oczywiście nieudanej, bo ta uchwała, którą dzisiaj Sejm podjął, haniebna uchwała, nie wywoła jakichkolwiek skutków prawnych. Ja jednak jako przewodniczący Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w Sejmie minionej kadencji chciałbym pani prezes przede wszystkim bardzo serdecznie podziękować za to, że niezłomnie stała na straży polskiej konstytucji i reprezentowała Trybunał Konstytucyjny, który tej wartości nadrzędnej bronił. (*Oklaski*)

(Poseł Barbara Dolniak: Za 14 wyroków w 2022 r.?)

A jednocześnie chciałbym też przeprosić za te wszystkie haniebne słowa, które padały w minionych kadencjach ze strony totalnej opozycji, ówczesnej totalnej opozycji pod adresem i pani prezes, i Trybunału Konstytucyjnego. Naprawdę jestem absolutnie w strasznej konsternacji co do tego, jak posłowie mogli się zachować w stosunku do osoby, która pełniła tak ważną funkcję, i organu, który – tak jak powiedziałem – bronił wartości konstytucyjnej, polskiej konstytucji. Dziękuję. (*Oklaski*)

(Poseł Barbara Dolniak: Za 14 wyroków też?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Bożena Borys-Szopa, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bożena Borys-Szopa:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Prezes! W Sejmie tej kadencji nie pracujemy nad ustawami, bo większość sejmowa postanowiła załatwiać wszystko uchwałami. Dzisiejsza uchwała w sprawie usunięcia rzekomych skutków kryzysu konstytucyjnego w kontekście działalności Trybunału Konstytucyjnego to kolejne kuriozalne rozwiązanie przyjęte przez tę większość. Ta większość stosuje prawo tak, jak je rozumie. A że nie rozumie...

(Posel Barbara Dolniak: A wy nie podejmowaliście uchwał?)

Nie do pani mówię.

(Głos z sali: Jak to nie?)

(Posel Barbara Dolniak: Przecież siedzę na sali.)

A że nie rozumie i nie chce rozumieć prawa, a zwłaszcza hierarchiczności aktów prawnych... Dziwię się, pani sędzio, że pani tego nie rozumie.

(Głos z sali: Proszę to prezydentowi powiedzieć.)

Proszę uprzejmie panią prezes o poinformowanie opinii publicznej, bo pewnie w Sejmie tego słuchać nie będą chcieli, o ewentualnych skutkach podjętej dzisiaj uchwały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze teraz pani marszałek Elżbieta Witek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Elżbieta Witek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Prezes! Całą poprzednią kadencję tu, na tej sali, słyszeliśmy niejeden raz krzyki, aroganckie zachowanie, epitety pod adresem prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Słyszeliśmy to wszyscy. Przecież mówiliście państwo, że to jest trybunał pani Julii Przyłębskiej. Nie znam, nie znam drugiego państwa demokratycznego...

(Głos z sali: My też nie.)

...w którym z takim lekceważeniem odnoszono by się do konstytucyjnego organu, jednego z najważniejszych.

Pani poseł powiedziała, że obywatele są oburzeni czy też skonfundowani tym, co robi Trybunał Konstytucyjny. Otóż pani poseł, nie, to wy, państwo tu siedzący po tej stronie, atakujecie Trybunał Konstytucyjny, a do Trybunału Konstytucyjnego, o czym często mówią nam nasi wyborcy, składają wnioski w sprawach dla nich bardzo ważnych. Ta dzisiejsza debata...

(Posel Barbara Dolniak: I ile czekają?)

Pani poseł, to tutaj wasz przedstawiciel zgłosił w roku 2015 r. słynną poprawkę o wyborze sędziów na zapas. Wyście to zrobili z premedytacją, doskonale o tym wiedzieliście, nie przeszkadzało wam to. *(Dzwonek)*

I dzisiaj próbujecie tymi uchwałami niszczyć państwo polskie. Chcę wam powiedzieć tak: chcecie, żeby obywatele naszego kraju przyzwyczaili się do tego, że te uchwały są co chwilę podejmowane, a to Trybunał Konstytucyjny, a to telewizja, radio, Polska Agencja Prasowa, a to prokurator krajowy. Nie, obywatele nie przejdą nad tym do porządku dziennego. Jest trójpodział władzy, jest konstytucja i trzeba jej przestrzegać. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ale trybunał nie pracuje.)

I jeszcze na koniec, panie marszałku, pozwoli pan, że po raz kolejny przypominę to, o czym już mówiłam z tej mównicy: proszę wziąć już nie konstytucję, weźcie państwo tekst ślubowania, jakie składaliście tutaj, kiedy obejmowaliście mandat.

(Głos z sali: Dokładnie.)

Przyrzekaliście i ślubowaliście, że będziecie strzec polskiej konstytucji, postępować zgodnie z nią i innymi aktami prawnymi. A wiecie państwo, co znaczy nierespektowanie tego ślubowania?

(Głos z sali: Proszę w lustro spojrzeć.)

(Posel Grzegorz Braun: I kto to mówi?)

Odpowiedzcie sami sobie, co to oznacza. *(Gwar na sali)* Trybunał Konstytucyjny jest w tej chwili najważniejszą instytucją, do której można się odwołać, jeśli są wątpliwości co do konstytucyjności ustaw. Ale tak jak powiedziała koleżanka, mieliśmy chyba tylko dwie ustawy rządowe, reszta to są uchwały. Chcecie rządzić uchwałami? Nie zawsze tak się da. 4 lata szybko miną, a wtedy nadejdzie czas rozliczenia. Nie można w taki bezczelny i arogancki sposób niszczyć polskiego państwa, bo w tej chwili dokonujecie zamachu, dokonujecie zamachu stanu uchwałami.

(Posel Grzegorz Braun: I kto to mówi?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Mirosław Suchoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy teatr hipokryzji, w naprawę którym osiągają państwo mistrzostwo. 8 lat ćwiczenia hipokryzji, co posiedzenie, co dzień, co posiedzenie komisji, wydaje piękne owoce.

(Posel Barbara Bartuś: Tak, koszulki: konstytucja.)

Mówicie wielkie słowa, ale tak naprawdę za tymi wielkimi słowami nie ma kompletnie nic. Mówicie państwo o niezależności Trybunału Konstytucyjnego, choć nominowaliście do tego trybunału niemal wyłącznie politycznych nominatów z tych ław poselskich, wasze koleżanki i waszych kolegów. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Jawna nieprawda.)

(Posel Barbara Bartuś: Wiesz, że bredzisz, nie?)

Mówicie o rozdziale władzy, o trójpodziale władzy, ale próbowaliście zniszczyć ten trójpodział władzy za

Posel Mirosław Suchoń

każdym razem, podejmując decyzje, przegłosowując, przepychając przez Sejm ustawy, które miały niszczyć i Trybunał Konstytucyjny, i Sąd Najwyższy, i cały system sądowniczy w Polsce. *(Dzwonek)* Nie znam drugiej takiej demokracji, w której władza przez ostatnie 8 lat z tak wielkim lekceważeniem odnosiła się do tego, co napisano w konstytucji państwa na temat systemu sądowniczego, na temat orzecznictwa konstytucyjnego i na temat niezależności wymiaru sprawiedliwości. Doprowadziliście do ruiny. 42 mln zł – tyle w 2022 r. kosztował Trybunał Konstytucyjny. Wyrokiem zakończono 14 postępowań, 3 mln zł za jedno postępowanie. Wy to rozumiecie? 3 mln zł za jedno postępowanie.

(Poseł Barbara Bartuś: Ale proszę zobaczyć, ile spraw było rozpatrzonych.)

77 postanowień o umorzeniu, 320 spraw wniesionych. Zablokowaliście orzecznictwo konstytucyjne w Polsce. Bronicie dzisiaj nieudolności, która nie dosyć, że powołana w sposób nieprawidłowy, to jeszcze spowodowała, że ludzie nie mają możliwości oczekiwania w rozsądnym terminie na orzeczenie konstytucyjne.

(Poseł Barbara Bartuś: O czym pan mówi?)

Ponad 70 zmian zaległych orzeczeń bez zmian prawnych. To obciąża nie tylko Trybunał Konstytucyjny, to przede wszystkim obciąża was. Mielicie zmieniać przepisy, bo tak orzekł Trybunał Konstytucyjny, a nie potrafiliście tego zrobić.

(Poseł Barbara Bartuś: Pan sam sobie zaprzecza.)

I dzisiaj w teatrze hipokryzji próbujecie udawać, że to nie jest, jeżeli chodzi o 8 lat, wasza wina. To wam się nie uda. To wy zablokowaliście trybunał, zniszczyliście trybunał. I my ten trybunał naprawimy, bo taki jest interes państwa, taki jest interes obywateli. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Urszula Rusecka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Prezes Trybunału Konstytucyjnego! Bardzo proszę pani prezes, żeby pani przypomniała jeszcze raz, na podstawie jakich przepisów została pani powołana, bo na naukę nigdy nie jest za późno. Ponieważ państwo po tej stronie rozumieją prawo i stosują prawo, jak oni je rozumieją, a że nie rozumieją, to już trudno. Państwo nosiliście konstytucję, książeczkę w rękach, układaliście na tej sali, ale po prostu nie czytacie przepisów zawartych w konstytucji. Tak naprawdę, pani prezes, ważne jest to, żeby powiedzieć Polakom, żeby powiedzieć narodowi, czym grozi zamach na Trybunał Konstytucyjny, jaki w tej chwili uchwałami próbuje-

cie państwo realizować. Wiem, że macie kod genetyczny z poprzedniej epoki i takimi metodami się posługujecie. Co będzie dalej? Odwołanie uchwałą prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej? Zastanówcie się, co robicie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: A jak się da? Może się poda do komisji?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zbigniew Dolata, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Zatem pani poseł Ewa Schädler, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Ewa Schädler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym państwu zadać po prostu jedno pytanie: Czy nie jest wam wstyd?

(Poseł Bożena Borys-Szopa: Pytania do pani prezes.)

Czy nie jest wam wstyd, proszę państwa? Spowodowaliście chaos na każdym poziomie prawnym, kompletnie na każdym. Nikt już dzisiaj nie wie, gdzie jest prawo, a gdzie jest właśnie wasza sprawiedliwość.

(Poseł Bożena Borys-Szopa: Wasza zasługa, to wasza zasługa.)

Tylko wasza, bo ona była dobra, jak była po waszej stronie. A jak nie po waszej, to już nie było sprawiedliwości. Dzisiaj mieliśmy tego świetny przykład tutaj. Tak się wypowiedzieliście, że my łamiemy konstytucję, tak?

(Głos z sali: Tak.)

A kiedy ludzie wyszli pierwszy raz?

(Głos z sali: A kto?)

(Głos z sali: Dzisiaj.)

Po tym jak dublerów powołaliście. I teraz wszyscy wiedzą, kto to jest dubler. *(Oklaski)* I wiecie, państwo, co?

(Poseł Barbara Bartuś: Jakich dublerów?)

Dzięki temu, że tak negatywnie edukowaliście niestety nasze społeczeństwo, to ono poszło do urny i dało wam czerwoną kartkę. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Dało nam zwycięstwo, pani poseł.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Jabłoński, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Jabłoński:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Prezes! Zaczę od kwestii, którą poruszyła pani poseł, moja

Posel Paweł Jabłoński

przedmówczynie, kwestii dublerów. Otóż dzisiaj w tej Izbie rzeczywiście pojawił się pewien dubler, dublerka konkretnie. Wprowadziliście tutaj dublerkę posła na Sejm.

(Głos z sali: To od was, z PiS-u.)

(Głos z sali: Z waszej listy.)

To jest łamanie prawa, którego się dzisiaj w tej Izbie dopuszczacie. Dopuszczacie się tego w tej Izbie, dopuszczacie się tego na zewnątrz. Policyjne pały na wasz rozkaz, policjanci na rozkaz waszego ministra Kierwińskiego atakowali dzisiaj ludzi, którzy stali spokojnie. Obejrzyjcie te nagrania. Dążycie do tego, żeby trybunał wam nie przeszkadzał, żeby trybunału nie było.

(Głos z sali: Proszę zgłosić do prokuratury.)

Złożę doniesienie, pani poseł, gwarantuję pani, bo widziałem to nagranie. Każdy z państwa powinien się pod tym podpisać, dlatego że zaatakowany został niewinny człowiek. W poprzedniej debacie wypowiedziała się pani poseł Rosa, która powiedziała tak: już niedługo nie będzie takich wyroków, nie będzie takich postanowień, nie będzie tego, nie będzie tamtego, nie będzie tego trybunału. *(Dzwonek)* To jest wasz plan. Wy chcecie mieć totalną kontrolę. Macie Sejm, macie Senat, możecie przyjmować ustawy, ale z jakiegoś powodu tego nie robicie. Przyjmujecie dziwne uchwały. Jestem, panie marszałku, w szoku, szczerze mówiąc.

(Głos z sali: Nie zrozumiał pan?)

Szanuję pana, panie marszałku. Słuchałem, kiedy pan czytał te absurdalne słowa mówiące o tym, że na podstawie uchwały, która nie jest źródłem prawa, o czym pan świetnie wie, panie marszałku, ten sędzia nie jest sędzią, prezes nie jest prezesem. Panie marszałku, naprawdę przyjdzie taki czas, być może za kilka lat, że w tej Izbie ktoś wpadnie na pomysł, żeby stwierdzić, że może pan poseł nigdy nie był posłem na Sejm albo nigdy nie był marszałkiem i wstecznie panu uchyli, nakaże panu jeszcze pieniądze oddawać. Naprawdę pogłębiacie w tej chwili te skutki waszych własnych błędów z 2015 r., kiedy próbowaliście na zapas wybierać bezprawnie sędziów. Dzisiaj tamto bezprawie chcecie naprawiać kolejnym bezprawiem. Zatrzymajcie się, bo to jest precedens groźny dla Polski, dla każdego z was także, ale to jest groźne dla Polski. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Dla istnienia Polski.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Arkadiusz Mularczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Arkadiusz Mularczyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Prezes! Wysoka Izbo! W pierwszych słowach chcę podziękować pani prezes za jej służbę dla Polski w tym trudnym czasie. Rzeczywiście to był czas niezwykle ataku, brutalnego hejtu na Trybunał Konstytucyjny.

(Głos z sali: Czas Prawa i Sprawiedliwości.)

Trzech sędziów odeszło w związku z sytuacją, jaka miała miejsce w Trybunale Konstytucyjnym i wokół niego. Szanowni państwo, nikt z nas nie ma wątpliwości, że uchwałami Sejmu nie można zmieniać ustaw, a państwo to robicie. Przez 8 ostatnich lat jako opozycja maszerowaliście z koszulkami: konstytucja, obrońcy konstytucji, a w ciągu ostatnich 2 miesięcy tę konstytucję brutalnie łamiecie i naruszacie.

(Głos z sali: Konkrety.)

Przejęliście bez ustaw sejmowych telewizję. Przejmujecie bezpodstawnie prokuraturę. Dzisiaj pod osłoną brutalnego ataku na rolników przed polskim Sejmem próbujecie przejąć Trybunał Konstytucyjny. *(Dzwonek)* Pani prezes, proszę pilnować Trybunału Konstytucyjnego przed tą ekipą uśmiechniętej Polski, przed tą koalicją 13 grudnia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie podoba się panu uśmiechnięta Polska?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Michał Dziedziczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Michał Dziedziczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Prezes! Miałem nie występować, ale w związku z tymi himalajami hipokryzji ze strony obozu rządzącego postanowiłem zabrać głos. Słyszę o tym, że Trybunał Konstytucyjny jest upolityczniony. To krótka historia III RP. Przyjrzymy się sędziom, którzy oczywiście zdaniem państwa byli całkowicie neutralni politycznie.

(Głos z sali: Pawłowicz.)

Sędzia Czeszejko-Sochacki, 1993–2001, poseł PRL, PZPR, oczywiście niezwiązany z żadną partią polityczną...

(Poseł Antoni Macierewicz: Nie no skąd, gdzieżby.)

...całkowicie apolityczny; poseł Jerzy Ciemniowski, znany z filmu „Nocna zmiana”, wielki obrońca esbeków...

(Poseł Antoni Macierewicz: Obiektywny człowiek.)

...poseł trzech kadencji Unii Wolności, więc całkowicie apolityczny, bo z Unii Wolności; Jerzy Stępień został sędzią Trybunału Konstytucyjnego prosto...

(Poseł Bożena Borys-Szopa: Genialny. Geniusze.)

Posel Jan Michał Dziedziczak

...z gabinetu wiceministra spraw wewnętrznych w rządzie Jerzego Buzka, więc całkowicie (*Dzwonek*) apolitycznie; Marek Mazurkiewicz, poseł SLD trzech kadencji, oczywiście zdaniem państwa całkowicie apolityczny; Andrzej Rzepliński, PZPR, to już zostawmy...

(*Głos z sali: Jeszcze Piotrowicz.*)

...Leon Kieres, sędzia Trybunału Konstytucyjnego, wcześniej senator Platformy Obywatelskiej dwóch kadencji, wcześniej jedynka Platformy Obywatelskiej do sejmiku dolnośląskiego i...

(*Głos z sali: Świątkowski.*)

...przewodniczący tego sejmiku. Nie został wybrany do Senatu, więc koalicja PO–PSL wybrała go...

(*Posel Antoni Macierewicz: Czysto obiektywnie.*)

...jako nagrodę pocieszenia do Trybunału Konstytucyjnego, ale oczywiście on był całkowicie apolityczny.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Posel Jan Michał Dziedziczak:

Więc mam pytanie do pani prezes: Czy pani należała kiedykolwiek do jakiejś partii politycznej, czy pani była parlamentarzystką wcześniej tak jak ci niezależni zdaniem koalicji rządzącej wcześniejsi sędziowie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Szymon Szynkowski vel Sęk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Szymon Szynkowski vel Sęk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trybunał Konstytucyjny to jedna z niewielu instytucji demokratycznego państwa, która stoi na straży zgodności stanowionego prawa z konstytucją, która gwarantuje w Polsce ład konstytucyjny. Trybunał Konstytucyjny jest redutą, która chroni obywateli przed zakusami partii politycznych, które chciałyby w naszym państwie zaprowadzić porządki niezgodne z konstytucją.

Zgadza się państwo? To nie są moje słowa. To są słowa pana posła Mirosława Suchonia, który w 2016 r. tak mówił właśnie o Trybunale Konstytucyjnym, który państwo w tej chwili próbuje niszczyć. A zaczęliście tę próbę destrukcji w czerwcu 2015 r., kiedy na zapas postanowiliście wybrać do Trybunału Kon-

stytucyjnego sędziów. Dzisiaj dociskacie gazu i to dociskacie gazu mocno, bo takiego precedensu, żeby próbować wpływać na naczelny organ sądowniczy określony w konstytucji uchwałami i decydować, kto sprawuje (*Dzwonek*) zgodnie z prawem swoją funkcję, a kto nie, takiego czegoś jeszcze po 1989 r. w tym kształcie nie widzieliśmy.

(*Posel Barbara Dolniak: ...uchwał. Zapomniał pan?*)

Ale jak się dziwić, szanowni państwo, jeżeli waszym ekspertem od Trybunału Konstytucyjnego jest dzisiaj pan poseł Józefaciuk, który nie ma zielonego pojęcia, co to jest trójpodział władzy... (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali: Ale uczy się.*)

...który nie ma zielonego pojęcia, co to jest władza wykonawcza. Pilnie próbuje notować, ale dzisiaj to jest wasza twarz ekspercka wiedzy o Trybunale Konstytucyjnym. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Dolniak: A co z pana uchwałą?*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Antoni Macierewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Antoni Macierewicz:

Szanowna Pani Prezes Trybunału Konstytucyjnego! Szanowni Posłowie! Panie Marszałku! Od początku objęcia władzy przez formację 13 grudnia przeżywamy bardzo szczególny proces polityczny. Ten proces rozpoczął się od niszczenia instytucji państwowych, niszczenia telewizji obiektywnej, państwowej oraz poszczególnych innych instytucji, w tym prokuratury, a dzisiaj jest atak na tę instytucję, którą pani prezes kieruje, na Trybunał Konstytucyjny.

Pani prezes, chciałbym, żeby pani rozważyła (*Dzwonek*), jaki jest cel tego działania. Czy rzeczywistym celem tego działania nie jest likwidacja państwa polskiego?

(*Głos z sali: Dezinformacja.*)

Czy celem tego działania nie jest doprowadzenie do tego, że nie będzie niepodległego państwa, tylko formacja...

(*Posel Bożena Borys-Szopa: Oczywiście, że o to chodzi.*)

...podległa Unii Europejskiej?

(*Głos z sali: Moskwie.*)

(*Głos z sali: Egipcjowi.*)

I to jest prawdziwy cel formacji, która dzisiaj chce rządzić, która dzisiaj chce zniszczyć Polakom niepodległość. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marek Suski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Suski:

Panie Marszałku! Pani Prezes Trybunału Konstytucyjnego! Wysoka Izbo! Chciałem zadać pytanie twórcom tej uchwały: O co tak naprawdę tutaj chodzi?

(Głos z sali: Ale to nie ten punkt obrad.)

Pan przewodniczący Macierewicz powiedział o tym, że środkiem do tak naprawdę ograniczenia suwerenności państwa polskiego jest zniszczenie konstytucyjnego organu, jakim jest Trybunał Konstytucyjny.

(Głos z sali: Udało się wam.)

Wy mówiliście tak: nie ma KRS-u, nie ma Trybunału Konstytucyjnego, nie ma władz telewizji.

(Głos z sali: Zdrajcy, po prostu.)

Użyliście silnych ludzi do tego, żeby wyrzucić ludzi powołanych na różne stanowiska zgodnie z przepisami. Ale, jak się okazuje, o co chodzi? Jak już wasi ludzie tam są, to już ten KRS istnieje. Za chwilę pani Gasiuk-Pihowicz będzie tu wygłaszać jakąś mowę, więc zapytam: A ile gasiukowego wzięła pani za luty w tym nieistniejącym trybunale? *(Dzwonek)* Za styczeń, zdaje się, 14 tys. I o to chodzi. Jak już są wasi, to już te trybunały nie są nieistniejące. Jak wasi ludzie tam wejdą...

(Głos z sali: Pani Gasiuk nie ma w trybunale.)

O tym mówiliście: że trzeba wyrzucić tych powołanych przez PiS i dać naszych, sędziów na telefon. Takich po prostu mieliście i takich chcecie tam dać. Takich, którzy do waszej siedziby przychodzili po instrukcje – sędziowie, apolityczni...

(Głos z sali: Na obiad do prezesa Kaczyńskiego.)

Tak, szanowni państwo, chcecie zniszczyć organ konstytucyjny, łamiąc konstytucję, żeby obsadzić swoimi i żeby niszczyć Polskę. Mam pytanie do was: Czy wy jesteście jeszcze polskimi patriotami? *(Poruszenie na sali)* To jest do was pytanie: Czy wam leży na sercu dobro Polski, czy chcecie ją zniszczyć? *(Oklaski)*

(Poseł Antoni Macierewicz: Są zdrajcami Polski.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, Koalicja Obywatelska.

(Głos z sali: Schowała się ze wstydu.)

Pan poseł Przemysław Wipler, Konfederacja.

Poseł Przemysław Wipler:

Panie Marszałku! Pani Prezes! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać pytanie, bo jesteśmy w punkcie: pytania, o postanowienie tymczasowe Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2024 r., sygn. akt Ts 9/24, w którym Trybunał Konstytucyjny nakazał prokuratorowi generalnemu i wszystkim organom władzy publicznej powstrzymanie się od jakichkolwiek działań umożliwiających wykonywanie przez

Dariusza Barskiego uprawnień, zadań i kompetencji przysługujących prokuratorowi Prokuratury Krajowej w stanie czynnym oraz pełnienia funkcji prokuratora krajowego, w tym powstrzymania się od realizacji wykonania postanowień pisma prokuratora generalnego z 12 stycznia 2024 r. Chciałbym zapytać panią prezes, czy to jest ważne postanowienie Trybunału Konstytucyjnego *(Dzwonek)*, czy to jest jakiś tam śmieszny akt, jak tutaj dzisiaj było to podnoszone. Jaki status ma ta sprawa? Mówimy o wielkim kryzysie konstytucyjnym, ponieważ niektórzy zachowują się tak, jakby w Polsce nie było trójpodziału władzy, tylko realny dwupodział władzy, czyli rząd i prezydent. Jedyną osobą, która w chwili obecnej jest w stanie blokować wariactwa tego rządu, jest pan prezydent.

(Głos z sali: Ile tam tego gasiukowego było?)

Jeszcze nie wymyśliliście, jak to obejść, i próbujecie wyłączać kolejne instytucje państwa polskiego, których nie kontrolujecie i których nie możecie przed wyborami prezydenckimi przejąć, w tym przypadku Trybunał Konstytucyjny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

(Głos z sali: O, ciekawe.)

Bardzo proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Sędzio! *(Gwar na sali)* Jak trafnie wskazał pan marszałek Zgorzelski, nie jest pani prezesem Trybunału Konstytucyjnego, tylko sędzią Trybunału Konstytucyjnego.

(Głos z sali: Ile tam tego gasiukowego było? Odpowiedz na pytanie.)

Pani zaś, naprawdę z niewiadomych przyczyn, wydaje się, że jest prezesem. Są tacy, którym też się wydaje, że są Napoleonami. W telewizji Kurskiego...

(Głos z sali: Nieistniejącej już.)

...była pani nawet nazywana profesorem – prof. Przyłębską.

A jak wiemy, nie jest pani ani prezesem trybunału, ani panią profesor i naprawdę nic tego nie zmieni.

(Poseł Barbara Bartuś: Kto to wie?)

Ale mam ważne pytanie: Czy pani wie, że podszywanie się pod funkcjonariusza publicznego jest po prostu przestępstwem? Zgodnie z art. 227 kto podając się za funkcjonariusza publicznego...

(Głos z sali: Dom wariatów.)

...albo wyzyskując błędne przeświadczenie o tym innej osoby...

(Głos z sali: Czy jest lekarz na sali?)

...wykonuje czynność związaną z jego funkcją *(Dzwonek)*, podlega grzywnie, karze ograniczenia

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz

wolności lub pozbawienia wolności do roku. Czy jest pani gotowa ponieść taką odpowiedzialność?

(*Poseł Bożena Borys-Szopa: Kobieto...*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Bartosz Romowicz, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Bartosz Romowicz:

Szanowny Panie Marszałku...

(*Głos z sali: Ile tego gasiukowego z nieistniejącego KRS-u?*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo.

Pani poseł Arent się bardzo irytuje. Chcę powiedzieć pani poseł, że gdyby...

(*Poseł Iwona Arent: Tak, dlatego że ja, kiedy się spóźniłam, a trwał punkt, nie zostałam dopuszczona do głosu, a pani Kamila się spóźniła i została dopuszczona.*)

Dobrze. A ja pani zaręczam, że gdyby to się stało w czasie, kiedy ja prowadziłem obrady, z pewnością pani by była dopuszczona...

(*Poseł Iwona Arent: Nie może być tak, że jeden marszałek dopuszcza do głosu, a inny nie. Są jakieś zasady.*)

Pani poseł, gdyby się zdarzyło, że jakiś poseł Prawa i Sprawiedliwości się spóźnił z różnych przyczyn, także bym go dopuścił i pozwolił zadać pytanie. To jest dla mnie oczywiste.

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Głos z sali: Chyba że by się nazywał Gasiukowicz.*)

Poseł Bartosz Romowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Ten punkt porządku obrad stał się taką debatą, takim show. Może nawet „Mam talent”, gdzie mamy jury w pierwszej ławie.

(*Głos z sali: Kiedy wybieriecie nam wicemarszałka?*)

Państwo posłowie zbieracie punkty u swojego lidera i ja to doskonale rozumiem. (*Poruszenie na sali*)

Możecie państwo krzyczyć, naprawdę nie robi to na mnie wrażenia.

Natomiast ja jako skromny magister prawa, absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, mam pytanie do pani sędzi Przyłębskiej, również magister prawa.

(*Głos z sali: Prezes.*)

Czy wyznaczenie w 2022 r. do składu orzekającego sędziego Piotra Pszczółkowskiego, sędzi Krystyny Pawłowicz i sędziego Stanisława Piotrowicza nie naruszało art. 195 ust. 3 konstytucji? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Jarosław Łącki, Koalicja Obywatelska.

(*Głos z sali: Konstytucja była naruszana, kiedy był Kieres?*)

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę państwa, żeby tak załagodzić trochę tę dyskusję, żeby spokojniej było, powiem, pani prezes, że jest pani niewątpliwie piękną kobietą, trzeba powiedzieć.

(*Głos z sali: Seksista.*)

(*Głos z sali: Skandal!*)

Problem polega na tym, że Rzeczpospolita Polska na przestrzeni wieków miała zawsze problemy z pięknymi kobietami, żeby tylko powiedzieć o Marii Teresie...

(*Poseł Urszula Rusecka: Panie marszałku, to jest seksistowskie.*)

...czy o cesarzowej, carycy Katarzynie Wielkiej, panie pośle Suski.

Pani Prezes! Pani stała się taką carycą...

(*Głos z sali: Seksista.*)

...tego naszego wymiaru sprawiedliwości i Trybunału Konstytucyjnego, taką carycą, która rozwałała to wszystko od wewnątrz...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle...

Poseł Artur Jarosław Łącki:

...co spowodowało, że Polki i Polacy nie mają w tej instytucji żadnego wsparcia i nie mogą patrzeć w przyszłość jasno, że wszyscy sędziowie będą bronili ich praw. (*Gwar na sali*)

(*Poseł Barbara Dolniak: Ale nie da się. Panie marszałku, nie da się.*)

I to jest pytanie: Czy jest pani dumna z tego, że można panią nazwać carycą polskiego Trybunału Konstytucyjnego? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, na pewno pana wystąpienie nie trymało się norm wystąpienia parlamentarnego. To jest najdelikatniejsza ocena.

Pan poseł Marcin Przydacz, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Przydacz:

Bardzo dziękuję, panie marszałku, także za próbę powstrzymania tych seksistowskich komentarzy ze strony pana posła.

Szanowni Państwo! Każde demokratyczne państwo funkcjonuje na zasadzie trójpodziału władzy: władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej. Ta sądownicza ma swoją gigantyczną rolę do odegrania. Trybunał Konstytucyjny jako część władzy sądowniczej ma niezwykle ważną rolę do odegrania w polskim systemie prawnym. To ten organ poza parlamentem i prezydentem tak naprawdę stanowi o tym, co prawem jest, a co prawem nie jest, bowiem Trybunał Konstytucyjny może eliminować niezgodne z konstytucją normy prawne. Poprzez swoje orzeczenia niejako czyści system prawny z tych niechcianych norm. To niezwykle ważna rola i niezwykle istotna rola do odgrywania w polskim systemie prawnym. Dlatego jego niezawisłość, ale także tryb wyboru są obwarowane przepisami konstytucyjnymi.

Tymczasem to, co dzisiaj obserwujemy (*Dzwonek*), to próba obejścia tych przepisów, złamania i zawłaszczenia instytucji, przejęcia władzy. Chcecie władzy totalnej także nad niezawisłymi, niezależnymi trybunałami.

Szanowni Państwo! To w żaden sposób wam się udać nie może. Przypomnę tylko art. 128 Kodeksu karnego: Kto, w celu usunięcia konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej, podejmuje zmiernące bezpośrednio do urzeczywistnienia tego działania, podlega karze od lat 3 do lat 20. 20 lat pozbawienia wolności grozi wam za tego typu nielegalne działanie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rafał Kasprzyk, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Rafał Kasprzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Szanowna Pani Sędzio! Jak pani nie wstyd tak kłamać? (*Głos z sali: Przestań.*)

(*Poseł Antoni Macierewicz: Jakże możesz się tak odzywać? To skandal.*)

Nie jesteśmy na ty. Pan powinien być w innym miejscu, takim bardziej zamkniętym. (*Poruszenie na sali*)

Powtórzę...

(*Poseł Antoni Macierewicz: Nie wstyd panu?*)

(*Głos z sali: A może ty powinieneś się...*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo, panie pośle. Z pewnością pan poseł... Momencik.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pani poseł, pozwoli pani, że ja coś w tej chwili powiem?

(*Głos z sali: Zejdź z tej mównicy.*)

Z pewnością pan poseł nie powinien tak powiedzieć, ale ja akurat słyszałem, co do pana posła powiedział pan poseł Antoni Macierewicz, więc moim zdaniem reakcja była adekwatna do zaczepki, która nie przystoi posłowi zwracającemu się do drugiego posła.

(*Głos z sali: Bardzo panu dziękuję. W więzieniu będę was odwiedzał.*)

A zatem bardzo proszę, panie pośle, kontynuować.

Poseł Rafał Kasprzyk:

Dziękuję, panie marszałku, dziękuję państwu.

Powinni państwo bardziej trzymać nerwy na wodzy. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: I vice versa.*)

Powtórzę pytanie, bo być może pani sędzia nie usłyszała.

Szanowna Pani Sędzio! Jak pani nie wstyd tak kłamać?

(*Głos z sali: Już pan to mówił.*)

Jak pani nie wstyd tak okłamywać Polki i Polaków? Mówi pani, że dba pani o suwerena, o ludzkie sprawy. To sprawdzimy. 2015 r. – 63 wyroki, 2016 r. – 36 wyroków, 2022 r., o którym mówimy – 14 wydanych orzeczeń. (*Dzwonek*) Jak pani wytłumaczy Polkom i Polakom, że pani dba o ich sprawy, kiedy trybunał zajmuje się nie wiem czym. Być może przeliczaniem swoich wydatków, bo jeden wyrok kosztował nas miesięcznie 3,5 mln zł, tych Polaków, o których pani mówi, że pani o nich dba.

(*Poseł Barbara Bartuś: A ile pan kosztuje?*)

I proszę nam jeszcze odpowiedzieć na pytanie: Czy już się państwo odklóciliście? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marcin Horała, Prawo i Sprawiedliwość. (*Gwar na sali*)

(*Poseł Rafał Kasprzyk: Nie słyszę was. Za duży tłumek tworzyście.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Przepraszam bardzo. Panie pośle, pan już skończył wypowiedź. Proszę usiąść.

A teraz głos ma pan poseł Marcin Horała.

Poseł Marcin Horała:

Szanowni Państwo! Czy zdajecie sobie sprawę, że swoją próbą nielegalnego podważania statusu sędziów trybunału i wydawanych przez nich wyroków nie tylko wprowadzacie chaos, anarchię i zamach na konstytucyjny organ państwa, ale też chcecie zniszczyć życie milionom Polaków? Bo jeżeli to nie są sędziowie i jeżeli to nie były wyroki, to co to znaczy? Ano np. to, że Polak, który przebywał za granicą i miał sprawę w urzędzie, powinien przyjechać do Polski, żeby zachować termin, nadać pismo w polskim urzędzie pocztowym. Jeżeli tego nie zrobił, to korzystał z dobrodziejstw wyroku, który wy chcecie podważyć. Miliony Polaków będą miały sprawy, które będą cofnięte, w których stracą terminy.

Kolejna sprawa. W wyniku działania np. nieuczciwej firmy windykacyjnej ktoś był wpisywany do rejestru dłużników, nie przysługuje mu zaskarżenie, bo to też opiera się na wyroku, który wy chcecie podważyć.

Inny przypadek. Np. przedsiębiorca wygrał z nieuczciwym konkurentem w sądzie. Należą mu się pieniądze. Nie może się doprosić o klauzulę wykonalności. *(Dzwonek)*

(Głos z sali: To wy podważacie.)

Teraz nie będzie mu przysługiwała skarga na przewlekłość, bo ona wynika z wyroku, który chcecie podważyć.

Kolejna sprawa. Wpis do rejestru zabytków nieruchomości, domu obywatela za jego plecami. Nie będzie miał środka odwoławczego.

(Głos z sali: To nieprawda. Pan nie czytał ustawy.)

I ostatnia kwestia, kwestia obywatela Adama Bodnara. Otóż chcecie go pozbawić funkcji ministra sprawiedliwości, bo to, że opróżnił urząd rzecznika praw obywatelskich, wynikało z wyroku trybunału, w którego wydawaniu brali udział podważani przez was sędziowie. Więc jeżeli ten wyrok nie istniał, to pan Bodnar nie jest ministrem, tylko nadal rzecznikiem praw obywatelskich. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Łukasz Ściebiorowski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani marszałek Witek przytaczała, co mówią wyborcy PiS-u. Ja powiem, co mówią wyborcy Koalicji Obywatelskiej i inni.

(Poseł Elżbieta Witek: Ja nie powiedziałam „wyborcy PiS-u”, ja powiedziałam „wyborcy”.)

Okej, to ja powiem, co mówią wyborcy Koalicji Obywatelskiej, jak oceniają Trybunał Konstytucyjny w ostatnich latach działający pod prezesurą pani Julii Przyłębskiej. Nikt tak nie niszczył roli, znaczenia, a co najważniejsze, szacunku wobec Trybunału Konstytucyjnego jak Prawo i Sprawiedliwość z waszymi koalicjantami. W roku 2023 zaufanie do Trybunału Konstytucyjnego miało 29% badanych. To był sondaż IBRiS dla Onetu i była to tendencja spadkowa – październik 2023.

(Głos z sali: To są skutki waszych oszczerstw.)

Do tego doprowadziliście organ, który powinien być jak wzorzec metra z Sèvres, jeśli chodzi o zaufanie społeczne i szacunek. Ja już nie mówię o wewnętrznych konfliktach w trybunale, nie mówię o spadku liczbie wydawanych wyroków, a te, które były wydawane, w ocenie wielu wpisywały się w bieżącą politykę Prawa i Sprawiedliwości. *(Dzwonek)*

Tu, szanowni państwo, nie ma czego bronić, jeżeli chodzi o prace Trybunału Konstytucyjnego w tym okresie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska. *(Gwar na sali)*

Szanowni państwo posłowie, bardzo proszę o zachowanie spokoju i powagi.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowni Panie Marszałku! Wysoka Izbo... *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Jak w szkole, cisza!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę bardzo.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Dziękuję.

Szanowni Państwo! 10 789, a dokładnie 10 790 – to jest liczba osób, do których dzisiaj stanęliście plecami, jak wasza posłanka, z waszych list, składała ślubowanie. Trzymaliście drzwi, żeby nie wszedł ani jeden poseł od was z PiS-u.

(Głos z sali: Nieprawda!)

Posel Marcin Józefaciuk

Szanowni państwo, śmiejecie się z trójpodziału władzy, ja się nie dziwię.

(Głos z sali: My się śmiejemy?)

Ja się nie dziwię, bo tutaj siedzi wasz trójpodział władzy, który skupiał w jednym rączku tenże trójpodział władzy.

(Głos z sali: Rączku?)

Tak, państwo mówią „włanczył”, ja mówię „rączku”. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Czego pan uczył w tej szkole?)

Szanowni państwo, bronią państwo osoby, sędziny, która spotyka się ze znajomymi w gmachu Trybunału Konstytucyjnego, w ogóle nie placąc za wyjąęcie tego.

(Głos z sali: Sędziny?)

(Głos z sali: Sędzina to żona sędziego.)

Dziękuję serdecznie. Miłego dnia.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Sławomir Ćwik, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Sędzio! Zadam dwa krótkie, rzeczowe pytania. Bardzo bym prosił o udzielenie odpowiedzi na piśmie. Po pierwsze, stosownie do art. 194 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej prezesa i wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego powołuje prezydent Rzeczypospolitej Polskiej spośród kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

(Głos z sali: I tak zrobił.)

Ja poproszę o odpis uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, na podstawie której została pani przedstawiona panu prezydentowi jako kandydat na prezesa Trybunału Konstytucyjnego. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ale to pan prezydent powołuje, nie pan.)

A drugie pytanie – także poproszę o odpowiedź na piśmie: Kiedy pani zdaniem kończy się pani kadencja? Dziękuję. *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Do końca świata i jeszcze dzień dłużej.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Agnieszka Wojciechowska van Heukelom:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przez ostatnie lata państwo robiliście wszystko, żeby zniweczyć i sprowadzić do parteru autorytety sądów i instytucji państwa, w tym Trybunału Konstytucyjnego.

(Głos z sali: A mówi pani o sobie.)

Dlatego dziękuję raz jeszcze pani prezes trybunału za pracę dla Polski. A jako propanstwowiec przepraszam panią za to, że musi pani tu wysłuchiwać podobnych uwag. Proszę, a właściwie pytam, czy może pani być wyrozumiała dla tych posłów...

(Głos z sali: Pani przeprosi Polaków za 8 lat wazszych rządów.)

...którzy panią obrażają, twierdząc, że pani się wydaje, że pani jest prezesem. I mówią to osoby, którym się wydaje, że są posłami, a w powszechnej opinii są myszkami agresorkami.

Natomiast jeżeli tak dalej wszystko będzie szło i państwo będziecie się tak zachowywać, sądząc po dzisiejszym proteście, po tym, co zrobiliście, jestem dziwnie przeświadczona, że wszyscy tutaj szybko się przekonacie, że nie każdy chłop z widłami to Neptun. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Sójka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Katarzyna Sójka:

Bardzo serdecznie dziękuję.

Panie Marszałku! Dzisiaj dodałam w swoim portalu społecznościowym film, na którym młody chłopak z polską flagą, stojący absolutnie bez żadnej przemocy, w zasadzie bez ruchu, został nagle powalony brutalnie na ziemię przez polską policję.

(Głos z sali: A co z kobietami bitymi metalową pałką?)

Nawet się nie odzywał, z tego, co było widać. Został powalony przez kilku policjantów, przez długi czas był przyduszany, podduszany, policjanci na nim siedzieli. Ale co więcej, polska policja podeptała również drzewiec i polską flagę.

(Głos z sali: Była pani na strajku kobiet? Ja tam byłem.)

(Głos z sali: Cicho!) (Gwar na sali)

Polska flaga leżała na ziemi na ul. Wiejskiej i była deptana i łamana przez polskich policjantów.

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Mam nadzieję, że minister Kierwiński poda się do dymisji z tego powodu, że nie umiał dzisiaj zapanować nad pokojową demonstracją polskich rolników, myśliwych *(Dzwonek)* i leśników, którzy przyszli dzisiaj pod ten Sejm w pokojowym nastroju.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Katarzyna Sójka:

Niestety być może jest tak, że pewne prowokacje były celowe.

(Głos z sali: A w sprawie sprawozdania ma pani coś do powiedzenia?)

Być może właśnie po to, żeby przykryć temat dzisiejszej haniebnej ustawy w sprawie Trybunału Konstytucyjnego...

(Głos z sali: Uchwały.)

...nad którą prace właśnie tutaj się odbywają. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Chęć zabrania głosu wyraziła przedstawiająca dziś Sejmowi informację o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa trybunału, obecna wśród nas pani sędzia Julia Przyłębska.

Bardzo proszę.

(Głosy z sali: Pani prezes.) (Oklaski)

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Nie jesteście w stanie swoimi epitetami mnie obrazić. Po prostu nie jest to możliwe. *(Oklaski)* Z wielką radością przyjmuję różne państwa epitety.

(Głos z sali: Ale my nie chcemy.)

Bardzo dziękuję za komplementy, jeśli chodzi o moją kuchnię. Chciałam państwa poinformować, że rzeczywiście świetnie gotuję mojej rodzinie.

(Głos z sali: Wiemy, prezes mówił.)

Mam męża, dwóch synów, dwie synowe i piątkę wnuków i dla nich wspaniale gotuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nas to nie interesuje.)

(Głos z sali: Ale to nie jest temat debaty.)

Natomiast, wracając, poważniej, chciałam tutaj odpowiedzieć na, rozumiem, taką metaforę, której użył pan poseł Braun, czy warto umierać za trybunał.

Panie Pośle! Odpowiem, że jednym z elementów procedury wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego jest ślubowanie przed prezydentem. To nie jest tylko zwykły uroczysty akt. To jest ten warunek, który stanowi o tym, że mogę być sędzią, ale jest to ślubowanie, w którym ślubuję służyć narodowi polskiemu. I pomimo tego wszystkiego, tych obraz, przekleństw itd., naprawdę traktuję to poważnie, służę narodowi polskiemu i po prostu zamierzam dotrzymać słowa.

Natomiast chciałam państwu powiedzieć, że życie państwo w świecie ponowoczesnym, w świecie takiej narracji. Wydaje wam się, że jeżeli stworzycie pewną narrację, a więc powiecie: nie jesteś prezesem Trybunału Konstytucyjnego, to to istnieje. Nie, mylicie się państwo. Proponuję poza filozofią postmodernistyczną czytać klasyków filozofii *(Oklaski)*, a zacząć od Monteskiusza i trójpodziału władzy. Są świetne publikacje prof. Stawrowskiego, który tłumaczy, czym jest niezależność i niezawisłość sędziowska i kiedy sędzia staje się niezależny, niezawisły. Nie w momencie, kiedy jest wybierany, kiedy wychodzi na salę sądową i na tej sali sądowej zaczyna orzekać. Wtedy wytwarza w sobie poczucie niezależności i dokonuje oceny, czy jest niezależny. A to jest kolejna rzecz.

(Głos z sali: Pani sędzio, spokojnie.)

(Głos z sali: Wstydu oszczędź.)

Na zakończenie, szanowni państwo, chciałam państwu powiedzieć, że swoją uchwałą, korzystając z immunitetu materialnego, podżegacie organy państwa do popełniania przestępstwa *(Oklaski)* nieuznawania orzeczeń legalnego organu konstytucyjnego. Jest mi wstyd, że taka sytuacja istnieje. I absolutnie nie przyjmuję do wiadomości tego wszystkiego, co państwo opowiadacie.

A pani sędzi, obecnie poseł, chciałam odpowiedzieć, że wyrok, na który państwo uparcie się powołujecie, to jest wyrok dotyczący nie konkretnych uchwał, tylko oceny zgodności ustawy z konstytucją.

Co do uchwał podjętych przez Sejm zapadły dwa orzeczenia w Trybunale Konstytucyjnym.

(Głos z sali: Co pani z tą wiedzą robi? Nic.)

Ale może gdyby pani trochę słuchała, to mogłaby pani potem wyciągać ciekawsze wnioski. *(Oklaski)*

I cała rzecz polega na tym, że w tych uchwałach...

(Głos z sali: Co było na obiad?)

Wie pan, panie pośle, powiem tak...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo...

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska:

Jeszcze raz panu powiedziałam. Panie pośle, naprawdę nie wyprowadzicie mnie z równowagi. Nie jesteście w stanie.

(Głos z sali: Z Sopotu to wiadomo. Z moło przyjechał.)

Uważam, że jest to pewien rodzaj doświadczenia, taki kabaret. No ale nie róbmy z Sejmu kabaretu.

(Głos z sali: Chodzi właśnie o to, by nie było.)

Proponuję posłuchać tego, co chciałam państwu... Przepraszam, że podnoszę głos, ale proponuję posłuchać konkluzji. Dwa postanowienia Trybunału Konstytucyjnego.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska

tucyjnego: jedno postanowienie jeszcze trybunału Rzeplińskiego, drugie postanowienie – trybunału Przyłębskiej. Jedno i drugie stwierdziło jednoznacznie, że nie ma podstawy prawnej do oceny indywidualnych uchwał wyboru sędziego. I proponuję na tym zakończyć. (*Oklaski*) Dziękuję państwu bardzo. Wszystkim państwu dziękuję bardzo i za słowa wsparcia. Dziękuję bardzo. (*Część posłów wstaje, oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Zamykam dyskusję.

Zgodnie z art. 13 ust. 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym nad informacją nie przeprowadza się głosowania.

Stwierdzam, że Sejm zapoznał się z informacją o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2022 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Traktatu o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie, podpisanego w Paryżu dnia 19 listopada 1990 r. (druki nr 204 i 230).

Proszę pana posła Andrzeja Szewińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Andrzej Szewiński:

No dobrze.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedłożyć Wysokiej Izbie sprawozdanie z przeprowadzenia przez Komisję Obrony Narodowej oraz Komisję Spraw Zagranicznych pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Traktatu o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie, podpisanego w Paryżu dnia 19 listopada 1990 r.

Procedowana ustawa wyraża zgodę na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej rozpoczęcia procesu ratyfikacji zawieszenia przez stronę polską członkostwa we wspomnianym traktacie. Traktat zakłada redukcję uzbrojenia konwencjonalnego posiadanego przez państwa członkowskie NATO oraz państwa byłego Układu Warszawskiego.

Dnia 7 listopada 2023 r. państwa członkowskie Sojuszu Północnoatlantyckiego wydały wspólne oświadczenie o planowanym zawieszeniu stosowania traktatu. Ta solidarna decyzja członków Paktu Północnoatlantyckiego wynika przede wszystkim z radykalnej zmiany architektury bezpieczeństwa. Należy w tym

miejscu nadmienić, że Federacja Rosyjska zawiesiła swoje członkostwo w 2007 r., czyli rok przed inwazją na Gruzję. 7 listopada 2023 r. Federacja Rosyjska przestała być stroną traktatu. Podczas ostatniego szczytu NATO Rosja została zakwalifikowana jako największe zagrożenie dla Paktu. Inwazja Federacji Rosyjskiej na Gruzję w 2008 r. i rozpoczęcie w 2014 r. konfliktu z Ukrainą, który przekształcił się w pełnoskalową wojnę, były i są pogwałceniem traktatu, są niezgodne z prawem międzynarodowym. Zawieszenie stosowania traktatu CFE w obecnej sytuacji należy uznać za polską rację stanu z uwagi na bezpieczeństwo i obronność Polski oraz wszystkich członków Sojuszu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas posiedzenia połączonych komisji odbyło się głosowanie. Członkowie komisji jednomyślnie zagłosowali za przyjęciem, uchwaleniem projektu ustawy z druku nr 204 bez poprawek, dlatego w imieniu połączonych komisji wnoszę o przyjęcie projektu ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Radosław Fogiel, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Radosław Fogiel:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Mam dokładnie taki zamiar, jak pan marszałek zapowiedział. Przed nami projekt ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Traktatu o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie, podpisanego w Paryżu dnia 19 listopada 1990 r. Traktat ten jest jednym z elementów, które powstały w ramach kończącej się zimnej wojny. Jest to traktat, który obejmował z jednej strony państwa zachodnie, a z drugiej strony państwa byłego Układu Warszawskiego, miał doprowadzić do deeskalacji, do zmniejszenia arsenałów broni konwencjonalnej w Europie.

W zeszłym roku, w roku 2023, traktat ten jednostronnie wypowiedziała Rosja. Wcześniej oczywiście go złamała, rozbudowując arsenał, atakując Ukrainę. W związku z tym dalsze jednostronne stosowanie tego traktatu przez państwa sygnatariuszy, w tym Polskę, nie tylko było pozbawione racjonalności, ale wręcz byłoby niebezpieczne dla naszego kraju i innych krajów sygnatariuszy, ponieważ traktat przewiduje np. wzajemne inspekcje – w tym wypadku byłyby one jedynie po stronie Polski – czy informowanie o zwią-

Posel Radosław Fogiel

szaniu zasobów broni konwencjonalnej. W sytuacji kiedy Rosja jest agresorem, kiedy formuluje groźby pod adresem również Polski, nie jest racjonalne stosowanie tego traktatu, dlatego państwa NATO po negocjacjach, po ustaleniach wspólnie podjęły decyzję o zawieszeniu stosowania tego traktatu. To jest dobra decyzja. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za.

Korzystając z okazji, warto zauważyć, że jest też inna umowa międzynarodowa, która dzisiaj jest faktycznie nieobowiązująca, czyli akt stanowiący NATO–Rosja. Chciałbym z tego miejsca zaapelować do rządzących, żeby zrobili wszystko, żeby ta umowa została uznana za niebyłą, żeby została wypowiedziana, żeby Pakt Północnoatlantycki podjął decyzję o wypowiedzeniu aktu stanowiącego NATO–Rosja. Mimo że jest on praktycznie martwy, są kraje członkowskie, np. Niemcy, które uznają, że jednak należy brać pod uwagę to, że taka umowa istnieje. W ich przekonaniu to w pewien sposób ogranicza możliwości działania, również związane ze wsparciem walczącej Ukrainy. Dlatego przed zbliżającym się w tym roku waszyngtońskim szczytem NATO apeluję, zachęcam rząd, zachęcam premiera, zachęcam ministra obrony narodowej do tego, żeby przekonywać sojuszników, żebyśmy pozbyli się tego kolejnego reliktu zimnej wojny i pewnego warunkowego podejścia Rosji do rozszerzenia NATO, czyli właśnie aktu stanowiącego NATO–Rosja. Mam nadzieję, że w Waszyngtonie będziemy mogli wszyscy jako członkowie NATO taką decyzję podjąć. Bardzo dziękuję, szanowny panie marszałku. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Zapraszam na mównicę pana posła Pawła Suskiego, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Paweł Suski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Chciałbym doprecyzować. Myślę, że pan poseł Fogiel niefortunnie nazwał ustawę, nad którą procedujemy, ustawą o zmianie zakresu stosowania traktatu. Literalnie mówimy o ustawie o zawieszeniu stosowania traktatu. Tutaj istotą jest również to, że skutki tego aktu będą równoznaczne z wypowiedzeniem tego traktatu.

Traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie to umowa międzynarodowa, która została podpisana przez państwa NATO i Układu Warszawskiego w Paryżu w listopadzie 1990 r. Traktat w sumie był optymistyczny, ponieważ kończył burzliwy okres zimnej wojny. Polska oficjalnie stała się bezpośrednim beneficjentem, bezpośrednią stroną trakta-

tu w listopadzie 1991 r., a sam traktat zaczął obowiązywać, wszedł w życie 9 listopada 1992 r.

Postanowienia traktatu zawierają szereg zasad podnoszących poziom bezpieczeństwa w Europie. Dotyczą relacji państw sygnatariuszy na wypadek jakiegokolwiek konfliktu i określają zobowiązania do powstrzymywania się we wzajemnych stosunkach od groźby użycia siły przeciwko integralności terytorialnej lub niepodległości politycznej jakiegokolwiek państwa lub w jakikolwiek inny sposób niezgodny z celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych. Traktat odzwierciedla świadome potrzeby zapobiegania wszelkim konfliktom zbrojnym w Europie. Zawiera również szczegółowy zakres redukcji konwencjonalnego uzbrojenia, określając maksymalną liczebność poszczególnych rodzajów środków bojowych. Pojawia się też w pewien sposób wytłumaczenie narracji, która pojawiała się w ostatnich latach, dotyczącej rozbrajania państw NATO, państw Unii Europejskiej. Chodzi o negatywny przekaz, że te państwa nie próbowały przeciwstawić się agresji – nawet tej werbalnej – państwa agresora, jakim jest w tej chwili Rosja. Przez ostatnie lata te państwa faktycznie zwyczajnie realizowały postanowienia traktatu, które rzeczywiście literalnie wpływały na poziom uzbrojenia konwencjonalnych sił zbrojnych w Europie.

Jak już tu zostało powiedziane, w lipcu 2007 r. Rosja, wykorzystując trochę pretekst, a mianowicie plany budowy rozmieszczenia tarczy antyrakietowej m.in. w Polsce, zawiesiła swoje członkostwo w tejże umowie, w traktacie. W 2015 r. zaprzestała jakiegokolwiek udziału w obradach grupy doradczej. W konsekwencji w listopadzie ub.r. państwa NATO rzeczywiście wydały oświadczenie o zawieszeniu traktatu. Stanowisko zostało sformułowane przede wszystkim w odpowiedzi na agresję Rosji, której działania są sprzeczne z prawem międzynarodowym, w szczególności z traktatem.

Rosja od 2007 r. nie wykonywała swoich obowiązków wynikających z traktatu. Chodzi m.in. o obowiązki poddawania się inspekcji, informowania, przekazywania danych wrażliwych o uzbrojeniu konwencjonalnym, czyli o to, co państwa sygnatariusze traktatu nieustannie musiały czynić.

W 2022 r. przy udziale Białorusi Rosja dokonała aktu rażącego naruszenia zakazu użycia siły wobec innego państwa strony traktatu – Ukrainy. 7 listopada 2023 r. Rosja formalnie przestała być stroną tej umowy. W warunkach stanowiących zasadniczą zmianę okoliczności w stosunku do warunków, które istniały w czasie zawierania tej umowy międzynarodowej, Rzeczpospolita Polska nie może pozostawać zobowiązana do wypełniania traktatu. W związku z powyższymi faktami konieczne jest zawieszenie stosowania tego dokumentu, co odzwierciedla popierany przez Klub Parlamentarny Koalicji Obywatelskiej projekt omawianej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana Piotra Stracha, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Piotr Paweł Strach:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Rzeczypospolitej nie ma ważniejszej sprawy niż bezpieczeństwo. Traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie miał zakończyć zimną wojnę, miał zakończyć wyścig zbrojeń. Podpisany w 1990 r. traktat odniósł wtedy skutek pozytywny. Niestety, czasy się zmieniły.

W tym roku przypada 75. rocznica utworzenia NATO oraz 25. rocznica przystąpienia Polski do tego sojuszu. Niestety ze względu na działalność Rosji i Białorusi musimy w Europie podejmować nowe wyzwania. Zimna wojna i wyścig zbrojeń zaczynają się na nowo. Rosja zbroi się, militaryzuje się, Rosja grozi swoim sąsiadom oraz innym państwom NATO atakiem nuklearnym, łamie prawo międzynarodowe, dokonuje zbrodni na anektowanych przez siebie terenach.

W 2014 r. Rosja napadła Ukrainę, w 2022 r. razem z Białorusią dokonała kolejnej inwazji, a w zeszłym roku wypowiedziała traktat o zbrojeniach. Następuje gigantyczny rozwój armii rosyjskiej. Dochodzi do zakupów broni od takich krajów jak Iran czy Korea Północna. Mamy do czynienia ze zbrodniami. Jeśli chodzi o przywódców Rosji, są oni podejrzewani, a także ścigani przez międzynarodowe trybunały. Mamy sankcje Zachodu oraz wzajemne sankcje Rosji wobec Zachodu, więc znowu mamy zimną wojnę. Mamy olbrzymie zamówienia w Europie na broń i amunicję. Rosja przeznacza już 40% swojego budżetu na armię i na wojsko. Mamy więc nowy wyścig zbrojeń. Przypomina się taka stara rzymska maksyma: si vis pacem, para bellum, czyli: chcesz pokoju, szykuj się do wojny. Można powiedzieć, że po tysiącach lat nadal jest to aktualne, ale my chcemy pokoju. Nigdy więcej wojny – często to powtarzamy na różnego rodzaju uroczystościach w Polsce i nie tylko. Niestety musimy zawiesić Traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie, który wiele lat dawał nam poczucie bezpieczeństwa. Może wydawać się nam tutaj, w parlamencie, że jest to formalna czynność, że to kolejny traktat, kolejna ustawa. Tymczasem można powiedzieć, że jest to symboliczna chwila, może nawet bardzo ważna dla historii, że znowu stoimy u progu wielkich wyzwań dla Europy.

Klub Polska 2050 Szymona Hołowni – Trzecia Droga zgłasza za ustawą pozwalającą prezydentowi RP zawiesić obowiązywanie traktatu o konwencjonalnych siłach zbrojnych, ponieważ niestety ze względu na naszych wschodnich sąsiadów amunicja i broń będą nam bardzo potrzebne, aby odstraszać, aby nie dopuścić do wojny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Andrzeja Grzyba, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Przedmiotem dzisiejszej debaty jest drugie czytanie projektu ustawy dotyczącej zmiany zakresu obowiązywania traktatu o konwencjonalnych siłach zbrojnych z 19 listopada 1990 r. Ten traktat był ratyfikowany rok później, 13 listopada 1991 r., również przez Polskę – oczywiście w takim trybie, w jakim w chwili obecnej procedujemy nad zawieszeniem jego funkcjonowania. W procedowanej ustawie wyrażamy też zgodę, aby pan prezydent dokonał tej czynności.

Oczywiście w warunkach, w jakich powstawał ten traktat dotyczący redukcji sił konwencjonalnych, w czasie przełomu, tych wielkich przemian, ta sytuacja miała ogromne znaczenie. Czuło się to odprężenie, czuło się ten moment historycznej przemiany. Dokonywały się wtedy wielkie zmiany geopolityczne. Rozpadały się wtedy niektóre imperia. Powstawały również niepodległe państwa. Europa była tą wielką areną, a przyczyną tego były oczywiście również zmiany, które zainicjowała polska „Solidarność”. Musimy ciągle utrzymywać w pamięci narodów Europy, że to nie mur berliński był początkiem tych zmian, ale właśnie wydarzenia związane z powstaniem polskiej „Solidarności”, tego wielkiego ruchu społecznego, który doprowadził do wielkiej przemiany w Polsce, w Europie i na świecie.

Jakie są przyczyny tego, że ten traktat powinien zostać zawieszony? Główną przyczyną jest to, że jeden z głównych sygnatariuszy, jakim była Rosja, najpierw zawiesił stosowanie tego traktatu, a z dniem 7 listopada ub.r. wypowiedział traktat. Odpowiedzią państw sygnatariuszy, tych państw, które są jednocześnie członkami Paktu Północnoatlantyckiego, było stwierdzenie, że w tej sytuacji również należy zawiesić stosowanie traktatu.

W trakcie dyskusji w czasie pierwszego czytania padło pytanie, któremu poświęciliśmy wiele uwagi i wiele czasu: Dlaczego tylko zawieszenie, a nie wypowiedzenie traktatu? Oczywiście musimy zdawać sobie sprawę z tego, że nie tylko Rosja była stroną, nie tylko państwa członkowskie Unii Europejskiej były stroną, ale również inne państwa, chociażby Białoruś. Białoruś akurat nie zawiesiła tego traktatu ani go nie wypowiedziała, zatem w dalszym ciągu jest stroną tego traktatu, ale są też inne państwa, chociażby państwa z obszaru Kaukazu. W związku z tym jest to jedna z motywacji. Inne motywacje są związane z faktem, że różne były postawy tych państw, które są jednocześnie państwami członkowskimi Paktu Północnoatlantyckiego, ale nie widziały

Poseł Andrzej Grzyb

takiej konieczności, aby ten traktat wygasić, czyli postanowić o odesłaniu jego funkcjonowania ku historycznemu już zasobowi. Ta sprawa pewnie będzie jeszcze przedmiotem jakiejś refleksji połączonych komisji, Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Obrony Narodowej, ale na ten moment to tyle.

Bardzo istotną kwestią jest natomiast to, że sam traktat nie zawiera instytucji zawieszenia. Stąd wynika też jedno z pytań, które akurat tego dotyczyło, które było przedmiotem dyskusji: W jakim trybie zawieszamy ten traktat? Wyjaśnienie ze strony służb prawnych i samego wiceministra spraw zagranicznych pana Teofila Bartoszewskiego było takie, że zawieszenie następuje w trybie art. 62 konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów, który określa, jakie okoliczności mogą sprawić, że traktat zostanie zawieszony. Przedmiot sprawy, który jest objęty postępowaniem traktatowym, również się zmienia. W takich sytuacjach może dojść do zawieszenia na zasadach ogólnych, jeżeli chodzi o stosowanie prawa traktatowego.

7 listopada, tak jak już powiedziałem wcześniej, państwa członkowskie NATO oraz Szwecja, która wtedy była jeszcze w trakcie procesu akcesyjnego, a w chwili obecnej wiemy już, że Węgry, a właściwie parlament węgierski jako ostatni z parlamentów to ratyfikował, potwierdziły wolę zawieszenia traktatu. *(Dzwonek)*

W dniu dzisiejszym zgodnie z postanowieniem z pierwszego czytania, które odbyło się na posiedzeniu połączonych komisji, popieramy ten projekt ustawy, aby upoważnić prezydenta do podjęcia decyzji w sprawie zawieszenia traktatu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Macieja Koniecznego, klub Lewica.

Poseł Maciej Konieczny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To smutny moment, bo będziemy decydować i zdecydujemy o zawieszeniu traktatu, który miał na celu rozbrojenie, który miał na celu zapewnienie, żeby w Europie nie doszło, wiemy już, że doszło, do agresywnej, wielkoskalowej wojny napastniczej. Ten traktat miał na celu wyjście z sytuacji zimnej wojny, wyjście z sytuacji wyścigu zbrojeń i zobowiązanie NATO i wtedy jeszcze Układu Warszawskiego do tego, żeby nie rozbudować tych rodzajów broni, które mają charakter ofensywny, które mogłyby posłużyć do agresywnej wojny. Niestety napaść Rosji na Ukrainę w 2014 r., wielkoskalowa agresja w roku 2022 nie pozostawia wątpliwości, że ten szlachetny cel tym razem nie zo-

stał osiągnięty. I wobec tych faktów nie możemy pozostać obojętni. Mamy świadomość, że wobec agresora, wobec autorytarnego reżimu, który stosuje wojnę jako narzędzie dominacji wobec sąsiadów, musimy być gotowi do stawienia oporu, musimy być gotowi do militarnej odpowiedzi. Jako państwa europejskie, państwa demokratyczne musimy być gotowi do obrony i wsparcia naszych sojuszników. Dlatego w oczywisty sposób sytuacja, w której ten traktat nas obowiązuje, podczas gdy Rosja nie tylko go wypowiedziała, ale w oczywisty sposób działa wbrew jego założeniom, jest nie do zaakceptowania, ten traktat trzeba zawiesić. I oczywiście Lewica również zgłasza za jego zawieszeniem. Z polskiej perspektywy byłoby bardziej zrozumiałe, żeby ten traktat po prostu wypowiedzieć, bo dla nas jest jasne, że jeżeli kiedyś, w przyszłości, będzie możliwość, a mam nadzieję, że będzie, ułożenia sobie pokojowych stosunków z Rosją, to będzie to musiała być nowa Rosja i na nowo, od początku napisane relacje. Cały czas z tyłu głowy mamy to ryzyko powrotu do pewnych błędów, jeżeli chodzi o relacje Rosji i Zachodu w przeszłości. Ale wydaje mi się, że w tym wypadku kluczowe jest jednogłośne stanowisko państw NATO. Stąd też to, że udało się wynegocjować w ramach państw NATO, że wszystkie zawieszają ten traktat, jest ważne także w kontekście tego, co mówił Radosław Fogiel o akcie stanowiącym NATO–Rosja, że ten symboliczny gest, bo te przygotowania i zbrojenie się na potrzeby konfliktu z Rosją są faktem, wypowiedzenia tego traktatu, zawieszenia tego traktatu będzie także otwierał, myślę, dyskusję o wypowiedzeniu aktu stanowiącego NATO–Rosja. To jest ważne, ma istotny charakter polityczny.

Dlatego ze smutkiem jako Lewica zgłaszujemy za zawieszeniem tego traktatu, z nadzieją, że przyjdą jeszcze czasy, kiedy rozbrojenie w Europie i trwały pokój będą możliwe. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Andrzeja Zapałowskiego, Konfederacja.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Traktat, o którym dzisiaj debatujemy, od samego początku był fikcją. Dlaczego był fikcją? Ponieważ nie dotyczył zasobów sprzętowych, które znajdowały się za Uralem. Wystarczyło, że Rosja wywoziła sprzęt, działa, BWP-y i czołgi za Ural, by nie wchodziło to w limity tego traktatu. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz, proszę państwa. Po 1999 r., po wstąpieniu Polski do NATO – wtedy na tej sali głosowałem za wstąpieniem do NATO – Polska tak się zachłysnęła wstąpieniem do

Posel Andrzej Tomasz Zapalowski

NATO, że wielu polityków, decydentów otępiało na płaszczyźnie obowiązków państwa wobec bezpieczeństwa. Zaczęliśmy drastycznie redukować nasze Siły Zbrojne. Proszę państwa, nawet dzisiaj w większości kategorii nie mamy 50% limitów, które nam wówczas przydzielono. To trzeba jasno powiedzieć. Zlikwidowaliśmy od czasu wstąpienia do NATO ponad 300 garnizonów. Niszczono rezerwy osobowe. W 2001 r., 2002 r., po przejściu przez SLD rządów, rozpoczęto likwidowanie brygad OT, które wtedy już były. Te brygady jako ostatnie bataliony w 2011 r. dobił minister Klich. Proszę państwa, trzeba także pamiętać o tym, kiedy zaczęliśmy niszczyć, można powiedzieć, nasz system wojskowy. Mniej więcej w czasie trwania wojny w Gruzji, w 2008 r. Dwie istotne rzeczy. Pierwszą istotną rzeczą było zawieszenie obowiązkowej służby wojskowej, co było skandalem przy braku możliwości zastąpienia i generowania rezerw. A druga istotna rzecz to mianowicie podpisanie konwencji ottawskiej o likwidacji min przeciwpiechotnych. I to zrobił rząd Platformy Obywatelskiej, trzeba jasno powiedzieć. W 2000 r. mieliśmy 6 mln rezerwistów. Dzisiaj może mamy 10% rezerwistów.

(Głos z sali: To co, umarli?)

To, proszę państwa, w większości w kategorii wojskowej dziadkowie, czterdziesto- i pięćdziesięciolatki.

Kolejna rzecz. W 2002 r., za SLD, przeforsowano przywiązanie stopnia do etatu. Do dzisiaj większość decydentów tego kompletnie nie rozumie. Powiem tylko jednym zdaniem. Przywiązanie stopnia do etatu doprowadza do tego, że nie wygeneruje się więcej podoficerów i oficerów, niż jest etatów w danym momencie.

(Głos z sali: To nie o traktacie.)

(Poseł Andrzej Szewiński: Ad rem.)

Nie, proszę państwa, nie będę teraz o tym mówił, bo tracę czas, ale przedstawię to państwu na posiedzeniu komisji, jak będzie trzeba.

(Głos z sali: Dokładnie, oczywiście.)

Proszę państwa, kolejna rzecz. Traktat, który dzisiaj powinien być zawieszony, to jest traktat ottawski o minach przeciwpiechotnych. *(Oklaski)* I o tym dzisiaj powinniśmy dyskutować. Proszę państwa, rozpieprzono milion min, które...

(Poseł Andrzej Szewiński: Panie pośle, co to jest za język...)

(Głos z sali: Panie marszałku...)

Trzeba używać odpowiednich słów. Dzisiaj, kiedy na Ukrainie okazuje się, że miny przeciwpiechotne, proszę państwa, są istotne w systemie obronnym, kiedy kraje nadbałtyckie chcą wypowiedzieć konwencję ottawską o minach przeciwpiechotnych, my milczymy. Proszę państwa, od 2012 r. do 2022 r. zniszczyliśmy ponad 1 mln min przeciwpiechotnych, które są istotnym, fundamentalnym elementem obrony. Kto się na tym zna, ma jakieś pojęcie, proszę państwa, to wie, o czym mówię. I kiedy to się stało? Tak-

że za Platformy Obywatelskiej. W 2012 r. prezydent Komorowski to podpisał.

Proszę państwa, problemem naszej elity jest to, że jest skandalicznie niska kultura strategiczna. I to trzeba sobie powiedzieć. Dla efektów politycznych niszczyliście państwo przez 2 dekady system Sił Zbrojnych, a dzisiaj rozpaczacie. *(Dzwonek)* Proszę państwa, musimy w najbliższym czasie zacząć poważną debatę o wypowiedzeniu czy też zawieszeniu konwencji ottawskiej o minach przeciwpiechotnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ale panie pośle, ja nie wiem, czy Konfederacja zagłosuje za...)

(Poseł Andrzej Tomasz Zapalowski: Zagłosujemy za.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Do pytań zapisało się siedmiu parlamentarzystów.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę. Zamykam listę pytających.

Pierwszego zapraszam pana posła Grzegorza Brauna, Konfederacja.

Poseł Grzegorz Braun:

Ale kogo tu pytać, pani marszałek? Resort obrony – nieobecny.

(Głos z sali: Jest pan minister.)

Resort spraw zagranicznych – reprezentowany przez, z całym szacunkiem, podlegacza wojennego, który zajmuje się podjudzaniem propagandowym.

(Poseł Andrzej Szewiński: To jest skandal, co pan wygaduje.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, mówi pan o ministrze.

Poseł Grzegorz Braun:

Tak, mówię o ministrze Bartoszewskim: podżegacz wojenny.

(Poseł Andrzej Szewiński: Pani marszałek, trzeba wykluczyć tego typa.)

A wypowiedzanie tego traktatu dzisiaj ma charakter pustego gestu propagandowego. Nie wypowiada go nasz najbliższy sąsiad, Białoruś. Po co zatem Warszawa zajmuje się czymś, co ustanowiło normy, do których i tak nie dociągamy? Gdyby tu był przedstawiciel resortu obrony, pytałbym o to, czy zamierzamy teraz te limity wypełniać. Oczywiście odpowiedź na to pytanie nie mogłaby być udzielona w trybie jawnym. *(Dzwonek)* Ale to podkreśla fikcyjność całej tej procedury. Oczywiście poprzemy wypowiedzenie tego traktatu, który sam się wypowiedział już przed laty. A jak mój znakomity kolega to zaznaczył, od samego początku był na poły fikcyjny. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Michała Szczerbę, Koalicja Obywatelska.

Poseł Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Mam takie wrażenie, że jak się pojawia nazwa: Rosja, to się odzywa Grzegorz Braun. Takie znane zjawisko: pies Pawłowa.

(Głos z sali: Efekt Pawłowa, tak.)

Szanowni Państwo! Rosja to agresor, Rosja to zbrodniarz. Putinowska Rosja to kraj, który w tej chwili w Ukrainie dokonuje ludobójstwa. Jednym z elementów tego ludobójstwa jest porywanie ukraińskich dzieci, wywożenie w głąb Federacji Rosyjskiej, do Republiki Białorusi.

Szanowni Państwo! Najważniejsze jest bezpieczeństwo i dlatego dzisiaj bardzo chcemy wprost powiedzieć: ten traktat musi być zawieszony. Musi być zawieszony jego stosowanie, ponieważ nasi sojusznicy, nasi partnerzy, nasi sąsiedzi są w stanie wojny. Chcemy bardzo wyraźnie powiedzieć, że Polska jest bezpieczna i tutaj żadne apokaliptyczne *(Dzwonek)* wersje są nieuprawnione. Jesteśmy silną armią, która wydaje na zbrojenie ponad 4% PKB. Jest 32 sojuszników.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Michał Szczerba:

W poniedziałek przed kwaterą główną NATO zawiśnie szwedzka flaga, a my w polskim Sejmie w piątek...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

O godz. 12.

Poseł Michał Szczerba:

...o godz. 12 będziemy obchodzić 25. rocznicę wejścia Rzeczypospolitej Polskiej do Sojuszu Północnoatlantyckiego. To wielki dzień dla Polek i Polaków i to wielkie święto. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Macieja Koniecznego, klub Lewica.

Nie widzę.

Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Tracz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Tracz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dziś mija 748. dzień pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę. My w Polsce dobrze wiemy, jakie widmo czyha na Wschodzie. Rosja wybrała wojenną ścieżkę i zbroi się na naszych oczach. Czy chcemy, czy nie, musimy się dostosować, bo Rosja nie akceptuje zasad współpracy zgodnej z normami prawa międzynarodowego. Dlatego decyzja o zawieszeniu traktatu jest decyzją słuszną.

Jednak to nie wystarczy. Potrzebujemy wspólnej polityki bezpieczeństwa w ramach Unii Europejskiej. Od dekad państwa członkowskie nie mogły wypracować koncepcji Unii Europejskiej jako podmiotu bezpieczeństwa na arenie międzynarodowej i to musimy zmienić. Dziś potrzebujemy europejskiej unii bezpieczeństwa. Już czas zbudować silny i spójny filar Unii Europejskiej, jakim powinna być wspólna polityka bezpieczeństwa. To taki holistyczny system bezpieczeństwa, który będzie uzupełnieniem dla ONZ *(Dzwonek)*, OBWE i NATO. Ten system będzie chronił Europejki i Europejczyków oraz nasze wartości – równość, demokrację i prawa człowieka – ale także będzie dostosowany do współczesnych wyzwań, takich jak katastrofa klimatyczna i jej skutki. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Suskiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Paweł Suski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mam pytanie: Czy w stanowisku NATO z listopada wszyscy sygnatariusze Paktu oraz tego traktatu opowiedzieli się za zawieszeniem stosowania tego traktatu i czy w najbardziej optymistycznych scenariuszach możemy zapytać też o to, jak może wyglądać scenariusz przywrócenia czy odwieszenia stosowania tego traktatu? Ze swej strony chciałbym być dobrej myśli, że przyjdzie taki czas, że będziemy pracować nad nowymi rozwiązaniami warunkującymi geopolitykę pokoju, budowania jakiegoś fundamentu porozumienia, ponownego powrotu. W związku z tym nasuwa się pytanie, czy rzeczywiście postanowienia tego traktatu mogą być *(Dzwonek)* wzięte pod uwagę przy budowaniu ewentualnie nowej jakości w sytuacji, która, mam nadzieję, nastąpi, o którą będziemy też pewnie zabiegać, i obyśmy nie musieli walczyć. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Myślę, że tę dyskusję warto rozpocząć od słów marszałka Józefa Piłsudskiego, który mówił: Rosja obiecuje, gdy jest do tego zmuszona. Nie dotrzymuje swych obietnic z chwilą, gdy ma po temu siłę. I Rosja, wypowiadając traktat 7 listopada 2023 r., pokazała, że ma siłę. Ale tę siłę uzyskała przez naiwność – naiwność Zachodu, także tę naiwność, która była przed 2015 r. w Polsce, naiwność, która wyrażała się w słowach, że trzeba Rosję przyjmować taką, jaka ona jest. I znowu słowa marszałka Józefa Piłsudskiego: Rosja bez względu na to, czy biała, czy czerwona – dzisiaj możemy dodać: czy Putinowska – niezmiennie pozostaje imperialna. To powinno nas nauczyć.

Panie Ministrze! (*Dzwonek*) Ten traktat – oczywiście wszyscy zgadzamy się – powinien zostać zawieszony. Ale, przypominam, Federacja Rosyjska wypowiedziała ten traktat, więc myślę, że nasza zgoda... Wiem, że są takie ustalenia w ramach NATO, ale o tym też powinna być rozmowa na poziomie NATO. Ten traktat powinien być wypowiedziany, a nowy zawarty wtedy, kiedy Rosja wróci – jeżeli w ogóle to możliwe – na tory demokratycznego państwa, a nie brutalnego agresora, tak jak to widzimy dzisiaj, jak znamy Rosję z historii. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Antoniego Macierewicza, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Antoni Macierewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To pytanie, które przed chwilą zostało zadane, rzeczywiście jest fundamentalne. Fundamentalne. Trudno zrozumieć, dlaczego w sytuacji, w której Rosja odrzuciła tę umowę, wypowiedziała ją, my mamy ją zawieszać. Tutaj przywoływany był Piłsudski, słusznie. Ale może warto też przywołać Romana Dmowskiego, który wiedział i powtarzał zawsze, jak groźne są Niemcy i jak groźny jest sojusz rosyjsko-niemiecki. A powstaje problem, czy tutaj nie mamy jakiegoś dziwnego zjawiska, jeżeli my zawieszamy, a Rosja odmawia.

Jeszcze jedno chcę powiedzieć, mianowicie niesłychanie ważnym elementem, o którym była mowa, jest umowa, jaką zawarto w związku z tym (*Dzwonek*)

w 1997 r., mówiąca, że do NATO mogą należeć państwa na wschód od Niemiec, ale tylko pod warunkiem, że nie będzie tam ani armii NATO-wskiej, ani Stanów Zjednoczonych. My to złamaliśmy w 2016 r. decyzją...

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

Tak właśnie było, a wy się nie tylko śmiaлиście, ale robiliście wszystko, żeby do tego nie doszło. Otóż my to złamaliśmy w 2016 r. podczas szczytu NATO.

(*Poseł Andrzej Szewiński:* Rozliczył pan ten szczyt z lipca?)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Antoni Macierewicz:

To jest fundamentalna sprawa. Ale dzisiaj trzeba przywołać, że ta umowa między NATO a Rosją, która pozwala nadal traktować to jako wiążący element, jest dla nas olbrzymim zagrożeniem. Tę umowę trzeba ze strony polskiej odrzucić za wszelką cenę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana Władysława Teofila Bartoszewskiego.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Władysław Teofil Bartoszewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo żałuję, panie pośle, że nie jestem ministrem obrony...

(*Poseł Grzegorz Braun:* Ja nie żałuję tego.)

...a tylko skromnym sekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

(*Poseł Grzegorz Braun:* Boże, chroń nas.)

Tak, jestem o tyle podżegaczem do wojny, że uważam, że Polska ma prawo i obowiązek bronić się przed niebezpieczeństwami, które nas czekają, a te niebezpieczeństwa przychodzą z kraju, który, pan wydaje się bardzo lubić, z Federacji Rosyjskiej, i z Białorusi, która jest wasalem Federacji Rosyjskiej. My mamy obowiązek przed tym się bronić.

Dlaczego ma sens wypowiedzenie tego traktatu? Dlatego, panie pośle, że z powodu niewypowiedzenia tego traktatu mieliśmy obowiązki informacyjne w stosunku do Białorusi, która to Białoruś...

(*Poseł Andrzej Tomasz Zapalowski:* Ale ja głosowałem za wypowiedzeniem, panie ministrze.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski

...była oczywiście w stanie przekazywać te informacje do Federacji Rosyjskiej. To jest oczywisty absurd i tutaj nikt nie używał zdrowego rozsądku, prawda? Oczywiście zgadzam się z panem posłem co do samej istoty traktatu, że było to tak sformułowane, że rzeczywiście przesunięcie artylerii, przesunięcie czołgów, przesunięcie artylerii powyżej 100 mm, wozów bojowych itd., itd. poza Ural powodowało, że tego nie było. Zgadzam się, że były takie dziwne traktaty podpisywane w czasach, kiedy uważano, że historia się skończyła, pokój będzie trwał wiecznie i lepiej wydawać na konsumpcję niż ewentualnie jakieś inwestycje, ale zapewne nie w sektor zbrojeniowy. Traktat był oczywiście anachroniczny w momencie, kiedy został przez państwa NATO zawieszony.

Co do kwestii – bo ona pojawiała się kilkakrotnie – dotyczącej zawieszenia, a nie wypowiedzenia, otóż, Wysoka Izba, NATO składa się z 31 członków, wtedy jeszcze 30. Jest taka zasada – o której pan minister Macierewicz doskonale wie – że musi być jednoślone stwierdzenie. Strona polska chciała ten traktat wypowiedzieć, ale nie można było przekonać części z tych 30 innych członków. W związku z tym lepiej jest ten traktat zawiesić, niż żeby on funkcjonował i żebyśmy dawali Białorusi informacje. Tu się pan minister z tym musi zgodzić. To nie jest rozwiązanie najlepsze, ale lepsze niż alternatywa. Dlatego został zawieszony.

Nie mogę się zgodzić z podejściem, że należy się zastanowić nad możliwością odwołania tego traktatu. Ja również chciałbym wierzyć, że będzie kiedyś demokratyczna Rosja, ale nie mogę powiedzieć, że mam na to dużą nadzieję, że to się stanie za mojego życia.

(Głos z sali: W ogóle się stanie.)

Kiedyś się może stanie. Wieczność, panie pośle, ma to do siebie, że trwa wiecznie. Natomiast nie jestem w stanie przewidzieć takiej sytuacji w najbliższej wymierzalnej przyszłości. Rosja w tej chwili powróciła do bycia krajem kolonialnym, imperialnym, agresywnym i nie widać żadnych śladów tego, żeby istniały elementy opozycyjne w Rosji, które chcą inaczej. Owszem, ja znałem Rosjan niekolonialnych, nieimperialnych. Miałem przyjaciela, który się nazywał Boris Niemcow, i on nie był imperialistą – ale za to został zamordowany, bo był jednym z nielicznych opozycjonistów rosyjskich, który imperialistą nie był. Tak, panie pośle Macierewicz, nie był. Ale dlatego został zamordowany, ponieważ znał również mechanizmy władzy w Rosji jako pełniący obowiązki premiera za prezydenta Jelcyna i był potężnym, potencjalnym zagrożeniem. Ale to są inne kwestie.

Ten traktat powinien być zostać zawieszony, jeżeli nie można go było wypowiedzieć. Nie ma w tej chwili

li żadnych przesłanek tego, żebyśmy uważali, że on będzie odwołany i że on będzie przywrócony. W tej chwili dzięki działalności również naszego rządu zwiększa się świadomość w państwach członkowskich NATO, nie tylko w państwach sąsiedzkich, czyli na Łotwie, Litwie i w Estonii, ale jest pełna świadomość tego, czym jest Rosja, i w Finlandii, i w Królestwie Szwecji, i w Królestwie Norwegii, i w Królestwie Danii, i w Królestwie Wielkiej Brytanii, i w kilku innych państwach. Nie ma żadnej wątpliwości co do tego, gdzie zmierza Rosja. Ta polityka, którą w tej chwili sugerujemy, i zawieszenie tego traktatu jest niezbędnym minimum, które należy zrobić.

Oczywiście jestem za tym, żeby nie istniał traktat, porozumienie NATO–Rosja, bo to powinno zostać zlikwidowane. Nie ma jeszcze co do tego zgody wśród wszystkich członków, państw NATO-wskich, ale do tego trzeba prowadzić i z całą pewnością nasz rząd i nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych będą nad tym pracowały. Bo tak się składa, że koalicja chętnych w ramach państw członkowskich NATO w tym względzie się powiększa, i to jest krok w dobrym kierunku.

Ten traktat dzisiaj przedkładamy z prośbą, żeby Wysoka Izba zaakceptowała to, że będziemy go zawieszać. Trzeba dać możliwość panu prezydentowi Andrzejowi Dudzie, żeby ratyfikację tego podpisał, bo musi być to zrobione w ustawie. Proszę o zaakceptowanie tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

(Poseł Antoni Macierewicz: Przepraszam bardzo, pani marszałek. Jeśli można. Ze względu na przywołanie i dyskusję ze strony pana...)

Źle pan poseł został zrozumiany?

(Poseł Antoni Macierewicz: Tak.)

Bardzo proszę.

(Poseł Antoni Macierewicz: Świetnie.)

Ma pan pół minuty.

Poseł Antoni Macierewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest fundamentalna sprawa, którą podjął przed chwilą pan minister. Mianowicie, jak rozumiem, mamy dwie kwestie, które są zakwestionowane przez część państw Unii Europejskiej: odrzucenie tego traktatu i także odrzucenie umowy NATO–Rosja, umowy, która mówi o tym, że państwa na wschód od Niemiec nie mają prawa mieć wojsk NATO-wskich i wojsk sojuszników amerykańskich. *(Dzwonek)* W związku z tym proszę powiedzieć, kto jest tym państwem. Ja myślę, że Dmowski miał rację – sojusz rosyjsko-niemiecki jest najgroźniejszy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.
Chce pan minister odpowiedzieć, tak?
Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Władysław Teofil Bartoszewski:**

Panie Pośle Macierewicz! Pan doskonale wie, że ja takich informacji na sali, gdzie słucha nas publiczność i gdzie widzą nas kamery, udzielić nie mogę. I nigdy by pan sam tego nie zrobił, bo pan posiadał albo i posiada nadal dostęp do właściwych pod względem poziomu informacji niejawnych i wie o tym, że takich rzeczy się nie mówi.

Po drugie, zapewniam pana, że pana pewna obsesja w kierunku niemieckim...

(Poseł Antoni Macierewicz: Straszna obsesja.)

...nie ma tutaj miejsca, dlatego że jest więcej niż jedno państwo, które ma obiekcje do tego, o czym mówię.

(Poseł Antoni Macierewicz: To rzeczywiście straszna obsesja. Okropna.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.
Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 6 marca br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Informuję, że posłów jest 32.

I mam pytanie: Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Wyznaczam czas na wygłoszenie oświadczenia na 2 minuty.

Jako pierwszy głos ma pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

2 minuty, panie pośle.

Poseł Grzegorz Braun:

Szczęść Boże!

I ratuj się kto może, kiedy uśmiechnięta Polska pałuje, gazuje, pacyfikuje protestujących w stolicy rolników, patriotów. Moi koledzy posłowie Włodzimierz Skalik i Roman Fritz, którzy zapisali się do oświadczeń poselskich, nie będą mogli ich wygłosić, dlatego że trwają interwencje poselskie, które podję-

li. Szukali zatrzymanych przez policję po dołkach policyjnych. Są w tej chwili na spotkaniu z rolnikami, którzy nie dotarli do Warszawy na dzisiejszy protest, ponieważ na drodze stała policja.

Ciąg dalszy nastąpi, ale prognozy, jaki mamy z dzisiejszego dnia, jest naprawdę ponury. Kiedy wygłaszam to oświadczenie, być może w tym momencie w jednej z telewizji reżimowych któryś minister, może sam minister Policji Kierwiński, kłamie, że policja została zaatakowana przez rolników. Było odwrotnie, było wręcz przeciwnie. Pierwsze kamienie poleciały z jednego z balkonów budynku mieszkalnego, wieżowca niedużego, ale jednak, tutaj przy ul. Wiejskiej. Który rolnik wynajmuje mieszkanie przy ul. Wiejskiej i następnie gromadzi na balkonie kamienie, żeby w stosownym momencie ich użyć? Prowokacja policyjna. Nam, bywalcom Marszu Niepodległości, znane są te warianty gry tutaj dzisiaj stosowane: osaczenie, otaczanie, blokowanie dróg wyjścia, a następnie wzywanie manifestujących (*Dzwonek*) do natychmiastowego rozejścia się. Pani marszałek, także wypowiedzi marszałka Sejmu, które przecież idą na konto całej Wysokiej Izby, skandaliczne nazywanie rolników protestujących chuliganami, to hańba i skandal. Rolnicy, rodacy, nie odpuście.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Czas minął.

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika, Konfederacja.

Nie widzę.

Zapraszam pana posła Romana Fritza, Konfederacja.

Zapraszam pana posła Andrzeja Tomasza Zapalowskiego, Konfederacja.

Poseł Andrzej Tomasz Zapalowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 15 stycznia wszystkie związki zawodowe działające w dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie wydały jednoznaczne oświadczenie dla pani minister Pauliny Hennig-Kloski, w którym zażądali natychmiastowego wycofania się z decyzji wstrzymania czynności gospodarczych w lasach, które są nielegalne. Zwrócili uwagę, że w ogóle tej decyzji nie konsultowano z samorządami. Zwrócili uwagę, że wdrożenie tej decyzji to katastrofa w wymiarze społeczno-gospodarczym związanym z sektorem leśnym, bo pozbawi pracy tysiące ludzi, bo uderzy w budżety gmin podkarpackich.

Proszę państwa, tydzień temu w Bilczy spotkali się przedstawiciele wójtów, burmistrzów z Bieszczad i Pogorza Przemyskiego i wszyscy jednoznacznie stanęli po stronie pracowników zakładów usług leśnych i z drugiej strony leśników, potwierdzając, że będą wspierać ich protesty, które zdecydowanie zaostrzą,

Posel Andrzej Tomasz Zapalowski

ponieważ, proszę państwa, to dotyczy nie tylko gospodarki leśnej, to dotyczy wykluczenia dziesiątek tysięcy ludzi, którzy tam mieszkają. O tym się nie mówi. Zwierzątka są ważne, wszystko jest ważne. Na moją interpelację pani minister odpowiedziała, że to i tak dopiero program pilotażowy, czyli będzie to kontynuowane.

Proszę państwa, to jest absolutnie skandal. (*Dzwo-nek*) Lewica, Platforma itd. mówią o tym, że są za ludźmi, za demokracją, za słuchaniem głosu ludzi, a tutaj wykluczają dziesiątki tysięcy ludzi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Patryka Gabriela, Koalicja Obywatelska.

Nie widzę.

Zapraszam pana posła Bartosza Romowicza, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Bartosz Romowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Chciałbym dzisiaj poruszyć ważny temat dla samorządów, również bieszczadzkich, ale nie tylko. A mianowicie w ciągu ostatnich kilku dni na terenie gminy Ustrzyki Dolne doszło do takiej sytuacji, gdzie na ogrodzone podwórko wbiegła dzika zwierzyna, a za tą dziką zwierzyną gonił wilk. Ten wilk zaatakował ją na tym właśnie podwórku. Widać na filmie bardzo dokładnie, jakie straty spowodował.

(*Posel Andrzej Tomasz Zapalowski*: To już trzeci raz.)

(*Posel Grzegorz Braun*: Dobrze że... a nie dziecko.)

I mówię o tym nie dlatego, że moja postawa jest przeciwko zachowaniom proekologicznym, ale mówię o tym dlatego, bo trzeba pamiętać, że przede wszystkim najważniejszy jest człowiek. I trzeba znaleźć takie rozwiązania prawne, ale nie tylko prawne, lecz także funkcjonalne, żeby ten człowiek czuł się bezpieczny. Mieszkam w Ustrzykach Dolnych i często, kiedy wyjeżdżam w nocy chociażby po to, żeby przyjechać tutaj, do Warszawy, i wychodzę z bloku, to zauważam, że na wprost klatki schodowej stoi zwierzyna. To jest powszechne zjawisko. Ona zeszła bardzo nisko, bardzo blisko gospodarstw domowych, bardzo blisko ludzi i to jest bardzo niebezpieczne. Jeżeli to jest tylko zwierzyna, która nie atakuje, to jeszcze jest okej, natomiast jeżeli jest to wilk, to mieszkańcy mają prawo nie czuć się bezpiecznie.

Trzeba o tym mówić. Wiem, że to jest temat kontrowersyjny...

(*Posel Grzegorz Braun*: Dla nas nie.)

...ale pamiętajmy, że zawsze w centrum powinien być człowiek. Proszę i apeluję o to, żebyśmy wspólnie – wszystkie środowiska, nie tylko polityczne, ale ogół-

nie środowiska interesariuszy, od ekologów przez leśników, przez ministerstwo, przez samorządy – poszukali skutecznego rozwiązania tego problemu, bo dzisiaj jeszcze nie wydarzyła się sytuacja związana z atakiem na człowieka, ale kto wie, co może być za tydzień, za dwa czy za miesiąc. Zachęcam, żeby obejrzeć ten film, który wrzucił jeden z mieszkańców, bo naprawdę budzi on ogromny niepokój. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Andrzej Tomasz Zapalowski*: To trzeci raz w ciągu roku, a w zeszłym roku człowieka zagryzły.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Norberta Pietrykowskiego, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Nie ma.

Zapraszam pana posła Piotra Górnikiewicza, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Piotr Górnikiewicz:

Dziękuję, pani marszałek.

Sejm Dzieci i Młodzieży to instytucja mająca na celu aktywizację młodych pokoleń i szerzenie świadomości obywatelskiej. Instytucja ta obchodzi w tym roku 30. urodziny, jednak ostatnie lata, lata ostatniej kadencji były dla młodzieży czasem ponizania i lekceważenia. Młode posłanki i posłowie w przesłanym do nas, posłów, piśmie podkreślali, że ich głos nie był należycie wysłuchany. Pod dyktando poprzedniej pani marszałek ograniczano ich zdaniem swobodę dyskusji o tym, co ważne dla młodzieży.

Uczniowie, którzy chcą działać na rzecz młodzieży, nagłaśniając jej problemy, nie mogą być ograniczani. Powinniśmy zapewnić im przestrzeń do dyskusji i działania. Nie możemy pozwolić, aby potrzeby i postulaty młodych nadal były bagatelizowane. Konieczne jest, aby młodzi ludzie czuli wsparcie ze strony organów rządzących. Chcąc okazać młodym posłankom i posłom rzetelną pomoc, musimy wsłuchać się w ich postulaty. Zwracam się do Kancelarii Sejmu oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej z prośbą o poświęcenie należytej uwagi młodym posłankom i posłom, by rozważając ich pomysły, przywrócić im należyte poczucie sprawstwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Jacka Niedźwiedzkiego, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

Zapraszam pana posła Artura Jarosława Łackiego.

Nie widzę.

Wicemarszałek Monika Wielichowska

Zapraszam pana posła Szymona Giżyńskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł.

(Poseł Szymon Giżyński: Już jestem. Przepraszam. Nie spodziewałem się takiego przesłania.)

Proszę.

Poseł Szymon Giżyński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Po dzisiejszych wydarzeniach w Sejmie osnutych wokół Trybunału Konstytucyjnego należy skonstatować, iż polityczka i posłanka Monika Rosa, dysponując w złej sprawie tak imponującą i impulsywną ekspresją i gestyką, jako wzięta, dajmy na to, aktorka nie udźwignęłaby w konwencji realistycznej tylko jednej roli: pielęgniarki spokojnie dającej pacjentowi dożyłny zastrzyk. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Elżbietę Burkiewicz, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Elżbieta Burkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatni piątek miałam przyjemność być uczestniczką obchodów 50-lecia istnienia Zespołu Szkół Budowlanych w Mielcu. To duży zespół szkół zawodowych, gdzie są kształceni specjaliści, również z innych branż.

Chciałabym powiedzieć o tym, że szkolnictwo zawodowe przez ostatnie lata było dość mocno zaniedbywane. (Oklaski) Dokładnie. Uważam, że szkolnictwo zawodowe to bardzo ważny element naszego systemu edukacyjnego i powinniśmy pracować nad tym, myśleć o tym, żeby to szkolnictwo było rozwijane, a etos pracy – podnoszony. Apeluję do wszystkich samorządów, aby starały się rozpoznawać potrzeby rynku, rozpoznawać, jakie specjalności będą potrzebne na danym rynku za rok, za dwa, i według tego tworzyć specjalności w szkołach zawodowych. W tej chwili niewątpliwie poszukiwane są pielęgniarki czy informatycy.

Mam nadzieję, że będzie się to rozwijało nie tylko w Mielcu. Bo muszę powiedzieć, że w Mielcu to funkcjonuje bardzo dobrze. Mamy w tej chwili szkołę o specjalności: projektant odzieży. Jest to bardzo poszukiwana branża. Ostatnio nawet wiceminister ogłaszała tę nowo stworzoną pracownię.

Cóż, musimy iść w tym kierunku. Chciałabym – i o to apeluję – aby ukończenie szkoły zawodowej i praca w konkretnym zawodzie, który jest bardzo potrzebny... Każdy jest potrzebny, ale musimy (Dzwonek) myśleć o tym, aby etos pracy był podnoszony, żebyśmy szanowali tych ludzi. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Dąbrowską-Banaszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jutro mija 75. rocznica śmierci mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. Zaporą, żołnierza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, cichociemnego, dowódcy oddziałów partyzanckich Armii Krajowej, Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj oraz Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, żołnierza podziemia antykomunistycznego, odznaczonego Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari, Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski i pośmiertnie Krzyżem Walecznych.

1 marca obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Ich losy były różne. Nie godząc się na rządy komunistyczne w Polsce, zeszli do podziemia. Wspominaliśmy również mjr. Hieronima Dekutowskiego. W dniu 1 marca 2024 r. miał wejść do obiegu wydrukowany już przez Poczta Polską w nakładzie 120 tys. znaczków poświęcony „Zaporze”. Niestety zostało to wstrzymane. Do kiedy? Trudno powiedzieć.

„Zapora” został aresztowany 16 września 1947 r. i poddany brutalnemu przesłuchaniu. Przez kilka miesięcy był bestialsko torturowany przez funkcjonariuszy UB. W tajnym procesie został skazany na siedmiokrotną karę śmierci. Dekutowski do ostatniej chwili próbował walczyć. Podjął nieudaną próbę ucieczki z celi. Wyrok na nim został wykonany 7 marca 1949 r. Został zamordowany w więzieniu mokotowskim. Choć w chwili stracenia miał zaledwie 30 lat, to wyglądał jak starzec: siwe włosy, wybite zęby i blizny były pozostałościami bestialskich tortur.

Został pochowany w tajemnicy w nieznanym przez lata miejscu. Trwające kilkadziesiąt lat poszukiwania miejsca spoczynku ofiary komunistycznego mordu zostały uwieńczone sukcesem. Jego szczątki zostały odnalezione w 2012 r. Zamiarem oprawców było, aby pamięć o nim i o wielu mu podobnych została wymazana z historii Polski. Ale byli jak ziarno. (Dzwonek) Ich pamięć została przywrócona przez Sejm Rzeczypospolitej Polski w 2011 r. „Zapora” bezgranicznie poświęcił się walce o wolną, niepodległą Polskę. Pamiętamy. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Fryderyka Kapinosa, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pamięć o osobach, które walczyły za wolną Polskę, przelewały krew za naszą ojczyznę, jest niezwykle ważna, gdyż dzięki nim możemy się cieszyć upragnioną wolnością.

W dniu 17 lutego br. wspólnie z panią Marią Napieracz, radną Sejmiku Województwa Podkarpackiego, oraz panią Agnieszką Machnik złożyłem wiązaną kwiatów w miejscowości Zgórsko w gminie Radomyśl Wielki, w powiecie mieleckim, przy obelisku z tablicami z nazwiskami polskich patriotów, którzy walczyli z reżimem hitlerowskim oraz radzieckim. Na wspomnianym obelisku znajduje się m.in. tablica upamiętniająca ppor. Józefa Burego ps. Dąbał, Mocny, jak głosi na niej napis: wiernego syna ziemi radomyskiej, magistra praw Uniwersytetu Jagiellońskiego, dowódcę placówki AK Radomyśl Wielki, dowódcę III Kompanii Armii Krajowej Mielec, odznaczonego Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Armii Krajowej, więzionego i represjonowanego przez władze komunistyczne, niestrudzonego bojownika o wolną i niezawisłą Polskę.

Józef Bury urodził się 8 marca 1916 r. w miejscowości Pień w rodzinie wielodzietnej jako syn Karola Burego i Apolonii z Bardanów. Był jednym z ośmiorga rodzeństwa. Jego rodzice zajmowali się rolnictwem, a dzięki ciężkiej pracy na roli mogli zadbać o bardzo dobre wykształcenie syna. Po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim pracował w urzędach gmin, na początku były to Wadowice Górne, a następnie Badew Narodowa i Czermin.

Już od sierpnia 1939 r. Józef Bury jako podporucznik rezerwy Wojska Polskiego rozpoczął realizację zadań mobilizacyjnych w związku z zagrożeniem wojennym. W pierwszych dniach września tegoż roku został wcielony do 34. Pułku Piechoty. Walczył w jednym z jego batalionów, który zakończył szlak bojowy pod Momotami. Udało mu się uniknąć obozu jenieckiego i przedostać się w rodzinne strony. Szukało go gestapo, a w wyniku jednej z takich wizyt zmarł (*Dzwonek*) wówczas 83-letni ojciec Józefa, Karol Bury. Pod koniec 1939 r. rozpoczął się kolejny etap walki Józefa Burego o wolną Polskę, który trwał do sierpnia 1944 r. Następnie przeszedł on ciężki czas represji ze strony Sowietów. W trakcie śledztwa Józef Bury utracił zdrowie, a w wyniku procesu został osadzony w krakowskim więzieniu przy ul. Montelupich. Po przemianach w roku 1956 r. podjął pracę w Krakowie, a następnie w Warszawie.

Odszedł na wieczną wartę w dniu 19 października 1996 r. Został pochowany na Powązkach. Cześć i chwała bohaterom! Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Golińską, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Małgorzata Golińska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Żeby zrobić dzisiejszy zamach na Trybunał Konstytucyjny, a wcześniej na media, Prokuraturę Krajową, na CBA, obecnie rządzący musieli przez ostatnie lata poddawać Polaków swoistej inżynierii społecznej. To znaczy wmówić im, że w Polsce nie ma praworządności, że wskazani przez nich prezesi nie są prezesami, sędziowie nie są sędziami, a wyroki nie są wyrokami. Wspierała ich w tym Unia Europejska, szczególnie Komisja Europejska. Dlaczego? Bo jeden z wyroków Trybunału Konstytucyjnego mówił o tym, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej jest nad prawem unijnym, na co oczywiście nie chcą godzić się przedstawiciele Komisji Europejskiej.

Robiliście to państwo latami i sami w to uwierzyliście. Szargaliście dobre imię sędziów, dobre imię prokuratorów. Po co? Właśnie po to, żeby dzisiaj czuć się usprawiedliwionymi, dążąc do unieważniania tych stanowisk.

Mijają ledwie 3 miesiące waszych rządów, waszej patowładzy, a już czujecie się tak bezkarnie jak wtedy, gdy rządziście przed 2015 r. Wróciliście nawet do swoich metod: prowokacji, którymi potem obciążacie protestujących, dzisiaj rolników, wtedy uczestników Marszu Niepodległości. Wy nazywacie to powrotem do normalności, ale wiercie mi, że tysiące osób, które wrócą po dzisiejszym marszu do swoich rodzin, do swoich społeczności, powiedzą i wytłumaczą, czym naprawdę jest ta wasza normalność.

Lekceważycie sędziów tak, jak wcześniej lekceważyliście widzów Telewizji Polskiej, nazywając ją reżimową tylko po to, żeby dzisiaj wprowadzić tam swoich wyznawców, a ludzi usłużnych wobec waszej partii nazywać tymi, którzy rzekomo przywracają tam normalność. Dokładnie tak samo będzie z Trybunałem Konstytucyjnym. Cel jest dokładnie taki sam. Coraz bardziej widoczne jest również to, że przedrostki, których używaliście: neo-KRS, neosędziowie, neo-Trybunał, wszystko to (*Dzwonek*) było po to, żeby naznaczyć sędziów, którzy nie będą ani na wasz telefon, ani na wasze maile, bo tacy niepokorni sędziowie nie zrealizują waszej doktryny Neumanna. Bo powiedzmy sobie jasno: o to chodzi w tych waszych działaniach. Żeby wasza wola polityczna była wyżej niż ustawa, wyżej niż konstytucja, wasza wola polityczna prowadząca Polskę prosto pod but eurokratów.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Małgorzata Golińska:

Trybunał jest przedostatnią barierą – został jeszcze tylko prezydent – do osiągnięcia tego celu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Aleksandra Mrówczyńskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie widzę pana posła.

Zapraszam panią poseł Annę Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Kwiecień:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To, co dzisiaj się zadziało na ul. Wiejskiej, przejdzie do historii jako wielka hańba tego rządu, rządu 13 grudnia.

Szanowni Państwo! Rolnicy dzisiaj chcieli spokojnie protestować i zaznaczyć, że nadciąga wielkie niebezpieczeństwo, niebezpieczeństwo pozbawienia Europy, pozbawienia Polski produkcji rolnej, bo taki jest cel eurokratów. Europa ma przestać produkować żywność, ma być uzależniona od żywności sprowadzanej z innych kontynentów albo z państw spoza Unii Europejskiej.

Proszę państwa, doświadczyliśmy już tego, czym jest uzależnienie od innych państw, w roku 2019. Pierwsza taka próba nastąpiła. Nie wiem, czy pamiętacie państwo, jak nagle okazało się, że w Polsce nie ma leków, szczególnie leków na tarczycę. Co się okazało? Otóż okazało się, że Europa pozbawiła się produkcji substancji czynnych koniecznych do produkcji leków. Te zakłady zostały wyprowadzone do Azji, do Chin, do Indii. Ale Chiny w ciągu 2 tygodni zlikwidowały 20 fabryk produkujących substancję czynną i okazało się, że Europa jest pozbawiona leków. Za chwilę był COVID, jeszcze bardziej narastały problemy związane z lekami. Proszę państwa, dzisiaj okazuje się, że Europa chce się pozbyć produkcji żywności. Żywność ma być sprowadzana. Czy ktoś bierze pod uwagę fakt (*Dzwonek*), że ktoś może np. przerwać właśnie łańcuchy dostaw i Europa może doświadczyć tego, czego Ukraina doświadczyła za Stalina? Po prostu zwykłego głodu. Dzisiaj rolnicy walczą o nasze bezpieczeństwo żywnościowe, o bezpieczeństwo w Europie, a my mamy obowiązek ich w tym wspierać.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Poseł Anna Kwiecień:

Dlatego że tak jak bezpieczeństwo militarne, bezpieczeństwo żywnościowe i energetyczne stanowi o podstawie życia i bezpieczeństwa nie tylko nas, ale przyszłych pokoleń Polaków.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Anna Kwiecień:

Walczyliśmy razem z rolnikami o nasze bezpieczeństwo. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Od 13 grudnia, kiedy został zaprzysiężony nowy rząd, minęły już 84 dni, a więc do magicznych 100 dni pozostało już niewiele ponad 2 tygodnie. Chciałbym przypomnieć w imieniu wszystkich Polaków, w imieniu mieszkańców także mojego miasta, Szczecina, ile obietnic zostało spełnionych, a właściwie, ile nie zostało spełnionych. Bo tych spełnionych jest może kilka, mniej istotnych, a czasu coraz mniej.

Nie ma dwóch bardzo ważnych: jednej obietnicy, postulatu skierowanego do wszystkich, a więc kwoty wolnej od podatku, ona miała wynosić 60 tys. Dzisiaj doskonale wiemy, bo to mówią przedstawiciele państwa rządu, że ta kwota nie będzie podniesiona ani w tym roku, ani prawdopodobnie w przyszłym, a tak naprawdę pewnie nigdy nie zostanie podniesiona. I druga obietnica, która bardzo zelektryzowała wyborców, i pewnie wielu kierowało się właśnie chęcią, że tak powiem, odzyskania pieniędzy, to obietnica związana ze składką zdrowotną. Niedawno, kilka dni temu, pan premier Tusk powiedział, że składka zdrowotna nie zostanie obniżona i nie będzie ryczałtowej składki zdrowotnej. Oszukaliście Polaków, oszukaliście przedsiębiorców. I to jest sedno państwa władzy.

Ale za chwilę kolejne wybory, wybory samorządowe. I pewnie znowu będziecie obiecywać: jak wiele zrobicie, jak będziecie spełniać swoje obietnice, swoje konkrety. Mam nadzieję, że Polacy po raz kolejny nie dadzą się nabrać. Mam nadzieję, że także mieszkańcy Szczecina nie dadzą się nabrać na te obietnice. I mam nadzieję, że tam, gdzie schowaliście się za plecami prezydenta miasta, bo baliście się wystawić swojego kandydata, to ten prezydent dzisiaj także jest obciążony waszymi obietnicami, niedotrzymaniem tych obietnic. A łączy was jedno: (*Dzwonek*) to, że nie dotrzymujecie obietnic, łączy was to, że nie chcecie stracić władzy. I mam nadzieję, że właśnie przez doświadczenie tych 100 dni Polacy się już drugi raz po prostu nie nabiorą. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę, Koalicja Obywatelska.

2 minuty, pani poseł.

Poseł Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Ta fala wolności, która wyniosła nas do władzy, zaczęła się od czarnej protestu. To kobiety pokazały, że można na masową skalę przeciwstawić się autorytarnej władzy. To również kobiety przechyliły szalę zwycięstwa w wyborach 15 października na naszą korzyść. Kobiety nie wybrały nas po to, byśmy zamiast nich decydowali o czymś życiu, by panowie politycy zamiast kobiet w ciąży, mówili, co jest dla nich lepsze. Nie potrzebujemy konserwatywnych panów polityków w naszych łazienkach.

Jak można ignorować głos kobiet? Bo co? Bo kobiety nie przyjeżdżały traktorami? Nie palą opon w centrum miasta? Nie rzucają petardami i kostką brukową? Łatwiej jest rozwiązać w tym Sejmie ten gordyjski węzeł pseudo-Trybunału Konstytucyjnego, niż zgodzić się w tak elementarnej sprawie jak prawo kobiety do decydowania o sobie i o tym, czy chce mieć dzieci. Przeciwno są nawet osoby, które w nazwie swego ruchu mają rok 2050. Przecież decydowanie za kobietę to raczej rok 1050, a nie rok 2050.

Droży panowie wciąż chcący decydować za nas, siedzicie w tych ławach, bo to kobiety was wybrały i macie wobec tych kobiet dług. Najwyższa pora, by go spłacić. Legalna aborcja teraz. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Mordowanie dzieci.)

(Głos z sali: ...co ty mówisz.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Waldemara Andzela, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oświadczenie w sprawie protestów rolników.

Premier Donald Tusk pilnie poszukiwany przez rolników. Rolnicy tłumnie przybyli na spotkanie. Niestety pan premier Tusk wysłał swoich emisariuszy w postaci policjantów. Tuż obok miejsca, w którym się znajdujemy, obok polskiego Sejmu, Policja brutalnie rozprawiła się z rolnikami, używając amatek wodnych, przemocy i siły. Panie premierze, za pana rządów Policja strzelała do górników, teraz strzela do rolników. W tej strasznej, niepraworządnej, reżimowej Polsce, którą obrzydzaliście Polakom i na

którą donosiliście do unijnych dygnitarzy, Polsce pod rządami Prawa i Sprawiedliwości babcia Kasia mogła pluć i pokojowo wyzywać sobie policjantów. W otwartej i uśmiechniętej Polsce koalicji 13 grudnia pałuje się rolników, depcze polską flagę, a nad Sejmem ochoczo fruwa helikopter. Ważne, że jest nowocześnie i eko. Ursula von der Leyen lubi to. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Annę Pieczarkę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Pieczarka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 1 marca świętowaliśmy Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. To nowe, jakże ważne święto państwowe zostało ustanowione w 2011 r. z inicjatywy pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Ziemia tarnowska w sposób szczególny pamięta o żołnierzach wyklętych. Powiat tarnowski i jego gminy od początku włączały się w obchody tego święta. Obok corocznych uroczystości w każdej gminie do coraz bardziej znanych należą biegi pamięci: Bieg Tropem Wilczym w Szerzynch, Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Zakliczynie oraz Nocny Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Wierzchosławicach. W gminie Tarnów w sposób szczególny pamiętamy o zamordowanych żołnierzach Zrzeszenia WiN, którzy wykonali wyrok śmierci na stalinowskim oprawcy oficerze NKWD Lwie Sobolewie. Natomiast w Tarnowie żołnierzy wyklętych wspominamy podczas corocznych uroczystości przy pomniku ofiar stalinizmu.

Ja także inicjuję działania na rzecz tych bohaterów i biorę w nich udział. Przez szereg lat organizowałam obchody ich święta. Organizowałam także inne uroczystości patriotyczne, w czasie których składaliśmy kwiaty na ich grobach, a oni pośmiertnie otrzymywali oficerskie patenty i najwyższe odznaczenia państwowe.

Na zakończenie, parafrazując znane słowa prof. Krzysztofa Szwagrzyka, pozwolę sobie stwierdzić, że kto nie zna historii żołnierzy wyklętych, nie zna i nie rozumie historii Polski. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Baluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Baluch:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 29 lutego 2024 r., roku bieżącego, rolnicy z powiatów: kraśnickiego, opolskiego i janowskiego protestowali na węźle Kraśnik Północ na S19 i czekali na rozmowy z przedstawicielami rządu. Protest trwał nieprzerwanie 222 godziny. Nie pojawił się nikt. Ci rolnicy przyjechali dzisiaj do Warszawy i pokazali mi zdjęcia, pokazali mi filmiki. Przesyłali do mnie bezpośrednio informacje o tym, jak zostali potraktowani ludzie, którzy przyjechali pokojowo rozmawiać o trudnej sytuacji w rolnictwie. Jako poseł również ziemi kraśnickiej stoję murem za nimi i za tym, czego się domagają, ale przede wszystkim za tym, abyśmy mogli jeść polskie produkty wyprodukowane u nas, świeże, zdrowe, ekologiczne. Ci ludzie przyjechali tutaj dzisiaj, żeby zmanifestować sprzeciw wobec zielonego ładu. Wiecie wszyscy państwo doskonale, czym on się może skończyć dla nas wszystkich.

Z tego miejsca apeluję o podjęcie pilnych działań legislacyjnych, które będą wspierać polskie rolnictwo, zapewnią mu stabilność i możliwość rozwoju. Jestem przekonana, że podjęcie opisanych kroków przyczyni się do wzmocnienia bezpieczeństwa żywnościowego Polski, a także do poprawy konkurencyjności i samowystarczalności naszego kraju na arenie międzynarodowej. Rolnicy dzisiaj czekali na to, aby rząd do nich wyszedł, bo skoro nikt nie przyjechał do Kraśnika, to oni przyjechali do Warszawy. Zwracam się z apelem do władz: Podejmijcie wreszcie skuteczne działania. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Marię Koc, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maria Koc:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jedną z pierwszych decyzji w dziedzinie edukacji, jakie ogłosiła nowa pani minister Barbara Nowacka, była zapowiedź likwidacji jednej godziny religii w szkołach, niewliczanie oceny z religii do średniej ocen oraz rekomendacja przesunięcia lekcji religii na pierwszą lub ostatnią lekcję w celu zniechęcenia młodzieży do uczestniczenia w tych zajęciach. Biorąc pod uwagę zapowiedzi środowiska politycznego pani minister z czasu kampanii wyborczej o całkowitym wyeliminowaniu nauki religii ze szkół, można się domyślać, że plany nowej pani minister edukacji to dopiero początek krucjaty koalicji rządzącej, jej walki z religią w szkołach i nie tylko.

Decyzja pani minister wywołała wielkie poruszenie w społeczeństwie. Wielu Polakom przypomniały

się czasy PRL, kiedy komuniści walczyli z każdym przejawem religijności w sferze publicznej, także z nauczaniem religii. Te lekcje na mocy ustawy z 1961 r., ustawy przyjętej przez komunistów, którzy w tamtym czasie bardzo walczyli z Kościołem, zostały wyrzucone ze szkół i odbywały się w prywatnych domach, w małych salkach katechetycznych, na plebaniach, byle nie w miejscu, które w naturalny sposób jest dostosowane do nauczania dzieci i młodzieży.

Ale mamy XXI w., warto więc rozejrzeć się wokół, zainteresować się, jak wygląda nauka religii w innych krajach europejskich. W zdecydowanej większości państw europejskich nauczanie religii odbywa się w ramach systemu oświaty publicznej. Przyjęty w Polsce przed laty model nauczania tej dziedziny jest bardzo bliski temu, jaki obowiązuje w zdecydowanej większości krajów europejskich. Pojawiające się w debacie publicznej próby ograniczenia lub całkowitego usunięcia nauczania religii ze szkół pozostają w jawnej sprzeczności z tradycją dominującą w przestrzeni europejskiej. *(Dzwonek)*

Dotychczasowy model nauczania religii w szkołach przewiduje naukę w wymiarze 2 godzin tygodniowo. Są to zajęcia dobrowolne. Podobnie jest w 15 krajach Unii Europejskiej. To jest standard europejski, stąd zapowiedzi ograniczenia lub likwidacji nauki religii w szkołach należy odbierać jako niezrozumiałe, wręcz prowokacyjne. Apeluję do pani minister o wycofanie się z kontrowersyjnej zapowiedzi ograniczania nauki religii w szkołach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Łukasza Kmitę, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Łukasz Kmita:

Szanowna Pani Marszałek! Wielce Szanowni Państwo Parlamentarzyści obecni na tym posiedzeniu Sejmu! Dzisiaj chcę zwrócić uwagę na bardzo ważną i istotną kwestię dotyczącą Krakowa, ale jednocześnie na pewne zagrożenie, jakie zostało zarysowane w pewnej przestrzeni, a mianowicie wycofywanie się przez rząd z ważnych inwestycji w kulturę.

Otóż z ogromnym zdziwieniem mieszkańcy Krakowa i Małopolski przyjęli wiadomość o podjętych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego działaniach zmierzających do zaniechania realizacji ważnych inwestycji, myślę tutaj w sposób szczególny o zagospodarowaniu budynku dawnego hotelu Cracovia wraz z otoczeniem na potrzeby Muzeum Narodowego w Krakowie.

Sytuacja jest o tyle skandaliczna, że zadanie to było planowane od lat. Sam resort pod kierunkiem

Poseł Łukasz Kmita

pana prof. Piotra Glińskiego zaplanował w kolejnych latach środki finansowe na tę potrzebną i niezwykle ważną inwestycję. Obecnie w wyniku braku przejrzystych i obiektywnych kryteriów pan minister kultury Bartłomiej Sienkiewicz podjął działania zmierzające do zaniechania tej inwestycji. Co ciekawe, sam pan minister startował z Krakowa i jednocześnie nie wspiera krakowskiej kultury.

Tym bardziej może dziwić fakt, że pewne środki finansowe w wysokości 30 mln zł zostały już wydatkowane na zakup tej nieruchomości. Mało tego, odbył się nawet międzynarodowy konkurs organizowany przez Muzeum Narodowe i oddział Stowarzyszenia Architektów Polskich. Niestety pan minister Sienkiewicz podjął decyzję o tym (*Dzwonek*), aby tę inwestycję zamrozić. Apeluję z tego miejsca do polskiego rządu o zmianę decyzji, aby kultura w Krakowie i w Małopolsce mogła się rozwijać. Szczególnie mówię to do moich kolegów parlamentarzystów z Platformy Obywatelskiej, którzy tak wiele mówią o wsparciu dla kultury. Szkoda, że tylko mówią. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Andrzeja Gawrona, Prawo i Sprawiedliwość.

Panie pośle, zapraszam.

Poseł Andrzej Gawron:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj przed Sejmem odbyła się wielka demonstracja rolników, myśliwych i leśników. Każda z tych grup przyjechała do Warszawy przedstawić swoje postulaty. Rolnicy zmuszeni radykalnym spadkiem opłacalności produkcji rolnej walczą o swoje przetrwanie. Żądają ochrony naszego rynku rolnego przed zalewem tanich, niskiej jakości produktów z Ukrainy. Bo te produkty w niekontrolowanych ilościach niszczą nasz rynek rolny.

Po drugie, rolnicy chcą zatrzymania tzw. zielonego ładu forsowanego przez lewicowo-liberalne frakcje z Brukseli. Bo to ten projekt może doprowadzić do likwidacji całego sektora rolnictwa. Rozumieją to również rolnicy z innych krajów Unii Europejskiej. Myśliwi po pierwszych sygnałach z obecnego Ministerstwa Klimatu i Ochrony Środowiska pod naciskiem tzw. lobby ekologów obawiają się wygaszenia, a może z czasem stopniowej likwidacji łowiectwa w Polsce. Żądają również odejścia od tzw. zielonej polityki oraz przekazania łowiectwa pod nadzór ministerstwa rolnictwa. Leśnicy domagają się normalności, nieblokowania gospodarki leśnej i szacunku do zawodu leśnika.

Jako poseł popieram te postulaty i apeluję do rządzących o realny dialog, o to, by uwzględnić głos śro-

dowisk, które dzisiaj podjęły ten protest. Nie dajmy zniszczyć rolnictwa, bo to nasze bezpieczeństwo żywnościowe, nie mniej ważne od bezpieczeństwa militarnego. Zatrzymajmy zielony ład, bo uderza w nas wszystkich. Nie dajmy w imię szalonej ideologii zrobić z Polski jednego wielkiego rezerwatu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Henryk Szopiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Problem, na który chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby, dotyczy pracodawców, a w większości rzemieślników, którzy przygotowują młodocianych uczniów do zawodu. Instrumentem ekonomicznym zachęcającym pracodawców do kształcenia uczniów jest dofinansowanie kosztów kształcenia.

Kwestie dofinansowania wynagrodzeń opiekunów praktyk zawodowych w szkołach prowadzących kształcenie zawodowe reguluje art. 122 ustawy oświatowej. Zgodnie z tym przepisem szkoły te przekazują podmiotom przyjmującym uczniów na praktyczną naukę zawodu środki finansowe umożliwiające uczniom odbycie praktycznej nauki zawodu zakończonej egzaminem czeladniczym. Jednak istnieje ścisły związek między zdaniem tych egzaminów a możliwością uzyskania dofinansowania przez przedsiębiorców. Aby pracodawca mógł uzyskać takie dofinansowanie, uczniowie muszą ukończyć szkołę i zdać egzamin czeladniczy. Szkopuł w tym, że przedsiębiorcy otrzymują wsparcie tylko wtedy, gdy uczniowie uzyskają pozytywny wynik końcowy ze wszystkich obowiązkowych przedmiotów oraz egzaminu czeladniczego. W praktyce jest tak, że o ile młodociany dobrze przygotowany do wykonywania zawodu egzamin czeladniczy najczęściej zdaje, to już pozostałe egzaminy obowiązkowe niekoniecznie. Również według statystyk niepokojący staje się fakt, że zwiększa się tendencja do nieprzystępowania młodocianych do egzaminu czeladniczego. To sprawia, że pracodawca, rzemieślnik w takich wypadkach traci prawo do ubiegania się o wypłatę dofinansowania kosztów kształcenia. W efekcie z roku na rok zmniejsza się liczba pracodawców gotowych kształcić młodzież w różnych zawodach. W konsekwencji oznacza to w następnych latach brak wykwalifikowanych rąk do pracy i wymierne straty dla gospodarki. Niezbędne jest zatem rozpoczęcie dyskusji na ten temat i być może modyfikacja przepisów art. 122 ustawy oświatowej, aby zapobiec degradacji kształcenia zawodowego i praktycznej nauki zawodu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Czy żołnierze wyklęci znów będą wyklęci? Czy po prawie 80 latach znów będą wymazywani z naszej pamięci i podręczników szkolnych, przedstawiani jako bandyci, a historia fałszowana? Spór o ocenę powojennego antykomunistycznego podziemia niepodległościowego i poszczególnych postaci wciąż wraca i wciąż budzi emocje. I nie byłoby w tym nic złego, gdyby ten spór toczył się w oparciu o fakty, a nie o komunistyczne kłamstwa i manipulacje. A przecież budowanie historycznej narracji jest niezwykle ważne w wymiarze edukacyjnym, politycznym, kulturowym, obyczajowym i każdym innym. O rzetelność badań naukowych i prawdę historyczną od lat dba Instytut Pamięci Narodowej, jego kolejni prezesi i pracownicy. Świadczą o tym dziesiątki wydawnictw, monografii i albumów.

Dnia 3 marca, w ostatnią niedzielę, wzorem lat poprzednich w Gorlicach zorganizowaliśmy uroczyste obchody Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Jak zwykle rozpoczęliśmy mszą świętą w intencji ojczyzny i żołnierzy niezłomnych. W trakcie kazania ksiądz proboszcz wspominał postać księdza niezłomnego Władysława Gurgacza, który był z ziemią gorlicką i sądecką związany.

Organizowanie uroczystości ku czci żołnierzy wyklętych jest szczególnie istotne obecnie, kiedy wiele środowisk stara się szkalować ich dobre imię. Pamięć o pokoleniu Kolumbów, którzy najpierw walczyli z totalitaryzmem faszystowskim, a potem komunistycznym (*Dzwonek*), jest szczególnie ważna w edukacji młodego pokolenia. To właśnie dzięki męstwu młodych ludzi, którzy oddali swe życie za ojczyznę, możemy dziś żyć w wolnym kraju.

Żołnierze niezłomni stanowią doskonały wzór patriotyzmu i cnót obywatelskich. Od 2011 r. 1 marca jest ustanowiony dniem pamięci żołnierzy wyklętych. Mieliśmy też nadzieję, że w wolnej Polsce nauczanie prawdy o walce ze zbrodniczym systemem komunistycznym będzie czymś normalnym. Tymczasem okazuje się, że byliśmy chyba w błędzie, bo wiele wskazuje obecnie na to, że wracają trudne czasy, trudne czasy dla pamięci o naszych bohaterach, a rząd nawet znaczką się ostatnio wystraszył. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Teresę Pamułę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Teresa Pamuła:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wiele lat musiało upłynąć, aby środowiska kombatanckie, liczne organizacje patriotyczne, a przede wszystkim przyjaciele i rodziny doczekały się dnia poświęconego pamięci żołnierzy wyklętych. Przez lata byliśmy karmieni słowem „bandy”, traktowano ich jako zwykłych bandytów, którzy zasłużyli na taki los, jaki ich spotkał.

Śp. prezydent Lech Kaczyński, korzystając ze swojego konstytucyjnego uprawnienia do inicjatywy ustawodawczej, w 2010 r. złożył na ręce marszałka Sejmu projekt ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” jako święta państwowego, które będzie obchodzone w dniu 1 marca każdego roku, poświęcone pamięci żołnierzy antykomunistycznego i niepodległościowego podziemia. Dnia 3 lutego 2011 r. Sejm uchwalił ustawę o ustanowieniu dnia 1 marca Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Uzasadnienie dołączone do projektu ustawy głosiło, że ustanowienie święta „jest wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązania do tradycji patriotycznych, za krew przelaną w obronie Ojczyzny”.

Bardzo wielu żołnierzy wyklętych zostało aresztowanych i poddanych bestialskiemu śledztwu, a potem w sfinansowanych procesach sądowych skazanych na karę śmierci lub długoletnie więzienie. Część została wywieziona w głąb Związku Radzieckiego i nigdy już stamtąd nie powróciła. Miejsca pochówków wielu z nich do dziś pozostają nieznane. Przez szeregi powojennego podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego w Polsce przewinęło się ok. 120 tys. osób. Ponad 20 tys. żołnierzy wyklętych zginęło w walce (*Dzwonek*) bądź zostało zamordowanych skrytobójczo.

Żołnierzami wyklętymi byli także moi lokalni bohaterowie: ppor. Karol Kostecki „Kostek”, dowódca oddziału leśnego, zastępca komendanta, a następnie komendant rejonu V Obwodu Wolność i Niezawisłość Tomaszów Lubelski, por. Stefan Kobos „Wrzos”, st. strz. Zdzisław Zathej „Gładzicki”, sierż. Michał Franus „Sieciński”, kpr. Maciej Beigert „Przytułski”, plut. Stanisław Klus „Murowany”, kpr. Franciszek Franus „Oszczepski”, „Konar”, Stanisław Gelmuda „Daniel”, Zbigniew Argasiński „Wyrwa”, „Wiesław”, Adam Bauman „Broński”, „Orlik”, st. strz. Waclaw Zathej „Lubicki”, „Czarny”, ks. Wiktor Haas „Paneczek”, „Pewny”, ks. Józef Wałag „Góral”, „Marian”. Pamiętajmy o nich nie tylko podczas Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” i przekazujemy tę pamięć następnym pokoleniom. Ich ofiara nie poszła na marne. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana Dariusza Mateckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Panie pośle, zapraszam.

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Marszałek Szymon Hołownia obchodził w Sejmie Chanukę, miał na to czas. Marszałek Szymon Hołownia oddawał cześć Ukraińcom, którzy walczą z Rosją, i tu akurat bardzo dobrze. Tylko dlaczego w przypadku, kiedy obchodzimy święto pamięci o polskich żołnierzach wyklętych, o ludziach, którzy walczyli z Rosją, marszałek Hołownia nie ma czasu nawet na jeden wpis na Facebooku, na Twitterze, nie ma czasu, żeby złożyć kwiaty? To samo z panem premierem Donaldem Tuskiem. Dlaczego zapominają o polskich bohaterach, o żołnierzach wyklętych? Może nie zapominają, a robią to celowo? Bo mamy w ostatnich dniach wyrwanie znaku Polski Walczącej i usuwanie tablic żołnierzy wyklętych z ministerstwa, usuwanie żołnierzy wyklętych z programu nauczania, zakaz oddawania hołdu Narodowym Siłom Zbrojnym i Józefowi Kurasiowi „Ogniewi” przez panią minister, zablokowanie nawet emisji znaczka pocztowego z mjr. Zaporą. To nie są normalne sytuacje, bo to są ludzie, którzy ginęli za wolną, niepodległą, suwerenną Polskę. I szanowni państwo, z tego miejsca w polskim Sejmie cześć i chwała Brygadzie Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych, cześć i chwała mjr. Józefowi Kurasiowi „Ogniewi”, cześć i chwała mjr. Zygmuntowi Szendzielorzowi „Łupaszce”, cześć i chwała kpt. Romualdowi Rajsowi „Buremu”. Precz z naszymi czerwonymi łapskami od polskich bohaterów. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Annę Cicholską, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Ewa Cicholska:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejszy dzień jest smutny dla polskich rolników, związkowców, dla naszej ojczyzny. Ta czarna środa na długo pozostanie w naszej pamięci. Szanowni państwo, polscy rolnicy z mojego okręgu plocko-ciechanowskiego przyjechali na pokojową manifestację do stolicy. Zaprosili mnie na rozmowę, byli pokojowo nastawieni, czekali na rozmowę z marszałkiem. Nie doczekali się. Po chwili otrzymuję od nich telefon, że proszą o interwencję poselską. Wspólnie z kolegą posłem Fryderykiem Kapinosem idziemy szybko udzielać pomocy, a tam polski rolnik potrzebuje pomocy. Cztery karetki pogotowia stoją, nikt nie jest w stanie udzielić pomocy, nie chcą, przechodzą policjanci i śmieją się. Szanowni państwo, dopiero nasza interwencja spowodowała to, że polski rolnik otrzymał pomoc, o którą prosiliśmy, wyproszoną przez pielęgniarkę. Czy

tak powinno być w naszej ojczyźnie? Rolnicy, jesteście z wami. Zawsze stoję po waszej stronie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Według organizacji branżowej Beauty Razem branża beauty to wszystkie dziedziny zajmujące się urodą, dobrym samopoczuciem. 1 marca Ministerstwo Finansów opublikowało rozporządzenie dotyczące obniżenia podatku VAT z 23% na 8% na usługi w zakresie branży beauty. Ministerstwo umieściło te usługi w klasyfikacji PKWiU, która mieści się w PKD w zakresie 96.02 – fryzjerstwo i pozostałe zabiegi kosmetyczne, usługi kosmetyczne, manikiur, pedikiur, również świadczone w domu, pozostałe usługi, np. stylizacja brwi i rzęs, depilacja, przekuwanie uszu itd. Niestety zapomniano, że branża beauty ma to do siebie, że jest branżą rozproszoną. Usługi w obrębie branży beauty są wykonywane w różnych kodach PKD. Pominięto np. działalność salonów tatuażu. Bez wątplenia często tatuaże wykonywane są po to, aby zakryć blizny lub inne niedoskonałości ciała. Makijaż permanentny to tatuaż czasowy. Zapomniano również o podologach, czyli o specjalistach zajmujących się chorobami i dolegliwościami w obrębie stóp. Często problemy natury beauty czy kosmetycznej występują również wśród ultramaratończyków. Przykładów branż zajmujących się usługami beauty jest o wiele więcej. Dlatego zwracam się do ministra finansów, aby rozważył dołączenie kodów proponowanych m.in. przez Związek Pracodawców Beauty do rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie w sprawie obniżonych stawek podatku od towarów i usług, co dodatkowo może pozwolić walczyć z szarą strefą oraz, co może brzmieć kuriozalnie, zwiększyć dochód państwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Dzisiejszy peleton oświadczeń zamyka pan poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przez media przetacza się obecnie dyskusja na temat spodziewanego wzrostu cen energii elektrycznej i jego skutków dla

Poseł Artur Jarosław Łącki

gospodarstw domowych. Parę dni temu pani minister Hennig-Kloska była przepytywana w jednej ze stacji telewizyjnych na okoliczność uwolnienia cen energii elektrycznej i spodziewanego wzrostu cen od 1 lipca. Pani minister wielokrotnie powtórzyła, że ona by chciała, żeby miesięczna opłata dla przeciętnego gospodarstwa domowego nie wzrosła więcej niż 30 zł. I to jest okej, ja też tego chcę. Jednak od ministery mojego rządu oczekuję, że z równą troską zajmie się też cenami energii dla przedsiębiorców. Tymczasem nie padło ani jedno słowo o tym, jak uwolnienie, odmrożenie cen energii wpłynie na jej ceny dla przemysłu i dla małych rodzinnych polskich firm. Zgadza się z tym, że 30 zł miesięcznie nie zrujnuje większości domowych budżetów Polaków, ale obawiam się, że spółki handlujące energią większość kosztów przerzucą na firmy i przedsiębiorców i nastąpi druga odsłona cenowo-energetycznego armagedonu. Kolejne dziesiątki tysięcy małych rodzinnych firm nie przetrwają. Wtedy znacząco może wzrosnąć liczba rodzin, dla których te 30 zł podwyżki może się jednak okazać wcale znaczącą pozycją w domowym budżecie, a powodem tego będzie po prostu utrata pracy w tych małych firmach.

Dlatego, póki jeszcze jest czas, póki nie zapadły decyzje, apeluję do pana premiera i ministrów o szukanie i wypracowanie rozwiązań, które dadzą ochronę mikro-, małym i średnim przedsiębiorcom. Zwycięstwo wyborcze koalicji 15 października nie byłoby możliwe bez ich poparcia. Nie możemy pozostawić

bez pomocy i ochrony ludzi, którzy ciężką pracą budują dobrobyt nie tylko swój i swoich rodzin, ale także PKB całej Polski.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie możemy liczyć na to, że rynek sam wyreguluje ceny dla małych firm, bo taką nadzieję można by mieć, śledząc ostatnie obniżki cen energii na rynkach hurtowych. Ceny znacząco spadają, ale jednak nie przekłada się to na cenę dla odbiorcy detalicznego. Firmy dostarczające energię wykorzystują swoją dominującą pozycję (*Dzwonek*) i nie kwapią się do obniżania cen. Dlatego uważam, że należy wprowadzić mechanizmy trwale chroniące mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa przed skutkami skokowych wzrostów cen energii, a ponadto wywierać nacisk na firmy produkujące i dystrybuujące energię, aby zrezygnowały z nienależnych nadmiernych zysków osiąganych kosztem słabszych partnerów. O wprowadzenie takich mechanizmów będę tutaj, w tym Sejmie, zabiegał. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do 7 marca, do godz. 9.

Dobrego i spokojnego wieczoru wszystkim państwu życzę. (*Oklaski*)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 22 min 06)

Teksty wystąpień niewygłoszonych

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa

– punkt 2. porządku dziennego

Poseł Tomasz Kostuś

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z prezentowanym projektem ustawy członkowie Krajowej Rady Sądownictwa będą wybierani przez sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych. Ten zabieg ma na celu zagwarantowanie odrębności i niezależności władzy sądowniczej.

Wśród wybranych ma znaleźć się: jeden sędzia Sądu Najwyższego, dwóch sędziów sądów apelacyjnych, trzech sędziów sądów okręgowych, sześciu sędziów sądów rejonowych, jeden sędzia sądu wojskowego, jeden sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz jeden sędzia wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Jak możemy przeczytać, weryfikacja kandydatów do KRS będzie prowadzona przez Państwową Komisję Wyborczą. Każdy kandydat na członka KRS będzie musiał przejść procedurę wysłuchania publicznego, z możliwością zadawania mu pytań.

Bardzo proszę o odpowiedź, na czym będzie polegała weryfikacja kandydatów na członków KRS przez PKW. Jak ta procedura będzie wyglądała i jakie przesłanki będą wykluczały takiego kandydata na członka KRS?

Oświadczenia poselskie

Poseł Grzegorz Lorek

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

4 marca 1386 r. Władysław Jagiełło został koronowany na króla Polski. Koronacja Władysława Jagiełły odbyła się w marcu 1386 r. Jagiełło zawarł unię z Polską w 1385 r. w Krewie. Poślubił Jadwigę i został królem Polski. Jednocząc oba kraje pod swoim panowaniem, stworzył siłę, która oparła się potężnemu zakonowi krzyżackiemu. Wnuk Giedymina. Ojciec królów Kazimierza IV i Władysława III. Założyciel dynastii Jagiellonów.

Był najdłużej panującym polskim monarchą. Objął tron wielkksiążęcy w Wilnie po śmierci ojca w 1377 r. Początkowo wspierany przez swego stryja Kiejstuta, później popadł z nim w konflikt i pozbawił go wszelkiej władzy. W 1385 r. zawarł z Koroną Królestwa Polskiego unię w Krewie, zobowiązując się do przyjęcia chrztu i chrystianizacji Litwy oraz poślubienia królowej polskiej Jadwigi w zamian za tron polski, który objął rok później. W 1401 r. oddał władzę na Litwie swojemu stryjecznemu bratu, księciu Witoldowi, zachowując tytuł najwyższego księcia Litwy.

Prowadził wielką wojnę z zakonem krzyżackim w latach 1409–1411 i dowodził zwycięskimi wojskami polsko-litewskimi w bitwie pod Grunwaldem. Pokojami toruńskim i melneńskim uregulował stosunki Polski i Litwy z Krzyżakami. Nie przyjął zaproponowanego mu przez husytów tronu czeskiego. Za cenę licznych przywilejów szlacheckich wywalczył sukcesję tronu polskiego dla syna Władysława.

Władysław II Jagiełło odziedziczył trony Polski i Litwy znajdujące się w trudnej sytuacji politycznej. Udało mu się jednak zhołdować Mołdawię, złamać potęgę militarną zakonu krzyżackiego i zawrzeć sojusz z wrogą dotąd Brandenburgią, który przełamywał izolację Polski na arenie międzynarodowej. Nie szło to wszakże z istotnymi nabytkami terytorialnymi; za panowania Jagiełły do Korony przyłączone zostały ziemie dobrzyńska i Kujawy, natomiast nie udało się zdobyć Pomorza Gdańskiego. Również Litwa otrzymała jedynie Żmudź utraconą za sprawą Witolda. Mimo to pozostawione przez Jagiełłę państwo polsko-litewskie było względnie bezpieczne, a także stanowiło najpotężniejszą terytorialnie monarchię europejską. Do zasług Jagiełły należy też umocnienie więzi między Polską i Litwą i chrystianizacja Litwy.

Panowaniu Władysława Jagiełły towarzyszył natomiast dynamiczny rozwój demograficzny oraz gospodarczy Polski. Unia polsko-litewska doprowadziła do wzmożenia wymiany gospodarczej między obojgiem państw. Król hojnie wspierał działalność misyjną w Polsce i na Rusi, czym zyskał jako neofita sojusznika w Kościele katolickim. Mimo że Jagiełło był analfabetą, przyczynił się do rozwoju kultury polskiej, odnawiając podupadający uniwersytet w Krakowie. W 1393 r. Jagiełło zdecydował się przeprowadzić reformę pieniądza, w wyniku której podjęto emisję srebrnej monety o wartości 3 denarów, a więc pół grosza.

Posel Agnieszka Anna Soin

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od 13 lat na początku marca obchodzimy Narodowy Dzień „Żołnierzy Wyklętych”, który został zainicjowany przez śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego i prezesa IPN Janusza Kurtykę. W tym dniu wspominamy bohaterów antykomunistycznego i niepodległościowego podziemia, którzy przeciwstawili się sowieckiej agresji i reżimowi komunistycznemu. Cześć i chwała bohaterom od lat jest oddawana na Dolnym Śląsku, w stolicy regionu, z czego jestem niezwykle dumna.

W tym roku mieszkańcy po raz kolejny nie zawiedli i licznie wzięli udział w obchodach. Warto przypomnieć, że w Legnicy, w Jeleniej Górze działały środowiska konspiracji lwowskiej i wileńskiej. Z kolei we Wrocławiu mieliśmy siedzibę komendy okręgu okolic wileńskiego. To tu służył ostatni pułkownik dyplomowany Antoni Olechnowicz-Pochorecki, działały prężne siatki wywiadowcze konspiracyjne i lwowskie.

Znanym niezłomnym z regionu, który reprezentuje jako poseł Prawa i Sprawiedliwości, był także Anatol Sawicki mieszkający w Lubaniu. Na tereny dolnośląskie została ewakuowana kadra dowódca zgrupowania partyzanckiego „Warta”, czyli młodzi ludzie spod Lwowa. Dolny Śląsk był terenem, który przyciągał Kresowiaków kontynuujących tutaj swoją działalność konspiracyjną. III RP nie chciała pamiętać o swoich bohaterach i obrońcach. Dziś resort edukacji, podobnie jak czasy poprzedniego stulecia, próbuje „odchudzić” podstawę programową i chce wycofać ze szkół ważne lektury, postaci i wydarzenia konstytuujące świadomość obywatelską i narodową. To one kształtują bohaterstwo i dają dzieciom i młodzieży wzorce do naśladowania. Stąd mój apel do wszystkich, którym na sercu leży wspólnota i budowanie tożsamości narodowej, aby wyrazić sprzeciw wobec nadchodzących zmian. Nie pozwólmy na to. Zachę-

cam do podpisywania się pod petycją „W obronie Wyklętych”: https://www.petycjeonline.com/w_obronie_wykletych_-_inicjatywa_woowska.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem, Unia Pracy)

Oświadczenie w sprawie wejścia w życie ustawy o gospodarce odpadami opakowaniowymi tworzącej system kaucyjny

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obawy przedsiębiorców prowadzących lokalne sklepy budzi niski poziom zaawansowania prac związanych z realizacją założeń systemu kaucyjnego. Są oni przekonani, że wejście w życie ustawy w obecnym kształcie już 1 stycznia 2025 r. stworzy ogromny chaos i bezpośrednio uderzy w polskich małych i średnich przedsiębiorców. System będzie eskalował problemy finansowe i organizacyjne sklepów. W obecnym kształcie – według części przedsiębiorców – ustawa preferuje duże sieci handlowe, które stać na szybką organizację i automatyzację tych procesów.

Regulacja ta w głównej mierze dotyczy sklepów spożywczych, pobierania i zwrotów kaucji, odbioru opakowań i logistycznego obciążenia związanego ze współpracą z operatorami systemu kaucyjnego. Będzie również wymagała zdolności do przechowywania zebranych surowców.

Na 9 miesięcy przed wejściem w życie nowych przepisów brakuje informacji w sprawie organizacji nowego systemu. Czy możliwe jest wydłużenie terminu wejścia w życie tych przepisów do 1 stycznia 2026 r. i stopniowe wprowadzanie systemu kaucyjnego na kolejne frakcje, a także usunięcie z systemu kaucyjnego opakowań po mleku i produktach mlecznych? Konieczne jest również jak najszybsze zapewnienie operatora systemu do rozliczania kaucji między sklepami i operatorami.